

GAZETA Współczesna

TYDZIEŃ

CZWARTEK
-NIEDZIELA
31.12.1998
-3.01.1999

DZIENNIK
REGIONALNY
BIAŁYSTOK
ŁOMŻA
SUWAŁKI
Nr 253 (14158)
Nakład 55 000 egz.
CENA 1 zł

Nowy Rok zawsze niesie nadzieję.
Spełnienia Waszych marzeń, tych wielkich
i tych całkiem malutkich,
życzymy wszystkim naszym Czytelnikom.
Niech Nowy Rok przyniesie Wam
spełnienie snów o szczęściu.

Redakcja

DZIŚ
SPECJALNY
DODATEK
„CHOINKA
NA
SURASKIEJ”



**Szopka
Noworoczna
Czeska Tarasewicza**
– str. 13.-14.-15.

Furtka do raju

Dwaj mieszkańcy Augustowa mówią, że wolą żyć wśród Papuasów i aborygenów. Byle nie w Polsce! Najbardziej odpowiada im jednak kraj rządzony przez prezydenta Łukaszenkę, którego poprosili o azyl. – To normalny kraj – powiedzieli po wizycie w konsulacie. – Piękna Białorusinka przyniosła nam kawę. Miała na sobie krótką spódniczkę i nogi aż po samą szyję... str. 10.-11.

Białostockie noce z szampanem

Sylwestrowe szaleństwa odbywały się przed wojną w hotelu Ritz, w latach pięćdziesiątych w sali Sparty, później w Akademii Medycznej, Cristalu, na Suraskiej... str. 12.

Groźny cień Białej Góry

Czyli o tym, jak białostoczanie zdobywali Mont Blanc – str. 16.-17.

FRAJDA
BIS

„KARNAWAŁOWA”

czytaj na str. 22.

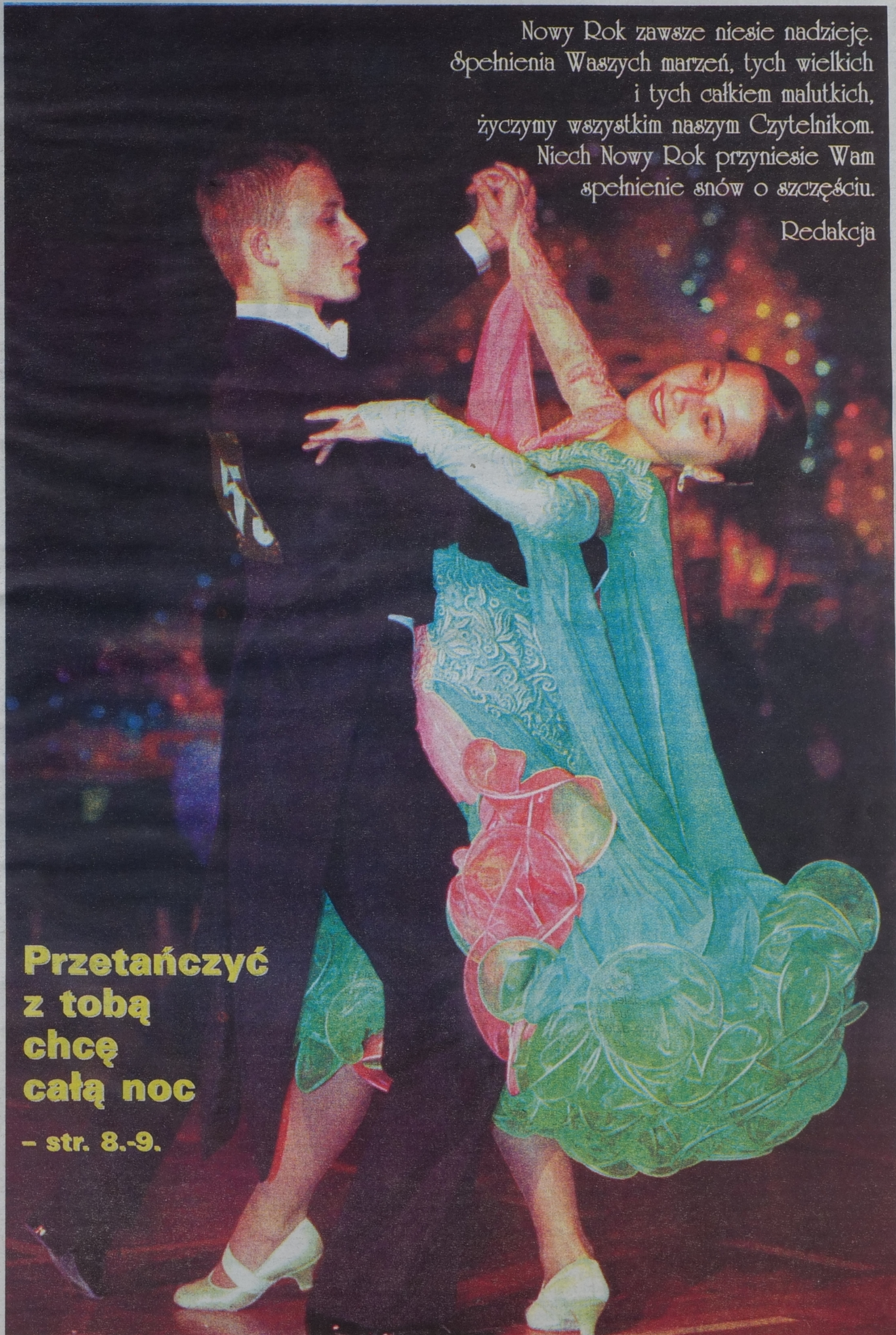
GRATKA
NASZA

W dzisiejszej gazecie
12 stron!
dodatku
z bezpłatnymi
ogłoszeniami
drobnymi.

tel.(0-85) 745 45 65

**Przetańczyć
z tobą
chcę
całą noc**

– str. 8.-9.



Anestezjologowie z województwa podlaskiego nie podejmą pracy po 1 stycznia

Leczenie bez znieczulania

Zarząd Regionu branżowego związku anestezjologów zapowiada, że pacjenci zostaną pozabawieni ich opieki, jeżeli Kasa Chorych i placówki zdrowia nie podejmą negocjacji o zatrudnieniu ze Specjalistycznym Anestezjologicznym Zespołem Opieki Zdrowia.

„Szczególnie dramatycznie przedstawia się sytuacja w oddziałach anestezyjologii i intensywnej terapii. Przedstawiciele Regionalnej Kasy Chorych pomijają w negocjacjach Specjalistyczny Anestezjologiczny Zespół Opieki Zdrowotnej, reprezentujący anestezjologów dotychczas zatrudnionych w publicznych zakładach opieki zdro-

wotnej. Brak rozmów z anestezjologami sprawia, że coraz bardziej staje się realną sytuacją, w której mieszkańcy województwa podlaskiego pozbawieni zostaną świadczeń medycznych w zakresie anestezyjologii i intensywnej terapii” – czytamy w oświadczeniu wydanym przez Zarząd Regionu Związku Zawodowego Anestezjologów Województwa Podlaskiego.

W 11 szpitalach przyszłego województwa podlaskiego lekarze anestezjologowie złożyli pisemną deklarację świadczenia od 1 stycznia 1999 roku usług medycznych poprzez Specjalistyczny Anestezjologiczny ZOZ. O tej decyzji powiadomiono dyrektorów szpitali oraz Kasę Chorych. U dotychczasowych pracodawców złożono też podania o rozwiązanie umów o pracę za porozumieniem stron. Jeżeli te żądania nie zostaną spełnione, 31 grudnia br. ma być ostatnim dniem

pracy 114 lekarzy anestezjologów w publicznej służbie zdrowia. Stanowi to 81 proc. lekarzy tej specjalności zatrudnionych w przyszłym województwie podlaskim.

Jak poinformowano w Podlaskiej Kasie Chorych, Anestezjologiczny ZOZ złożył niezgodną z wymaganiami, niekompletną ofertę na świadczenie usług. Nie zawierała ona planu rzeczowo-finansowego. Trudno bowiem taki plan sporządzić bez pomieszczenia i urządzeń, którymi ten ZOZ nie dysponuje. Już chociażby z tego powodu nie można podpisać kontraktu. Ponadto, zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Zdrowia, Kasy Chorych nie mogą zawierać umów, jeśli oferta nie dotyczy kompleksowego leczenia, a właśnie taką przedstawił Anestezjologiczny ZOZ.

Dyrektor Państwowego Szpitala Klinicznego w Białymstoku, Tomasz Koronkiewicz, poinformował nas, iż czterech spośród 26 dotychczas zatrudnionych anestezjologów nie złożyło wypowiedzenia. Oni będą pełnić ostre dyżury w klinikach. Podobnie postąpiono w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym im. J. Śniadeckiego w Białymstoku. (a)

Dr Bogusław Poniatowski
dyrektorem generalnym PUW

Człowiek niezbędny

W środę premier Jerzy Buzek mianował szesnastu dyrektorów generalnych urzędów wojewódzkich. W województwie podlaskim funkcję tę objął Bogusław Poniatowski, dotychczasowy lekarz wojewódzki.

Mianowanie dyrektorów generalnych jest niezbędnym warunkiem do rozpoczęcia normalnego funkcjonowania administracji rządowej już od początku nowego roku. Tylko dyrektorzy bowiem mają prawo podpisywać umowy o pracę z urzędnikami w przyszłych urzędach wojewódzkich.

Natomiast, jeśli nawet premier nie mianował nowych wojewodów, to ich funkcje pełnią z mocy ustawy delegaci rządu. (ebe)

Ekspresem

■ Około godz. 1.50 w nocy z 29 na 30 grudnia nie ustalony dotychczas sprawca pchnął nożem w brzuch barmana z pubu „U koniuszego” przy ul. Wyszyńskiego w Białymstoku. Mężczyzna został przewieziony do szpitala i poddany operacji. Policja prowadzi czynności w celu ustalenia personaliów napastnika.

■ Policjanci z Siemiatycz w nocy z 29 na 30 grudnia zatrzymali cztery osoby – dwóch dorosłych mężczyzn w wieku 50, 44 lat oraz 17-latkę i 13-latkę (wszyscy są mieszkańcami Siemiatycz). Zatrzymani około północy włamali się do straganu z artykułami szkolnymi znajdującego się na bazarze przy ul. Grodzieńskiej. Zabrali ze środka straganu mazaki, plecaki i inne artykuły papiernicze o łącznej wartości 500 zł.

■ 29 grudnia o godz. 6.30 w Suwałkach przy ul. Bakalarzewskiej mężczyzna jadący polonezem najechał na jadący w tym samym kierunku pojazd zaprzęgowy. Wózniaka z obrażeniami kości miednicy i prawego obojczyka został umieszczony w szpitalu. (jg)



Halina Marcinkiewicz z wydziału spraw obywatelskich UW odbiera podziękowania za pracę od wojewody Krystyny Łukaszk

„Rządowi” wzmacniają samorządowców

Rotacja w urzędzie

67 pracowników pożegnano w środę w Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku. Już od pierwszych dni stycznia wzmocnią oni administrację samorządową.

Wojewoda Krystyna Łukaszk i wicewojewoda Józef Klim serdecznie podziękowali doświadczonym urzędnikom za dotychczasową pracę i ich zaangażowanie w przygotowanie reformy administracyjnej.

Byli pracownicy UW zostali skierowani do pracy w urzędzie marszałkowskim i w samorządach powiatowych. Odbędzie się to zgodnie z

kompetencjami i zadaniami, jakie nowe ustawy przewidują dla organów rządowych i samorządowych. Jeśli na przykład turystyka i kultura fizyczna będą obecnie w kompetencji władz samorządowych, to i dotychczasowi urzędnicy Urzędu Wojewódzkiego znajdą się właśnie tam.

Wśród uczestników spotkania dawał się wyczuć pewien niepokój. Wiąże się chociażby z faktem, że marszałek województwa podlaskiego na razie ma pieniądze tylko na zatrudnienie dwudziestu kilku urzędników. (ebe)

Pożegnania i podziękowania

Podczas czwartkowego spotkania w białostockim Urzędzie Wojewódzkim wojewoda Krystyna Łukaszk podziękowała za współpracę i wysiłek włożony w przygotowanie reformy administracyjnej państwa szefom służb mundurowych, kierownikom urzędów rejonowych, dyrektorom wydziałów Urzędu Wojewódzkiego oraz szefom pionów administracji specjalnej.

– Dziękując wszystkim wyrażam nadzieję, że w 1999 roku, po wejściu w życie reformy każdy z państwa będzie służył swoim doświadczeniem w nowych jednostkach administracji rządowej i samorządowej – powiedziała Krystyna Łukaszk.

Część kierowników urzędów rejonowych, które przestają funkcjonować z końcem roku, przeszło do pracy w samorządach powiatowych. Niektórzy urzędnicy – m.in. Alicja Kauc, szefowa Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej, odeszli na emeryturę.

Podczas wczorajszego spotkania wojewoda odznaczyła złotymi odznakami „Zasłużony Białostoczyźnie” Jacka Lipińskiego, Andrzeja Gawkowskiego, Ferdynanda Męczkowskiego, Mirosława Puchalską oraz Ewę Stachowicz. Ponadto wojewoda

wręczyła urzędnikom, którzy w nowym roku będą pełnić obowiązki szefów pionów administracji specjalnej (wszelkich inspekcji podległych pod UW, jak np. Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, inspektorat nadzoru budowlanego, inspektorat weterynarii), regulaminy organizacji tych pionów. (jg)

Na kolei drożej

Od 1 stycznia 1999 r. drożęją średnio o 10 proc. bilety PKP.

Przykładowo, zgodnie z dotychczas obowiązującą taryfą osobową PKP, bilet na pociąg osobowy wg taryfy normalnej w wagonie kl. 2 i na odległość 50 km (relacja Białystok-Mońki) kosztuje 4,80 zł, po podwyżce będzie kosztował 5,40 zł.

Bilet na pociąg pospieszny wg taryfy normalnej w wagonie kl. 2 do 180 km (relacji Białystok-Warszawa Wschodnia) kosztuje 19,60 zł, po podwyżce cen będzie kosztował 21,44 zł.

Podwyżka cen ma na celu wyrównanie wzrostu kosztów przewozu z tytułu inflacji za 1998 r. oraz wzrostu kosztów paliw i energii. (–)

POGODA

W piątek, sobotę i niedzielę zachmurzenie małe i umiarkowane, w niedzielę stopniowo od zachodu wzrastające do dużego, aż do wystąpienia w końcu dnia opadów deszczu. Temperatura max. od 5 do 7 stopni, minim. od -2 do 0 st. Wiatr umiarkowany, początkowo chwilami porywisty, południowy, skręcający na południowo-zachodni i zachodni.

Kłopoty z zapłatą za buraki

Plantatorzy poczekają?

Termin zapłaty za buraki (do 10 stycznia) wyznaczony przez plantatorów, zdaniem Jarosława Poniatowicza, zastępcy dyrektora d/s ekonomicznych Cukrowni „Łapy” jest mało realny. Może się on przeciągnąć w czasie. Rolnicy zagrozili, że jeśli nie otrzymają pieniędzy do 10 stycznia, zorganizują akcję protestacyjną – może to być np. blokada Cukrowni, torów w Łapach lub budynku Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku.

Jak twierdzi wicedyrektor Cukrowni w Łapach – zarzut, że zarząd ponosi odpowiedzialność za zaistniałą sytuację jest niesłuszny. Już w lipcu, widząc problemy związane ze zbliżającą się kampanią, złożył

wniosek o podniesienie kapitału akcyjnego w celu zasilenia firmy – decyzyja w tej sprawie jeszcze nie zapadła. Przez trzy miesiące podejmowano próby zdobycia kredytu. Jednak większość banków – zwłaszcza wiodący (współpracujący z firmą od lat) – kierując się informacjami o pogarszającej się sytuacji finansowej firmy, odmówiło kredytowania. Finansowego wsparcia udzieliły dwa banki, pokryły one jednak 1/4 zapotrzebowania. Znaleźnienie nowego banku wiodącego w takiej sytuacji jest trudne. Ujemny wynik finansowy firmy nie przekreśla jednak szans na uzyskanie kredytu. (koci)

Porachunki między przestępcami w Elku?

Noc żywiołu

W nocy z wtorku na środę w jednym z mieszkań bloku przy ul. Sępa-Szarzyńskiego w Elku wybuchł pożar, który doszczętnie strawił wyposażenie mieszkania. Dwie osoby zostały ciężko ranne.

Zebrałe przez policję materiały wskazują na celowe podpalenie. W tej sprawie prowadzone jest szeroko zakrojone dochodzenie, gdyż prawdopodobnie podpalenie jest wynikiem porachunków wewnątrz grupy przestępczej zajmującej się handlem narkotykami.

Syn poszkodowanych w pożarze był jednym z jej członków. Jego rodzice są jedynymi ofiarami żywiołu, odwieziono ich do Szpitala Miejskiego w Elku z rozległymi poparzeniami ciała. Stan jednej z poszkodowanych osób jest bardzo ciężki, przebywa ona obecnie na oddziale intensywnej opieki medycznej. Dzięki sprawniej akcji strażaków nie doszło do rozprzestrzenienia się ognia. Mieszkańców górnych pięter, którym drogę ucieczki odciął ogień, ewakuowano przy po-



Ogień podłożono pod drzwiami mieszkania

mocy drabin. Akcja ratownicza rozpoczęła się o godzinie 1.07 i trwała półtorej godziny. Brały w niej udział trzy jednostki bojowe straży pożarnej z Elku. (złq)

Czy w Białymstoku powstanie Panorama Katyńska?

Jedyna na świecie

Z inicjatywy przewodniczącego Zarządu Regionu NSZZ Solidarność w Białymstoku, Józefa Mozolewskiego i artysty plastyka, Dymitra Grozdewa w stolicy Podlasia ma powstać niecodzienny pomnik ofiar Katynia. W budynku o kształcie rotundy mieściłaby się wzorowana na słynnej Panoramie Racławickiej, Panorama Katyńska.

Autor projektu, Dymitr Grozdev przewiduje pomieszczenie tu centralnego archiwum z aktami i wiadomościami o osobach wywiezionych i pomordowanych we wszystkich miejscach sowieckich zsyłek i kaźni. Znajdzie się również miejsce na Muzeum Katyńskie.

Sesja RM w Hajnówce

Debatą o podwyżkach

Na środowej sesji Rady Miejskiej w Hajnówce ustalono wyższe ceny biletów za przejazdy autobusami komunikacji miejskiej oraz wyższe opłaty za pobyt dziecka w przedszkolu.

Podczas obrad powzięta została uchwała w sprawie m.in. utworzenia w miejscowości dotychczasowego Terenowego Zakładu Usług Projektowych (zakładu budżetowego) – Biura Projektów i Obsługi Inwestycji Spółki z o.o., powołano 12-osobową Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Hajnówce na czele z przewodniczącym, Anatolem Ochryciukiem i uchwalono gminny program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych jedynie do końca I kwartału 1999 roku.

Uchwalono nowe ceny biletów za przejazdy autobusami komunikacji miejskiej i nowe opłaty za przedszkola w Hajnówce, prowadzone przez miejską gminę. 1 stycznia 1999 roku cena biletu normalnego będzie wynosiła 1 zł (dotychczas było 0,90 zł) oraz za przewóz bagażu lub psa – również 1 zł (było 90 gr). Za korzystanie z przedszkola publicznych pobierana będzie opłata 45 zł od jednego dziecka (dotychczas opłata wynosiła 40 zł). Na sekretarza gminy miejskiej powołano Konstantego Bielawskiego.

(jc)

– Już na początku roku pragniemy powołać Komitet Budowy Pomnika Panoramy Katyńskiej – mówi jeden z pomysłodawców, a zarazem honorowy patron przedsięwzięcia, Józef Mozolewski. – Mam nadzieję, że znajdą się w nim wszystkie znane i szanowane postacie z naszego regionu. Myślę, że wraz z powołaniem tego Komitetu inicjatywa nabierze tempa.

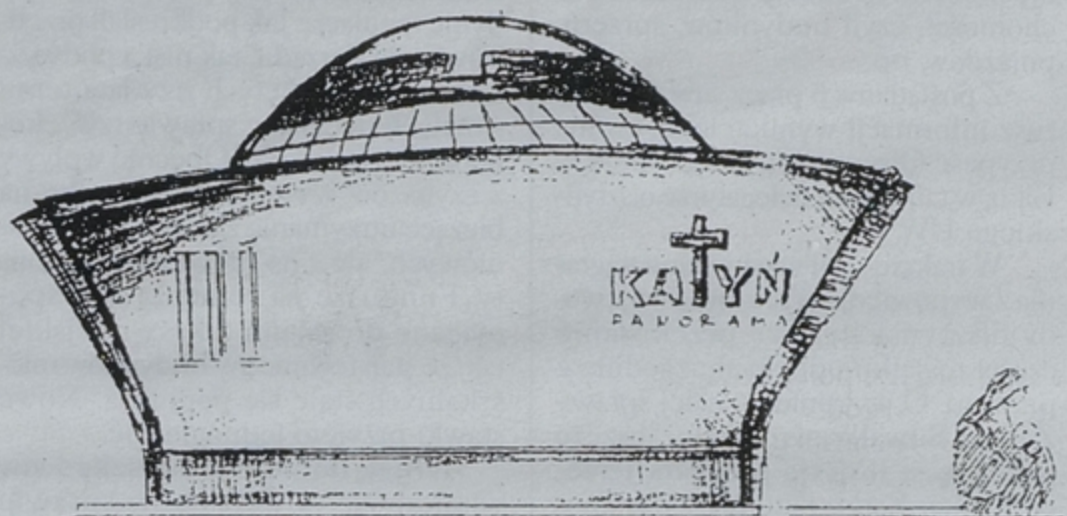
Autor projektu chciałby umieścić Panoramę albo na śródmiejskiej górze pomiędzy Centralem a budynkiem Uniwersytetu lub obok Pomnika Sybiraków przy kościele św. Ducha na osiedlu Piasta.

– Oba miejsca mają swoje plusy i minusy – mówi Dymitr Grozdev. – Osobiście jakbym się skłaniał do tej drugiej koncepcji, przy kościele

św. Ducha. Wraz z pomnikiem Sybiraków może tam powstać „Golgota Wschodu”, całość tworząca niepowtarzalny wydział. Chciałbym, aby Panorama Katyńska była obiektem ponadlokalnym, aby miała rangę należną tak przecież ważnemu tematowi.

Do tej pory w Polsce nie ma podobnego obiektu, w całości poświęconemu sowieckim zbrodniom w obozach zagłady. Takowy ma szansę powstać właśnie w Białymstoku. Tym bardziej, że do idei przychylnie odnoszą się władze samorządowe i środowiska kombatanckie. Trzeba również podkreślić, że region białostocki był jednym z najbardziej dotkniętych sowieckimi represjami.

Edmund Burel



Projekt Panoramy Katyńskiej

Znowu srebro w Ogrodnikach

Drogocenny złom

Celnicy z przejścia drogowego w Ogrodnikach udaremnili rekordową próbę przemytu srebra i złota o łącznej wartości ponad 123 tys. zł.

W nocy z wtorku na środę celnicy skontrolowali samochód osobowy Audi 100, którym jechał 21-letni Litwin. W zbiorniku na paliwo znaleziono 17 sztabek 100 kg srebra i ponad 0,3 kg złotego złomu w wyrobach biżuteryjnych (do przetopienia). Towar wykryto za pomocą endoskopu. Srebro popakowane w sztabki i owinięte folią, podobnie jak złoto, zanurzone było w paliwie.

Kierowca, 21-letni Litwin przyznał się do przemytu, odmówił jednak jakichkolwiek informacji. Za przewożony towar powinien zapłacić niemal 90 tys. należności celnych i podat-

ku. Litwin został zatrzymany. Zarekwirowano również towar i samochód. Celnicy powiadomili o przestępstwie policję i prokuraturę.

Zdaniem Mariusza Kowalczyka, rzecznika prasowego Urzędu Celnego w Białymstoku była to największa próba przemytu – jeśli chodzi o wartość kruszcu – wykryta przez celników w północno-wschodniej Polsce. Zastuga w tym noce zmiany celników z przejścia drogowego w Ogrodnikach.

W czerwcu tego roku również na przejściu w Ogrodnikach celnicy udaremnili przemyt jednorazowo 60 kg srebra, a w ciągu kilku dni następnych 100 kg srebra. W obu przypadkach do przemytu przyznali się Litwini. Zatrzymani w czerwcu twierdzili, że jechali z towarem do Gdańska.

(až)

Kolejny napad na pocztę w Białymstoku

Skok z kijem i gazem

W miniony wtorek po południu dwóch zamaskowanych sprawców napadło na Urząd Pocztowy nr 11 w Białymstoku mieszczący się przy ul. Antoniuk Fabryczny. Napastnicy zastraszyli

dwie kasjerki kijem bejsbolowym i gazem łzawiącym. Kobiety uciekły na zaplecze, bandyci zaś po wybijeniu kijem szyby oddzielającej pomieszczenia kasowe od sali do klientów, zrabowali ok. 4 tys. zł.

– Na razie nie wiadomo, czy bandyci poruszali się samochodem, czy też uciekli pieszo – powiedział podinsp. Krzysztof Kasprzak, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Białymstoku. – Użyto psa tropiącego. Zwierzę podjęło ślad, ale straciło go po pewnym czasie. Prowadzimy czynności w celu ujęcia sprawców.

Był to już drugi napad na pocztę w Białymstoku w ostatnim czasie. Jak informowaliśmy, 15 grudnia dwóch uzbrojonych i ubranych w kominarki bandytów wtargnęło do wnętrza poczty znajdującej się na obrzeżach Białegostoku, przy ul. Dojlidy Fabryczne. Po steroryzowaniu dwóch kasjerek zrabowali blisko 40 tys. zł i uciekli. Wtorkowy napad miał przebieg podobny do poprzednie-

go, aczkolwiek wiele okoliczności zdarzenia wskazuje na to, że dokonali go inni bandyci. Zdaniem policji nie jest wykluczone, że sprawców zainspirowały doniesienia prasowe o wyżej wspomnianym napadzie. Wcześniej bowiem bandyci na obiekty napadu wybierali znajdujące się na uboczu sklepy, stacje benzynowe, kantory wymiany walut. Po wzmożeniu czujności przez personel tych placówek najwyraźniej postanowili „przerzucić się” na pocztę. Większość białostockich urzędów pocztowych nie jest strzeżona przez ochroniarzy, nie ma też elektronicznych zabezpieczeń. Wiele urzędów znajduje się przy mało ruchliwych ulicach. Pocztowcy odbierają z tych placówek utargi w określonych godzinach, z ustaleniem których najwyraźniej bandyci nie mają problemów. Bandyci, którzy obrabowali pocztę w Dojlidach, zaatakowali kilkanaście minut przed przyjazdem konwoju, tuż przed zamknięciem poczty. Tak samo było w przypadku napadu na pocztę przy Antoniuku Fabrycznym.

(jg)

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Regionalnki roku

W tym roku mieliśmy w regionie niezły urodzaj na umysłowe wypadki i to w kilku kategoriach.

W kategorii Białostocki pomysł roku palma pierwszeństwa zdecydowanie przypada panu kierownikowi działu techniczno-ekonomicznego z Zakładu Obsługi Komunikacji Miejskiej w Białymstoku Jerzemu Smółce, autorowi niekonwencjonalnych rozwiązań autobusowych. Jego pomysł może nie jest oryginalny, bo został wcześniej przetestowany podczas okupacji niemieckiej, ale przeniesiony do współczesnej rzeczywistości technicznie świeżością rozwiązań. Polega on na organizowaniu klasycznych łapanek na pasażerów autobusów miejskich. Wyszczególniona grupa kontrolerów oczekuje w umówionym miejscu. Pojazd, któremu drogę zajeżdża inny autobus, zatrzymuje się, kierowca blokuje drzwi, kilku kontrolerów zasłania kasowniki własnym ciałem, pozostali atakują z obydwu stron. Część pasażerów zostaje przeładowana do drugiego autobusu. W tym momencie osoby starsze i wrażliwe sercowo mdleją, bo przypominają im się sceny okupacyjne. Cała akcja przeprowadzana jest sprawnie i trwa, według słów kierownika techniczno-ekonomicznego, nie dłużej niż przeciętny korek uliczny.

W roku 1999 możemy liczyć na dalsze usprawnienia w kontrolowaniu obywateli przez ZOKM. Rozważana jest możliwość stosowania kajdanek w celu przykuwania niesfornych pasażerów do poręczy, aby po kryjomu nie mogli kasować biletów.

Na miano Białostockiej inwestycji roku zasłużyła niewątpliwie lokata Telewizji Białystok, która zainwestowała w swojego dyrektora do spraw ekonomicznych, Izidora Gaińskiego. W naszej regionalnej telewizji wreszcie zaczęto myśleć ekonomicznie. Zrozumiano, że w żadnym wypadku nie da się tu stworzyć jakiegos interesującego programu, więc wydawanie pieniędzy na ten cel równa się wyrzucaniu ich w błoto. W związku z tym zdecydowano się zainwestować pieniądze, regularnie co miesiąc przymusowo ściągane od podatników, w kort tenisowy, gdyż okazało się, że pan dyrektor do spraw ekonomicznych grywa w tenisa i ma szansę na pierwsze miejsce w amatorskiej lidze tego pięknego sportu. Sportowy sukces pana Izidora znacznie bardziej rozślabi miejscowy oddział niż wszystkie razem wyprodukowane w nim programy.

W roku 1999 przewidywana jest podwyżka telewizyjnego abonamentu, bo białostocka telewizja buduje w swoim dwupiętrowym „wieżowcu” oszkloną windę na zewnątrz budynku. Obliczono tam bowiem, że codzienne pokonywanie pieszo ośmiu tysięcy pięter daje w skali roku 730 pięter, czego nogi żadnego prezesa nie są w stanie wytrzymać.

O roku 2000 będziecie natomiast Państwo płacić przymusowy podatek telewizyjny razem z opłatami za prąd, żebyście już w żaden sposób od tego szczytnego obowiązku nie mogli się wymigać. W Telewizji Białystok, w związku ze spodziewanym przyływem gotówki, trwa już podobno ciche śledztwo mające ustalić, czy któryś z dyrektorów bądź kierowników potrafi pływać. Możliwe, że przyszłą inwestycją programową regionalnej telewizji będzie basen.

Na Najbardziej oryginalną regionalną wypowiedź roku zasłużyła oracja Witalisa Bonda, lewicowego radne-

go z Białegostoku, który opisując wprowadzenie stanu wojennego w 1981 roku przez gen. Jaruzelskiego, powiedział: „Z punktu widzenia chrześcijańskiego, każda władza jest dana od Boga i wówczas mieliśmy taką, na jaką zasłużyliśmy”.

„Kronika wypadków umysłowych” wierzy, że pan Witalis rzeczywiście wyznaje takie poglądy. Ale skoro każda władza pochodzi od Boga, to również władza prezydenta Białegostoku Ryszarda Tura. Oczekuje się więc, że radny Witalis od Nowego Roku będzie oddawał prezydentowi naszego miasta część przysługującą pomazańcowi. A więc padał przed nim na twarz, podejmował pod kolana i całował po rękach, nie mówiąc już o tym, że nigdy mu się w żadnej kwestii nie sprzeciwił.

Na miano Handlowca roku zasłużyła firma MAKRO, założyciel w Białymstoku sklepu, w którym skutecznie stara się realizować politykę segregacji klasowej i wcielać w życie hasło: „Kapitalizm tylko dla kapitalistów”. Taktyka firmy polega na tym, że sprzedaje towary wyłącznie właścicielom firm, pozostawiając zaś obywateli przeganiać precz. Polityka segregacji klasowej była już realizowana w PRL-u. Polegała wtedy na wyodrębnieniu klasy robotniczej. Zaliczano do niej członków Biura Politycznego PZPR i innych wysokich urzędników państwowych, partyjnych, oraz wysokich rangą milicjantów i esbeków. Dla tej klasy wydzielono specjalne sklepy, do których pozostałej hołoty nie wpuściano. Lud nazywał te sklepy „Za złotymi firankami”, bowiem wisiały w nich zasłony, żeby obywatele nie mogli zobaczyć, że poza otem bywają też w ojczyźnie do nabycia inne towary i to za grosze.

W kategorii Prasowa publikacja regionalna rzutem na taśmę zwyciężył „Kurier Poranny”, który w świątecznym numerze opublikował konkurs dla rozumnych inaczek, wzorowany na telewizyjnym idiot-tele. Gazeta inteligencję czytelników sprawdzała m.in. przy pomocy następujących pytań:

Czym dzielimy się przy wigilijnym stole?

a) chlebem, b) jajkiem, c) opłatkiem

Co jest symbolem świąt Bożego Narodzenia?

a) święconka, b) choinka, c) płonący znicz

„Kronika wypadków umysłowych”, odkąd kiedyś z ust przyszłego prezydenta A. Kwaśniewskiego usłyszała, że w trakcie wigilii spożywa on tradycyjną polską potrawę wigilijną – golonkę, podejrzewa, że istnieje w Polsce kategoria obywateli używających mózgu niekonwencjonalnie, więc dzielących się przy wigilijnym stole święconką i zapalających na choince nagrobne znicze. Nie przypuszczała jednak, że redakcja „Kuriera Porannego” zalicza do nich swoich czytelników.

Konrad Kruszewski

PS Na str. 7. możecie Państwo przeczytać o wyróżnieniach, jakie „Kronika wypadków umysłowych” przydzieliła w kategoriach krajowych.



Krótko

Wigilia dla samotnych

W środę (6 stycznia) w siedzibie Bractwa Cerkiewnego św. Mikołaja przy ul. Lipowej 15b odbędzie się prawosławna wigilia dla wszystkich samotnych. Uroczystość rozpocznie się o godz. 16.

Osoby, które chciałyby w niej wziąć udział, proszone są o wcześniejszy kontakt pod nr. tel. 744-55-11 lub osobisty – w godz. 16-18 przy ul. Lipowej 15b.

Wigilię organizuje Bractwo Cerkiewne św. Mikołaja przy współpracy z Prawosławnym Ośrodkiem Miłosierdzia.

(MN)

Kruklanki dla noworodków

W Gminnym Ośrodku Kultury w Kruklankach odbędzie się 16 stycznia (sobota) zabawa, w której do udziału zostanie przeznaczony na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. W programie m.in. fajerwerki, loteria, aukcja gadżetów (np. podkoszulki) związanych z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy. Do tańca zagra zespół „Alex Band” z Wylud. Początek o godz. 20. Wstęp będzie kosztował 3 zł. Na zabawę zapraszają Dom Kultury oraz Stowarzyszenie Bezrobotnych w Kruklankach.

Przypomnijmy, że w tym roku Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zbiera pieniądze na ratowanie noworodków.

(MN)

Dostosować struktury

We wtorek na wspólnym posiedzeniu w Białymstoku obradowali członkowie Prezydium Zarządów Wojewódzkich Związku OSP i Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej OSP w Białymstoku, Łomży i Suwałkach. Celem posiedzenia było dostosowanie istniejących struktur władz OSP do przeprowadzonej reformy administracyjnej kraju i utworzenia woj. podlaskiego. W oparciu o posiadane statutowe upoważnienia, uczestnicy spotkania powołali Prezydium Tymczasowego Zarządu Wojewódzkiego Związku OSP w Białymstoku i Wojewódzką Komisję Rewizyjną OSP.

W jawnym głosowaniu funkcję prezesa ZW OSP powierzono Aleksandrowi Usakiewiczowi. Na stanowiska wiceprezesów zostali wybrani Bolesław Krzywda, Leszek Lewoc i Krzysztof Wojtecki. Obowiązki sekretarza sprawować będzie Romuald Wiszniewski. Ustalono, że Zjazd Wojewódzki Związku OSP odbędzie się w pierwszym kwartale 1998 r.

W woj. podlaskim ochotnicze straże pożarne będą skupiać ponad 21,5 tys. członków.

(h)

Konkurs kołęd

Redakcja „Bratczyka” w Hajnówce przy ul. Mazurskiej 14 organizuje konkurs na ułożenie kołedy (najlepiej z muzyką, w języku z rodziny słowiańskich). Prace – teksty i nuty – należy dostarczyć do 31 grudnia br.

(jc)

Suwałscy radni postanowili, że prokurator powinien zbadać wojewodę, ponadto zatwierdzili podwyżki

Gdzie są biurka komody i peugeoty?

Władze Suwałk zwrócą się do Prokuratury Rejonowej o zbadanie zgodności z prawem działań wojewody suwalskiego zmierzających, zdaniem Rady Miejskiej, do przekazania części majątku Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach na rzecz wojewody olsztyńskiego.

Takiej zgodności, jak przy głosowaniu tego wniosku, nie było nawet przy rozstrzygnięciu o podwyżce podatku od psów. Na środowej sesji Rady Miejskiej w Suwałkach za wnioskiem „prokuratorowski” opowiedziało się solidarnie aż 31 rajców: i z centrolewicowej koalicji, i z opozycji (AWS plus Przymierze dla Suwałk). Sprzeciwu nie było i tylko jeden radny, z prawej strony, wstrzymał się od głosu.

Sprawa „wyszła” już na samym początku obrad. Radny Tadeusz Cholek zwrócił się do prezydenta miasta Grzegorza Wołgiewicza o wyjaśnienie pogłoszek o rozgrabianiu Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach, o którego m.in. budynek ubiega się miasto. Radny i jednocześnie dyrektor generalny UW (do 31 grudnia) Wiesław Gołaszewski zapytał z kolei o fakty i dowody rzekomej grabieży. Do dyskusji „na temat” doszło przy końcu sesji w punkcie „udzielenie odpowiedzi na zapytania radnych”. W. Gołaszewskiego nie było już przy tym.

– Dysponujemy kopią załącznika nr 1, nie podpisaną, do porozumienia zawartego w dniu 24 grudnia pomiędzy wojewodą suwalskim, Pawłem Podczaskim a wojewodą olsztyńskim, Zbigniewem Babalskim zawierającego wykaz składników majątkowych przekazanych wojewodzie olsztyńskiemu. Jest tam 298 pozycji, łącznie z dwoma samochodami marki Peugeot... –

Oprócz peugeotów są wyszczerżone m.in. biurko, stół konferencyjny, komoda, szafa dwudrzwiowa, fotel obrotowy – z gabinetu wojewody oraz biurko, stół pod komputer, centrala telefoniczna, drukarka – z gabinetu dyrektora generalnego.

– Kiedy władze Suwałk wystąpiły, dwukrotnie, do wojewody suwalskiego o rozważenie możliwości przekazania miastu, w związku z nowymi zadaniami po 1 stycznia, części pomieszczeń i majątku należącego do UW, otrzymaliśmy odpowiedź, iż nasze starania są przedwczesne, a „go-

Tragiczny wtorek

We wtorek ok. godz. 16.20 w miejscowości Długobórz I (gm. Zambrów), kierujący ffordem sierra potrafił 58-letniego mężczyznę, który poniósł śmierć na miejscu.

(kom)

spodarka nieruchomościami stanowiącymi własność Skarbu Państwa należy do właściwości ministra spraw wewnętrznych i administracji”, który z kolei ma decydować o sposobie zagospodarowania majątku UW w terminie sześciu miesięcy.

Zdaniem suwalskich władz, porozumienie suwalsko-olsztyńskie przeczy zakazowi podejmowania wszelkich przedsięwzięć, które mogłyby zmienić status prawny mienia UW. Zakaz wydał w listopadzie pełnomocnik rządu do spraw tworzenia struktur woj. podlaskiego Jacek Lipiński. Należało jedynie zrobić inwentaryzację wszelkich nieruchomości i ruchomości, czyli budynków, sprzętu, pojazdów, itp.

Z posiadanych przez suwalski Ratusz informacji wynika, iż to, co ma przypaść Olsztynowi, znajduje się w Elku, w tamtejszej delegaturze olsztyńskiego UW.

W trakcie sesji wysłuchano nagrania z wypowiedzią rzeczownika wojewody olsztyńskiego, że przekazanie części majątku odbyło się zgodnie z prawem. O wyjaśnienie całej sprawy Zarząd Suwałk zwrócił się, jeszcze przed sesją RM, do premiera Jerzego Buzka. Radni natomiast postanowili zainteresować nią Prokuraturę Rejonową. Z wnioskiem wystąpiła radna Maria Bogucka i, o dziwo, radni przyklasnęli jej niemal w 100 procentach. Targowano się tylko o słowa.

– Fakty, jeśli się potwierdzą, są smutne – stwierdził jeden z opozycyjnych radnych.

Jarosław Zieliński powiedział wprost, że wcale by się nie zdziwił, gdyby tak w istocie było.

– Trzeba to jednak dokładnie sprawdzić – mówił radny.

M. Bogucka zaproponowała, aby wystąpić do prokuratury o zbadanie zgodności z prawem działań wojewody suwalskiego w zakresie przekazywania majątku UW w Suwałkach na rzecz wojewody olsztyńskiego.

Opozycja była za tym, żeby dodać „po sprawdzeniu dostępnych dokumentów i wyjaśnieniu faktów”. Tak się też stało. Do wystąpienia z wnioskiem do prokuratury Rada upoważniła Zarząd Miasta, który ma to uczynić 31 grudnia. W głosowaniu 31 radnych było za, przy jednym głosie sprzeciwu.

– Nie może być tak, że podruzca się nam 163 urzędników z UW i administracji specjalnej, nie nie mówiąc o pomieszczeniach, czy sprzęcie – m.in. w ten sposób argumentowano swój sprzeciw wobec „rozgrabiania urzędu”.

Radni podnieśli też podatki, opłaty lokalne i ceny biletów komunikacji miejskiej. Wzrosły podatki od nieruchomości, od psów, od środków transportu, opłaty targowe. Od 1 stycznia mieszkańcy Suwałk zapłacą więcej za bilety komunikacji miejskiej – bilet normalny będzie kosztował 1,20 zł, a nie złotówkę. Szczegółowo o podwyżkach napiszemy w poniedziałkowym wydaniu „Gazety”.

(m)

Łomżyńscy radni zatwierdzili kolejne podwyżki

Dobre i złe wiadomości

Na środowej sesji Rada Miejska Łomży zatwierdziła podwyżki stawek czynszu regulowanego w mieszkaniach komunalnych oraz opłat za wodę pitną i odprowadzanie ścieków do kanalizacji miejskiej. Nowe stawki będą obowiązywać od 1 lutego.

Stawka czynszu regulowanego, jak i płać lokatorzy ok. 1800 mieszkań komunalnych, wzrasta minimalnie, bo zaledwie z 0,91 do 0,97 zł za mkw. powierzchni użytkowej (o 6,6 proc.). Nie nazwano tej operacji podwyżką, a jedynie regulacją. Jak podkreślali przedstawiciele Zarządu, tak niska podwyżka to efekt podjętych trzy lata temu śmiałych decyzji w sprawie tzw. ekonomizacji czynszów. Obecnie wpływy z czynszów wystarczają nie tylko na bieżące utrzymanie zasobów mieszkaniowych, ale i na niewielkie remonty. Fundusze na remonty są wspomagane dotacjami z kasy miejskiej tak, że stan techniczny budynków mieszkalnych stale się poprawia. Nowe stawki przyjęto jednogłośnie.

Druga dobra dla mieszkańców wiadomość to decyzje w sprawie nowych stawek opłat za wodę i ścieki. Zarząd Miasta zaproponował wzrost ceny mszeć. wody pitnej z 1,17 do

1,28 zł (o 8,5 proc.), a ceny odprowadzenia mszeć. ścieków do kanalizacji z 1,03 do 1,36 zł (wzrost o 29 proc.). Radni zgodzili się co do podwyżki stawki za wodę, natomiast podwyżkę w sprawie ścieków uznano za zbyt drastyczną. Zgłoszono wniosek, by wyniosła ona jedynie 15 proc. (1,18 zł za mszeć.). Wniosek przyjęto głosami radnych AWS przy wstrzymaniu się od głosu lub zaniechaniu głosowania przez część radnych większościowej „dwudziestki”. W uchwale zaznaczono jednak, że w razie potrzeby w pierwszym kwartale Rada skoryguje swoją decyzję.

Prezes spółki wodociągowo-kanalizacyjnej MPWiK Grzegorz Lewańczuk przyjął tę decyzję ze spokojem, ale po sesji powiedział nam, że jej efektem będzie pogorszenie sytuacji finansowej spółki, a tym samym pogorszenie jakości świadczonej przez nią usług. – Łatwo jest proponować mniejsze podwyżki zamiast większych, w oderwaniu od kosztów – stwierdził Lewańczuk. – Cóż, to Rada rządzi. Spółka straci wpływ rządu 700 tys. zł. Po prostu mniej zrobimy w stosunku do tego, co było planowane w zakresie remontów i modernizacji.

Nie jest wykluczone, że stawki opłat za ścieki wzrosną w drugim kwartale lub Rada przyzna spółce dotację.

(MK)

Białystok i okoliczne gminy

Połączył je Internet

Konferencja poświęcona podsumowaniu działalności w 1998 roku Agencji Rozwoju Białostockiej Aglomeracji Miejskiej odbyła się w środę w Pałacyku Gościowym w Białymstoku. Gminy, które ją powołały, mają już m.in. strony w Internecie.

Są to gminy: Białystok, Choroszcz, Dobryń, Kościelne, Juchnowiec Kościelny, Supraśl, Turośń Kościelna, Wasilków, Zabłudów.

O reformie służby zdrowia we „Współczesnej”

Z nowym rokiem wchodzi w życie reforma służby zdrowia i sposobu świadczenia usług medycznych. Ciągłe jeszcze wzbudza ona wiele wątpliwości. Będziemy je wyjaśniać na łamach naszej gazety, oczekując codziennie – od poniedziałku do środy, w godz. 11-13 – na pytania Czytelników pod numerem bezpłatnej infolinii 0-800-127-067.

Już w poniedziałek zamieścimy odpowiedzi na pytania, które otrzymaliśmy wcześniej. Na następne odpowiemy w kolejnych wydaniach „Współczesnej”.

Agencję powołały w marcu 1998 r. Zaczęła działać trzy miesiące później. Pracują w niej dwie osoby: dyr. Tomasz Koszycki oraz jego asystentka. Efekty półrocznej działalności to np. poczta elektroniczna w każdej gminie, przeprowadzone szkolenie dla 60 osób pracujących z młodzieżą, publikacje poświęcone Białostockiej Aglomeracji Miejskiej. Poza tym Agencja zajmuje się opracowywaniem strategii rozwoju gmin, promocją turystyczną i inwestycyjną oraz pozyskiwaniem pieniędzy z zewnątrz na realizację projektów gmin Białostockiej Aglomeracji Miejskiej. Jeden z takich projektów to zagospodarowanie stawów w Dojlidach. W pierwszym etapie ma być tam wykonana kanalizacja. Potem miałby tu powstać wielki ogród dydaktyczny.

Wezorem przedstawiciele gmin, wchodzących w skład Aglomeracji, powołali Marka Kozłowskiego – wiceprezesa Białegostoku, na stanowisko przewodniczącego Komitetu Agencji (nadzoruje działalność Agencji). Poprzednio był nim Krzysztof Jurgiel – poseł, były prezydent Białegostoku.

Strony internetowe Agencji Rozwoju Białostockiej Aglomeracji Miejskiej można znaleźć pod adresem: www.aglomeracja.bialystok.pl

(MN)

REKLAMA

CHOINKA NA SURASKIEJ

GAZETA współczesna

PREZENTY • KOŁĘDY • KONCERTY • KONKURSY • NIESPODZIANKI
BAL PRZEBIERAŃCÓW
FINAŁ AKCJI CHARYTATYWNEJ
3 STYCZNIA (NIEDZIELA) GODZ. 14-17



PATRONAT MEDIALNY:
Polskie Radio Białystok
FM 99,4 98,6 MHz

UW przyjmuje propozycję AWS w sprawie wojewodów

Dzielenie po połowie

UW przyjmuje do wiadomości propozycję, by wojewodów rekomendował AWS, Unia rekomendowała wszystkich pierwszych wicewojewodów, a drugimi wicewojewodami oba ugrupowania podzieliły się po połowie. Taką informację przekazał dziennikarzom przed drugą częścią środowych rozmów koalicyjnych sekretarz generalny UW Mirosław Czech.

Dodał, że Unia Wolności ubolewa, iż nie dojdzie do wprowadzenia „najlepszego rozwiązania”, jakim była, jego zdaniem, unijna propozycja korpusu wojewodów niezależnych od lokalnych struktur partyjnych. UW za-

kuje też, że zostali odrzuceni unijni kandydaci na wojewodów – mówił Czech.

Podczas drugiej części spotkania koalicyjnego, która rozpoczęła się ok. godz. 16, liderzy AWS i UW mają rozmawiać o nazwiskach kandydatów na wojewodów i wicewojewodów. Wicepremier Janusz Tomaszewski powiedział, że AWS chce poznać nazwiska unijnych kandydatów na wicewojewodów, by przysłać wojewodowie mogli się wypowiedzieć o „możliwości współpracy” z nimi. Według Tomaszewskiego, AWS i UW ustaliły też, że wszyscy kandydaci na wojewodów i wicewojewodów będą wzajemnie opiniowani. Wyjaśnił jednocześnie, że ewentualna opinia negatywna o kandydacie powinna być odpowiednio „uzasadniona” – to znaczy udokumentowana, że zarzuty wobec kandydata są „merytoryczne”, a nie wynikające ze „sporów personalnych”. Tomaszewski potwierdził, że „duża większość” nowych wojewodów, których nazwiska w czwartek ogłosi premier pełniła już dotąd te funkcje.

Premier Jerzy Buzek powiedział przed środowym posiedzeniem rządu (jeszcze w trakcie dyskusji między koalicjantami), że w czwartek w południe ogłosi nazwiska 16 nowych wojewodów.

Dalszy ciąg rozmów koalicyjnych zakończył się po zamknięciu tego wydania „GW”.

(PAP)



Wicepremier Janusz Tomaszewski powiedział, że kandydatów na wojewodów będzie zgłaszał AWS, a na pierwszych wicewojewodów UW

Zakładnicy twierdzą, że strzelać zaczęła policja

Polowanie na turystów

Zachodni turyści, uwolnieni we wtorek w Jemenie po strzelaninie, w której zginęło trzech Brytyjczyków i Australijczyk, powiedzieli w środę, że pierwsze strzały podczas starcia oddały jemeńskie siły bezpieczeństwa. Ich zeznania stoją w sprzeczności z oświadczeniem rządu Jemenu, według którego siły bezpieczeństwa otworzyły ogień dopiero wtedy, gdy porywacze zaczęli zabijać zakładników.

16 zachodnich turystów zostało uprowadzonych przez islamskich ekstremistów w poniedziałek. W zamian za ich uwolnienie porywacze domagali się wypuszczenia z jemeńskiego więzienia swych towarzyszy ze zbrojnego ugrupowania Islamski Dżihad.

Według jemeńskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, w trakcie odbijania zakładników zginęło trzech porywaczy, w tym Egipcjanin. Dwie kobiety ranne podczas akcji uwalniania, Brytyjka i Amerykanka, przebywają w szpitalu w Adenie. Pozostałych dziecięciu turystów, którzy nie odnieśli obrażeń – siedmiu Brytyjczyków, dwóch Amerykanów i Australijczyk – także znajduje się w Adenie.

Wielka Brytania, Australia i Niemcy ostrzegły w tym tygodniu swych obywateli, by unikali podróży do Jemenu. Stany Zjednoczone oświadczyły natomiast, że analizują sytuację w tym kraju.

(PAP)

Większość Polaków będzie świętowała sylwestra

W domu wśród znajomych, na balu

Większość Polaków uważa noc sylwestrową za ważną. Tylko nieliczni traktują ją jak każdą inną noc – wynika z grudniowego sondażu CBOS. Centrum Badania Opinii Społecznej przeprowadziło w dniach 3-8 grudnia badania „Jak spędzimy sylwestra?”. W ankiecie wzięła udział 1086-osobowa reprezentatywna próba losowo-adresowa dorosłej ludności Polski.

Sylwester jest najważniejszy dla ludzi młodych i robotników: zdecydowana większość najmłodszych respondentów (80 proc.) i robotników wykształconych (78 proc.) przywiązuje do niego wagę. Odmienny stosunek mają do sylwestra osoby starsze. Wśród Polaków w wieku emerytalnym 41 proc. uważa powitanie Nowego Roku za zdarzenie raczej lub zupełnie nieważne. Najmniejsze znaczenie – wśród grup zawodowych – ma sylwester dla inteligencji i rolników.

Dwie trzecie Polaków będzie witać Nowy Rok w domu z rodziną, a dalsze 5 proc. u siebie, w gronie znajomych. Mniej niż co dziesiąty respondent wybierze się w odwiedziny do przyjaciół, a tylko 6 proc. na bal czy też do restauracji. Dość liczna grupa ankietowanych (9 proc.) nie powzięła jeszcze decyzji w tej kwestii. Tylko 2 proc. Polaków nie ma w zwyczaju obchodzenia sylwestra.

Na imprezach, prywatkach u kolegów i przyjaciół spotkają się najczęściej uczniowie i studenci (35 proc.), a także pracownicy fizyczny -umysłowi (pracownicy sklepów, zakładów usługowych, itp.). 22 proc. uczniów i studentów zamierza gdzieś wyjechać, aby przywitać Nowy Rok. Na balu, w restauracji czy kawiarni bawić się będą najczęściej prywatni przedsiębiorcy (24 proc.).

(PAP)

Irak zaatakował amerykańskie i brytyjskie myśliwce w strefie zakazów lotów

Nie-bezpieczne niebo

Zgodnie z wcześniejszymi groźbami, Irak zaatakował w środę amerykańskie i brytyjskie myśliwce, nadzorujące strefę zakazu lotów w południowym Iraku. Według amerykańskiego Departamentu Obrony, myśliwce odpowiedziały ogniem i bezpiecznie wróciły do swych baz w południowo-zachodniej Azji. Żadnych strat nie było.

Rzecznik amerykańskiego centralnego dowództwa na Florydzie major Joe LaMarca powiedział, że samoloty zostały zaatakowane podczas rutynowego lotu patrolowego w środę rano (ok. godz. 7.30 czasu warszawskiego). W ich kierunku wystrzelono z południowego Iraku sześć do ośmiu rakiet typu ziemia-powie-

trze. „W odpowiedzi na ten nie spowodowany atak, wystrzeliliśmy dwa przeciwradarowe pociski rakietowe HARM i amunicję o precyzyjnym naprowadzaniu” – poinformował rzecznik. Brytyjczycy potwierdzili informacje zarówno o irackim ataku, jak i o bezpiecznym powrocie samolotów do baz. „Możemy potwierdzić, że rakiety irackie zostały wystrzelone w kierunku amerykańskich i brytyjskich samolotów, które patrolowały strefę zakazu lotów w południowym Iraku. Na atak rakietowy odpowiedziały samoloty amerykańskie. Wszystkie maszyny koalicjantów powróciły bezpiecznie do baz” – powiedział rzecznik brytyjskiego ministerstwa obrony. Jego zdaniem, bezpośrednia odpowiedź na iracką prowokację wyraźnie świadczy o tym, że Wielka Brytania i USA zamierzają kontynuować patrolowanie stref zakazu lotów na południu i północy Iraku.

Środkowy atak iracki był już drugim w tym tygodniu atakiem na samoloty USA i Wielkiej Brytanii w strefach „bezpiecznego nieba”. Strefa zakazu lotów nad północnym Irakiem rozciąga się na północ od 36 równoleżnika. Jej utworzenie – w kwietniu 1991 r. – miało chronić irackich Kurdów. Strefa nad południowym Irakiem, ustanowiona w celu ochrony tamtejszej ludności sytyckiej, sięga od granicy z Kuwejtem, Arabią Saudyjską i Jordanią do 33 równoleżnika na południe od Bagdadu, dochodząc niemal do samych przedmieść irackiej stolicy. Południowa strefa została utworzona w sierpniu 1992 r.

(PAP)

„Poprawieni” Ciastoń z Płatkem

Do warszawskiego sądu trafił ponowny akt oskarżenia przeciw generałom SB Władysławowi Ciastońowi i Zenonowi Płatkowi. Zarzuca się im m.in. kierowanie zabójstwem ks. Jerzego Popiełuszki w 1984 r.

W lutym tego roku Sąd Wojewódzki w Warszawie zwrócił sprawę prokuraturze, by poprawiła błędne daty, które znalazły się w akcie oskarżenia. Prokuratura przesłała dziś poprawiony akt oskarżenia do sądu.

W 1994 r., po dwuletnim procesie, Sąd Wojewódzki uniewinnił – z braku dowodów – obu generałów z zarzutów podżegania do mordu na księdzu Popiełuszcze oraz pomocnictwa w tej zbrodni. W marcu 1996 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił ten wyrok i zwrócił sprawę do ponownego rozpatrzenia.

(PAP)

Nie pod ziemią ale protest trwa

Sekcja Krajowa Górnictwa NSZZ „Solidarność” i przewodniczący kopalnianych komisji zakładowych związków postanowili w środę w Katowicach zawiesić strajk okupacyjny pod ziemią. Szef tej Sekcji Henryk Nakonieczny powiedział, że mimo zawieszenia strajku, akcja protestacyjna będzie kontynuowana do czasu przedstawienia przez rząd ustawy gwarantującej wcześniejsze emerytury dla osób pracujących w szczególnie trudnych warunkach.

10 grudnia pierwsi członkowie górniczej „S” rozpoczęli protest pod ziemią w obronie górniczych przywilejów emerytalnych. 24 grudnia przewodniczący „S” Marian Krzaklewski i minister pracy Longin Komolowski zawarli porozumienie gwarantujące górnikom przywileje emerytalne. Na czas świąt protest zawieszono.

(PAP)

Wkrótce uczniowie pójdą na zimowy wypoczynek

Ferie przerwa wakacje

Do zimowych ferii zostało – w zależności od województwa – od 2 do 5 tygodni. Później uczniowie będą mieli wolne w kwietniu – podczas Świąt Wielkanocnych. Wakacje letnie, jak zwykle, rozpoczną się pod koniec czerwca.

Ferie zimowe potrwają dwa tygodnie (między 18 stycznia a 28 lutego), a wiosenna przerwa świąteczna – tydzień (od 1 do 6 kwietnia). Terminy ferii zimowych 1998/99 r. kuratorzy ustalali jeszcze na początku roku szkolnego, więc obowiązują tu stary układ województw. Mieli do wyboru pięć terminów zaproponowanych przez Ministerstwo Edukacji. 33 województwa, w tym białostockie i suwalskie, wybrały ferie od 25 stycznia do 7 lutego. W 15 województwach, w tym łódzkie, uczniowie będą wypoczywali od 1 do 14 lutego. Uczniowie z warszawskich szkół pojadą na ferie między 8 a 21 lutego. Żadne województwo nie zdecydowało się na ferie od 18 do 31 stycznia, ani od 15 do 28 lutego.

Rok szkolny dla maturzystów skończy się 30 kwietnia, potem 11 i 12 maja przystąpią oni do egzaminu dojrzałości. Krócej będą się też uczyć ośmioklasiści, którzy świadectwa otrzymają 23 czerwca. 28 i 29 czerwca będą zdawali egzaminy do szkół ponadpodstawowych. Wszyscy inni uczniowie otrzymają świadectwa 25 czerwca i od 26 czerwca do 31 sierpnia będą mieli zasłużone wakacje.

(PAP)



Oficerowie Gwardii Narodowej salutują w środę po złożeniu kwiatów od prezydenta Clintona na grobie prezydenta Andrew Johnsona w Greeneville w stanie Tennessee w 190. rocznicę jego urodzin. Andrew Johnson uniknął usunięcia poprzez procedurę impeachmentu z urzędu w 1868 roku w wyniku głosowania w Senacie, które okazało się dla niego pomyślne dzięki jednemu głosowi. Złożenie kwiatów od prezydenta Clintona na grobie prezydenta Andrew Johnsona stało się sensacją dnia.

Właściciel kontra włamywacz

Strzelanina w barze

W nocy z 28 na 29 grudnia, w miejscowości Wielbark (woj. olsztyńskie) doszło do strzelaniny, w wyniku której nieletni włamywacz w stanie ciężkim trafił do szpitala w Szczytnie.

W nocy Ryszard S. usłyszał hałas dochodzący z baru, którego jest właścicielem. Wyszedł z domu z pistoletem gazowym w ręce, a gdy zobaczył otwarte drzwi, odbezpieczył broń i zaczął strzelać w powietrze. Krzychał do nieznajomych, żeby się wynieśli

z baru. Gdy nikt nie posłuchał, wszedł do środka i zobaczył dwóch mężczyzn wypychających okno. Jednego z nich udało mu się zatrzymać. Obezwładniał szarpiącego się z nim złodzieja, a ten niespodziewanie załbał i zaczął się tworzyć wokół niego kałuża krwi. Ryszard S. wezwał pogotowie i policję. Lekarz stwierdził u 16-letniego Tomasza C. ranę postrzałową w okolicy pachy. W szpitalu okazało się, że nastolatek ma przebitą wątrobę i plu-

ca, a jego stan jest bardzo ciężki. Wcześniej był znany policji jako drobny złodziej.

Ryszard S. ma zezwolenie na broń i przypuszcza, że drugi z włamywaczy strzelał do niego, a trafił w kolegę. Policja znalazła u jednego z zatrzymanych poniemiecki pistolet na ostrą amunicję. Teraz poszukuje łuski i sprawdza wiarygodność wersji podanej przez właściciela baru.

(km)

PISZA W KRAJU

Kończy się rok. Czas sprzyja wszelkiego rodzaju podsumowaniom. Pokusiła się o nie większość gazet i czasopism.

„Co panią/pana/ zaskoczyło w mijającym roku?” – pyta „Przeгляд Tygodniowy” (nr 52). Żwirowsko. Umysłowa niemrawość, brak wyobraźni, prowincjonalizm AWS-UW, I Episkopatu – lakonicznie odpowiada Kazimierz Dejmek. Zaskoczył mnie elegancki pan, który przyszedł do mnie z dyplomatką i wyciągnął z niej sznur. Co to będzie? – spytałam. Wszystko straciłem, pieniądze teściów, dziadków, a także żony. Chcę się powiesić. Dlaczego u mnie? W domu nie mogę, bo żona nerwowa, a pani spokojna. Tylko do pewnych granic – odpowiadałam. Poprosiłam, byśmy porozmawiali i jakoś ten szaleńczy czyn udało mi się mu wyperswadować – cieszy się Józefina Pellegrini, popularna wroźka.

„Polityka” (nr 1) prezentuje m.in. „Największych ulubieńców mediów”: Mamy trzy typy, każdy reprezentuje inny styl, ale każdy chętnie zapraszany jest do radia czy telewizji, bo gwarantuje tak zwany żywy odbiór. Leszek Miller już od wielu lat pracuje na swoją pozycję, wiadać zresztą, że myśli nad sobą i coraz bardziej doskonale swój, jak mówią złośliwi i zazdrośni, wdzięki zyrardowski (...). Do nowych gwiazd medialnych zaliczyć na pewno należy ministra Ryszarda Kalisza, który pełni przy Aleksandrze Kwaśniewskim podobną rolę jak Lech Falandysz przy Lechu Wałęsie (...). I wreszcie Michał Kamiński, który przejął pałeczkę od swoich partyjnych poprzedników z ZChN, takich jak Niesiołowski, Jurek czy Łopuszański. I jako ich następca i kontynuator bardzo chętnie jest przez dziennikarzy zapraszany i wykorzystywany. Prezentuje styl kwiecistego i bardzo ostrego mówienia, nieustanną gotowość do walki bezpośredniej i w najbardziej bliskim zwarciu, zwłaszcza oczywiście z postkomuną, chociaż Unia Wolności też dla niego nie o wiele lepsza.

Tygodnik „Nasza Polska” (nr 52) o ocenę mijającego roku pyta ks. Henryka Jankowskiego. Odpowiedź gdańskiego prałata: Sądzę, że do najważniejszych wydarzeń (...) możemy zaliczyć po stronie pozytywów rozpoczęcie reform ustrojowych naszego państwa, tj. reformy administracyjnej, reformy służby zdrowia, szkolnictwa i systemu ubezpieczeń społecznych (...). Po stronie największych negatywów minionego roku zapisałbym konflikt wokół krzyży w Oświęcimiu oraz całą antypolską i antykatolicką nagonkę, jaką się przy tej okazji uprawia.

„Gazeta Polska” (nr 51-52) martwi się, że Jolanta Kwaśniewska bardzo szybko została niekoronowaną królową polskiej prasy kobiecej (...) prezydentowa, co rzuca się w oczy na fotkach, wyraźnie nadrabia braki męża, który stoi z reguły sztywno z tyłu, robiąc na fotografiach za tło (...). A kilka dni temu w telewizji pokazali nam Jolantę Kwaśniewską obdarowaną w świetle jupiterów nagrodą za dobroczynność św. Brata Alberta-Adama Chmielowskiego. Ciekawe, ilu spośród widzów wiedziało (...) że nagrodę tę od 1975 roku przyznaje środowisko związane z organizacją o nazwie Unia Chrześcijańsko-Społeczna (...) znaną w PRL jako komunistyczna agentura w stu procentach uległa władzy i w przeciwieństwie do PAX – nawet nie próbująca zachować pozorów przyzwoitości.

„Trybuna” (nr 304) na zakończenie roku wymienia „Wielkich nieobecnych”. Warto przypomnieć, że w ciągu minionych dwunastu miesięcy zmarli m.in. metropolita Bazyli, literaci Zbigniew Herbert, Marian Brandys, Maciej Słomczyński i Andrzej Brycht, sportowcy Władysław Komar i Tadeusz Ślusarski, reżyserzy filmowi Wanda Jakubowska i Janusz Nasfeter, piosenkarka Regina Pisarek, pedagog, seksuolog i polityk – Mikołaj Kozakiewicz...

Zaczynamy rok 1999. Oby nie był gorszy od poprzedniego.

Ireneusz Sewastianowicz

SPIĘCIE TYGODNIA

„Choć jak każda wielka i głęboka zmiana, wywoływała ona kontrowersje zarówno wśród obywateli jak i ekspertów, to była konieczna, żeby system ubezpieczeń społecznych oprzeć na zdrowych, nowoczesnych zasadach, żeby uniknąć tego co od wielu lat nam zagrażało – a więc niewydolności dotychczasowego systemu emerytalnego i rentowego oraz niewydolności finansowania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.”

(Aleksander Kwaśniewski, prezydent, po podpisaniu nowej ustawy emerytalnej)

„Myśmy już z góry wiedzieli, że tak będzie (prezydent ustawę podpisze – przyp. red.) i nasze przewidywania okazały się słuszne. Myśmy rozpoczęli własną walkę, własną ścieżkę dojścia do tego, żebyśmy zabezpieczyli interesy ludzi zatrudnionych w warunkach szczególnych i w szczególnym charakterze. Jak się okazuje, to my jesteśmy skuteczni, a kole-dzy (z OPZZ – przyp. red.), no, niestety...”

(Henryk Nakonieczny, szef górniczej „Solidarności”)

„Grozí nam strajk (po podpisaniu przez prezydenta ustawy emerytalnej – przyp. red.). Według mnie będzie to fala wielkiego niezadowolenia. Tutaj będą chyba siły połączone i w tym momencie będzie jakaś wspólna akcja, która rozpocznie się po Nowym Roku.”

(Jan Kisieleński, szef należącego do OPZZ Związku Zawodowego Górników)

PRZEGLĄD KRAJOWY

Protest zawieszony. Strajkujący pod ziemią górnicy zawiesili swój protest po podpisaniu z rządem porozumienia, które ustala, że zachowają wcześniejsze emerytury. Górnicy chcą jeszcze gwarancji, jaką ich zdaniem dawałaby ustawa, w której byłoby zapisane, że górnicy otrzymają pełną emeryturę po 25 latach pracy pod ziemią. Sześciu członków związku zawodowego „Kontra” nie zgodziło się z zapisami w porozumieniu z rządem i nadal kontynuuje protest pod ziemią.

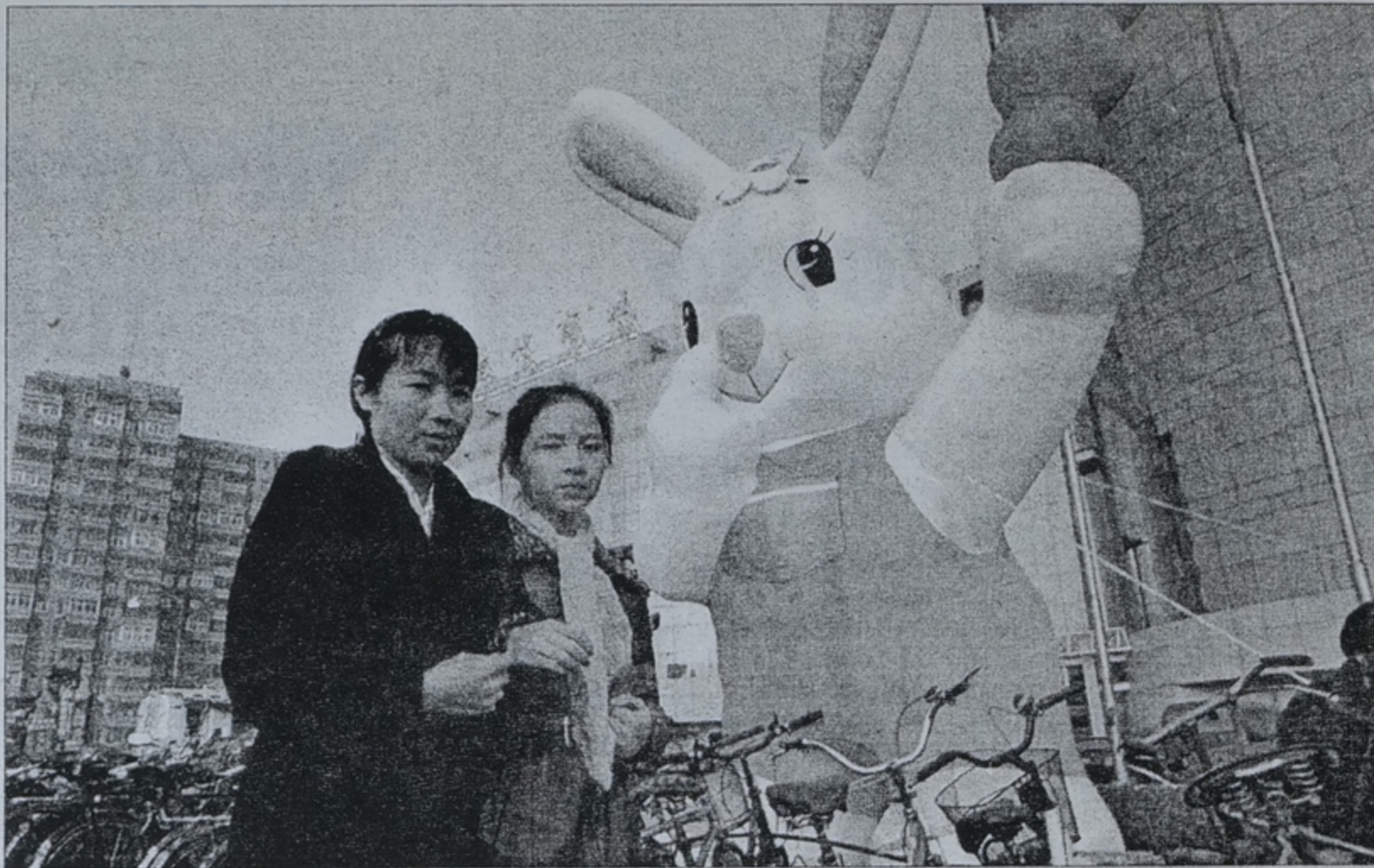
Nowe emerytury. Prezydent podpisał ustawę o emeryturach i rentach, która uruchamia reformę emerytalną. Zawetowania tej ustawy domagali się związkowcy z OPZZ. Związek Zawodowy Górników (zrzeszony w OPZZ) zapowiedział strajk.

235 tajnych współpracowników. Spośród 23 tysięcy osób, które złożyły oświadczenia lustracyjne, 235 przyznało się do współpracy z organami bezpieczeństwa PRL. Przypuszcza się, że niektóre osoby mogły zrobić to przez pomyłkę, np. byli studenci, którzy do 1990 r. przechodzili szkolenia wojskowe w jednostkach WSW. Dalsze oświadczenia ciągle napływają, mimo że termin ich składania minął 11 grudnia.

Szef „Panoramy” do odstawki. Władze Telewizji Polskiej odwołały ze stanowiska wicedyrektora TAI i szefa Panoramy K. Sawickiego, odpowiedzialnego za nadanie felietonu atakującego ministra Pałubickiego. Materiał ten Rada Etyki Mediów uznała za jednostronny.

Bez znieczulenia. Istnieje groźba, że 2/3 polskich anestezjologów nie przyjdzie po 1 stycznia do pracy. Złożyli oni wypowiedzenia, gdyż domagają się podpisania z nimi kontraktów przez kasy chorych, a nie chcą przedłużania umów ze szpitalami. W szpitalach może więc zabraknąć lekarzy znieczulających pacjentów.

Viagra już jest. Tyle że nie w aptekach, ale w sklepach spożywczych, gdyż chodzi o napój o tej nazwie. Producent jest przekonany, że nie złamał prawa, posługując się nazwą znanego leku na potencję. Wręcz



Według chińskiego kalendarza rok 1999 będzie „Rokiem Królika”, co widać już w centrum handlowym Pekinu

TYTULATURA REGIONALNA

Kąpiel, czyli dzień dobroci dla własnego ciała
Zjedzony łup
To nie była kielbasa wyborcza
Dawcom brak toreb
Scena łóżkowa przed szkołą
Teś przegrał z zięciem
Przyjaciel kamień
Kobieta kobieca
Zegnaj korbko!
Przydałby się brzęczyk

przeciwnie, sądzi, że robi lekarstwu bezpłatne reklamy.

Bój o most trwa. Pod Wyszogrodem wciąż trwa walka o uratowanie najdłuższego drewnianego mostu w Europie. Zator lodowy utrzymuje się na Wiśle, mimo pracy siedmiu łodolamaczy. Statki jednak do wtorku nie mogły przebić się w pobliże mostu. Na niewiele zdawały się też próby skruszenia lodu ładunkami wybuchowymi.

Kasy zarejestrowane. Na pięć dni przed wejściem w życie reformy służby zdrowia zakończył się proces organizacji kas chorych. Otrzymały one osobowość prawną. Będą więc już mogły założyć konta bankowe, na które będą wpływać pieniądze – najpierw z budżetu, a później ze składek ubezpieczeniowych.

Wziął zakładników. Olsztyńska policja obezwładniła bandytę, który razem z zakładnikami zabarykadował się w hotelu „Park”. Wśród zakładników byli dwaj policjanci w cywilu. Napastnik zażądał podstawienia mercedesa, butelki coca-coli, pół litra wódki i miski z wodą, żeby się umyć. Właśnie gdy mył twarz, został obezwładniony przez jednego z „cywilnych” policjantów. Okazało się, że bandyta jest więźniem przebywającym na przepustce, a pistolet, którym się posługiwał, był straszakiem.

Koniec świadczeń. Poniedziałkowa sesja była ostatnim dniem obecności na giełdzie Powszechnych Świadczeń Udziałowych. Ich ostatnie notowanie wynosiło 62 zł. Ich kto nie sprzedał, bądź nie zdematerializował, może bezwartościowe już papiery wyrzucić do kosza.

Prywatny arsenał. W podwarszawskim Piastowie, w mieszkaniu 50-letniego Pawła S., policja odkryła prawdziwy arsenał. Znajdowało się w nim kilkadziesiąt sztuk broni i ponad 80 tys. sztuk amunicji. Niektóre egzemplarze broni są bardzo rzadkie, gdyż używa się ich jedynie w oddziałach specjalnych. Zatrzymany, wcześniej nigdy nie notowany mężczyzna, twierdzi, że zbierał militaria dla celów kolekcjonerskich. Policja przypuszcza, że mogła u niego zaopatrywać się mafia pruszkowska. (kk)

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

Ponad 5 mln dolarów zapłaciła firma Inter Commerce za nieruchomości fabryczną położoną przy ul. Hetmańskiej, gdzie mieściły się Białostockie Zakłady Drobiarskie S.A. Plany nabywcy wobec tej nieruchomości są tajemnicze, choć przypuszcza się, że może tu powstać centrum handlowe.

Prokuratura Wojewódzka skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko dyrektorom pięciu placówek medycznych w Białymstoku i Sokółce, zamieszanych w sprawę tzw. darowizn dla szpitali. Dyrektorzy oskarżeni są o poświadczenie nieprawdy w dokumentach. Do sprawy wrócono za przyczyną Prokuratora Generalnego, który nie zgodził się z wcześniejszą decyzją Prokuratury Wojewódzkiej, która postępowanie umorzyła, uzasadniając to niską szkodliwością czynu. W rzeczywistości dyrektorzy oskarżeni są o to, że „na piśmie” potwierdzali przyjęcie sprzętu medycznego, choć w rzeczywistości trafił on do szpitali znacznie później.

Rozpoczęło działalność nowe białostockie Radio Miłosierdzie. Jest to katolicka rozgłośnia, która swoje programy nadaje z kościoła św. Rocha.

Tuż przed świętami czołg T-58 zniszczył gąsienicami dziesięć tysięcy pirackich płyt kompaktowych oraz 50 podrobionych zegarków „Seiko”. Płyty i zegarki pochodziły z przemytu.

BIELSK PODLASKI

Kolejna ofiara zabawy z fajerwerkami. 14-letniemu chłopcu wybuchła w dłoniach petarda. Doznał poparzeń jednej ręki. Dwa tygodnie wcześniej, również w Białymstoku, 13-letni chłopiec stracił oko na skutek podobnego wypadku.

HAJNÓWKA

27-letni recydywista próbował uciec z Aresztu Śledczego. Pokonał kraty i siatkę w oknie swojej celi. Udało mu się wyjść na zewnątrz budynku. Tu został jednak zatrzymany przez funkcjonariuszy straży więziennej.

ŁĄPY

W miejscowym szpitalu porody na życzenie odbywają się przy muzyce klasycznej. Na razie do dyspo-

zycji są taśmy z muzyką Chopina, Mozarta i Beethovena.

ŁÓŻA

Prokuratura Wojewódzka w Łomży przygotowała akt oskarżenia przeciwko byłemu zastępcy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku. Jest on oskarżony o to, że podczas odprawy celnej sprowadzonego z zagranicy samochodu, posłużył się fałszywymi dokumentami, przez co oszukał Skarb Państwa na 6,5 tys. złotych opłaty celnej.

SUWAŁKI

Zabrakło wigilijnego karpia. Ze sklepów i bazarów zniknął on już na trzy dni przed Wigilią. Właściciele sklepów zamówili mniej ryb niż w ubiegłym roku, gdyż sądzili, że się nie sprzedadzą.

Miasto będzie miało trzeciego wiceprezydenta. Radni doszli do wniosku, że dwóch wiceprezydentów to za mało.

Dariusz Ciszewski, w związku z objęciem funkcji wicemarszałka Sejmiku Woj. Podlaskiego, zrezygnował ze stanowiska przewodniczącego Zarządu Regionu „Pojezierze” NSZZ „Solidarność”. Na jego następcę wybrano Zdzisława Koneciewicza. Będzie on pełnił tę funkcję tylko do lutego, kiedy region zostanie podzielony między Olsztyn i Białystok.

Komitet Integracyjny Samorządu Suwalszczyzny zażądał od wojewody ufundowania zegara, który wystawiony na widok publiczny przypominałby czasy, kiedy Suwałki były stolicą województwa.

PUNSK

Miejscowi Litwini są zawiedzeni odpowiedzią, jaką otrzymali od prezydenta A. Kwaśniewskiego. Skierowali do niego sprzeciw na decyzję o lokalizacji w miejscowym ośrodku zdrowia straży granicznej. Kancelaria Prezydenta odpowiedziała, że Prezydent RP nie ingeruje w działalność organów administracji rządowej.

WASILKÓW

Nieznani sprawcy uprzedzili firmę, która na zlecenie PCK zajmowała się zbieraniem worków z używanymi rzeczami wystawionych przed domami i wywieźli je do lasu. Tam wybrali lepsze rzeczy, a resztę porzucili. (kk)

Pożegnanie z korbkami

W środę po południu Zakład TP SA w Łomży zakończył likwidację ręcznych central telefonicznych na terenie województwa. Proces unowocześniania połączeń trwał cztery lata.

Jako ostatnie podłączono do nowych central automatycznych wsie

Zbójna i Dobrylas w gm. Zbójna, Suraty w gm. Grabowo i Laskowiec w gm. Trzecie. W Zbójnej uruchomiono centralę cyfrową firmy Alcatel, w Laskowcu radiowy, a w Suratach światłowodowy system dostępu abonentki E/O Networks. (MK)

Krajowe umysłowe upadki roku

„Kronika wypadków umysłowych”, jak co roku przyznaje swoje wyróżnienia w kilku kategoriach krajowych. Wybór nie jest łatwy, bowiem wydarzeń zwykle jest zatrzesienie, a jedno bardziej umysłowe od drugiego.

Obiecani-cacanki

W kategorii „Obiecani-cacanki” do pierwszego miejsca pretendował Romuald Szeremietiew. W ubiegłorocznej kampanii wyborczej startował on jako kandydat z Radomskiego i wtedy obiecał, że jak zostanie wybrany, to wojsko zamówi w miejscowym Radoskórce 1,5 miliona par butów. Dziś choć jest wiceministrem obrony narodowej, to wojsko chodzi bosą, a w Radoskórce klepią biedę i plują sobie w brodę, że uwierzyli. Wiceminister Szeremietiew mówi, że to co wtedy mówił, teraz się nie liczy, bo w wyborach startował jako człowiek opozycji i nie miał dostępu do wielu danych. A z tych danych wynika, że Radoskór nie płaci swoich zobowiązań wobec Skarbu Państwa.

W tej kategorii kandydował również minister do spraw rodziny Kazimierz Kaper. Pan minister obiecał każdej polskiej rodzinie viagry, żeby się rozmnażała (rodzina a nie viagra). Rodzina miała zostać obdarowana viagrą już w październiku. Z utęsknieniem oczekuje na ten specyfik do dziś. Jest prawdopodobne, że panu Kaperze wytłumaczono, że viagra nie jest lekarstwem na przyrost naturalny tylko na potencję i w związku z tym jego entuzjazm dla tego cudotwórstwa medycyny amerykańskiej mocno ostygł.

szkiewicz, niezym bohater Jarosława Haszka, o kulach a czasem i na wózek inwalidzki, zagrzeba naszą armię do marszu naprzód, do NATO, choć sam wygląda, jakby przed chwilą wypuścili go z obozu jenieckiego.

Pacjent roku

W tej kategorii wybór nie był łatwy. Po pierwsze, dlatego, że kandydował tu również Janusz Onyszkiewicz, ale skoro został „Ofiarą roku”, więc drugi tytuł już mu się nie należy.

Po drugie, dlatego, że pretendowała także silna reprezentacja burmistrzów z Rembertowa. Jakoś tak jednocześnie, zaraz po skończonej kadencji zaniemógł burmistrz tego miasteczka wspólnie z dwójką wiceburmistrzów. Dzięki temu, że są na chorobowym nie można ich skreślić z listy płac. Już trzeci miesiąc płaci się im po kilka tysięcy na twarz, a nowy burmistrz pan Ochenduska zupełnie nie wie, co z tym fantem począć. Są to w tej chwili najlepiej zarabiający pacjenci w Polsce i dobrze się w tym stanie czują. Jeśli będą mogli załatwić sobie zwolnienia lekarskie bez końca, to w stanie pacjenta, mogą pozostać do końca życia.

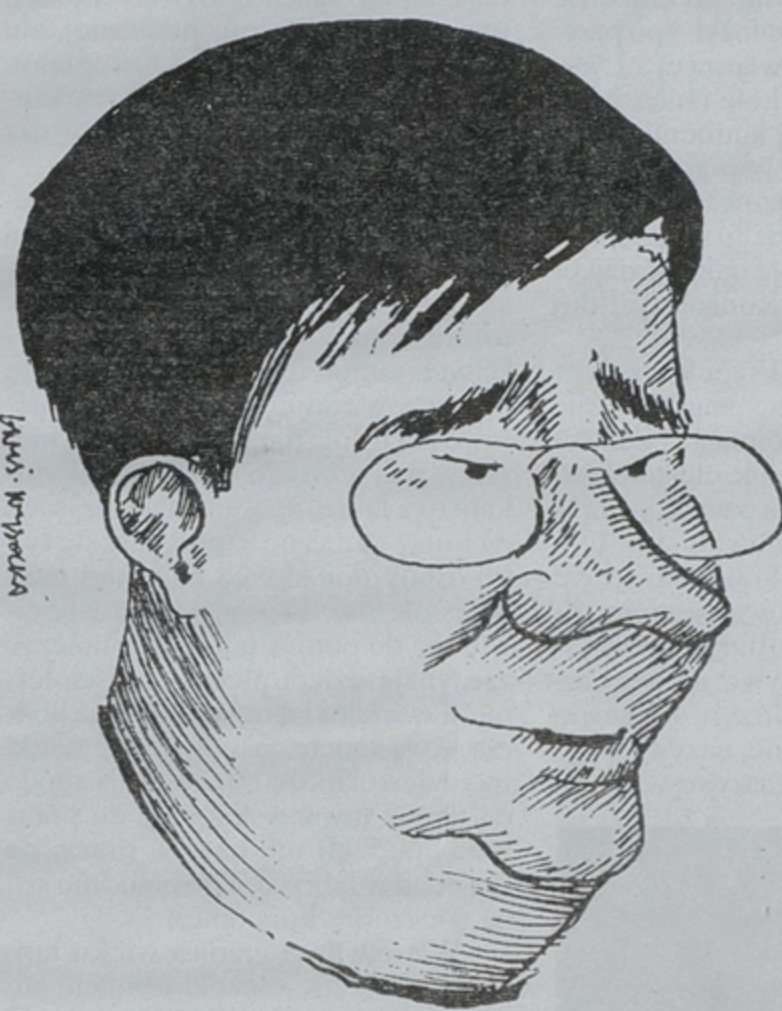
Wreszcie, po trzecie, dlatego, że w tej kategorii można również byłoby wyróżnić całą służbę zdrowia, która jest bardziej chora niż jej pacjenci.

W końcu jednak „Pacjentem roku '98” został generał Czesław Kiszczak. Dzięki zwolnieniu lekarskim, jako obłożnie chory, już od maja nie przychodzi na rozprawy, w których odpowiada m.in. za to, że w grudniu 1981 r. pozwolił strzelać do górników w kopalni „Wujek”. Ta powalająca z nóg choroba, która nie pozwala na

pliwienie zasługi ministra, a w szczególności to, czy przy pomocy grzechotki można skutecznie bić się o wolność, pan Taylor głośno, w mediach, powiedział, że może rzeczywiście przyznał sobie zasługi kombatanckie zbyt pochopnie. Nie było jednak słyhać, aby przyznane sobie przywileje cofnął.

Niezbędnik

Na „Najbardziej niezbędnego człowieka roku” kandydowały dwie osoby – minister Nowina-Konopka i minister Ryszard Czarnecki. Obaj, zajęci opluwaniem się w piaskownicy, nie zauważyli, jak przemknęło nam obok nosa 34 mln eu przyznawanych przez Unię Europejską. Ministrowie, odpowiedzialni za integrację z tą Unią, pieniędzy nie przyjęli, bo akurat narzali się w piachu. Wtedy premier zaczął zastanawiać się, który z tych panów jest dla Polski niezbędny na stanowisku ministerialnym. Okazało się, że obaj.



Ale na „Niezbędnika roku” można było wybrać tylko jedną osobę. I tytuł ten przypadł Ryszardowi Czarneckiemu, gdyż za nim ujęło się całe ZChN, które orzekło, że bez tego pana na stołku ministra do Europy nie pójdzie. Tak to okazało się, że R. Czarnecki jest niezbędny w naszej integracji z Unią. Został więc ministrem bez teki. Dostał służbową lancję z kierownicą, żeby miał jakieś zajęcie i żeby nikt nie mówił, że bierze pieniądze za nic. Ostatnio jednak lancję rozbił, więc zanim mu jej nie poskładają, nie ma co robić.

Ustawa roku

Tu nie było żadnych wątpliwości. „Najbardziej absurdalną ustawą” uchwaloną przez parlament w 1998 roku było utrzymanie zapisu o bezwzględnej zakazie wężania tabaki. Ten zmierzony tytuł został potraktowany przez naszych posłów jak kokaina. Za jego produkcję, handel i posiadanie grozi również surowe kary, jak za narkotyki. Argumentacja jest taka: zabrania się używania tabaki, bowiem jej wężanie grozi rakiem jamy ustnej. Wyszło na to, że w umysłach posłów rak płuc, spowodowany paleniem jak najbardziej dozwolonych papierosów, to jest jakiś inny rak niż ten od tabaki. A w każdym razie mniej szkodliwy.

Argumentacja, że wężanie tabaki przynajmniej nie szkodzi innym, w przeciwieństwie do palenia tytoniu, którym palacze zatrują również niepalące otoczenie, zupełnie do posłów nie dotarła. Widocznie sami nie wężają.

Aktorka roku

W tej kategorii było najwięcej kandydatur. M.in. piosenkarka Justyna

Steczowska, która zagrała łupież w reklamie szamponu. Była to kreacja tak sugestywna, że niżej podpisany szampon sobie kupił i poprzągał, że nigdy do pani Steczowskiej się nie zbliży, żeby się od niej łupieżem nie zarazić.

W ścisłym finale znalazły się jednak tylko dwie panie. Właściwie dziewczyny – panny: Buzkówna i Bachledówna. Obie miały równe szanse, bo obie mają dobrze ustawione rodziny i obie zagrały tę samą rolę – Zosi z Miezkiewiczowskiego „Pana Tadeusza”.

Niżej podpisany miał przyjemność oglądać pannę Buzek w telewizyjnym przedstawieniu. Jej Zosia była tak wstrząsająca, że obecna w studiu mamusia Ludegarda porywała się najprawdziwszymi łzami. Prawdopodobnie z rozpaczy. Premier w tym czasie też był w rozpacz, tyle że nie z popisów aktorskich córki, ale z powodu żądań górników, którym akurat w czasie przedstawienia zachciało się strajkować.

Pannę Buzek pokonała

jednak inna

panna –

Bachledówna z

domu Curuś.

Co prawda nie

wiadomo, czy

zagrała Zosię

dobrze, ale za

to poszukiwa-

no ją listem

gończym pu-

blikowanym w

całej polskiej

prasie. A kie-

dy ją odnale-

ziono, okazało

się, że wcale

do tej Zosi z li-

stu gończego

podobna nie

jest. Wtedy po-

dnił się wrzask

tysiąca pa-

nien, które do

roli Zosi pre-

tendowały i na-

wet jak Zosie

wygłądały. Że

to niesprawie-

dliwość, że po-

szukuje się postać

podobnej do wi-

zerunku na liście

gończym, a potem

wybiera kogoś zupełnie innego. I wtedy

pannom odpowiedziano, że rzeczywiście,

może Bachledówna do Zosi podobna nie

jest, ale ma w nazwisku

Curuś, tak jak burmistrz Zakopanego,

ten od olimpiady, a one nie.



Więc niech się postarają o lepsze nazwisko.

Po kobiecemu zrobiło się ciepło

W kategorii „Najzgrabniejsza myśl zawarta w krótkiej wypowiedzi” było najwięcej zamieszania. Bo i zgrabnych powiedzeń było bez liku. A to pan prezydent Kwaśniewski wyrażał spóźniony żal mówiąc: „Gdybym wiedział, że dzieci będą takie zdolne, tobym zrobił ich więcej”. Tym zdaniem spowodował krajny rumieniec na policzku pani Jolanty.

Na tematy seksualne wypowiedział się również Lech Wałęsa twierdząc: „Mam już wszystko za sobą. Z męskich spraw zostało mi tylko golenie”.

Żeby mu tylko nikt brzytwy nie zabrał.

Za to premier Buzek jakby się sam rozmnażał, bo stwierdził: „Jestem trochę podobny do Indian”. Nie powiedział tylko, do ilu.

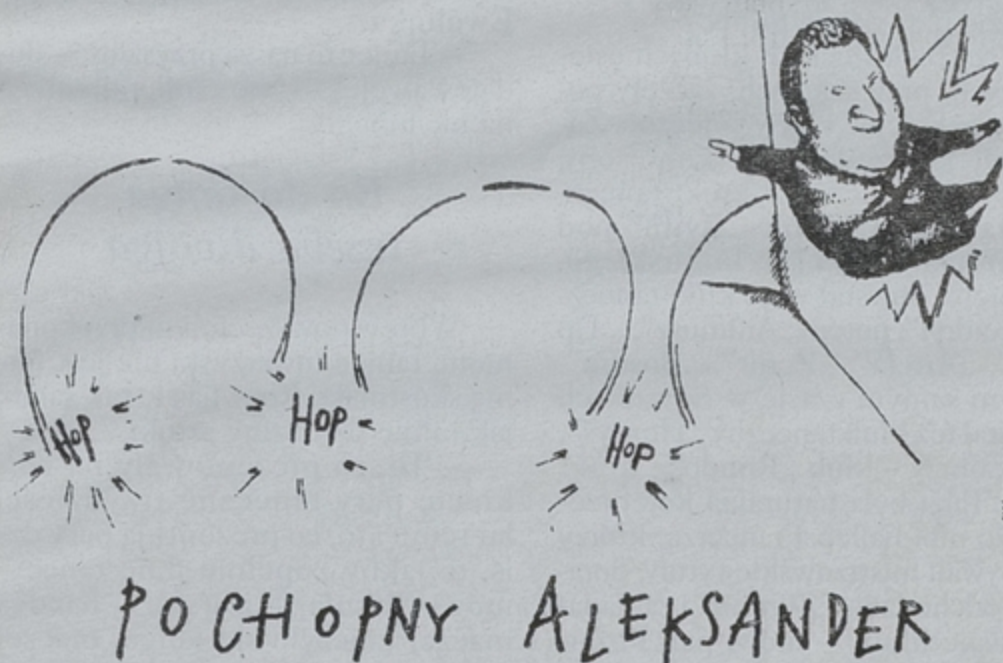
Na tematy erotyczne dywagował też rzecznik prasowy rządu – Jacek Sellin. – Całe szczęście, że na naszych plażach moda topless tak bardzo się nie rozpowszechniła jak na Zachodzie – powiedział. – Myślę, że to powinno być naszym wkładem do integrującej się Europy.

Europa z pewnością będzie nam za to wdzięczna.

W tej kategorii zwyciężyła jednak, już pod koniec roku trochę zapomniana, Ewa Szychalska, były nasz ambasador na Białorusi. Także utrzymała się w tej erotycznej konwencji, mówiąc: „Rozmawiałam z Aleksandrem Grigoriewiczem (Łukaszenką – przyp. red.) bardziej o mrozach niż o polityce. Po kobiecemu. Poskarżyłam się, że w moim domu jest bardzo zimno. I tego samego wieczora zrobiło się ciepło”.

Cudotwórcze właściwości obecnego prezydenta a byłego dyrektora kołchozu dotychczas były doświadczane jedynie przez samych Białorusinów. Ta wypowiedź jest dlatego tak ważna, że uzmysławia nam, że tych samych cudotwórczych właściwości doświadczyła też osoba spoza tej narodowości. I aż szkoda, że panią Szychalską odesłano już z Białorusi na powrót do męża, bo musi to być niewymowna szkoda stracić możliwość pograżania się w Łukaszenkowym cieple. Po kobiecemu.

Konrad Kruszczyński



Jednak obu panów ministrów na głowę pobił i pierwsze miejsce w kategorii „Obiecani-cacanki” a głupiemu radość” zdobył prezydent Aleksander Kwaśniewski, który kosza-linianom obiecał województwo. Podobno w Koszalinie są jeszcze tacy, którzy do tej pory w to wierzą.

Ofiara roku

W tej kategorii nominowana była pani posłanka Danuta Wanic. Od-kąd opuściła Kancelarię Prezydenta została tyle razy obrabowana, że można mówić już o jakimś spisku światła przestępczego wobec tej szanownej osoby. Zabrano jej już tyle preejzów i takiej wartości, że niektórzy nieczliwi lewicowej posłance komentatorzy zaczęli publicznie się zastanawiać, w jaki sposób ze skromnej ministerialnej pensji zdołała ona nagromadzić tyle dobra.

Panią Danutę Wanic pokonał jednak bezapelacyjnie i „Ofiarą roku” został polski Szwajcar, minister obrony narodowej, mąż wnuczki marszałka Piłsudskiego, Janusz Onyszkiewicz. Stan jego zdrowia bez niedomówień obrazuje stan naszej armii. W Brukseli nawet nie muszą pytać o nasze przygotowania do wejścia do NATO, o uzbrojenie, o sprawność mobilizacyjną. Wystarczy, że spojrzą na okulawionego ministra i już wszystko wiedzą. Mimo to Janusz Ony-

przebycie drogi do polskiego sądu, nie przeszkadza jednak w wielokrotnie dłuższej podróży do Egiptu, na wezasy. Oskarżyciele posiłkowi cieszą się, gdyż sądzą, że skoro generał Kiszczak wojażuje, to czuje się lepiej i stawi się w końcu w sądzie. Lekarze przestrzegają jednak – generał uskarża się na serce, a przy chorobach tego organu nie są wskazane nagłe zmiany temperatury. Kiedy nasz „Pacjent roku '98” wyjeżdżał, w Polsce temperatura spadła do ok. minus 20 stopni, natomiast w Egipcie osiągnęła plus 30. Wbrew nadziejom oskarżycieli, może okazać się, że po wezasach generał Kiszczak będzie jeszcze bardziej chory niż przed.

Kombatant

Tu żadnych wątpliwości być nie mogło. „Kombatantem roku '98” został Jacek Taylor, minister ds. kombatantów. Zasługi pana Taylora docenili najpierw jego podwładni, którzy wystąpili o przyznanie mu uprawnień przysługujących bojownikom o wolność i demokrację. Potem minister ze swoimi podwładnymi zgodził się i swoje uprawnienia zatwierdził. Bo okazało się, że Jacek Taylor, jako roczne niemowlę przebywał w niewoli niemieckiej, czym wyrządził okupantowi znaczne straty.

Kiedy komentatorzy polityczni zaczęli nieśmiało poddawać w wąt-

Historia białostockiego tańca

Przetańczyć z Tobą chcę całą noc...

Na sylwestrowych i karnawałowych balach tańczymy wszyscy. Ale tylko niektórzy robią to naprawdę dobrze. Kiedy wirują w walcu, pędzą w tangu czy kuszą w rumbie, innym zapiera dech w piersiach...

DOROTA NAUMCZYK

Noc sylwestrowa i zbliżający się karnawał są znakomitą okazją do zaprezentowania na parkiecie swoich tanecznych umiejętności. A któż z nas nie lubi tańczyć? W dzisiejszych czasach tańczymy przecież właściwie przy każdej okazji: na weselach, dyskotekach, wielkich balach, domowych prywatkach w gronie najbliższych znajomych, na imieninach cici, a nawet tylko we dwójkę, bez świadków...

Właściwie każdy z nas tańczy nieco inaczej, każdy ma swój własny styl poruszania się. Jednak są wśród nas osoby, które tańczą wyjątkowo, które potrafią być znakomitą partnerką lub partnerem dla każdego i które przy każdym wyjściu na parkiet natychmiast przyciągają dziesiątki spojrzeń. Przy bliższym poznaniu najczęściej okazuje się, że są to osoby, które już gdzieś wcześniej uczyły się tańczyć, które były na kursach tańca towarzyskiego lub może nawet są zawodowymi tancerzami. Takich osób jest w Białymstoku i całym regionie północno-wschodnim wiele. Tylko w Suwałkach, Łomży i Białymstoku moglibyśmy naliczyć kilka tysięcy młodych

ludzi, którzy aktualnie trenują tańce w różnych jego odmianach. Drugie tyle stanowią osoby, które w dalszej lub może nawet niedawnej przeszłości ukończyły różnego rodzaju kursy tańca towarzyskiego.

40 lat minęło

Tańce towarzyski zawitał do naszego regionu dzięki panu Henrykowi Małyszko, niedawno zmarłemu pierwszemu białostockiemu nauczycielowi tańca. Na początku lat pięćdziesiątych pan Małyszko, wówczas niespełna trzydziestoletni, młody człowiek, wyjechał do Krakowa, aby szkolić się w sztuce tanecznej u profesora Mariana Wieczystego, lwowskiego nauczyciela i znakomitego tancerza. Profesor Wieczysty założył – po przybyciu po II wojnie światowej z Lwowa – w Krakowie szkołę tańca. Mieściła się ona w starej kamienicy przy ulicy Kościuszki. Jak wspominają krakowianie, na organizowane tam taneczne pokazy schodziło się pół miasta. Ponoć uwielbiał je oglądać nawet sam mistrz pióra – Konstanty Ildefons Gałczyński.

Nie dziwnego. Przecież nawet dziś dobrze zatańczzone tango czy walc może wywołać duże emocje. Niezwykle jest już sam widok eleganckich tancerzy: partnerka zazwyczaj ubrana jest w długą, zwiewną suknię z piórami, a partner obowiązkowo we frak. Zresztą z wprowadzeniem tego fraka na parkiet były ponoć jakieś problemy. Krzywo na ów elegancki męski strój patrzyły ówczesne władze komunistyczne, nazywając go „kapitalistyczno-burżuazyjnym wydum-

ką”. Mimo to zainteresowanie Polaków tańcem towarzyskim rosło z roku na rok.

Podczas swoich pierwszych kursów profesor Wieczysty wykształcił około 30 nauczycieli tańca, którzy przyjeżdżali do niego na lekcje z różnych zakątków naszego kraju. Jednym z pierwszych uczniów profesora Wieczystego był właśnie białostockanin Henryk Małyszko. Kiedy w 1958 roku wrócił on do Białegostoku, założył szkołę tańca – Białostockie Ognisko Taneczne. Szkoła ta mieściła się w budynku Państwowego Ogniska Baletowego przy ul. Kilińskiego. Jako że w latach pięćdziesiątych sprzęt magnetofonowy jeszcze nie był w tak powszechnym użyciu jak dziś, lekcje tańca odbywały się tam nie przy muzyce mechanicznej, ale przy akompaniamencie fortepianu. Pan Małyszko organizował liczne kursy tańca, wówczas – głównie dla osób dorosłych.

Dla rozpowszechniania tańca w Białymstoku zostały tu też nawet dwa razy zorganizowane Mistrzostwa Polski (w 1965 i 1967 roku). Jednak mimo tego, że w latach sześćdziesiątych tańce towarzyski cieszyły się już dużym zainteresowaniem, turniejowe zmagania nie miały jeszcze, niestety, najwyższego poziomu. Wynikało to z faktu, że w tamtych czasach na kursy taneczne zapisywało się tylko osoby dorosłe, co najmniej trzydziestoletnie. Dzisiaj jest to właściwie nie do pomyślenia. Dziś tańczyć zaczynają dzieci pięcioletnie, a w wieku lat trzydziestu już kończą swoją karierę. Wtedy jednak wśród trzydziestolatków zapanowała moda na tańce towarzyski, więc do południa spędzali oni czas w pracy, na przykład w fabryce, a po południu szli na wieczorny kurs tańca.

Właściwie ta granica wieku tancerzy – 30 lat, zaczęła obniżać się dopiero w latach siedemdziesiątych, kiedy to tańcem zaczęli interesować się studenci. W każdym większym polskim mieście, w każdym ośrodku akademickim zaczęły powstawać studenckie kluby taneczne. Również w Białymstoku przy Politechnice Białostockiej powstał w 1973 roku Studencki Klub Taneczny „Feniks”. Jego założycielem był pan Mikołaj Pożarski, wówczas student pierwszego roku warszawskich studiów tanecznych, również uczeń profesora Mariana Wieczystego.

Jako że popularność tańca towarzyskiego rosła i interesowali się nim coraz młodszy ludź, w 1976 roku pan Pożarski założył również klub taneczny „Rytm”, do którego na kursy uczęszczali głównie uczniowie szkół średnich. Klub otrzymał od ówczesnych władz miejskich budynek po starej świetlicy osiedlowej, przy ul. Traugutta 3. Przeprowadzono tam generalny remont, na ścianach zamocowano lustra, przykręcono drążki i tak rozpoczęła się długa droga niektórych białostockan do zdobywania kolejnych tytułów mistrzów i wice-mistrzów Polski.

W 1979 roku w budynku przy ulicy Traugutta powstał Białostocki Ośrodek Tańca, który poza organizacją różnorodnych imprez (konkurencyjnych nawet dla ówczesnej „Estrady”), zajął się prowadzeniem klubu tanecznego „Rytm”.

W latach osiemdziesiątych nastąpił w Białymstoku i w całej Polsce prawdziwy rozwój turniejowego tańca towarzyskiego – wspomina Mikołaj Pożarski, dyrektor Białostockiego Ośrodka Tańca. – Stało się to za przyczyną niektórych programów telewizyjnych. Na przykład co tydzień w Teleranku i Sobócie, za sprawą warszawskich trenerów Moniki i Waldemara Sakowskich, emitowane były krótkie kursy nauki tańców towarzyskich. To bardzo rozpowsze-



TANGO

Protoplastów tanga szukać należy wśród niewolników afrykańskich, którzy od połowy XVI wieku, czyli od czasów kolonizacji, przywozili swe tańce, pieśni i rytmy na Antyle i do Ameryki Południowej. Nazwa tanga wywodzi się od „tangano” – nazwy tańca niewolników afrykańskich. Dalsze rozprzestrzenianie się tańca przypisuje się Murzynom przesiedlonym z Kuby i Haiti do Argentyny. Tango było tańczone na tamtejszych ulicach do rytmu bębnow. Potem dodano do tego hiszpańskie melodie wygrywane na gitarach. Tańce ten rozpoczął swą karierę w marynarskich tawernach, spelunkach i domach publicznych. Cieszył się on złą sławą i przez długi czas stanowił tabu dla wyższych warstw społecznych. Tango zyskiwało jednak coraz większą popularność i w końcu dotarło do Europy, do Paryża. W 1922 r. zwołano zaś w Londynie specjalną konferencję, podczas której 300 nauczycieli opracowywało standardową wersję i podstawowe figury tego tańca, które na turniejach tańca towarzyskiego tańczy się do dziś.

wało tańce. Na kursy zaczęły przychodzić prawdziwe tłumy.

Przy białostockich klubach osiedlowych, przy szkołach, zaczęły powstawać kolejne kluby taneczne. Zakładały je przede wszystkim osoby, które swoje pierwsze kroki taneczne stawiały w klubie „Rytm” pod okiem pana Mikołaja Pożarskiego. Najpierw powstał więc klub taneczny „Kadryl”, potem „Animusz”, „Tip Top”, „Artela”, „Zenit”, „Boston”. W tym samym czasie w Suwałkach powstał też klub taneczny „Henrys”, a w Łomży – klub „Rondo”.

– Taka była naturalna kolej rzeczy, że moi najlepsi tancerze, którzy zdobywali mistrzowskie tytuły, dorastali, odchodzili z „Rytmu” i zakładali własne kluby – mówi pan Pożarski. – Jednak właśnie dzięki temu w Białymstoku, Suwałkach i Łomży popularyzował się tańce towarzyski.

Taneczny bakcyl

Pod koniec lat osiemdziesiątych zainteresowanie tańcem towarzyskim było już tak duże, że rodzice zapisywali na kursy swoje kilkuletnie dzieci, przedszkolaki i te rozpoczynające dopiero naukę w szkole podstawowej. Niektóre z nich, po kilkumiesięcznym kursie i poznaniu podstawowych kroków tanecznych odchodziły z klubu i już tu więcej nie wracały, inne – łapały taneczny bakcyla i wiązały się z tańcem na długie lata.

Obecnie w białostockim klubie „Rytm” trenuje ponad 50 par tanecznych. Najmłodszy tancerze mają po pięć-sześć lat i dopiero zaczynają poznawanie tajników sztuki tanecznej, najstarsi – dwudziestolatkowie zdobyli już najwyższe klasy taneczne – „C”, „B”, „A” i międzynarodową „S”-kę. Ci jednak również zaczęli jako małe dzieci. Wielu z nich w „Rytmie” tańczy od ponad dziesięciu lat. Niektórzy są już mistrzami w swoich kategoriach.

Na przykład w tym roku Mistrzami Okręgu Północno-Wschodniego zostali Ewelinka i Pawelek. Mają dopiero po dziesięć lat, a tańczą od szóstego roku życia. Już dziś wiedzą, że chcą zostać zawodowymi tancerzami.

– Wiem, że zawsze będę tańczyć, a kiedyś, jak już będę bardzo

dobra, będę uczyła innych – mówi Ewelinka.

– Tańce to nasza przyszłość – dodaje Pawelek. – Nie zamienilibym go na nic innego.

Bo do tanga trzeba dwójga

Wbrew powszechnym przekonaniom, tańce towarzyski nie jest formą skostniałą. Rozwija się tak samo, jak i inne dziedziny sztuki.

– To, co prezentowały na parkiecie pary taneczne trzydzieści lat temu i to, co prezentują pary dziś, to jakby zupełnie inne tańce – mówi Mikołaj Pożarski. – Kiedyś inaczej tańczyło się tango, inaczej tańczy się je dziś. Podobnie ma się rzecz z walcem i innymi tańcami. Mimo że ciągle obowiązują te same reguły, zmienia się sposób wykonania poszczególnych tańców, ich ekspresja.

Jak mówi pan Mikołaj Pożarski, rozwój tańca towarzyskiego można w pewien sposób zestawić z jazdą figurą na lodzie. Łyżwiarze bowiem korzystają z choreografii, figur i osiągnięć tańca towarzyskiego i odwrotnie, tańce korzysta z niektórych osiągnięć łyżwiarstwa figurowego.

– Zresztą tańce towarzyski został już uznany za dyscyplinę sportową i będzie prezentowany na najbliższej olimpiadzie jako dyscyplina pokazowa – mówi pan Mikołaj Pożarski. – Tańce towarzyski to nie są jakieś tam podrygi u cici na imieninach. Wymaga on treningu, kondycji. Uprawianie tej dyscypliny to duży wysiłek, systematyczność i ciężka praca.

Trenerzy tańców towarzyskich twierdzą, że tańce wychowuje. Osoby uczęszczające na kursy tańca uczą się nie tylko poczucia rytmu i tanecznych kroków, ale i kultury, pewnego sposobu bycia, odpowiedniego zachowania, a przede wszystkim wrażliwości. Pewne jest też to, że uczą się odwagi, że nie wstydzą się zaprezentować z partnerem na parkiecie. Wręcz przeciwnie. Kiedy podczas karnawałowego balu ruszają do walcu lub tanga to właśnie oni przyciągają wzrok setek par oczu i wywołują pełne podziwu szepty...



WALC WIEDENSKI

Walc był przez wiele lat królem tańców salonowych, przedmiotem żerzeń panien na wydaniu, źródłem upojenia starszego pokolenia. Jego źródła sięgają XII wieku. Wówczas był prostym tańcem krzepkich niemieckich wiesniaków. W 1786 roku walc trafił do muzyki operowej. Swoją tryumfalną pochód rozpoczyna on od Kongresu Wiedeńskiego. W karnawale 1831-32 w Wiedniu odbyły się 772 bale, na których królował oczywiście walc wiedeński. Żaden tańce w całej historii nie był zwalczany tak długo i z taką zacietością, ale też żaden tańce nie odniósł tak oszałamiających sukcesów. Bardzo często podkreślano niemoralność tego tańca, dowodzono, że jest on głównym źródłem słabości ducha młodej generacji. Kiedy zaczynano tańczyć walca na dworze wiedeńskim, zgorszona dama dworu opuszczała salę nie mogąc znieść widoku mężczyzny obejmującego ramieniem kobietę na oczach wszystkich. Sto lat później kobiety marzyły, aby jakiś kawaler poprosił je do walca.

Jeszcze 10 lat temu składali życzenia noworoczne. Dziś bywają sporadycznie na weselach.

Szczęście na dachu

Białostocki kominiarz, Józef Mariański, guziki przymocował do ubrania na druciku. Nie ma już cierpliwości do ciągłego ich przyszywania. Jednak mimo to pozwala spotkanym, szczególnie młodym dziewczynom, łapać za guziki swojego kominiarskiego uniformu. Na szczęście.

Z Nowym Rokiem u partyjnych

Józef Mariański w zawodzie kominiarza pracuje od 20 lat. Od początku w białostockiej Spółdzielni Kominiarskiej. Od kilkunastu już lat ma tytuł mistrza kominiarskiego. Zaczynał w zupełnie innej epoce – w 1979 r. Początkowo pracował w zakładach drukarskich. Po wojsku planował tam wrócić, bo obiecywali mu podwyższyć pensję.

– Ale władza mnie oszukała, więc znalazłem inną pracę – u kominiarzy – opowiada. – Wykształcenie średnie, jakim mogłem się pochwalić, nie przeszkadzało w wykonywaniu tej typowo fizycznej pracy. Tym bardziej, że fach kominiarza bardzo mi się spodobał.

W tajniki zawodu wprowadzał go mistrz Antoni Cudowski, który był jeszcze przedwojennym kominiarzem. Kogo on uważał za fachowca, rzeczywiście nim się stał. Tak było i z Józefem Mariańskim.

– Dziś już nie ma takiego przygotowania do zawodu. Nie potrzeba już kilku lat terminowania, zanim można sięgnąć po tytuł mistrza – wspomina z nostalgią pan Józef.

Z lat osiemdziesiątych, pierwszych lat jego pracy, zapadło mu w pamięć składanie życzeń noworocznych wszelkiego rodzaju partyjnym kacykom i upartyjnionym związkom młodzieży socjalistycznej. Pan Józef, jako najmłodszy, pierwszy wchodził do domów partii z kwiatami, składał życzenia, a potem słyszał: „możecie wyjść” i czekał za drzwiami, by z kolejną wiązką kwiatów jechać do następnych. Tak kazali. Nikt wtedy za życzenia nie okazywał wdzięczności, chociażby w postaci drobnego poczęstunku.

– Nawet nikogo ważnego nie poznałem, bo zawsze musiałem czekać za drzwiami – śmieje się dziś.

Ale nie wspomina tych czasów najlepiej. Może dlatego deklaruje poglądy polityczne prawicowe...

Domek w domek

O wiele sympatyczniej było, gdy zgodnie z panującym jeszcze dziesięć lat temu zwyczajem, w pierwszych dniach stycznia kominiarze odwiedzali prywatne domy białostoczan.

– Ludzie czekali na kominiarzy – mówi. – Wiadomo, jak pierwszego stycznia przyjdzie kominiarz, znaczy, przez cały rok w tym domu będzie szczęście.

Noworoczne życzenia od kominiarza – to było coś, wróżyły pomyślność w nadchodzącym roku dla wszystkich domowników. Gospodarze zapraszali za zastawiony stół, bogaty jeszcze w świąteczne potrawy. I kawą częstowali, i drinkiem.

– Szło się domek w domek, ze świętami, z Nowym Rokiem. Mówiło: wszystkiego najlepszego! Buzia, rączka, łufka... Taki zwyczaj, taka tradycja – wspomina z uśmiechem. – Zresztą jest takie kominiarskie przysłowie: „Prawdziwy kominiarz jest ogolony, umyty i lekko podpity”...

Żałuje, że ta tradycja zanikła. Jak twierdzi prezes Spółdzielni, już od dziesięciu lat ten zwyczaj praktycznie nie istnieje. Zamiast tego, ludzie czasem zaproszą kominiarza na jakąś imprezę. Składane przez niego życzenia ciągle mają zwiększoną moc. I to nie tylko w Nowym Roku. Pan Józef dwukrotnie był zapraszany na wesela do zupełnie obcych ludzi. Jego obecność i życzenia były swoistym prezentem dla młodej pary. Obowiązkowo musiał uściśnąć oboje, a szczególnie pannę młodą.

– Brałem też w kieszeń trochę sadzy, by ubranej w biel pannie młodej troszkę maznąć sadzą na policzku. Znak obecności kominiarza – opowiada.

Wspomina też, jak na prośbę jakiejś kobiety, która przyszła do spółdzielni, pojechał z kwiatami złożyć życzenia ordynatorowi szpitala. Gratis. Kobieta była widocznie pacjentką ordynatora. Chciała pozostać anonimowa, więc pan Józef nie pytał jej o nazwisko i właściwie długo się zastanawiał, czy lekarz się domyślił od kogo były życzenia.

– Podwiozła mnie pod szpital, wręczyła kwiaty z karteczką na której były życzenia – mówi. – Ja zaczekałem aż ordynator skończy obchód. Potem wszedłem do jego gabinetu i przywitałem się.

Lekarz ponoć był bardzo zdziwiony. Zastanawiał się pewnie, co w szpitalu robi kominiarz. Próbował domyślić, że przecież w budynku nie ma kominów.

Jednak kiedy pan Józef złożył mu życzenia i wręczył kwiaty, ordynator poczęstował kielichem, potem drugim. Wypili, porozmawiali. Nie wyjawiał nazwiska pacjentki, bo go nie znał. Lekarz powiedział, że to jeden z najmilszych dni w jego życiu. Szczęśliwy.

Jak ksiądz i psycholog

Pan Józef Mariański mówi, że bardzo lubi swój zawód.

– To bardzo dobra praca, choć i bardzo odpowiedzialna. Przecież to od nas zależy bezpieczeństwo wielu ludzi. Niektórym się wydaje: a co tam kominiarz. Niektórzy próbowali pracować w tym zawodzie, bo myśleli, że to lekki chleb. Że tylko chodzi się po chodnikach i pozwala się złapać za guzik. Tak ludzie widzą kominiarzy. A zresztą jak mają widzieć, jak my większość dnia spędzamy na dachach? – śmieje się pan Józef.

Aby zostać kominiarzem, trzeba przejść wiele specjalistycznych badań lekarskich. Ktoś kto ma lęk wysokości, nie ma szans na wykonywanie tego zawodu. Pan Józef podkreśla, że to ciężka robota.

– Żeby ją wykonywać, trzeba ją naprawdę lubić. Często muszę na przykład wstawać o czwartej rano. Innym razem są takie zlecenia, że pracuję się w nocy. Bywa bowiem i tak, że aby wyczyścić kominy w jakimś

zakładzie pracy, zakład ten musi wstrzymać całą produkcję. Czas pracy mamy nienormowany.

Kominiarze mają najwięcej pracy 23 grudnia, bo – jak mówi pan Józef – przed świętami, w harmiderze ogólnych porządków, wszyscy sobie przypominają, że mają brudne kominy. Z roku na rok, zgodnie z obowiązującą modą, coraz więcej osób montuje sobie też kominki w blokach.

– Z takimi, to często jest kłopot, bo jak budują kominiek, to się nas, fachowców nie poradzą, a potem jest problem, że brudzi się całe mieszkanie – twierdzi pan Józef.

Kłopot jest też z właścicielami willi – marmury na podłogach, kafelki na ścianach. Zawołają kominiarza do czyszczenia ciągów wentylacyjnych, a potem mówią: buty zdjąć.

– A jak ja mam zdjąć buty, jak ja muszę po dachu chodzić? – zastanawia się kominiarz.

Pan Józef twierdzi, że kominiarzem to jak psycholog i ksiądz w jednym. Ile się w życiu różnych opowieści nasłuchał, złożyłoby się na kilka książek. Ludzie korzystając z wizyty kominiarza, chcą się przed kimś ze swoich problemów wygadać. Opowiadają, wspominają, proszą o radę. Czasami spowiadają się z własnych grzechów jak ksiądz.

Gniazdo z sikorkami

– Żeby być dobrym kominiarzem, to trzeba bardzo lubić ludzi. I nie tylko ludzi. Ptaki też. – dodaje.

W kominach często bowiem ptaki zakładają gniazda. Ostatnio pan Józef znalazł gniazdo z małymi sikorkami.

– Takie były maleńkie i miłutkie, że komin ostrożnie wyczyściliśmy, a gniazdo zostawiliśmy – śmieje się. – Gospodarz się pewnie nie obraził.

Najczęściej jednak w przewodach wentylacyjnych gniazda zakładają kawi, szczególnie w blokach je słychać.

– Znoszą tam wszystko: gałęzie, patyki, druty, piach. Ciężko to wydość. Ale trzeba. Jak nie ma piskląt – wyjaśnia.

Są jednak gniazda, których kominiarze nigdy nie ruszają. To gniazda bocianów. Bocian bowiem, tak jak i kominiarz, przynosi szczęście. Jak się zasiedli, to nie wolno go ruszać z miejsca...

DOROTA NAUMCZYK
AGNIESZKA ŻERO



SAMBA

Samba jest tańcem narodowym Brazylii. Jej pierwowzoru należy szukać w pieśniach i tańcach niewolników afrykańskich. Kiedy afrykański wojownik uznał, że w rytualnym tańcu „lundu” pora dać szansę pobratymcowi, wołał „semba” i gestem zapraszał na swoje miejsce. Dziś samba jest królową karnawału w Rio de Janeiro. Tańczy się ją w grupach, do rytmu wybijanego na perkusyjnych instrumentach. Natomiast podczas turniejów, na parckie, sambę tańczy się w parach.



RUMBA

Rumba, podobnie jak wiele tańców Ameryki Łacińskiej, powstała pod wpływem rytmów, pieśni i tańców pierwszych niewolników afrykańskich, którzy około 400 lat temu zostali przywiezieni na wyspy karaibskie, głównie na Kubę. Jej rytm wystukiwały niegdyś bębny w afrykańskim buszu. Potem oczarowała ona Stany Zjednoczone. Amerykańscy turyści w czasach prohibicji przywieźli ją bowiem właśnie z Kuby. Tam można było pić i tańczyć do woli. Standard rumbę jako tańca towarzyskiego został ustalony w roku 1936.

TAKI BYŁ 1998

Umiarkowanie miały sylwestrowe szaleństwa. Jak policzono, tylko co siedemnasty Polak wybrał się na bal. Zdecydowana większość zęgnata rok 1997 w domu lub w znajomych. Niektórzy zainwestowali w petardy i niekoniecznie popisali się odpowiednim refleksem. Pirotechnikami musieli zajmować się lekarze w Białymstoku, Olecku i Pisz. W Bielsku Podlaskim chuligani zdemolowali centrum miasta. Trzeba więc przyznać, że

STYCZEŃ

zaczął się mocnym akcentem. W dodatku wiał silny wiatr i niszczył linie energetyczne. W białostockim Muzeum Wojska otwarto wystawę „Średniowieczne narzędzia tortur”. W Suwałkach i Łomżyńskim okradano plebanie. Krystyna Konecka, Roman Czepe i Janusz Nieczyworowicz zostali laureatami nagrody literackiej im. Wiesława Kazaneckiego. Raczej nicmrawo wypadł w regionie kolejny finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Żimowa burza przetoczyła się nad Krypnem, gdzie wójt przyznał sobie i swoim współpracownikom wysokie nagrody pieniężne. Awanturowali się białostoccy kibice po koszykarskim meczu „Włókniarza” z „Perfopolem” Starechowice. W ciekim hotelu „Zodiak” popełniła samobójstwo uczennica czwartej klasy ogólniaka. W Boczku, gm. Grajewo, Wiesław G. zastrzelił szwagra. Amerykański rynek podbiłają tortownie ze Spółdzielni Niewidomych w Białymstoku. Swoje czterdziestolecie fetował klub PRIM Elk. Marek Twardowski, kajakarz augustowskiej „Sparty”, w plebiscycie „Przeglądu Sportowego” został „Junioriem Roku”. Pod hasłami „Buzek na wózek!” i „Wpuścić Ruskich!” demonstrowali białostoccy kupcy. Powstały Park Krajozawowy Puszczy Rominckiej i Regionalne Stowarzyszenie Plantatorów Truskawek. Z Banku Spółdzielczego w Szpyłkach złodzieje wynieśli sejf z gotówką. W Czarniej Białostockiej zlikwidowano kolejną bimbrobrowię. Czternastolatek z Suwałk przeżył samobójczy skok z szóstego piętra. Nieznani sprawcy próbowali podpalić drzwi kościoła św. Rocha w Białymstoku. Trzymetrowego pytona ze Szwecji do Polski próbował wwieźć mieszkaniec Suwałk. Karateka Piotr Sawicki w plebiscycie „Gazety” został najlepszym sportowcem Białostoczczyzny, a Paweł Podezaski (bez plebiscytu) wojewodą suwalskim.

W kalendarzu pojawił się

LUTY

krótki, lecz obfitujący w wydarzenia. Najbardziej dramatyczna była katastrofa helikoptera, który (15.02) spadł do jeziora Śniardwy. Zginęło siedem osób, jedną uratowano. W Puszczy Białowiejskiej doliczono się 290 żubrów. Na Suwalszczyźnie i Mazurach grasowały wilki, ale ich odstrzątał zabronił wojewoda Podkasz. Nadal protestowali bazarowi handlarze z Białegostoku, którzy zablokowali przejście graniczne w Kuźnicy. Utworzenia powiatu domagali się mieszkańcy Ciechanowa. Zwłoki noworodka znaleziono pod klepskim stołowy w Strzelowie, gm. Płaska. Morderca okazał się wujek. Wzbięraf, chociaż formalnie trwała zima, Bóg i Narew. W niektórych gminach ogłoszono stan alarmowy. Kontrolerzy z Unii Europejskiej nawiedzili pięć mleczarni w Łomżyńskim i jedną w Suwałskim. Na targach spożywczych w Warszawie furorę zrobiła „Wódka Białowiecka”. Pierwsze uroczyny świętowała Telewizja Białystok – także w sądzie, bo dwaj miejscowi areztanci zażądali odszkodowania za naruszenie ich dóbr osobistych.

W Giżycku otwarto Biuro Współpracy Polsko-Francuskiej. W białostockim Muzeum Wsi podpalono drewnianą chałupę. W Pisz pacjenci miejscowego szpitala protestowali przeciw planowanej likwidacji oddziału rehabilitacyjnego. W Wąsoszcu z inicjatywy proboszcza powstał Społeczny Katolicki Uniwersytet Ludowy. W Węgorzewie samorząd musiał zastawie zamek, żeby wziąć kredyty z banku.

Wiosna była blisko i

MARZEC

pukał do drzwi. W Suwałkach z tej okazji powołano policję sądową. W Rudnikach, gm. Raczki, koń zginął pod kołami kamaza. Wojsko usiłowało sprzedawać koszyki, place ćwiczeń i lotniska. Prywatny arsenał znalazła policja u mieszkańca Olecka. W Łomżyńskim doliczono się ponad tysiąc klubowników. Uruchomiono nowoczesne centrale telefoniczne w Białowieży i Hajnówce. Chciał białostockie Fasty chyliły się ku upadkowi, oszust zdołał wyłudzić kilkadziesiąt kompletów pościeli. Zdanien Centrum Analiz Gospodarczo-Ekonomicznych, największą mleczarnią w Polsce była Mlekovita z Wysokiego Mazowieckiego.

Do Białegostoku przyjechał Jerzy Stepien, jeden z pomysłodawców reformy administracyjnej kraju. Z tej okazji protestowali mieszkańcy Dąbrowy Białostockiej, której zabrakło na przyszłej mapie powiatowej. Kierowcom tirów nie podobała się zbyt wolna odprawa celna, więc zablokowali przejście graniczne w Bobrownikach. Mieszkańcy Zawyk nie chcieli, aby ich dzieci chodzili do szkoły w Suraz. W Elku złodzieje ukradli trumnę. Tamże Jacek Janiszewski, minister rolnictwa przekonywał, że chłopci nie muszą bać się Unii Europejskiej. Zima po raz kolejny zaskoczyła drogowców, a w całym regionie spustoszenie czyniła epidemia grypy. W Łomżyńskim przemyślnicy wyskokowymi zniszczyli dużą reklamę browaru EB. Zmórą białostockich Bojar, zdaniem policji, były pijackie meliny. Płonęły łaki i Zakłady Płyt Włókowych w Grajewie. W Białymstoku swoją nową książkę podpisywał Władimir Bukowski, niegdyś znany sowiecki dysydent. W Suwałkach odwołano prokuratora wojewódzkiego i kuratora oświaty. Samorządowcy z Elku, Gołdapi i Olecka odrzucili białostockie zaloty i opowiedzieli się za przynależnością do przyszłego województwa warmińsko-mazurskiego. Zrobiło się trochę cieplej, bo

KWIECIEŃ

i wiosna zazwyczaj chodzą w parze. Na prima aprilis do Sejnu i Puńska zjechał Valdas Adamkus, prezydent Litwy. W Ogrodnicach celnicy zarekwirowali burzyny przemycanej przez rodaków dostojnego gościa. W Suwałkach bawiła niemiecka księżna Irmina ze Sayn-Wittgenstein-Berleburg. Tytuł „Mistrica Białegostoku” zdobył 22-letni Wojciech Kitta.

Cd. na str. 11.

Furtka do raj

IRENEUSZ
SEWASTIANOWICZ

Nie trzeba frunąć za ocean, szukać szczęścia na antypodach. Prawdziwy raj jest w zasięgu ręki, zaledwie o rzut kuflem od Augustowa. Kraina wiecznej szczęśliwości nazywa się Białoruś, a rządzi nią sprawiedliwy car Aleksander, potężnie tytułowany prezydentem. Tam ludzie żyją dostatnio i prawo zawsze prawo znaczy. Dlatego wybierają się nad jezioro Sajno. A tam w sytuacji raczej jednoznacznej zastał miejscową sędzię i prokuratora. Oboje rozegrali się do rosołu weale nie z powodu upału. Nie byli przy tym małżeństwem i wykonywali ruchy opisane w podręczniku Michalina Wisłockiej czy Lwa Starowicza.

Wspólnota prześladowanych

Obaj w białostockim konsulacie złożyli prośby o przyznanie azylu politycznego. Wiadomość obiegła Polskę. Dwaj augustowianie mieli swoje pięć minut. Wnukowski, absolwent szkoły średniej, ma 49 lat, utrzymuje się z handlu używanymi oponami. Siedemdziesięcioletni Klimkowski, z zawodu technik-mechanik, dostaje co miesiąc 700 zł renty. Nazywa siebie bezdomnym, który musi korzystać z ludzkiej łaskawości.

Połączył ich sprzeż. Czują się poszkodowani przez policję, prokuraturę, sądy, urzędników.

W mojej sprawie zebrałem dziesięć kilo korespondencji i nikt mi nie przyznał racji – narzeka Wnukowski. Wszystko zaczęło się dość banalnie. Samochodowy wypadek na augustowskiej ulicy. Wnukowski był podejrzanym. Przez cztery lata sprawa ślimaczyła się w sądach. Wreszcie wygrał. Wówczas oskarżono go o mactwa.

Próbowałem udowodnić, że mactwa były, ale stał za nimi tak zwany wymiar sprawiedliwości. Popelnienie przestępstwa zarzucał policji,

prokuraturze, sądom. Okazało się, że potrzebne akta zniknęły w tajemniczych okolicznościach i nie mam szans na udowodnienie swoich racji. W rezultacie dostałem dziesięć miesięcy w zawieszeniu i tysiąc złotych grzywny – Wnukowski szczegółowo opowiada o swoich porywach z Tomidą. W tej chwili czeka na werdykt Sądu Najwyższego, gdzie złożył wniosek o kasację wyroku.

Podobną przygodę przeżył Klimkowski. Miał pecha – jak twierdzi – bo pewnego gorącego dnia pojawił się nad jezioro Sajno. A tam w sytuacji raczej jednoznacznej zastał miejscową sędzię i prokuratora. Oboje rozegrali się do rosołu weale nie z powodu upału. Nie byli przy tym małżeństwem i wykonywali ruchy opisane w podręczniku Michalina Wisłockiej czy Lwa Starowicza.

Rozumiem, kiedy różnie się murarz ze sprzątaczką na budowie. Ale jak prokurator robi to z sędzią, a potem orzekają, niby bezstronnie, o winie i karze, jest to kpina ze sprawiedliwości! – grzmi Klimkowski.

Głośno wyrażał swoją opinię. Uczył to również na kursach Prokuratury Wojewódzkiej w Suwałkach.

Usłyszała taka jedna, mniejsza o nazwisko, i sprowadziła policję. Zrobili mi sprawę za czynną napaść na prokuratorkę. Palec nie kiwnąłem, ale dostałem w sumie półtora tysiąca grzywny – narzeka.

Jesteśmy nękani, prześladowani. Mam tego dość – zgadnie powtarzają Wnukowski i Klimkowski.

Dyplomacja i nogi Białorusinki

Rzeczpospolita nie kochała obu augustowian. Wnukowskiego posadzono nawet o kradzież z rabunkiem i trafił do aresztu. Później miejscowi urzędnicy, zapewne dyspozywcy i przekupni, zarzucali mu budowl-

na samowolę. A wszystko poszło o stary barakowóz, który kupił i postawił na swojej posesji. Parokrotnie spotykał się z komornikami, zanim udowodnił, że racja jest po jego stronie.

A mnie dawny ormowiec, który ma synalną w policji, oskarżył, że chciałem mu poderznąć gardło. Dostałem dwa lata w zawieszeniu i na wzięcie na klub „Sparta”. Co gorsza, nawet w Chrystosowym stadzie zdarzają się barany. Nie mam dachu nad głową, to zapisałem się do takiego umieralni, nazywanej domem reneistów, w Mikołajkach. Prowadzą ją ewangelicy. Ich księżulek zrobił ze mnie pijaka i odesłał z kwitkiem – rachunek krzywd kontynuują Klimkowsi.

A mnie ciągle inwigilowała policja. Jechali, chodzili za mną – nie chce w tej wyliczance być gorszy Wnukowski.

Wtedy zrodził się pomysł powołania stowarzyszenia prześladowanych przez policję, sądy, prokuraturę. Wnukowskiego i Klimkowskiego w działaniach organizacyjnych wspierał niejak C.

Sławni w całym województwie oszust. Zdobyl rozgłos, gdy adwokatowi zapłacił fałszywymi banknotami. Teraz, o ile wiem, bawi w białostockim kryminalne na Hemańskiej. Pewnie dlatego zabrakło im członków do rejestracji stowarzyszenia – śmieje się augustowski policjant.

Bzdura! – oburzają się Wnukowski i Klimkowski. Twierdzą, że C. już odzyskał wolność. Może też poprosi o azyl na Białorusi.

Oni wcześniej odwiedzili ambasady amerykańską i szwajcarską. Zostali odprawieni z kwitkiem, bo nie mieszkają w żadnym Iraku, gdzie reżim prześladowa swoich obywateli.

Nie wtrącamy się do spraw demokratycznego i niepodległego państwa – usłyszał Klimkowskiego w konsulacie rosyjskim. Wtedy pojawił

się pomysł z wyjazdem na Białoruś. Kraj za miedzą, a język słowiański wyjątkowo podobny do polskiego.

W Białymstoku przyjął nas konsul Mikołaj Kreczko. Co za klasa. Zaden polski dyplomata, łącznie z ministrem Geremekiem, nie dorasta mu do pięt – zachwyca się Klimkowski. Piękna Białorusinka przyniosła kawę. Miała na sobie krótką spódnice i nogi aż po samą szyję.

Panowie wypelnili formalne wnioski o azyl polityczny na Białorusi. Konsul obiecał, że ich sprawą osobiście zajmie się prezydent Łukaszenka.

Teraz czekamy na odpowiedź. Formalności muszą potrwać – przyzyski azylanci nie okazują zniecierpliwienia. Deklarują też swoją apolityczność i odcinają się od opinii polskich środków masowego przekazu o Białorusi. – To normalny kraj, zresztą, wolalbym żyć wśród papuasów czy aborygenów niż w Polsce – deklaruje Klimkowski. Oblicza, że jego emerytura to 200 dolarów miesięcznie. Średnia pensja na Białorusi wynosi 15 dolarów.

Żyłby więc tam jak panisko

A ja też nie mam dwóch lewych rąk i wyszedłbym na swoje – Wnukowski zapewnia, że prośba o azyl nie wynikała z pogoni za popularnością i rozgłosem.

Pociąg Przyjaźni

Wnukowski i Klimkowski za sprawą kilku gazet, które pisały o ich azylanckich zamierzeniach, zdobyli sporą popularność. Reakcje znajomych i przypadkowych osób były różne.

Na ulicy w Augustowie zaczął mnie pić. Znamy się z widzenia, nigdy nie mieliśmy żadnych sporów. Nagle zwinął się od najgorszych. Chciał bić, kazał pakować manatki i spierdalać do Łukaszenki. Za dia-

bla nie wiem, czy mu szajba odbiła, czy dorabia jako konfident oddziału służb – zastanawia się Klimkowski.

Jestem pewny, że założyli podłuch na mój telefon – przyjaciela wspomaga Wnukowski. Dlatego nieufnie zachował się, gdy zadzwonił do niego Wojciech W. z Suwałk. Rozmówca twierdził, że jest prześladowany przez wymiar sprawiedliwości. Ostatni spędził kilka dni w areszcie, bo nie zapłacił zaległej grzywny. Niekoniecznie wybiera się na Białoruś, ale rozumie i popiera.

Następnego dnia obaj przyjechali do mnie. Wszystko odbyło się w konspiracyjnej atmosferze. Spotkaliśmy się koło poetzy, weszliśmy do baru. Namawiali mnie, żebym zbierał poszkodowanych przez policję i sądy w Suwałkach. Mam wrażenie, że wymyślił te Białorusi, aby nagłośnić swoje sprawy. Zgadza się z wieloma ich opiniami i ocenami – mówi Wojciech W. – Ale do Łukaszenki nie pojadę. Teraz oni chcą pisać do Żyrinowskiego, bo Rosja i Białoruś wkrótce się zjednoczą.

Stanisław W., który od lat nawiedza wszystkie możliwe urzędy, biura parlamentarne i redakcje, krzywi się, gdy mu podaje numer telefonu do augustowskich azylantów.

Jestem prześladowany, ale to ja cyś wariaci i nie chcę mieć z nimi nic wspólnego – macha ręką.

Wyjliśmy wam knebel z ust. Wcześniej nie chcieliście o nas pisać – triumfuje Wnukowski, mógł stać pentent od kilku lat.

Klimkowski jest bardziej pojeźnawczy. Zapewnia tylko, że jeśli Białoruś nie udzieli im schronienia, mogą być Chiny, Ryż lubię, a języka spróbuję się nauczyć. Był nie Polska!

Mieszkaniec Augustowa, niezły znajomy obu panów, proponuje:

– Zróbm zrzutkę. Wynajmemy lokomotywę i parę wagonów. Zorganizujemy Pociąg Przyjaźni. Jak za komuny. Wsadzimy do środka to całe towarzysztwo. I niech jadą do Łukaszenki, niech żyją w demokratycznym i praworządnych państwie.

Fot. autor



Augustowscy azylanci: od lewej – Ryszard Klimkowski i Szczepan Wnukowski jeszcze w Polsce

...dopłata w dolarach

Jednak – jakby czytając w jego myślach – zadzwonił wówczas dyrektor Wójcik, który chciał zamknąć transakcję i zaproponował, aby nabywca dopłacił jeszcze 18 tysięcy dolarów, bo cena statku jest wyższa niż pierwotnie przewidywał. Zdziwiony białostoczanin poinformował wówczas, że może zapłacić co najwyżej 10 tys. dolarów. Zorientował się przy tym, że dyrektor Wójcik i pan Matys to jedna i ta sama osoba. Mimo bowiem prób zmiany głosu, rozmówca czasami się zapominał i używał tych samych zwrotów. Biznesmen z Białegostoku postanowił więc się odegrać. Umówił się z kontrahentem na bezpośrednie przekazanie pieniędzy w Gdańsku. Ponieważ był już przekonywany, że to wielkie oszustwo, przekonał dyrektora Wójcikę, że placąc osobie nie będzie musiał płacić prowizji. Dyrektor Wójcik się zgodził, zaś pokrzywdzony o całej sytuacji poinformował policję i prokuraturę w

Oszukany oszust

W dniu 27 października doszło w Gdańsku do ponownego spotkania pomiędzy biznesmenem z Białegostoku a panem Matyssem. Tym razem ostatniego. Na zlecenie białostockiej prokuratury policjanci w Gdańsku zatrzymali bowiem pana Matysa, który okazał się w rzeczywistości znanym i poszukiwanym już oszustem – Zbięgniewem S.

Znaleziono przy nim pieczątki, ksero z upoważnieniem odbioru 10 tys. dolarów. W śledztwie wyszło też na jaw, że żaden z podanych adresów (zamieszkania, bądź siedziby firmy) nie jest prawdziwy, a jedyną osobą upoważnioną do korzystania z konta jest wspomniany oszust Zbięgniew S.

Był bardzo zaskoczony, że znaleźliśmy go mimo innego nazwiska.

Nie przyznał się do zarzucanych mu czynów i skorzystał z prawa do odmowy zeznań – powiedział Marek Zendzian, szef Prokuratury Rejonowej dla Miasta Białegostoku. – Od razu podał się też za ciężko chorego, na co przedstawił plik zaświadczeń lekarskich. Jego zdaniem, uniemożliwiało to zastosowanie tymczasowego aresztowania.

Sąd był jednak innego zdania i oszust trafił do aresztu. Złazszcza, że w kilku zakładach karnych są szpitalne więzienie. Póki co oszust odbywa karę pozbawienia wolności w wymiarzonej mu w innej sprawie, też zresztą za oszustwo.

Natomiast proces w sprawie „sprzedawcy” statku jeszcze się nie zakończył. Prowadzi go Sąd Rejonowy w Gdańsku, ponieważ większość świadków pochodził stamtąd. Pokrzywdzony nie odzyskał jak dotąd wpłaconej zaliczki.

– To bardzo nietypowa sprawa i oczekujemy na ocenę sądu z niecierpliwością – uważa prokurator.

REKLAMA

MARKO
CENTRUM HANDLOWE

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

Plus
GSM

Słone
Cafe

MCS
COMPUTER

BIAWAR
niezwykle ograniczone wody

FARM AGRO

ELDON
SPRZET RTV i AGD

10.01.1999
w G.H. MARKO
zbiórka pieniędzy na pomoc bezdomnym

patronat medialny
kurier Poranny

współczesna

radio 21

radio 47.2 FM

gazeta

Festyn od 14.00 do 21.00:

- ulubione zespoły w tym VOX
- tysiące niespodzianek
- aukcja Złotego Serduszka
- pokaz sztucznych ogni
- relacja NA ŻYWO w TVB

Centrum Handlowe MARKO
ul. Gen. Wł. Andersa 38

TAKI BYŁ 1998

Cd. ze str. 10.

W nadlesnictwie Rajgród żyło, chociaż niekoniecznie spokojnie, 115 łosi, 800 saren, 200 jeleni i 2,5 tys. zajęcy. W Białostockim i Suwalskim brakowało punktów skupu padliny. Mieszkaniec wsi Duchny-Wienusze (Łomżyński) po pijanemu przejechał pięcioletniego syna. W Nowogrodzcu pojawiły się pierwsze bociany.

Obchodziliśmy Wielkanoc. W białostockim kościele pw. Świętej Rodziny zapalili się dekonacje Grobu Pańskiego. Dyrektor PKS w Bielsku Podlaskim z okazji świąt odwołał wszystkie kursy autobusów. W jednostce wojskowej w Osowcu z kalasznikowa zastrzelił się wartownik. Na rozlewiskach Narwi k.Uhowa (14.04) rozbił się helikopter Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej. Nikt nie zginął, uciepiało 6 osób. Szpital Psychiatryczny w Choroszczy odmówił przyjmowania pacjentów z województwa ostrołęckiego. Rolnicy z Szpyłkasz protestowali przeciw planowanej budowie międzynarodowej trasy kolejowej Elka-Olita. Suwalska policja zlikwidowała dwa gangi samochodowe. Wskutkiem podpalenia spłonęły warszaty szkutnicze LOK w Węgorzewie. Tytuł Miss Polski Regionu Północno-Wschodniego przypadł w udziale Małgorzacie Chrołowskiej z Białegostoku. W mieszkaniu komendanta policji z Branska włamywacz porabiał sprzęt radiowo-telewizyjny. W Suwałkach okradziono dom pogrzybowy „Hades”.

Dyplomem Rady Europy uhonorowano Białowiecki Park Narodowy. Ukarań w właścicieli Parku Dzikich Zwierząt w Kadzidłowie k.Ukry domagali się obrońcy orla bielika. Grajwscy radni uznali, że knajpa może funkcjonować w odległości 30 m od kościoła. Nowym właścicielem Sztynortu k.Węgorzewa została firma „TIGA”. W Gibach złodzieje ukradli sedes. Sezon żanaurowała augustowska biała flota. Zrobiło się zielono, zakwitły drzewa, więc

MAJ

wszystkich napawał optymizmem. Zwłaszcza że, jak Polska długa i szeroka, fetowano Święto Pracy i rocznicę uchwalenia konstytucji z 1919r.

W Białymstoku swoje książki podpisywał William Wharton, znany amerykański pisarz. Do Elku przyjechali poszukiwacze skarbów z całej Polski. Z Hotelu Gołębiewski w Mikołajkach ukradziono komputer z programem służącym do zabezpieczenia banków przed elektronicznymi włamywaczami. Do matur przystąpiło w regionie 15,5 tys. abiturientów. Atrapę bomby podłożono w giżyckim sądzie. Władze Augustowa za nieubodnorodną rozwijały orkiestrę detę. Do Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku trafił wniosek o rejestrację Stowarzyszenia Poszkodowanych przez Władze Miejskie. Do 12 proc. spadła stopa bezrobocia w Łomżyńskim. Firma British Aerospace przygotowała koncepcję budowy lotniska w Suwałkach. W Osowie wybuchła amunicja, do szpitala trafiło pięciu żołnierzy.

„Solidarność” domagała się odwołania dyrektora białostockiej Izby Wztrzeźwienia. W Łomży rozpoczął się proces gangu „Generała”, a w Olsztynie Janusza Bryczkowskiego z Niedźwiedziego Rogu nad Śniardwami, wodza Polskiego Frontu Narodowego. Na białostockich „Juwenaliach” piwa nie zabrakło, chociaż ze sponsorowania imprezy wycofał się miejscowy browar. Samobójstwo popełnił szeregowiec z jednostki w Giżycku. Dwie siostry utnęły w zalewie Siemianówka. W Sokolach trwały przypychanki o przyszłą przynależność powiatową. Zdenerwowany białostoczanin zdemolował stoisko „Kodaka”. W Łomży zasiedli na ławie oskarżonych zamieszani w tzw. aferę Bogmarku, wśród nich eks-senator Marek M. W Białymstoku dużym zainteresowaniem cieszył się pokaz bielizny damskiej. W Sokółce mordcy psy zjadły krowę, a w Suwałkach poseł Jerzy Dzięwulski (SLD) zapewniał, że J. Oleksy nie był „Olinem”. W podsuwalskim lesie odkopano zwłoki 13-latkę, który zginął dwa lata wcześniej. Aresztowano morderców.

Zbliżało się lato i

CZERWIEC

musiał zaznaczyć swoją obecność. Obchodzono Dzień Dziecka, trwały Dni Suwałk, Łomży, Grajewca, Zambrowa. Elk postanowił (wcześniej zrobiła to Łomża) tworzyć u siebie filię Uniwersytetu w Białymstoku. Tytuł „Teraz Polska” za skłaczka dostała suwalska firma „Janza”. Dwudziestolecie świętowała Stacja Ratowniczo Wodnego w Okartowie (gm. Orzysz). W tym samym Okartowie cztery dni później w studni utonęli dwaj mężczyźni. Suwalska SdRP doniosła prokuratorowi o niegospodarności wojewody Pawła Podezaskiego. Zambrowscy radni zaproponowali wprowadzenie godzin policyjnej dla nieletnich. Big Top-Cyrk zjechał do Białegostoku.

Sześćdziesiąt lat stuknęło Zespołowi Szkół Rolniczych w Dowszpedzie (gm. Raczki). Suwalscy radni opowiedzieli się za przynależnością miasta do Warmii i Mazur. Władnego godła docekał się Uniwersytet w Białymstoku. Do bierzmowania przystąpiło 15 pensjonariuszy białostockiego Zakładu Karnego. W augustowskim zajezdzie „Hetman” spotkali się regionalni parlamentarzyści i działacze AWS. Do Białegostoku przyjechał Lech Wałęsa. Białorusin dostał krowę za zwycięstwo w korycińskim „Półmaratonie Mlecznym”. W Łomży fetowano 480-lecie parw miejskiej. Strajkowalicy kolejarzy i w regionie nie odjechali co trzeci pociąg. Odbyły się zjazdy „solidarnościowych” regionów Białystok i „Pojezierze”. Dotychczasowi przewodniczący (Józef Mozołewski i Dariusz Cisewski) zostali wybrani na kolejną kadencję. Tajemniczą podziemią budowlę odkryto w Tykocinie. Przedstawiciele mniejszości białoruskiej i ukraińskiej twierdzili, że są nagminnie lekceważeni przez białostockie władze samorządowe. Rok osiągnął półmetek, a

LIPIEC

przyniósł przede wszystkim ulewne deszcze, które stały się zmorem turystów spędzających urlopy na Suwalszczyźnie czy Mazurach. W Augustowie po remoncie wznowił działalność Ośrodek Wypoczynkowo-Uzdrowiskowy (dawny Wojskowy Dom Wczasowy). Andrzej Wajda w podsuwalskich Smolnikach kręcił zdjęcia do ekranizacji „Pana Tadeusza”. Doktorom honoris causa UwB został Jerzy Giedroyc, redaktor paryskiej „Kultury”. W Szepietowie odbyła się V Okręgowa Wystawa Zwierząt Hodowlanych, a w Nowogrodzie – Ogólnopolskie Dni Kultury Kurpiowskiej. Przed wandalnymi zabicieczono cokoł pomnika Józefa Piłsudskiego w Białymstoku.

Nadal lato jak z cebry. W Mikołajkach tubyky zatakowali żeglary, bo ci wolci szanę od disco polo. Wychowanekowemu Domu Dziecka w Pawkowie (gm. Przenosna) zakłóciły gigantyczną puchawkę. W Grajewie pociąg osobowy najechał na towarowy (ranne 3 osoby).Do tworzonej w Białymstoku koalicji wyborczej „AWS-Jedność-Dobro Wspólne” akces zgłosiło 26 organizacji. W Groduk trzecie dzieci zatruli się spożywczą salętą, jedno zmarło. W Dębniakach, gm. Rutki, ze zbiorników wypłynął tzw. zupa kostna i zalała 20 hektarów. W Sokółce obchodzono Dni Morza na Podlasiu.

Cd. na str. 15.

Sylwestrowe szaleristwa w hotelu Ritz, w sali Sparty, w Akademii Medycznej, na mroźnej Suraskiej, u Tośka na Antoniuku...

Białostockie noce z szampanem

EDMUND BUREL

Najstarsza gazetowa notatka, „Echa Białostockie” z 1928 roku, opis sylwestrowego balu w ówczesnym hotelu Ritz:

„Pani pułkownikowa miała suknię z setkami perel... Kracja prosto z Paryża na ramionach żony fabrykanta M.S., zadziwiła swoją śmiałością... Kucharz nie musiał się wstydyć pieczonych w całości prosiat.”

Podobne opisy królowały do 1938 roku. Potem nastały straszne lata bez sylwestrowych balów. Jeszcze później był PRL. Dzisiaj historia jakby zatoczyła pełne koło. Cofnijmy się jednak o lat kilkadziesiąt.

Czas przodowników pracy

Na przełomie lat pięćdziesiątych na udział w balu trzeba było zapracować. Najlepiej wykonując 300 procent normy i zyskując tytuł „przo-

naszych przyjaciół w najczystszej cyrylicy”. Czasami około północy zjawiał się wojewódzki sekretarz partii i wtedy zdjęcie z balu szło na pierwszą stronę gazety.

Pospółstwo bawiło się przeważnie na prywatkach. U Tośka na Antoniuku kreacje pań i panów były skromne, menu podobne jak na wielkich balach, piosenki zupełnie inne.

Odwiłz lat sześćdziesiątych

Status balu numer jeden zyskiwała powoli Akademia Medyczna. Coraz więcej osób bawiło się w hotelach i restauracjach.

Znakiem owych czasów były jednak zabawy młodzieżowe. Tam królował rock, Elvis Presley, pojawili się Beatlesi, zaczęli śpiewać Czesław Niemien i Karin Stancik.

Dziewczyny miały końskie ogony a la Bardotka, potężne klipsy w uszach, wielkie dekolty na plecach i halki usztywnione wodą z cukrem.



downika pracy”. Przodownicy bawili się na balach w swoich zakładach, w domach kultury, a ci najlepsi na balu wojewódzkim.

W Białymstoku takowy odbywał w hali Sparty. Tak bowiem nazywała się wówczas hala Jagiellonii. Królowały czarne garnitury, ciemne suknie pań, śledzik z czystą, walc przerywany wstawkami ludowymi i „pieśni

Młodzieńcy nosili się różnie. Pamiętam, że na krótko Sylwestra założyłem krawat z nagą pięknoscia. Pamiętam też szalenie modne pantofle, w których ani rusz nie mogłem tańczyć tak modnego wówczas twista.

Swoje bale miała także „młodzież zorganizowana”. Zetemesowcy bawili się przeważnie w klubie pod zna-

kiem „przyjaźni polsko-radzieckiej”, a ZMW ścigał swoich aktywistów z całego województwa na największe sale domów kultury i serwował „Kurpie Zielone”.

W końcu lat sześćdziesiątych co ambitniejsze bale znowu rozpoczynano zapomnianym od sanacyjnych czasów polonezem.

Wspólną cechą tych parunastu lat była taniósć i swego rodzaju siemność sylwestrowych zabaw. Zbyt wystawna kobieca kreacja nie budziła zazdrości, raczej kpiące uśmiechy. Również ostantacyjne szastanie się pieniędzmi przez balowiczów płci męskiej było w ówczesnym „wiejskim” Białymstoku, odbierane bardzo różnie.

Ale epoka halek usztywnianych wodą z cukrem i śledzika z czystą kończyła się. Nadchodził gierkowski czas wystawnego życia na kredyt.

„Zafarbuj pan tę wódkę”

Autentyczna anegdota z balu sylwestrowego w białostockim „Cristalu” na przełomie 1973/74:

– Panie kelner, na słóweczko. Masz pan dwie dychy i zafarbuj pan tę wódkę. ... Jak to czemu? Buteleczki owinięte w serwetki i w porządku, cetykiert nie widać. Ale w kieliszkach wygląda to jak czyścioccha. Zafarbujesz i będzie jak koniak. No masz pan te dwie dychy.

Bale wczesnych lat siedemdziesiątych, to już bale „ze szpanem”. Wypadało w towarzystwie wspomnieć „Wiesz, byliśmy w Cristalu, u architektów, w teatrze Węgierki...”

Niektórzy mężowie po raz pierwszy zgryzali zębami słysząc cenę upatrzonej przez małżonkę balowej sukni. Ceny biletów na najmłodniejsze bale potrafiły kształtować się w granicach... połowy ówczesnej przeciętnej pensji.

1975 rok w Białymstoku witano najhuczniej w Teatrze Węgierki, w hotelu Cristal, w LO Zygmunta Augusta (tam bawili się architekci), w restauracji Grodno (szalał tam podziemny wówczas biznes).

Prawdziwym szpanem był jednak Sylwester w Moskwie, Leningradzie, Lipsku (nie tym nad Biebrzą), Wiedniu, Paryżu wreszcie.

Próbowano też wracać do tradycji „balów przodowników”, przeważnie na Śląsku. Gigantyczne imprezy



w Białymstoku jednak nie przyjęły się. Prywatki pozostały.

U Tośka na Antoniuku wódki nie farbowano, nadal w cenie byli Beatlesi, a gdy Janeczka przyniosła „owoce morza” w postaci krabów i krewek, komisjynie wywalono je za okno.

Nowy rok Anno Domini 1981 witali zabawami tylko Rakowski, Urban i tym podobni, zamiast korków od szampana prawdziwą amunicją strzelali zomowcy, a życzenie było przeważnie jedno „zeby wreszcie komunę trafił szlag”.

Na przykład 1985

W białostockiej restauracji Grodno para mogła się zabawić za sześć tysięcy złotych. Na stole był węgorz, łosoś, indyk, pół litra wódki na dwoje i butelka szampana. Przeciętna płaca oscylowała bodajże w granicach 7 tysięcy złotych. Drogie to były sylwestry, drogie i jakieś mało optymistyczne.

Za to u Tośka na Antoniuku pito kartkową wódkę, jak zabrakło to zawsze był „sierżant”. Tańczono wszystko, słuchano buntowniczego rocka lat osiemdziesiątych i starenkich przebojów Sławy Przybylskiej i Boba Dy-lana, ubierano się wygodnie.

Sylwester wychodzi na ulice

W latach dziewięćdziesiątych wiekowy dziadziś Sylwester też się nam jakoś zdemokratyzował. Nie baczac na śniegi i mrozy przeniosł swoje szaleristwa na ulice. W Białymstoku organizatorem takiego wyjścia była właśnie „Współczesna”. Już 1993

Można przenieść scenę na paradyk Polu Elizejskim, można marzyć o wielkiej balowej sali, można marzyć o wszystkim. Bo to już taka noc.

Można przenieść scenę na paradyk Polu Elizejskim, można marzyć o wielkiej balowej sali, można marzyć o wszystkim. Bo to już taka noc.

Można przenieść scenę na paradyk Polu Elizejskim, można marzyć o wielkiej balowej sali, można marzyć o wszystkim. Bo to już taka noc.

Potem Suraska znikła. Mam nieplonną nadzieję, że odrodzi się już za rok.

Sylwester huczny inaczej

Rozpasana demokracja wyłoniła jeszcze jeden sposób obchodzenia sylwestrowej nocy. Najpierw uczestniczy się w tzw. balu dziennikarzy, czyli ogląda telewizję. Jak już ktoś w telewizyjnym okienku zacznie pokazywać zegar z dużą wskazówką dochodzącą do północy, to odstawia się alkohol i zamiast rozpocząć składanie życzeń rozpoczyna się kanonadę. Petardy są dostępne wszędzie, są trwałe jak ZSRR i równie bezpieczne.

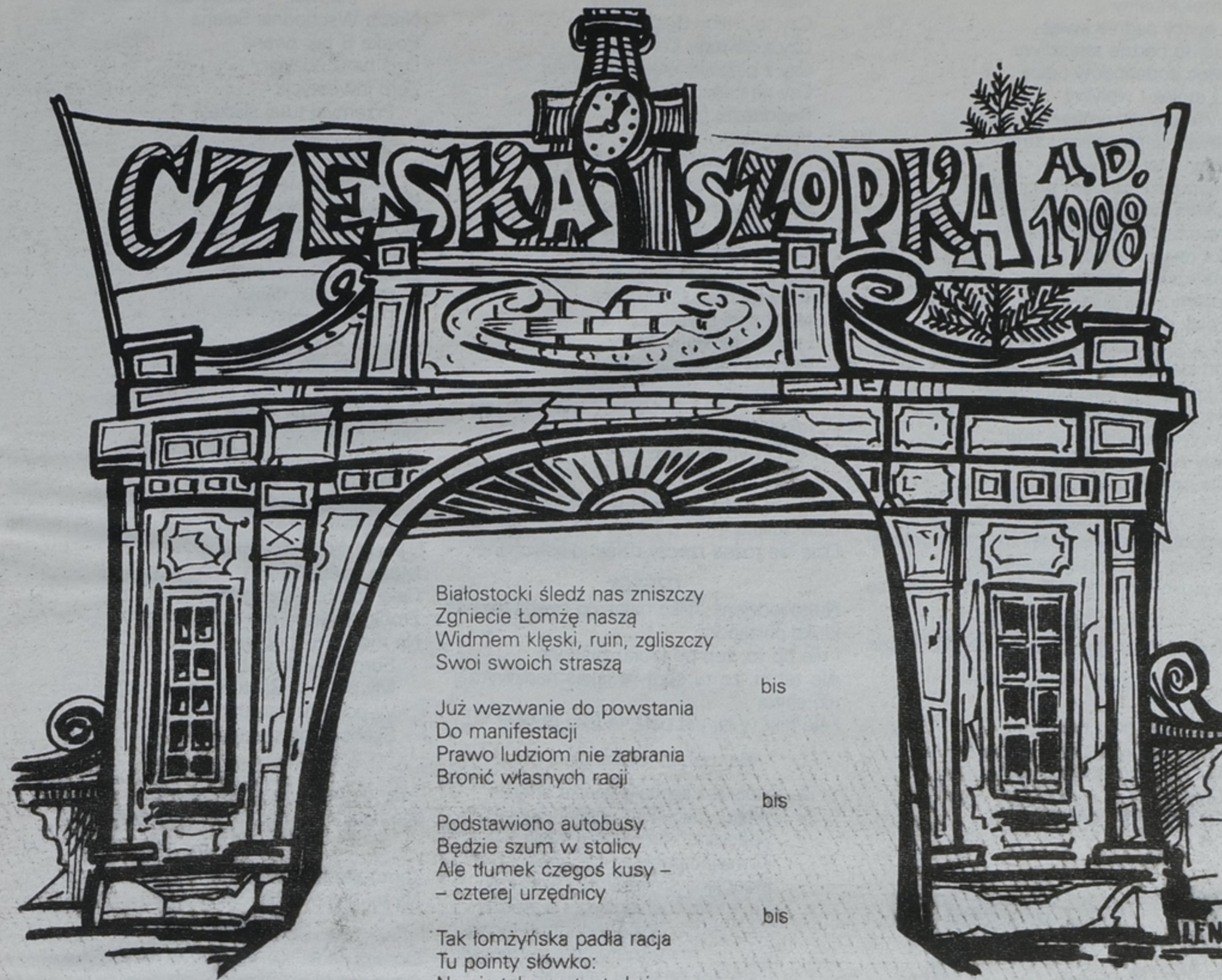
Ale od paru lat w sylwestrową północ niebo nad Białymstokiem wygląda bajecznie. Najlepiej oglądać to jednak z bezpiecznej odległości.

Miejsce na marzenie

Każdy z nas ma swój wymarzony sposób na spędzenie tej jedynej w roku sylwestrowej nocy. Puścić wodze fantazji, spróbujcie pomarzyć. Na przykład:

– Do zakończenia dwudziestego wieku pozostało pół godziny. Już widać oświetlone okna zagubionej w sercu puszczy gajówki. Konie przyspieszają, śnieg skrzypi pod płaszcami sań. Tośkie wita nas w progu, mocną smorodinową. Są wszyscy przyjaciele. Dymi bigos, jest barszczyk. Świeżo wypolerowana podłoga zaprasza do poloneza. Stary, szafkowy zegar zaraz wybieje ostatnie kuranty w tym wieku...

Można przenieść scenę na paradyk Polu Elizejskim, można marzyć o wielkiej balowej sali, można marzyć o wszystkim. Bo to już taka noc.



Białostocki śledź nas zniszczy
Zgniecie Łomzę naszą
Widmem klęski, ruin, zgłiszczy
Swoi swoich straszą

Już wezwanie do powstania
Do manifestacji
Prawo ludziom nie zabrania
Bronić własnych racji

Podstawiono autobusy
Będzie szum w stolicy
Ale tłumek czegoś kusy –
– czterech urzędnicy

Tak łomżyńska padła racja
Tu poity słówko:
Na nic taka protest-akcja
Co jedzie taksówka

LILKA

Już tradycyjnym obyczajem
Z Czeskiem na Sylwenstrę z łóżka wstaję
Za pienć dwunaste zegar wskazuje
Pospiesz się stary!

CZESEK

Tylko buty wżuje.
I szkapety włoży, wciogłone kalisony...
golić się nie bende, bo ja ogolony.
Odkond tylko poszedł na ameryture
Mam w kieszeniu jedne wielkie dziure
Dawniej mnie goliły byle kamunisty
Dzisiaj patryjoty goło w sposób oczewisty

LILKA

Z której rzond nie bendzie strony
Zawsze bendziesz ogolony.
Dobra. Idziem choć na dworzu noc jest głu-
cha
Chociaż polityczna zawierucha

CZESEK

Idziem chociaż ciemno, zimno i pochmurno
Chociaż w typie można dostać za bezdurno

LILKA

Choć policja po kontaktach ukryta
Chociaż na ulicy króluje bandyta
To my zawsze twarzą i z narodem

CZESEK

Popacz tylko: musi cały naród wali przodem
Starce, dzieci, chłopcy, baby

LILKA

W niebo leci krzyk nie słaby:
GŁOS I – Czwartry rozbiór!
GŁOS II – Piąta zdrada!
GŁOS III – Państwa degrengolada!
GŁOS IV – Łomża tylko do Warszawy!
GŁOS V – Suwalszczyzna na Kujawy!

CHÓR ŁOMŻYNIAN
(na mel. „Mazur kajdaniarski”)

Już się zbliża światła koniec
Już reforma w pędzie
Od tych śledzi żaden dzwonioc
Rzdził tu nie będzie

bis

Zaorzemy każdą drogę
Obsiejemy trawą
Uderzymy w dzwon na trwogę
Ratuj nas Warszawo

bis

Tu Mazowsze lub Pomorze
Albo i Śląsk Czarny
Przed Podlasiem broni nas Boże
Pomysł to koszmarny

bis

CZESEK

Nu i dobrze tak dla łomżyńców
Co nie lubio nas, białostoczaków
Bo my dla ich so podobnie wrogi

LILKA

Czesku drogi
Take coś możliwe jest do zrozumienia
Nikt nie lubi w cieniu stać jakiegoś cienia
Ale jest pytanie, co się w im najtępsza głowa
zgubi – czemu się Białystok sam nie lubi?

CHÓR PODLASIAN
(na mel. „Prząśniczki”)

Gdy batalia w kraju
O kształty regionów
W Białostockim raj
Gromada bufonów

Stolki tylko grzeje
Każdy tylko widz
Wszędzie coś się dzieje
Im nie grozi nic

Olszyn lobby własne
Z węgorzem zakłada
Granice ma ciasne
Uszczuplił sąsiada!
Sąsiad siedzi cicho
On jest tylko widz
Po co kusić licho
Gdy nie grozi nic

Jaka polityka
To takie i skutki
EGO z granic znika
Ochłapek malutki
Pozostaje w gestii
Naszych dzielnych władz...
Tylko bez sugestii
Obcięcia im plac!

Tyły Wschodniej Ściany
Sosenki i piaski
Taki dzisiaj mamy
Regionik podlaski
Region bez własnego
Co tu dużo kręć
Po łacinie ego...
To po rusku – żyć!

CZESEK

Tylko najprzód pokuta nas czeka
Za to, że w wyborach miejskich nie wybra-
no nic człowieka
Z tych – co o ich jeden ojciec mówi, prawie
wódz narodu –
Aleluja robio i do przodu!

(na mel. „Płyn barko moja”)

W grodzie nad Białą

Dziwnie się stało
Coś się zachwiało
Coś nie zagrało

Choć propagandy nic się rozwija
Padło w wyborach Radio Maryja
Nie wszyscy w kraju
Ojca słuchają
Lecz tutaj zdrowy
Duch narodowy

Tu jego słowo ucha nie mija
Więc czemu padło Radio Maryja
Czy to jest spiszek
Wrednych komuchów
Piękności misek
Zydów, czarnuchów
A może szatan plan swój rozwija
I temu padło Radio Maryja

LILKA

Nu toż chiba prosta na to rada
Tak się dobrze składa
Ze mamy fachowców
Od diabelskich hufołów



(na mel. „Godzinki”)

W miasteczku Białystoku
Wielkie poruszenie
Pod sam koniec roku
Ważne wydarzenie
Na swój zjazd zjechały
Światłe agorcysty
I obradowały

Na temat smolisty
Precz nieczysta siła
Apaga satanas
Bardzo nam jest miło
Wielki zaszczyt dla nas
Bo na naszej ziemi
Szatan bierze w skórę
I my poniesiemy

W świat nasze kulture
Teraz czegoś w modzie
Jakaś integracja
Forsa na Zachodzie
Ale nasza racja
Wybatuzo gały
Francuzi i szkopy
Bendzie szok nie mały
Dla tej Europy
Agzorcysty naszym
W Europie wkładem
Jej sie nie przestraszym
Ona przy nas dziadem

CZESEK

Jesli skoro już o smole mowa
Nu to patrzaj – jakaś postać nowa
Po szopkowej sie ulicy snuje

LILKA

Jaka nowa!
W każdej jednej naszej szopce ona wy-
stempuje

ARTUR SMÓŁKO

(na mel. „Śmieję się Gryszka”)

W mej karierze znow kolejny zgrzyt
Kolejne fiasko, nowy wstyd
Nie pomogła najgłośniejsza ze zmian
Z których powszechnie jestem znar
Lewicowych mych poglądów moc
W prawicowem zmienił w jedną noc
Zachowując unijności czar
Ja – polityczna super star

Unia Pracy
Przestała być cacy
Kiedy padła przy wyborach
A ja razem z nią
Dziś mnie gości
Ta co od wolności
Dziś jej służę za podnózek
Dziś uwielbiam ją
Ja, fachura politycznej gry
Dzisiaj ciura, naród ze mnie drwi
W polityce



Wierni pragmatyce
Monologiem nie zachwyce
To be... raczej not to be

Byłem posłem, chciałem radnym być
By z polityki dalej żyć
Dziś nie jestem ani tym ni tym
Kariera moja – zły dym
Mimo moich politycznych cech
Głosowało na mnie ludzi trzech
Dwóch z rodziny a trzeci ja sam
Bo taki elektorat mam

Polityka
Czegoś mnie unika
Ja ją kocham ponad życie
Ona ze mnie kpi
Różne wice
Robię w polityce
Nawet Wolną Europę dla Białorusi... nów
Jam pieszczochem politycznych sfer
Specjalistą od przemiennych gier
Bom lewicą
Razem i prawicą
Socjaly – kapitali
UWu – AWu – RDR

CZESEK

Nu i dobra. Starczy tutej tego polityka
Co ma pecha i nieszczescie za nieszczen-
ciem go spotyka
Toż on ni we władzy ani w opozycji
A wyłoncznie na straconej jest pozycji
Taka postać nawet w szopce nudzi

LILKA

Nu i pewnie, bo marudzi
W jej najlepiej to władza wypada
I przeważnie wtenczas jak już sama sie podkłada
Cd. na str. 14-15.

Cd. ze str. 13.

DZIAD
(na mel. „Ballada dziadowska”)
Posłuchajcie ludkowie
Co wam dziadek opowie
W grodzie nad Biało
Gdzie władze cało
Szczerą przejęła prawica
Obyczaj nowy bo narodowy
Swojo mondroscio zachwyca

CHÓR
Obyczaj nowy bo narodowy
Rządzą pięknością zachwyca

DZIAD
Tu lud miesza
Ze Wschodniej Ściany
Tu różnych nacji kultura
Narodowości wiele tu gości
Ale dla władzy to bzdura

CHÓR
Narodowości wiele tu gości
Dla prawej władzy to bzdura

DZIAD
Jezdzą komisja
Sejmowa misja
Żep dyskutować problema
A nasza władza
Posłów usadza
Bo na spotkaniu jej nie ma

CHÓR
A nasza władza posłów usadza
I na spotkaniu jej nie ma

DZIAD
Kuroń trepaka
Tańczy w chodakach
Ratować chce demokrację
A prawa władza cichcem ura-
dza
Mniejszościom zabrać dota-
cje

CHÓR
A nasza władza mądrze ura-
dza
Zabrać mniejszościom dota-
cje

DZIAD
Białorusinie
Żydzicie, Litwinie
I różny drugi Tatarze
Ty nie u siebie, ty tu w gościnie
Władza ci miejsce pokaże

CHÓR
Ty nie u siebie, ty tu w gościnie
Twoje ci miejsce pokaże!

LILKA
Patrząc Czesek, jakichś czterech wali do tej
naszej szopy
Sztuka w sztuce wszystkie doborowe chłopcy

CZESEK
Giemby u ich zdrowe, czerwieniawe
Pogłondy zbiorowe, nie prawe

LILKA
I choć trochę so na wyglond gapy



CHÓR
(na mel. „Międzynarodówka”)
Gdy nowe rośnie województwo
I wszystko nowe wokół nas
Do bitwy rwać się o przywództwo
SdRP-owskich skromnych mas
Dawna pieśń do boju ich zagrzewa
Chociaż to nie jest walka klas
Czerniawski, Krzywicki i Plewa
I tow. Krzyzewski od kielbas
Bój to będzie totalny
Z bratem zawalczy brat

Intelektualny
Lewicy padnie kwiat
Bój to będzie straszliwy
Moc podchodów i gier
O stolek i wpływy
Wśród postkomunistycznych sfer
Tu lewa nic nie znaczy strona
Lewicy tutaj wątyły głos
W marażmie całkiem pogrążona
Z pokorą swój przyjmuje los
Stare dziadki to jej elektorat
I kilka rewolucji ciot
Aparatczyków słucha porad
A potem trafia kulą w plot
Posły dwa, żurnalista
W szranki stają po tup
Od kielbas artysta
Z kompartii brać chce ślub
Bój to będzie ostatni
Lewych skończy się trud
Gdy związek ich bratni
Nie spotka jakiś cud

LILKA
Nu i dobra. Jedziem terez trochu za rogatki
Skond sie widok rozposciera gładki
Dzie uroków pełno, dzie sie dobrze wie dzie

CZESEK
Tylko dzie, niestety, strasznie czegoś jedzie
(na mel. „Polesia czar”)
Pośród
Łąk lasów pól i toni
Suwalskie w piętkę już nie goni
Wdzięczny roztacza czar
Tutaj
Choć biedna okolica



Turystów pięknem swym zachwyca
Dzięki programom PHAR
Droga
A przy drodze chatka tkwi
Dwoje męsko-damskich w chatce drzwi
Oj dwoje
Gdyż eko-dolce tutaj PHARE
Zwyczajnie miały zmienić stare
To Europy dar
Nic z tego bo
Ślawojski pozamykane
Już klódek sto
W pharowskich kiblach stu
Co z tego co
Ze laski dalej zas...

GŁOS
A fe!

CZESEK
Kiedy to prawda a w dodatku
do rymu...
... ze laski ob smarowane
Grunt że nam tu
Nic nie zakłóca snu
Kontroler gdy zechce wpaść
Zobaczy sławojkę czystą
Euroturysto
Przejżdżaj do nas waść
Ole!

LILKA
Nu nie wszystko to jeszcze z
Suwałek
Tutej wiecej różnych dyrdyma-
tek

(na mel. „Wołga, Wołga”)

Choć Suwałki już powiatem
Wojewódzki splendor zgasił
Przecież nikt nie straci na tem
Miasto swój wyprzedza czas
Tu lokalne centrum prasy
Tu tytułów dobra setka
Dziennikarskie tutaj asy
Co firemka to gazetka
Ma swój tytuł Zarząd Miasta
Ma spółdzielnię mieszkaniową
Jak po deszczu grzyb wyrasta
Wolnej prasy wolność słowa
Więć drukują biznesmeni
Publikują urzędnicy
Pisać nikt się tu nie leni

Nawet ważni kierownicy
Czy to z Izby Gospodarczej
Czy z oświaty Kuratorium
Czy z placówki jakiejś starczej
Czy na końcu z prosektorium
Zero inwestycji
Przemysł tutaj śliczny
Bo ekologiczny
Głównie leśne runo
Na pozycji uno
W wolnym mieście wolna prasa
Gospodarka leży
Odkąd Ruskich nie ma
Znikł rozwojowy temat
Dzisiaj tylko laski
Piaski i karaski
I kilo folkloru
Na ząb dla bachorów
Słomą kryta chatka
Zamiast butów łapcie
Nie ryba a siatka
Wy ten pomysł łapcie
Niedźwiedź w baranicy
Stanie na ulicy
Zubr wioży walonki
Pójdzie na zielonki
Może trzeba zatem
Całą Ścianę Wschodnią
Zrobić rezerwatem
Na modłę zachodnią
Europa w prozie
My z nią na Zachodzie
W polskim bantustanie
Skansen pozostanie

CHÓR
I rachunek słony, który
Muszą płacić podatnicy

LILKA
Jedziem terez Czesek na te nasze Wscho-
dnie Sciane
Dzie sie różne rzeczy dzieje niesłychane

CZESEK
Nu to jedziem. Tylko najprzód trzeba dla nas
kruka chłasnąć
I nie po to, że po kruku zasnąć
Ale temu, że tu sprawa jakaś nadzwyczaj-
nie chitra
I sie nikt w jej nie połapie biez polłitra

(na mel. „Przybyli ulani”)
W sokólskim szpitalu wielka chryja
W szpitalu sokólskim wielka chryja
Specjalna komisja się uwija
Komisja specjalna się uwija
Przegląda śmietniczki i szafeczki
Śmietniczki przegląda i szafeczki
Czy nie ma gdzie jakiej buteleczki
Czy nie ma gdzie pustej buteleczki
Dyrektor zarządził rewizję
Zarządził dyrektor rewizję
Bo sądził że tu personel pije
Bo sądził że mu personel pije
Że ci co na biało są ubrani
Że facia na biało co ubrani
Od rana do nocy wciąż na bani
Od nocy do rana też na bani

LILKA
Akonomia jest nadzwyczaj ważna
Ale nauka też tak samo rzecz poważna

CZESEK
Temu każdy w Białymstoku, kto tu może
I pomysłów miało w bród
w bród w bród ta ra ra

LILKA
Oprócz nauki równie ważna jest i sztuka
A sie sztuki po teatrach głównie szuka

CZESEK
Nu możliwe, ale układ u nas taki
Że w teatrze mniej jest sztuki, wiecej dra-
ki

(na mel. „Dzisiaj w Betlejem”)
Dziś u Węgierki
Dziś u Węgierki
Zmiana dyrektora
Metoda znana
Zastosowana
Sytuacja chora

Najpierw nagrody
Z rąk wojewody
Kurierowy pryska mit
Nic się robić nie opłaca
Coraz częściej chłam i kit
kit kit ta ra ra

CHÓR
Już naczelnych cały rząd
Pretendentów cały wór
wór wór ta ra ra

CZESEK
W tym jazgocie cały prac
Kurierowy pryska mit
Nic się robić nie opłaca
Coraz częściej chłam i kit
kit kit ta ra ra

CHÓR
Nic się robić nie opłaca
Coraz częściej chłam i kit
kit kit ta ra ra

CHÓR
Komu dzwonią temu dzwonią
Dziś w „Kurierze” wybił dzwon
Za byleco na papierze
Krótki żywot szybki zgon
zgon zgon zgon ta ra ra

LILKA
Za byleco na papierze
Krótki żywot szybki zgon

(na mel. „Polskie czastuszki”)

Nasza Wschodnia Sciana
Polska B tak zwana
Czy z oświaty Kuratorium
Czy z placówki jakiejś starczej
Czy na końcu z prosektorium
Zero inwestycji

Przemysł tutaj śliczny
Bo ekologiczny
Głównie leśne runo
Na pozycji uno
W wolnym mieście wolna prasa
Gospodarka leży
Odkąd Ruskich nie ma
Znikł rozwojowy temat
Dzisiaj tylko laski
Piaski i karaski
I kilo folkloru
Na ząb dla bachorów
Słomą kryta chatka
Zamiast butów łapcie
Nie ryba a siatka
Wy ten pomysł łapcie
Niedźwiedź w baranicy
Stanie na ulicy
Zubr wioży walonki
Pójdzie na zielonki
Może trzeba zatem
Całą Ścianę Wschodnią
Zrobić rezerwatem
Na modłę zachodnią
Europa w prozie
My z nią na Zachodzie
W polskim bantustanie
Skansen pozostanie

CHÓR
I rachunek słony, który
Muszą płacić podatnicy

LILKA
Jedziem terez Czesek na te nasze Wscho-
dnie Sciane
Dzie sie różne rzeczy dzieje niesłychane

CZESEK
Nu to jedziem. Tylko najprzód trzeba dla nas
kruka chłasnąć
I nie po to, że po kruku zasnąć
Ale temu, że tu sprawa jakaś nadzwyczaj-
nie chitra
I sie nikt w jej nie połapie biez polłitra

(na mel. „Przybyli ulani”)
W sokólskim szpitalu wielka chryja
W szpitalu sokólskim wielka chryja
Specjalna komisja się uwija
Komisja specjalna się uwija
Przegląda śmietniczki i szafeczki
Śmietniczki przegląda i szafeczki
Czy nie ma gdzie jakiej buteleczki
Czy nie ma gdzie pustej buteleczki
Dyrektor zarządził rewizję
Zarządził dyrektor rewizję
Bo sądził że tu personel pije
Bo sądził że mu personel pije
Że ci co na biało są ubrani
Że facia na biało co ubrani
Od rana do nocy wciąż na bani
Od nocy do rana też na bani

LILKA
Akonomia jest nadzwyczaj ważna
Ale nauka też tak samo rzecz poważna

CZESEK
Temu każdy w Białymstoku, kto tu może
I pomysłów miało w bród
w bród w bród ta ra ra

CHÓR
Już naczelnych cały rząd
Pretendentów cały wór
wór wór ta ra ra

CZESEK
W tym jazgocie cały prac
Kurierowy pryska mit
Nic się robić nie opłaca
Coraz częściej chłam i kit
kit kit ta ra ra

CHÓR
Nic się robić nie opłaca
Coraz częściej chłam i kit
kit kit ta ra ra

CZESEK
Komu dzwonią temu dzwonią
Dziś w „Kurierze” wybił dzwon
Za byleco na papierze
Krótki żywot szybki zgon
zgon zgon zgon ta ra ra

LILKA
Za byleco na papierze
Krótki żywot szybki zgon

CZESEK
Nie jedyny to jest kłopot naszej prasy
I Społeczna coś ostatnio cienko przendzie
Nie wiadomo nawet, co z jo bendzie

LILKA
Nu bo w jej golasy w reportażu byli przed-
stawione
Jak na goło przed babami tancowały one
Temu zaraz szem zrobili te, co przy parafii
Że nie życzo sobie takej parnografii
Że Gazeta gorsza nawet od Playboyja
Że moralność ona strasznie plami
Jak ta tamta, co jej szefem ten z uszami

CZESEK
Może to i prawda, nu, niestety,
Zawsze pod sam koniec szopki jeszcze so
kuplety

(na mel. „Przybieżeli do Betlejem”)
Pani Wojewoda hurtem blaszki rozdaje
Sto tysięcy zasłużonych powstaje

Gazeta Współczesna **Tydzień**, 31 grudnia 1998

Ta historia prawdy niesie cień
Nie leż władzy skąd wyrasta rdzeń
Gdyś nie swojak możesz nawet być i Wajda
Hak na ciebie znajdują...

CZESEK
Dosyć tego!
W miastcie nie ta jedna tylko chora sprawa
Inna też tak samo nadzwyczajnie jest ciekawa

(na mel. „Komu dzwonią temu dzwonią”)
Komu dzwonią temu dzwonią
„Podlaskiemu” bije dzwon



Warto by zapytać czemu
Tej gazety wczesny zgon
zgon zgon ta ra ra

CHÓR
Warto by zapytać czemu
Ten przedwczesny przyszedł zgon
Raz do roku w Białymstoku

CZESEK
Książd Klimuszko czynił cud
Pismo miało dość uroku
I pomysłów miało w bród
w bród w bród ta ra ra

CHÓR
Pismo miało dość uroku
I pomysłów miało w bród

CZESEK
Lecz ambicje złą rozsądek
Już do władzy chętnych sznur
Już naczelnych cały rząd
Pretendentów cały wór
wór wór ta ra ra

CHÓR
Już naczelnych cały rząd
Pretendentów cały wór
wór wór ta ra ra

CZESEK
W tym jazgocie cały prac
Kurierowy pryska mit
Nic się robić nie opłaca
Coraz częściej chłam i kit
kit kit ta ra ra

CHÓR
Nic się robić nie opłaca
Coraz częściej chłam i kit
kit kit ta ra ra

CZESEK
Komu dzwonią temu dzwonią
Dziś w „Kurierze” wybił dzwon
Za byleco na papierze
Krótki żywot szybki zgon
zgon zgon zgon ta ra ra

CHÓR
Za byleco na papierze
Krótki żywot szybki zgon

CZESEK
Nie jedyny to jest kłopot naszej prasy
I Społeczna coś ostatnio cienko przendzie
Nie wiadomo nawet, co z jo bendzie

LILKA
Nu bo w jej golasy w reportażu byli przed-
stawione
Jak na goło przed babami tancowały one
Temu zaraz szem zrobili te, co przy parafii
Że nie życzo sobie takej parnografii
Że Gazeta gorsza nawet od Playboyja
Że moralność ona strasznie plami
Jak ta tamta, co jej szefem ten z uszami

CZESEK
Może to i prawda, nu, niestety,
Zawsze pod sam koniec szopki jeszcze so
kuplety

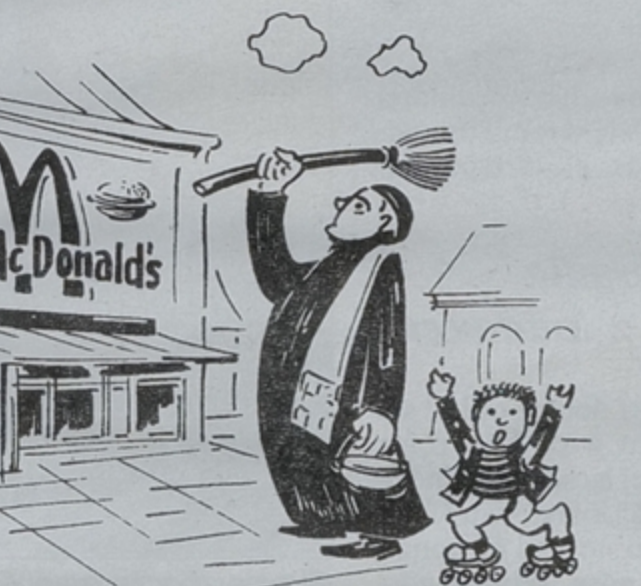
(na mel. „Przybieżeli do Betlejem”)
Pani Wojewoda hurtem blaszki rozdaje
Sto tysięcy zasłużonych powstaje

Gazeta Współczesna **Tydzień**, 31 grudnia 1998

Dla woj. białostockiego
Co od stycznia pierwszego
Istnieć już prze-sta-je
Kawalerów odznaczenia tłum cały
Tony tego być w zapasie musiały
Kto władzy się przysłużył
Na blaszkę ten zasłużył
Zaszczyt nie-by-wa-ły
Dom Kultury białostocki „Zachęta”
Gości lokalnego dziś prezydenta
Kawiarnia polityczna
Publiczność będzie liczna

Dyskusja za-cie-ta
Już zaczyna się pamiętne spo-
tkanie
Dziewięć osób fatyguje się na
nie
Szybciutko skończyło się
Bo ludzie mają w nosie
Polity-ko-wa-nie
Choć ulice w Białymstoku dzu-
rawe
Nie ładuje gmina forsy w napra-
wę
Ale w PZU kasie
Sprytnie ubezpiecza się
I z głowy ma sprawa
Gdy połamiesz kolo, resor albo os
Nie na gminę na PZU skargę wnos
Gmina ubezpieczona
Nie odpowiada ona
Mądre jest takie coś
TVI stacja się pomyślnie rozwija
Juz dyrektor do kamery nawija
Sam wiazi juz na wizję
Sam robi telewizję
Ło Jezu Mary-ja

Gdy połamiesz kolo, resor albo os
Nie na gminę na PZU skargę wnos
Gmina ubezpieczona
Nie odpowiada ona
Mądre jest takie coś
TVI stacja się pomyślnie rozwija
Juz dyrektor do kamery nawija
Sam wiazi juz na wizję
Sam robi telewizję
Ło Jezu Mary-ja



W Łomży knajpa Mac Donalda powstała
Na otwarciu się wierchuszka zebrała
Pokropek był robiony
Mac-mieluch poświęcony
Oto łomża cała
W Elku mieście miłosierdzie rozkwita
Kto do Domu Tu Opieki zawita
Ten z miejsca bierze w ryja
Tak pięknie się rozwija
W Białymstoku prof. Zbigniew Religa
przeprowadził operację na otwartym sercu.
W Ła-
pach doliczono się ponad 2600 Łapińskich.
Siemnamostatki z Olecka podczas narkotycznego se-
ansu uduśli swego rówieśnika. Na Grabarce kilkanaście
tysięcy wyznawców prawosławia uczestniczyło w
świętce Przemienienia Pańskiego. W Grajewie na
strychu znaleziono materiały z dawnego archi-
wum PZPR. W obiegu pojawił się znaczek po-
cztowy z podobizną Matki Bożej Sejneńskiej. „Od-
dajcie nam powiat!” – krzyczyli do wiceministra
Jerzego Stępnia mieszkańcy Gołdapi. Z białostockiej
prokuratury skradziono akta. Naciągał

CZESEK
I to wszystko drodzy panstwo
Z Lilko do domu wracamy

LILKA
Za paskudne nasze dranstwo
Kogo trzeba przepaszamy

CHÓR
Zwłaszcza tych, których nie było
Bo już czasu nie starczyło
Co się w szopce nie zmieścili
Chociaż na to zasłużyli

CZESEK
Szczescia, zdrowia, pomysłności
Wszystkim życzo w Nowym Roku

LILKA
Od szopkowych naszych gości
Czeszek z Lilko z Białostoku

CHÓR
Na Młynową na ulicę
Wracają Tarasewicze
I to koniec, to już kropka
Tu się kończy Czeska szopka!

KONIEC

Radiowe wydanie „Szopki”
będzie emitowane w Polskim
Radiu Białystok – w paśmie
99,4/99,6 FM w dniach:
31.12.1998 roku o 10.15, 19.15 oraz 1 sty-
cznia 1999 roku o 9.15, 13.15, 16.15 i 20.15

Gazeta Współczesna **Tydzień**, 31 grudnia 1998

TAKI BYŁ 1998

Cd. ze str. 11.

Sejm i Senat zadecydowały, że EGO będzie na-
leżeć do Warmii i Mazur. Nieswieżym jadem na
weselu w Choroszcy zatruto się 20 osób. W po-
żarze we wsi Wincenta, gm. Kolno, zginęło 186 tys.
kur. Piotr Markiewicz, kajakarz augustowskiej „Spar-
ty”, zapowiedział, że wystąpi w barwach Białorusi.
Borowika o wadze 1,5 kg znalazł Ryszard Kułak z
Bajtkowa k. Elku. W gminach Jedwabne i Stawi-
ski zaczęły się żniwa. W goldapskim II Ogólno-
polskim Konkursie Krzyku zwyciężyła 13-letnia
Emilia Trzasko. Wystartował kolejny „Przystanek
Olecko”. W Łomży zakończyła się budowa ratu-
sza (trwała 13 lat).

Wakacje osiągnęły półmetek, wszyscy mieli
nadzieję, że

SIERPIEŃ

okaże się cieplejszy i pogodniejszy niż jego
poprzednik. Niestety, nadzieja jest matką głu-
pich. Padało nadal z niewielkimi przerwami. W
dodatku (9.08) szalała wichura. Pogoda sprzyja-
ła pijakom wygłupom. Mieszkaniec Gołdapi
na Wawelu zniszczył królewskie łóże Zygmun-
ta Starego. Z muzeum w Płaniku skradziono po-
celanową figurkę „Zielonej Gęsi”.

Rolnicy blokowali drogi. Czesław Miłosz otrzy-
mał dyplom i tytuł „Przyjaciela Puszczy Białowie-
skiej”. W nadleśnictwie Krynki wilki zagryzły 13
owiec. W Mońkach zderzyły się 2 pociągi towaro-
we; ofiar nie było. Nieznani sprawcy podpalił lo-
kal Unii Wolności w Białymstoku. Gołdap, Węgo-
rz i Łapy przegrały batalię o powiat. W Zambrowie
obchodzono I Dni Trzeźwości. W Elku rozegrano
III Węgieł Ręcznych Drezyn Kolejowych. „Za-
damy usunięcia wojewody” – z transparentem tej
treści grupa suwalskich postkomunistów na kilka
minut zablokowała ulicę Utrata. W Giżycku
minister Jacek Dębski otworzył regaty żeglarskie o
puchar premiera. Radny z Moniek został po-
zwany do sądu, bo zarząd miasta i gminy nazwał
mafią. W Białymstoku prof. Zbigniew Religa
przeprowadził operację na otwartym sercu. W Ła-
pach doliczono się ponad 2600 Łapińskich. Sie-
demnastolatek z Olecka podczas narkotycznego se-
ansu uduśli swego rówieśnika. Na Grabarce kilkanaście
tysięcy wyznawców prawosławia uczestniczyło w
świętce Przemienienia Pańskiego. W Grajewie na
strychu znaleziono materiały z dawnego archi-
wum PZPR. W obiegu pojawił się znaczek po-
cztowy z podobizną Matki Bożej Sejneńskiej. „Od-
dajcie nam powiat!” – krzyczyli do wiceministra
Jerzego Stępnia mieszkańcy Gołdapi. Z białostockiej
prokuratury skradziono akta. Naciągał

LISTOPAD

splata wszystkim figla i przyniesie prawdziwą
zimę, z dwudziestostopniowym mrozem i za-
dymkami. Na razie w skupieniu i zadumie ob-
chodziliśmy Święto Zmarłych. Po wyborach samo-
rządowych trwała dzielenie stanowisk. Prezydentem
Białegostoku został Ryszard Tur, Suwałk – Grze-
gorz Wołagiewicz, Łomży – Jan Turkowski, Elku
– Zdzisław Fadzowski. Ślawomira Zgrzywę wybra-
no na marszałka Sejmiku Woj. Podlaskiego.

Po Białymstoku głośnował nieuchwytny lu-
bieznik. Na półtora roku więzienia w zawieszce
nuż został skazany były ordynator oddziału gi-
nekologiczno-pokojowego Wojewódzkiego Szpitala
Zespołowego w Łomży. Borykające się z kłopotami
finansowymi LO w Hajnówce (z białoruskim
językiem nauczania) wspomógł Jerzy
Giedroyc i Daniel Olbrychski. Do Kleosina zje-
chali polscy egzorcysty. Dość bezbarwnie wy-
padły obchody Święta Niepodległości.

Zima przyszła w połowie listopada. Najchłod-
niej było na Suwalszczyźnie. Nie zabrakło ofiar
mrozów. W gminie Miłki nieznani sprawcy skra-
dli impulsy telefoniczne na 80 tys. zł. Sąd Rejo-
nowy w Giżycku tymczasowo aresztował Mieczys-
ława O., pseudonim „Mietek”, uważanego za szefa
miejscowego gangu terrorystycznego właścicieli
lokalu gastronomicznego. W Białymstoku
zainstalowano 100-tysięczny telefon. Czterdzie-
stoletnie obchodzili Towarzystwo Przyjaciół Ziemi
Łomżyńskiej. Pensjonariusz białostockiego Za-
kładu Karnego zdobył nagrodę w Konkursie Poezji
Wieźniów za wiersz „Twardziel”. Jarosław Bo-
rowski z Bielska Podlaskiego został mistrzem Pol-
ski w scrabblech. Zatrzymano ponad setkę Azja-
tów, którzy nielegalnie przekroczyli granicę
litewsko-polską. Litwini z Puńska protestowali
przeciw przymiarkom do utworzenia placówki
Straży Granicznej. W Elku odbył się przedpre-
mierowy pokaz filmu „Złoto dezerterów” w re-
żyserii Janusza Majewskiego. Tak nadszedł

WRZESIEŃ

więc ptaki zbierały się do odlotu, a dzieci pa-
kowały tornistry. W szkolnych ławkach zasiadło
w regionie 315 tys. uczniów. Policja zainteresowała
się nauczycielką z Nowej Wsi k. Suwałk, która
uprawiała konopie indyjskie. Białostoczanie sprze-
dali mieszkanie zajęte wcześniej przez komornika.
Bomba wybuchła przed domem łomżyńskiego
prokuratora. Młeczarnia „Kurpianka” w Kolnie
zmniejszyła produkcję ze względu na kryzys w
Rosji. W białostockim Muzeum Wojska otwarto
wystawę „Kampania wrześniowa 1939 r. w nie-
mieckiej fotografii propagandowej”. Ogłoszono
przetarg na modernizację łomżyńskiej „szosy śmierci”,
równocześnie między Grajewem a Rajgrodem
zginęły w wypadku kolejne trzy osoby.

Rozmachu nabierała kampania wyborcza. Z
lokalu Przymierza dla Suwałk złodzieje wynieśli
puste beczki po piwie. W Białymstoku, w obec-
ności M. Krzaklewskiego, zaprezentowano plakat
i hasło wyborcze AWS. Próbowano podpalić
dom łomżyńskiej kandydatki na radną. Spłonął
osrodek Monaru w Gaudynku k. Orzysza. W oko-
licy Olecka pojawił się piroman, „specjalizujący
się” w podpalaniu stodół. W Suwałkach odso-
niono tablicę upamiętniającą poległych party-
zantów antykomunistycznego podziemia. Bogu-
ślaw Domaniewski z Giżycka został laureatem
nagrody im. Alfreda Lityńskiego. W Osinkach
k. Suwałk złodzieje skosili 3 ha zboża, a koło
Augustowa skradli z pola 15 byków. W okolicy
Hajnówki pijany celnik spowodował śmiertelny
wypadek drogowy. W Uhowie woda z kranów nie
nadawała się do użytku. W Kuźnicy Białostockiej
otwarto nową obwodnicę. W Mońkach odbyły się

Białostoczanie zdobywają Mont Blanc

GROŹNY CIEŃ BIAŁEJ GÓRY

Dwanaście osób zginęło w połowie sierpnia usiłując wejść na Mont Blanc „drogą papieską” od strony Włoch. Z tą świadomością tydzień później rozpoczęła wspinaczkę na „dach Europy” grupa znajomych studentów z Białegostoku i Bydgoszczy. Im też niewiele brakowało, aby powiększyć tę czarną serię tegorocznego lata. Szczegółowe wyjście z opresji rozbudziło jednak ich górski apetyt.

ZBIGNIEW GOŁĘBIEWSKI

„Łatwa” zdobyć

Polacy od samego początku mieli spory udział w historii zdobywania Mont Blanc. Na najwyższym szczycie Europy jako pierwsi stanęli w 1786 r. wiejski lekarz Michel Paccard i góral z Chamonix Jacques Balmat. Szóstym człowiekiem na Białej Górze był natomiast Polak Antoni Malczewski, który wszedł na Mont Blanc w 1818 r. – aż 34 lata po pierwszych

nych wędrowek po rodzimych Tatrach. Co roku na jego zboczach ginie kilkadziesiąt osób. Na himalajskim K2 w całej historii zginęło mniej wspinaczy niż co roku ginie na Mont Blanc. K2 nazywane jest z tego powodu „górami mordercą”. Jak można więc nazwać przy takiej statystyce wypadków Mont Blanc?

25 sierpnia – na drogach Europy

– Obecnie wielu przewodników, szczególnie z południa Polski, organizuje, komercyjne wyjazdy na Mont Blanc – mówi Krzysiek Chrobak, jeden z białostockich studentów, który w sierpniu tego roku stanął na szczycie. – Taki wyjazd kosztuje uczestnika co najmniej 1,5 tys. zł. Nasza siedmioosobowa grupa wyjechała tam na własną rękę i dlatego wydaliśmy tylko po ok. 700 zł za tygodniowy pobyt w górach po włoskiej stronie. Jechaliśmy własnym samochodem, starając się kupować paliwo w krajach, w których jest jak najtańsze. Po drodze rozbijaliśmy namioty na przydrożnych polach. Cały prowiant zabraliśmy z Polski. Sprzętowo wspomogli nam firmy Lhorse i sklep Parker, które dały nam zniżki na zakup kilku rzeczy niezbędnych do wspinaczki w Alpach.

Trzy drogi na jeden szczyt

Na Mont Blanc wiodą trzy drogi turystyczne. Najpopularniejsza i stosunkowo łatwa prowadzi od strony francuskiej z miejscowości Les Chouches. Można też wchodzić od strony Aiguille du Midi, gdzie wjeżdża kolejka. Trzeba iść jednak przez niebezpieczne zbocza lodowe pod Mont Blanc du Tacul i Mont Maudit. Trudno i niebezpiecznie jest od strony włoskiej. Droga nazywana jest papieską, ponieważ została odkryta w 1890 r. przez grupę włoskich alpinistów schodzących ze szczytu. Wśród nich był opat Achille Ratti, późniejszy papież Pius XI.

od białostoczan, na miejsce dotarli dzień wcześniej. Dzięki temu oszczędzi nie tylko czas, ale też pieniądze na podróz.

28 sierpnia – spotkanie z lodowcem

Pierwszy górski nocleg odbył się tuż za Courmayeur w dolinie Veny, na rozległej zielonej łące u podnóża skalisto-lodowych ścian masywu Mont Blanc wznoszącego się stąd na ponad 3 tys. metrów do góry. Wbrew górskim zasadom wychodzenia na zaplanowaną trasę, cała siedmioosobowa grupa, wyruszyła stąd dopiero o godz. 14. Nie było jednak potrzeby do pospiechu, ponieważ do przejęcia był tylko kilkukilometrowy odcinek do miejsca drugiego biwaku.

Samochodem podjechali na wysokość ok. 2000 metrów, gdzie u wylotu doliny lodowca del Miage (Ghiacciaio del Miage) zostawili auto na parkingu obok przydrożnej restauracji. Dalej trzeba było wziąć ciężkie plecaki na własne ramiona i rozpocząć podejście kamienistym dnem doliny.

– Początkowo „szlak” wiodł kamienistym dnem doliny, ale po kilku godzinach marszu, na wysokości ponad 2300 metrów dotarliśmy do prawdziwego lodowca – mówi Andrzej Osiecki.

Nieco wyżej – na wysokości ok. 2500 metrów – rozbiliśmy dwa namioty na płaskiej części lodowca – dodaje Krzysiek. – Noc minęła z mocnymi wrazeniami akustycznymi. Kiedy szliśmy lodowcem za dnia, widzieliśmy spadające ze zboczy główne kamienne lawiny. W nocy było to tylko słychać i to bardzo głośno. Dochodziły do nas również dźwięki pękającego lodowca. Na szczęście ostatnio podczas zajęć z geomorfologii dowiedziałem się trochę o „zachowaniach” lodowca. Wiedziałem, że na tej płaskiej części nie nastąpi żadne pęknięcie i nie wpadniemy w szczelinę. Mogliśmy więc spać spokojnie.

– Pomimo letniego ciepła za dnia, kiedy tylko słońce schowało się za góry, trzeba było od razu chować się do namiotów i śpiworów, ponieważ temperatura gwałtownie spadała i wszystko wokół zamarało – mówi Andrzej.

29 sierpnia – akrobacje na skałach

Następny etap był już dużo trudniejszy. Początkowo podejście prowadziło lodowcem. Trzeba było uwa-



Strone zbocza grani Dome du Gouter robią wrażenie

żać, ponieważ pod nachylonymi zboczami czaiły się lodowe szczeliny – jedno z największych niebezpieczeństw wysokich gór. Później rozpoczęła się kilkugodzinna akrobacja na skałach. Trasa została ubezpieczona na łańcuchami i żelaznymi klamrami. Przypominała nieco tatrzański szlak „Orlą Percé” wiodącą nad kilkusetmetrowymi przepaściami. Jednak tak naprawdę jedyną trudnością było tu zachowanie równowagi z ciężkim plecakiem na ramionach. Przed godz. 13.00 dotarli do niewielkiego schroniska Gonella na wysokości 3071 me-

29 sierpnia – schronisko Gonella

– Po krótkim odpoczynku ruszyłem z Radkiem Kucharczykiem,



Szczyt Mont Blanc zasłonięty białą chmurą, a wokół piękna pogoda. Tego dnia nie ma już szans, żeby być na wierzchołku i wrócić z powrotem do Gonelli.

aby rozpoznać dalszy fragment drogi przez lodowce de Dome, którym mieliśmy podchodzić jeszcze w ciemnościach – mówi Andrzej. – Radzili nam to krakowiaczy, których spotkałmy wcześniej. Według nich bez wcześniejszego rekonesansu mieliśmy kłopoty z obejściem wielu szczelin znajdujących się na drodze. Rozpoznaliśmy część drogi, ale i tak okazało się o świcie, że był to tylko niewielki fragment. Najtrudniejszą część musieliśmy przejść bez wcześniejszego jej poznania.

Wieczorem w schronisku pojawili się kilku krakowiaków, którzy weszli na Mont Blanc drogą papieską, jednak trudności tej trasy odstrąszyły ich od schodzenia z powrotem. Zeszli na stronę francuską. Samochodem przedostali się z powrotem do Włoch i przyszli z dołu aby zabrać część swoich rzeczy pozostawionych przed kilkoma dniami w schronisku.

– Byli naprawdę przerażeni tą trasą i odradzali nam dalszą wspinaczkę – mówi Krzysiek. – Namówili nas przynajmniej na zabranie liny. To była naprawdę dobra rada.

– Jeszcze przed zapadnięciem zmroku szefowa schroniska pokazała nam trzy osoby na lodowcu, mówiąc że to Włosi, którzy zdobyli Mont Blanc – mówi Andrzej. – Zakładaliśmy się, że dotrą do schroniska przed godz. 21. Tymczasem niewielki odcinek zajęli im dużo więcej czasu. W Gonelli pojawili się dopiero przed północą.

30 sierpnia – skoki nad szczelinami

– Ustaliliśmy, że dziewczyna zaczęła schodzić do Courmayeur, a my we czterech ruszamy w kierunku schroniska – mówi Krzysiek. – Poszliśmy prawie na lekko, zabierając minimalną ilość jedzenia, liny, śruby lodowe. Tylko jeden Robert Ganał, mój kolega z Bydgoszczy zapakował do plecaka śpiwór. Noc mógł spędzić w miarę w dobrych warunkach, ale niesienie takiego bagażu było dużym wysiłkiem, ponieważ już na tej wysokości zaczęliśmy odczuwać brak aklimatyzacji. Robiliśmy przeciecz górę z marszu, bez wcześniejszego przyzwyczajenia organizmów do dużej wysokości. Tym bardziej, że nigdy w życiu nie byliśmy tak wysoko.

O godz. drugiej w nocy ze schroniska wyszły cztery kilkusobowe grupy Francuzów i Włochów. Polacy ruszyli dopiero po czwartej.

– W ciemnościach zobaczyliśmy wysoko nad sobą kilkanaście światełek latarek, a my wciąż byliśmy tak nisko – mówi Andrzej. – W końcu jednak, jeszcze przed całkowitym przejaśnieniem, minęliśmy wszystkich westmanów, którzy dość szybko zrezygnowali z drogi przez lodowce, uważając, że jest zbyt niebezpiecznie.

Droga rozpoczęła się trochę pechowo, bo tuż za schroniskiem Radek połamał raka przymocowanego do buta, a służącego do chodzenia po lodzie i twardym śniegu. Musiał wrócić do schroniska i wziąć zapasowy od dziewczyny.

Początkowo szczeliny lodowe dało się omijać. W końcu jednak były tylko dwie drogi – wracać do schroniska albo przeskakiwać zdradliwe lodowe dziury.

– Zakładaliśmy stanowisko asenkuracyjne i jeden z nas przywiązany liną przeskakiwał na drugą stronę, a reszta przechodziła po linie – mówi Krzysiek. – W końcu dotarliśmy do szczeliny tak głębokiej, że jej dno ginęło w ciemnościach. Trzeba było przejść po drewnianej drabinie zamontowanej przez włoskich ratowników. To robiło wrażenie. Krakowiaczy opowiadali nam wcześniej, że możemy spróbować wydobyć z dna aparat, który spadł w szczelinę. Jednak nie zdecydowaliśmy się na zjazd w jej lodowate wnętrze.

30 sierpnia – chodzenie po żyłce

Dopiero przed samym południem osiągnęli grani na wysokości 4 tysięcy metrów nad przełęczą Col de Bionnassay. Tu czekała ich kolejna niespodzianka. Przez cztery godziny musieli iść wzdłuż ostrej jak żyłka grani pokrytej bardzo twardym śniegiem, w wielu miejscach obłożonym. Po obu stronach zbocza ostro opadały w dół. Jeden nieostrożny krok mógł tu kosztować życie.

– Dlatego bardzo uważnie skrobaliśmy się liną, ale i tak niewiele brakowało do nieszczenia – mówi Krzysiek. – Kiedy wykręcałem z lodu śrubę, usłyszałem nagle huk. Myślałem, że pękł lodowy nawis na grani. Okazało się jednak, że to poślizgnął się Andrzej. Na szczęście lina po 10 metrach powstrzymała jego dalszy upadek. Gdyby nie to, nie miałby szans zatrzymać się na tym zalodzonej zboczu, na którym natychmiast można było nabrać ogromnej prędkości.

Na szczycie Dome du Gouter skończyła się „żyłka”. Do samego szczytu Mont Blanc prowadziła już dość szeroka śnieżna grani. Jasne jednak już było, że nie zdołają dojść na szczyt i zejść do Gonelli tego samego dnia, ponieważ dochodziła już godz. 18. Postanowili spędzić tę noc na wysokości 4300 metrów w blaszanym schronie Vallot na alpejskiej grani.

30 sierpnia – pierwsze wejście

Było bardzo zimno i w dodatku wiał silny, mroźny wiatr. Radek postanowił nie czekać z wejściem na następny dzień. Ruszył 500 metrów do góry, aby nie zamrznąć w schronie. Po ponad godzinie stanął na Mont Blanc i szybko zszedł z powrotem do Vallota, gdzie pozostali układali się już do snu.

– Nie mieliśmy śpiworów – oprócz Roberta – było więc bardzo zimno, tym bardziej, że Vallot to niewielka buda zrobiona z blachy – mówi An-



Grani na wysokości 4 tysięcy metrów opada stromo na obie strony

drzej. – Przykryliśmy się folią NRC, która nie wypuszcza ciepła na zewnątrz, ale ma też jedną wadę – leżąc w niej bardzo szybko człowiek się poci.

– Vallot to śmietnik w którym strasznie śmierdzi – mówi Krzysiek. – Turcy z Zachodu wyrzucają tu odpadki, ale zostawiają tu także część całkowicie dobrego jedzenia w paczkach, żeby nie nieść zbędnych kilogramów. Nasze zapasy były skromne, więc bardzo przydały nam się porzucone paczkowane kielbaski i słodycze.

31 sierpnia – na „dachu Europy”

O świcie pozostała trójka weszła na szczyt Mont Blanc.

– Widok był wspaniały, tym bardziej, że w dole w Chamonix wciąż jeszcze była noc i widać było tylko małe światełka, a w dodatku wokół widać było morze gór – mówi Krzysiek. – Poza tym wschód słońca na Mont Blanc robi wielkie wrażenie. Przyszan jednak, że o wiele ciekawsze widoki były w połowie drogi. Żal jednak, że nie mamy żadnego zdjęcia ze szczytu, ponieważ poprzedniego dnia skończyła się nam klisza, a nie pomyśleliśmy o zapasowej.

Silny, mroźny wiatr nie pozwolił na długie oglądanie panoramy. Po 10 minutach zaczęli odwrót. Po zabranu plecaków z Vallota, całą czwórką ruszyli w dół tą samą drogą, którą podchodzili dzień wcześniej.

31 sierpnia – życie na łokciach

– Schodzenie zawsze bywa bardziej niebezpieczne niż droga do góry, ale tym razem szło się nam zupełnie łatwo, nawet droga przez lodową grani przy Dome du Gouter nie sprawiła nam takich kłopotów jak przy podejściu – mówi Andrzej. – Jednak kiedy zaczęliśmy schodzić z grani na lodowce, zaczęliśmy się zastanawiać, czy nie poczekać do wieczora, kiedy zrobi się chłodniej. W środku dnia, słońce topiło lód. Pękły szczeliny, gdzieś tam obrywały się niewielkie lawiny, a pod lodem słychać było huk płynącej rzeki.

Namówiłem jednak chłopaków, żeby nie czekać, bo później musielibyśmy schodzić przez lodowce w świetle latarek – mówi Krzysiek. – Przeszliśmy go prawie bez większych problemów. Tylko Radkowi znów pękł rak. Kiedy byliśmy już w pobliżu schroniska Gonella, usłyszałem trzask. Kiedy się obróciłem zobaczyłem tylko głowę Radka wystającą z lodowej dziury. Stanął na ukrytej szczelinie i zawiśł tylko na łokciach, które nie przeszły przez dziurę. Sam nie mógł się stamtąd wydostać, ponieważ w ogóle nie mógł dostać nogami do żadnej ścianki czy półki. Na szczęście byliśmy też związani liną i wspólnie udało się nam go wyciągnąć z tej lodowej pułapki.

Jeszcze tego samego dnia wszyscy zeszli cało aż Courmayeur, do którego dotarli w zupełnych ciemnościach.

– Początkowo miałem już dość gór i dlatego szybko wyjechałszy stamtąd, rezygnując z innych planów chodzenia po Alpach – mówi Krzysiek. – Kiedy jednak wróciłem do Białegostoku, przez kilka tygodni nie mogłem przestać myśleć o tym, żeby znów pojechać w Alpy. Na pewno zrobimy to w przyszłym roku.

Mont Blanc kontra Elbrus

Mont Blanc ma 4807 metrów wysokości. Jest najwyższym szczytem Europy. Często jest to poddawane pod wątpliwość. W górach Kaukazu znajduje się bowiem Elbrus liczący sobie 5671 metrów. Kaukaz jest naturalną granicą między Azją i Europą. Część geografów zalicza jednak cały Kaukaz do Azji. Część natomiast uważa, że Elbrus leży po europejskiej stronie gór. W alpinistycznych opracowaniach dotyczących najwyższych szczytów kontynentów palmę pierwszeństwa w Europie ma Elbrus. Spór nadal nie jest jeszcze oficjalnie rozstrzygnięty.

Przy wejściu trzeba ciągle asekurować się liną

zdobycach. Wtedy alpinizm dopiero raczkował, a każde wejście na szczyt liczący sobie prawie pięć tysięcy metrów wysokości było ogromnym osiągnięciem, chyba nawet większym w tamtych czasach niż obecnie zdobywanie himalajskiego ośmiotysięcznika.

Teraz co roku na Mont Blanc wchodzi ponad 2 tysiące ludzi, a wśród nich wielu Polaków. Mont Blanc choć najwyższy w Alpach, uchodzi za jeden z najłatwiejszych szczytów do zdobycia w tych górach. Najłatwiejszy to wcale nie znaczy łatwy. Zupełnie nie można porównać go do turystycz-

Plątką białostoczan (trzech chłopaków i dziewczyna z Białegostoku oraz dziewczyna z Zambrowa) wyjechała z Białegostoku samochodem. Po trzech dniach podróży przez Czechy, Niemcy, Austrię, Szwajcarię, przejechali przełęcz Św. Bernarda (najwyższe położone miejsce w Alpach dostępne samochodem) i dotarli do Courmayeur – włoskiego kurortu położonego na wysokości ponad 1200 metrów n.p.m. Tam spotkali się z pozostałą dwójką uczestników tej małej wyprawy. Dwójka studentów z Bydgoszczy, choć wyjechała autostopem okrężną drogą przez Paryż o dzień później

Książdz z filmu Bromskiego

– Teatr jest dla mnie syntezą wszelkich możliwych sztuk. Nie ma teatru bez dramatu, plastyki, muzyki. Jeśli nawet te sztuki nie występują „namacalnie”, na przykład nie słychać muzyki bo nikt tam nie gra, to jednak jest melodia słowa, rytm kroków. Jeżeli patrzymy na teatr radiowy (mówię celowo „patrzmy”), to też widzimy w wyobraźni plastykę. Dlatego wybrałem teatr: sama muzyka przestała mi wystarczać.

Tak mówi Krzysztof Dzierma, kompozytor.

Sztuka „użytkowa”

– Jaki tam ze mnie kompozytor – pokpiwa Krzysztof Dzierma. – „Prawdziwy” twórca celebrytuje muzykę, pracuje latami, miewa natchnienie, pielęgnuje dzieła. A ja co? Nie łączę z głową w chmurach, może mi tam coś z nieba palnie, tylko siadam i piszę. Pełnię rolę służebną, moja muzyka jest użytkowa, czemuś służy. I daje mi satysfakcję.

Nie jest zaradczym, co po wie: siedzimy w Filharmonii Białostockiej i słuchamy prób widowiska „Lilije”, jest piątek godzina jedenasta z minutami. W tej chwili moja muzyka rozbrzmiewa też w Warszawie, Toruniu, Szczecinie i gdzieś tam jeszcze. W Łodzi Wojtek Szlachowski prowadzi ze studentami Szkoły Filmowej próby przedstawienia dyplomowego „Grzechy polskie”. W Opolu będzie wystawiona „Królowa Śniegu”, też z moją muzyką. Mam z telewizji propozycję zrobienia spektaklu pieśni dziadowskich.

Wszystkie sztuki, do których piszę muzykę, są dla mnie jednakowo ważne. Obojętnie, czy jest to „Kot w butach” czy „Bal w operze”, który robiłem w „Rozmaitościach” lub „Magia grzechu” Calderona wystawiana

w Teatrze Dramatycznym. Nie ograniczam ważności przedstawień: te dla dzieci, tamte dla dorosłych, te wielkie, a tamte mniej znaczące. Może być najwyższej innej rodzaj, ale każdy wymaga muzyki uczciwej.

Ballada „Lilije”

Wystawienie widowiska „Lilije” stało się w Białymstoku wielkim wydarzeniem. I niewątpliwie sukcesem muzycznym Krzysztofa Dziermy. Pracował on już nad tą balladą przed dwoma laty: dyrektor Białostockiego Teatru Lalek, Wojciech Kobrzyński, zwrócił się do niego o napisanie melodii do tego utworu Mickiewicza, przygotowywanego na egzamin z piosenki aktorskiej w szkole teatralnej. Następnie, na zamówienie prezesa białostockiego oddziału Towarzystwa Kultury Teatralnej – Piotra Damulewicz, przekomponował całą poprzednią strukturę utworu, dopisał partię dla orkiestry i chóru.

Mówi Piotr Wajrak, dyrygent prapremierowego widowiska:

– „Lilije” Krzysztofa Dziermy to nie jest bardzo skomplikowany współczesny utwór, tak trudny w odbiorze, że aż wymagający jakiegoś specyficznego przygotowania. Muzyka łączy się bezpośrednio z prostym i przejrzystym tekstem Mickiewicza, służy mu i w niezwykły sposób przedstawia treści, które w tej balladzie się kryją. Na pewno nie jest to utwór do wykonywania np. na „Warszawskiej Jesieni”, ale wiele znaczy w twórczości, która promuje polskość, promuje Mickiewicza.

Krzysztof Dzierma jest niezwykle skromny, mówi nawet o sobie „kompozytor amator”. Jednak ja od pierwszego kontaktu z partyturą zorientowałem się, że mam do czynienia z kompozytorem w pełni profes-

jonalnym. Partytura była w całości precyzyjnie przygotowana, tak technicznie jak i merytorycznie, moja rola ograniczała się więc do zawiadowania czasem w orkiestrze.

Elektronika i „Klaps”

Jego zawodowa droga zaczęła się w ognisku muzycznym, u pierwszej nauczycielki którą była pani Bożena Zalewska-Młyńczyk. Nawiasem mówiąc szwagierka Tadeusza Słobodzianka, jego dzisiejszego wielkiego przyjaciela. Chodził do tego ogniska, grał na akordeonie. Potem pani Zalewska zaprowadziła go na egzamin do szkoły muzycznej, jeszcze przy ulicy Sienkiewicza. Teraz jest tam szkoła teatralna, w której prowadzi zajęcia z przyszłymi aktorami.

Po ukończeniu szkoły muzycznej I stopnia uczył się w średniej. Ale ponieważ zafascynowała go elektroni-

ka, poszedł do technikum elektrycznego. Dopiero w klasie maturalnej zastanowił się: co ja chcę w życiu robić? Iść na politechnikę do Wrocławia, Warszawy czy Gdańska, bo tam była elektronika, albo w Białymstoku na wydział elektryczny, a potem całe życie przewijać silniki i transformatory? Musiał to sobie jeszcze przemyśleć.

Myślenie skończyło się obowiązującą służbą wojskową, a było to w stanie wojennym. Nie ma jednak tego złego, co by na dobre nie wyszło, uczęszczał bowiem do średniej szkoły muzycznej, którą wcześniej przerwał. Ukończył ją, odsłużył dwa lata „w kamaszach”, zdał egzamin do filii Akademii Muzycznej i został studentem.

Na jego dalszej drodze życiowej zaważyło zetknięcie z panią Antoniną Sokołowską, w teatrze „Klaps”. Z nią pracował osiem lat i od niej uczył

się teatru. Potem przyjechał do Białegostoku Tadeusz Słobodzianek, przygotowywał przedstawienie i szukał kogoś, kto mu napisze muzykę. Trafili na siebie i tak się zaczęła przegoda Krzysztofa Dziermy z teatrem zawodowym.

Potem wyjechał na dwa lata do Gdańska, gdzie ze Słobodziankiem i Tomaszkiem chcieli stworzyć idealny teatr. Słobodzianek i Tomaszuk wrócili do Białegostoku, założyli „Wierszalin”, a Dzierma dostał propozycję pracy w Białostockim Teatrze Lalek. Dzisiaj ten teatr i szkoła teatralna to są jego podstawowe miejsca pracy. No i w innych teatrach Polski „robi sztukę użytkową”.

Czasami pojawia się też na scenie. Możemy go zobaczyć w Białostockim Teatrze Lalek w „Krótkim kursie piosenki aktorskiej” i „Krótkim kursie wychowania seksualnego”. Grał rolę księdza w filmie Bromskiego „U Pana Boga za piecem”

Podglądanie Bacha

Ma swoich mistrzów, wielkich nauczycieli, do których zalicza Bacha, Debussy’ego i Strawińskiego. Czyta też partytury innych kompozytorów, „podgląda” ich. W swojej teatralnej twórczości ceni sobie to, że może poruszać się w kręgach muzyki antycznej, jak w „Antygonie”, w barokowej czy współczesnej. Najbardziej jednak lubi klimaty międzywojenne, chociaż akurat nie kabaretowe i ogródkowe. Mniej odpowiadają mu czasy dzisiejsze, chociaż korzysta z osiągnięć techniki, takich jak komputer. Za szybko się żyje, za duży jest hałas w wielkich miastach. Gdy tylko może, jedzie do swojej chałupy na skraju Puszczy Knyszyńskiej, bo tam jest jak u Pana Boga za piecem.

Aniela Łabanow



Piramida oszustwa

Od ponad dwustu osób z naszego regionu kilkusobowa grupa międzynarodowych oszustów wyłudziła pieniądze. Naïwni, którzy uwierzyli, że inwestując oszczędności w założoną przez nich piramidę finansową o nazwie Akces System szybko się wzbogacą, stracili od kilkuset złotych do kilku tysięcy dolarów. Bo wszystko wskazuje na to, że pomimo ujęcia przez organy ścigania oszustów, szanse na odzyskanie pieniędzy przez poszkodowanych są znikome.

W Wigilię białostocki sąd rejonowy na wniosek tutejszej prokuratury aresztował kolejnego podejrzanego w tej sprawie – byłego funkcjonariusza służby więziennej.

– To była bardziej „demokratyczna” piramida – mówi prokurator Marek Żendzian, szef Prokuratury Rejonowej dla miasta Białegostoku, opisując oszukańcze przedsięwzięcie. – W przeciwieństwie do piramidy finansowej o nazwie Titan, w której uczestniczyli tylko dobrze sytuowani ludzie („wpisowe” było dość wysokie), żeby przystąpić do Akces System należało wpłacić stosunkowo niewiele.

Nie po raz pierwszy

Głównego podejrzanego w tej sprawie, 37-letniego Austriaka, Manfreda H. białostocki policjanci zatrzymali 3 listopada w jego warszawskim domu. Znany w środowisku biznesmenów i polityków, odznaczony „Orderem Źmieszki” mężczyzna, uciekając przed funkcjonariuszami w samych slipkach, ukrył się w zamaskowanym schowku na strychu swojej willi. Akces System nie

była pierwszą piramidą finansową, którą zorganizował, lecz – jak twierdzą białostocki policjanci – czwartą.

W połowie 1993 roku Austriak założył spółkę o nazwie Global Invest Polska. Firma ta miała zajmować się austriackim programem komputerowym, działającym na zasadzie łańcuszka. Każdy, kto do niego przystępował, kupował udziały. Jeśli chciał otrzymywać zysk, musiał werбовать do programu kolejne osoby. Najbardziej aktywni „werbownicy” otrzymywali od firmy drogie nagrody – zagraniczne wycieczki, sprzęt elektroniczny, zegarki oraz wysokie pensje. Policja szacuje, że w ciągu dwóch lat do piramidy przystąpiło kilkadziesiąt tysięcy Polaków. Ci, którzy znajdowali się u szczytu piramidy, za inwestowali w nią, ale i zarobili. Ci z jej końca – jedynie stracili pieniądze. Gdy zabrakło chętnych do programu, skończyły się wypłaty pieniędzy. Szef zamknął biuro i zniknął, zabierając całe komputerowe dossier firmy. Do dziś dokładnie nie wiadomo, ile osób padło jego ofiarą.

– Był na tyle sprytny, że umowy, które firma zawierała z ludźmi, faktycznie nie gwarantowały niczego tym osobom – mówi jeden z policjantów. – Poza tym osoby przystępujące do piramidy, żeby wspinać się w jej hierarchii, musiały płacić za kolejne szkolenia.

Wiele „dokumentów” było pozbawionych pieczęci, podpisów, dat. Gdy piramida runęła, okazało się, że Austriak w świetle obowiązującego prawa nie można oskarżyć o oszustwo. Warszawska prokuratura umorzyła prowadzone przeciwko niemu postępowanie. Dokładnie nie wiadomo, gdzie podziął się pieniądze wpłacone przez ludzi. Wszystko wskazuje na to, że zostały wywiezione za granicę.

Później Austriak próbował organizować dwie kolejne piramidy związa-

ne z rozprowadzaniem kart rabatowych do sklepów i hoteli, ale przedsięwzięcia te nie zakończyły się sukcesem.

– Postanowił więc poszukać „dziewiczego” terenu, gdzie piramidy były mniej znane – powiedział nam jeden z białostockich policjantów. – Zaczął budować Akces System głównie na terenie woj. białostockiego i ostrołęckiego.

Prezes ochroniarz

Ponieważ po krachu Global Invest ogólnopolskie gazety nie pozostawiły suchej nitki na Manfredzie H., inicjując nowe przedsięwzięcie postanowił pozostać w cieniu. Oficjalnie prezesem firmy Investem Company SA Polska został ochroniarz Manfreda z czasów Global Invest, były policjant z Ciechanowca. Policjanci jednak twierdzą, że faktycznym szefem był Austriak. Oprócz niego i wspomnianego „prezesa” organizatorami piramidy i podejrzanymi w tej sprawie jest jeszcze dwóch cudzoziemców i czterech Polaków – w tym druga żona Manfreda H. Wobec niej – ze względu na fakt, że wychowuje małe dziecko – nie zastosowano aresztu, lecz wysokie poręczenie majątkowe. Prokuratura zatrzymała jej paszport i zakazała opuszczania kraju. Jeden z cudzoziemców – Francuz – wciąż jest poszukiwany przez białostockie organy ścigania.

Szefowie piramidy organizowali spotkania w drogich hotelach – m.in. w białostockim Cristalu. Podczas spotkań przekonywano ludzi, że zawierając z firmą umowy o lokatach terminowych można zrobić świetny interes – zysk miał być rzędu 60 proc. Miało to być możliwe dzięki świetnemu inwestowaniu pieniędzy przez firmę. Przedstawiciele handlowi firmy prowadzący spotkania wyświetlali slajdy, prezentowali wykresy i tabele,

które miały przekonać ludzi do powierzenia im pieniędzy.

– Jednak jeśli ktoś był bardziej dociekliwy, kilkakrotnie pytał o zasady działania firmy, widać było, że się namyśla, IBIC rezygnowała z takiego klienta, zrywając z nim kontakt – mówi prokurator Marek Żendzian. – Szukano ludzi naiwnych, chcących szybko zarobić dużo pieniędzy.

I tu, podobnie jak w Global Invest, oprócz szefów piramidy, którzy oczywiście zgarniali największe zyski, zarabiali też przedstawiciele handlowi, dealerzy. Ci, którzy zwerbowali najwięcej osób, dostawali nagrody.

Nieoficjalnie wiadomo, że Manfred H. z kolegami próbowali rozprześcić piramidę także na Białorusi. Podobno prowadzono rozmowy po tamtej stronie granicy, ale zrezygnowano z przedsięwzięcia, gdyż tamtejszy światek przestępczy nastawiony był wrogo do tego pomysłu.

Zdumienie Austriaka

Zdaniem policji, twórca piramidy finansowej był zdumiony zatrzymaniem. Najwyraźniej liczył na to, że podobnie jak w przypadku piramidy Global Invest wszystko rozejdzie się po kościach. Jednak funkcjonariusze od dłuższego czasu, a konkretnie od wiosny tego roku, prowadzili czynności operacyjne i procesowe w tej sprawie. Wtedy bowiem otrzymali pierwsze sygnały o tym, że IBIC przyjmuje od ludzi pieniądze na wysoko oprocentowane lokaty terminowe. Sprawdzono, że czyni to bez wymaganej w takich przypadkach zgody Narodowego Banku Polskiego. Potem zaś firma wypuściła na rynek sfałszowane akcje giełdowe. Oszuści i w tym przypadku liczyli na bezkarność. Diabeł jak zwykle tkwi w szczegółach – zgodnie z

przepisami, na publiczne rozprowadzanie akcji potrzebna jest zgoda Komisji Papierów Wartościowych. IBIC tej zgody nie miał, ale oszuści sądzili, że uda się uniknąć konsekwencji, rozprawiając mniejszą liczbę akcji niż przewiduje ustawa o publicznym obrocie papierami wartościowymi. Austriak i spółka nie doczytali się jednak we wspomnianej ustawie, że zamieszczanie anonsów w prasie o sprzedaży akcji jest właśnie ich publicznym rozprowadzaniem...

Zdaniem organów ścigania, tym razem oszuści nie wywiną się od odpowiedzialności, gdyż prowadzenie działalności parbankowej jest karalne.

– A taką działalnością było przyjmowanie lokat terminowych bez zgody NBP – twierdzą przedstawiciele organów ścigania. – Ponadto klasycznym oszustwem było rozprowadzanie akcji nie istniejącej amerykańskiej firmy.

Z taką propozycją firma wyszła na początku tego roku. Chętni mogli nabyć jedną akcję za minimum 1 tys. USD lub więcej. W ulotkach reklamowych oszuści zapewniali ludzi, że za wpłacone pieniądze zamierzają budować mieszkania i następnie je z zyskiem sprzedawać. Nie jest wykluczone, że aresztowanym zostaną także przedstawione zarzuty fałszowania dokumentów, a za to przestępstwo w świetle nowego kodeksu karnego grozi wieloletnie więzienie.

Białostockim organom ścigania udało się zabezpieczyć miennie o wartości ponad 100 tys. zł – wyposażenie mieszkania Manfreda H. i dwa samochody. Niestety, podczas sprawdzania kont bankowych firmy okazało się, że są one puste. Wpływające na nie pieniądze zbierane od ludzi były sukcesywnie przelewane gdzie indziej. Gdzie – jeszcze nie wiadomo.

Jolanta Gadek

Jestem spóźnialska

Z KATARZYNA SKRZYNECKĄ rozmawia Andrzej Leśniewski

Niedawno miała miejsce premiera Twojej debiutanckiej płyty pt. „Pół księżyc”. Jak długo do niej się przygotowywałaś?

– I bardzo długo, i bardzo niedługo. Długo o tyle, że właściwie już dobrych parę lat śpiewam, jeszcze kiedy byłam na studiach debiutowałam na festiwalu w Opolu, później śpiewałam w rozmaitych programach telewizyjnych, ale nigdy, póki co, nie zabrałam się za nagrywanie własnej płyty. Natomiast niedługo z tego względu, że od kiedy firma Sony Music podpisała ze mną kontrakt, wiedziałam, że już na pewno będę mogła pozwolić sobie na nagranie i wydanie własnej płyty. Praca nad tą płytą trwała kilka miesięcy, powstało dwanaście zupełnie nowych utworów, nagrania studyjne i oto jest „Pół księżyc”.

Podobno niektóre utwory mają zabarwienie erotyczne.

– Są to raczej utwory poetyckie, które można nazwać lub zakwalifikować jako erotyki poetyckie, ale myślę, że nie są aż na tyle osobiste, żeby miały się czym peszyć. Raczej jest to taka moja kobieca refleksja na temat uczuć, na temat bliskości dwojga w takich granicach, jaka dla słuchaczy będzie miła.

Kiedy rozmawialiśmy półtora roku temu marzyłaś o zagraniu roli takiej charakternej baby. Czy taka rola już Ci się przydarzyła, czy jeszcze na nią czekasz?

– W międzyczasie wydarzyły się dwa kolejne filmy, tzn. „Nocne graffiti” i „Księga wielkich życzeń” oraz dwie kolejne premiery w teatrze. Myślę, że po promocji, po trasach koncertowych płyty, przyjdzie mi przez jakiś czas znowu zająć się filmem.

Właśnie mam takie wrażenie, że jednak oddalasz się od filmu.

– Nie, to absolutnie nie na własne życzenie. Po prostu, w przeciągu ostatnich kilku miesięcy nie było żadnej ciekawej propozycji filmowej i po prostu nie grałam w żadnym filmie. Dzięki temu mogłam sobie pozwolić na nagranie własnej płyty.

Powiedziałaś w jednym z wywiadów, że aktor, który śpiewa, jest stracony w oczach reżysera.

– Może nie aż tak brutalnie, może u niektórych reżyserów mogą istnieć takie obawy, że jeżeli aktor śpiewa, to jest poświęcony leższej muzyce i być może widzowie nie uwierzą mu, kiedy zagra prawdziwą, tragiczną, trudną rolę. Muzyka i scena to są tak bliskie sobie muzy, że można je doskonale ze sobą godzić, zaprzyjaźnić i profesjonalnie traktować, w każdym bądź razie ja się o to staram.

Dlaczego lubisz swój zawód?

– Tak się szczęśliwie w życiu ułożyło, że udało mi się dostać na studia, o których marzyłam i jedne i drugie (muzyczne i aktorskie), że udało mi się pozostać w obydwu zawodach, które przynoszą mi dużo radości, satysfakcji i możliwości spotykania bardzo ciekawych ludzi, nieprzeciętnych osobowości, od których naprawdę można się wiele nauczyć. Poza tym, ja jeszcze swój zawód aktorski traktuję jako swego rodzaju psychologię praktyczną.

Niedawno w Playboyu ukazały się Twoje zdjęcia. Jak do tego doszło w ogóle?

– Trzy lata temu zrobiłam duży wywiad dla Playboyu, byłam gościem na okładce, było to zaraz po premierze mojego filmu „Podróż na wschód”. Już wtedy redakcja Playboyu proponowała mi zrobienie zdjęć, ale uznałam, że nie jest to jeszcze dobry moment. Właściwie przez te trzy lata wielokrotnie nasze drogi gdzieś tam się krzyżowały przy różnych okazjach i często zapraszano mnie ponownie do zrobienia tych zdjęć. Kiedy miała się ukazać moja płyta, Playboy sam zadeklarował się, że będzie pomagać w promocji tej płyty. Uznałam, że będzie to naj-

lepszy moment na zrobienie zdjęć. Nie jest żadnym uszczerbkiem czy hańbą znaleźć się na łamach tego pisma, zwłaszcza jeżeli zdjęcia, które tam się ukazały, były zrobione wedle mojego pomysłu i wedle moich zasad. Zależało mi, żeby te zdjęcia były pełne kobiecości, rozmazania, zmysłowości, erotyzmu, niż żeby epatowały w jakiś sposób nagością za wszelką cenę. Nie miały być ani skandaliczne, ani szokujące, wręcz odwrotnie, zależało mi na tym, żeby udowodnić, że można zrobić apetyczny, elegancji i subtelny piktorial, w którym będzie na tyle duża dora zmysłowości, żeby zadowalała magazyn Playboya i na tyle dużo dystansu i zachowanych przeze mnie granic, żeby zadowalała ta sesja mnie.

A jak wyglądała sama sesja?

– Zaprosiłam ekipę fotograficzną do siebie do domu letniego w Puszczy Kamienieckiej i tam robiliśmy zdjęcia w naturze, w wodzie, piaskach, mchach, rozmaitych drzewach, zaroślach. Pracowaliśmy przez cały weekend, przez dwa dni, od rana do wieczora.

A jak to, że wystąpiłaś w Playboyu przyjęli Twoi najbliżsi, koledzy z pracy, znajomi?

– Myślę, że na pewno tego typu publikacja dodaje popularności, bardzo wiele osób mówi mi o tych zdjęciach, że je widziało i muszę przyznać, że od nikogo nie słyszałam jednego słowa krytyki, wręcz odwrotnie, ogromnie się cieszę, że ten piktorial odniósł znacznie większy sukces, niż się spodziewałam. Moje koleżanki z teatru mówią: słuchaj, widziałymy twoje zdjęcia, są naprawdę bardzo eleganckie, nie przekraczające granic złego smaku, takie, jakie powinny być, pięknie sfotografowane, bardzo inspirujące. Moim kolegom też się te zdjęcia podobają, bo rozbudzają delikatnie zmysły, wyobraźnię, ciepło.

A Twoi rodzice i narzeczony, jak to odebrali?

– Normalnie, bardzo przyjaźnie. Oglądali je z dużym zaangażowaniem. Jedne podobały im się mniej, drugie bardziej w sensie artystycznym. Pomagali dokonać wyboru, bo tych zdjęć było bardzo dużo.

Radziłaś się ich przed tymi zdjęciami?

– Nie, chociaż często konsultuję się z moimi najbliższymi, z rodziną i z przyjaciółmi, to akurat w tym względzie głównie uzgadniał mi wszystko z autorką zdjęć i z redakcją Playboyu.

Czy masz już poczucie ugruntowania swojej pozycji w zawodzie aktorki, piosenkarki?

– Myślę, że przez całe życie trzeba bardzo dużo pracować na swoją pozycję w tym zawodzie. Najtrudniejszy jest ten pierwszy moment, kiedy jest się jeszcze młodym adeptem, niedługo po studiach i trzeba naprawdę zapracować sobie na szacunek, a przede wszystkim zdobywać doświadczenie. Natomiast potem nie można osiąść na laurach i

uznać, że jest się znakomitym, tylko trzeba się przez całe życie uczyć, żeby nie opuszczać tej poprzeczki, którą sobie postawiło.

Do czego masz słabość?

– Do spóźnialstwa. Bardzo trudno jest mi ułożyć tak sprawnie czas, żebym wszędzie zdążyła punktualnie, chociaż już w tej chwili robiłam duże postępy. Kiedyś spóźniałam się po dwadzieścia minut, teraz po pięć, dziesięć. Lubię bardzo długo spać rano, strasznie ciężko jest mi rano się obudzić, wstać i wyruszyć do pracy, w związku z czym do jakiejś godziny dziesiątej, jedenastej jestem kompletną kołą, do której można mówić, a która odbiera wszystko z pewnym opóźnieniem, natomiast długo siedzę wieczorami, lubię się wtedy uczyć, tworzyć, pisać, rozmawiać z przyjaciółmi.

Czy mogłabyś żyć bez przyjaciół?

– Nie, ani bez przyjaciół, ani bez rodziny. Mogę pracować bardzo dużo, ale tylko pod warunkiem, że jesteśmy wszyscy dla siebie nawzajem.

Jesteś jedynaczką, prawda?

– Tak.

Czy brakowało Ci kiedykolwiek rodzeństwa?

– Kiedy byłam małą dziewczynką to tak, potem już nie. Moi rodzice zawsze starali się mi to rekompensować. Kiedy wyjeżdżaliśmy na wakacje zabierali moją przyjaciółkę z klasy i zawsze miałam towarzystwo moich rówieśników i za czasów szkoły podstawowej, i w liceum, i na studiach. Jestem także bardzo blisko związana z moim rodzeństwem stryjczym.

Prasa już od kilku lat spekuluje na temat Twoich planów małżeńskich. Czy one są już sprecyzowane?

– Prasa się nudzi. Są dziennikarze, którzy piszą rzetelnie, zadają cie-

kawe pytania, ale są też tacy, którzy specjalizują się w wypisywaniu na temat osób publicznych rozmaitych skandalicznych przypowieści, niezależnie od tego, czy są prawdą, czy nie. Ponieważ ja sobie żyję dość spokojnie, nie daję powodów do żadnych plotek, ani skandali, w związku z tym trzeba napisać: a może wychodzi za męża. Ciągłe te dyrdymy czytają, czasami się z nich śmieję, czasami mnie denerwują. Wiem, że jeżeli ktokolwiek przekroczyłby granicę mojej cierpliwości, to dalej zająłby się tym mój prawnik. Natomiast jeśli chodzi o moje plany małżeńskie, to nie zamierzam być osobą samotną w życiu, tak jak nigdy samotna w moim życiu uczuciowym układało się dobrze, tak jest nadal. Myślę, że na wszystko jest stosowny moment. Teraz bardzo dużo pracuję i muszę jeszcze kilka swoich spraw poukładać, a kiedy zostaną już uporządkowane, to będę mogła sobie pozwolić na komfort przerwy przez jakiś czas i może pomyśleć o tym, żeby być mamą, założyć własny dom i potem pomalutku znów wracać do pracy.

Chciałabyś mieć dużą rodzinę, mieć kilkoro dzieci?

– Nie, jedno albo dwoje.

A jakie są Twoje najbliższe plany?

– Szczerze mówiąc moje plany tak się klarują z dnia na dzień. Na pewno będzie sporo koncertów, zwłaszcza na początku roku w związku z promocją płyty. Być może będzie w planach nowa premiera w teatrze, być może nowy film. Niebawem rozpoczyna się zdjęcia do serialu telewizyjnego, w którym będę grała. Ma się nazywać „Trzy zera” – bardzo sympatyczny serial dla młodzieży. Mam zagrać rolę mamy małej dziewczynki, mamy, która jest gwiazdą, artystką i troszkę za mało czasu tej dziewczynce poświęca.



Spokojnie to tylko euro

Euro, nowa wspólna waluta państw zjednoczonej Europy, zacznie funkcjonować od 1 stycznia 1999 r. Od tej daty do 31 grudnia 2001 r. nie będzie ani nakazu, ani zakazu używania euro, które ma być stosowane tylko w rozliczeniach bezgotówkowych. Konsekwencje wprowadzenia nowej waluty będą odczuwalne również i w Polsce.

DONATA ŻMIEJKO

Przed tygodniem rząd zdecydował, że od 1 stycznia 1999 r. kurs złotego będzie ustalany w stosunku do koszyka walut, w którym 55 proc. będzie ważyło euro, a 45 proc. – dolar amerykański. W przyszłości rola euro będzie stopniowo rosła, aż w końcu złoty będzie powiązany tylko z walutą europejską. Z dniem 1 stycznia 1999 r. przestanie istnieć europejska umowna jednostka rozliczeniowa ECU (European Currency Unit). Salda w tej walucie zostaną automatycznie przeliczone na euro w stosunku 1:1.

Pierwszy krok

Zdaniem Leszka Balcerowicza, ministra finansów, prawie 60-proc. udział euro w koszyku walutowym jest wyrazem dostosowywania polskiego systemu walutowego do członkostwa w Unii Europejskiej. Jak stwierdziła prezes Narodowego Banku Polskiego Hanna Gronkiewicz-Waltz, zastąpienie walut europejskich przez euro i pozostawienie dolara związane jest z tym, że istotną część kontraktów jest nadal zawierana w dolarach.

Przed tygodniem podczas negocjacji członkowskich o unii walutowej, która ma rozpocząć funkcjonowanie od 1 stycznia 1999 r., nasz rząd nie był w stanie określić, kiedy Polska miałaby przystąpić do strefy euro i złotówkę zastąpić wspólną europejską walutą.

Europejska Unia Gospodarczo-Walutowa, w skład której wejdzie 11 spośród 15 państw członkowskich Unii Europejskiej (cztery kraje pozostaną poza unią walutową w pierwszym okresie jej funkcjonowania), nie jest przedsięwzięciem wyłącznie europejskim, lecz globalnym, niosącym konsekwencje nie tylko dla krajów członkowskich przyszłej unii. Będzie ona też mieć wpływ na pozostałe kraje Unii Europejskiej, które nie przystąpią do unii monetarnej od 1 stycznia 1999 r. oraz na inne państwa rozwijające handel i współpracę gospodarczą z UE. Wśród nich są kraje ubiegające się o członkostwo w UE, w tym Polska, które muszą uwzględnić fakt, że docelowo wszystkie kraje UE powinny wejść w skład Unii Gospodarczo-Walutowej. Jak przewidują specjaliści, uczestnicy międzynarodowych rynków finansowych zaczną funkcjonować w oparciu o euro już od początku najbliższego roku. Waluta ta stanie się podstawową jednostką rozliczeniową dla większości wielkich korporacji międzynarodowych. Tym samym z euro zaczyną stykać się ich partnerzy handlowi na całym świecie (również i polskie firmy).

Wprowadzenie euro wywrze największy wpływ na stosunki korespondenckie pomiędzy bankami, przy czym wpływ ten będzie zróżnicowany – inny dla banków w krajach UGW i dla banków w krajach pozostających poza unią walutową. Wszystkie banki muszą zachować stosunki korespondenckie z bankami z krajów należących do unii walutowej ze względu na potrzebę zachowania płynności euro, wynikającą z konieczności dokonywania we wspólnej walucie rozliczeń transakcji rynku pieniężnego i walutowe-

go, rynku akcji i obligacji oraz potrzeb klientów dokonywania płatności w euro.

Dwa etapy

Wprowadzenie euro odbędzie się w dwóch etapach: pierwszy, tzw. okres przejściowy, będzie trwał od 1 stycznia 1999 r. do 1 stycznia 2002 r. (nastąpi wprowadzenie nowej waluty do rozliczeń bezgotówkowych) oraz drugi, po 1 stycznia 2002 r., kiedy to w obrocie gotówkowym znajdą się banknoty i monety nominałowane w euro.

W okresie przejściowym klienci banków będą mogli dowolnie decydować, w jakiej walucie będą dokonywać płatności: w euro czy też w walutach narodowych krajów-uczestników unii walutowej. W tym okresie klienci będą mogli wystawiać faktury i zlecenia płatnicze w 11 walutach narodowych lub też zlecać bankom zamianę płatności na euro. Narodowe waluty 11 krajów Unii Walutowej będą funkcjonowały obok nowej waluty podczas całego okresu przejściowego. Ostatecznie 1 lipca 2002 r. banknoty i monety wprowadzone do obiegu wewnętrznego Państw Członkowskich UGW mają zastąpić waluty narodowe.

Przebieg na euro odbędzie się w praktyce podczas pierwszego weekendu po 1 stycznia 1999 r. Rachunki utrzymywane przez banki 11 państw unii walutowej w narodowych bankach centralnych zostaną automatycznie przeliczone na euro. Niezależnie od waluty wskazanej w instrukcji płatniczej od banku uczestniczącego w systemie rozliczeń, płatność będzie dokonywana w euro. Banki po zasięgnięciu informacji u klienta zdecydować, czy płatność na rzecz klientów zostanie zamieniona z euro na walutę narodową. System bankowy

do wprowadzenia odpowiednich sankcji wobec fałszerzy tej waluty. Przed kilkoma tygodniami niemieccy eksperci do spraw bezpieczeństwa wyrazili swoje obawy co do wystąpienia prób fałszerstw przy wprowadzaniu do powszechnego obiegu jednolitej waluty. Federalny Urząd Kryminalny (Bundeskriminalamt – BKA) z Wiesbaden sporządził ekspertyzę, w której wskazał na zagrożenia m.in. z Europy Wschodniej. Na przykład w Niemczech planuje się wypuszczenie na rynek 2,6 miliarda sztuk banknotów euro i sześciu miliardów monet. W kraju tym wielka

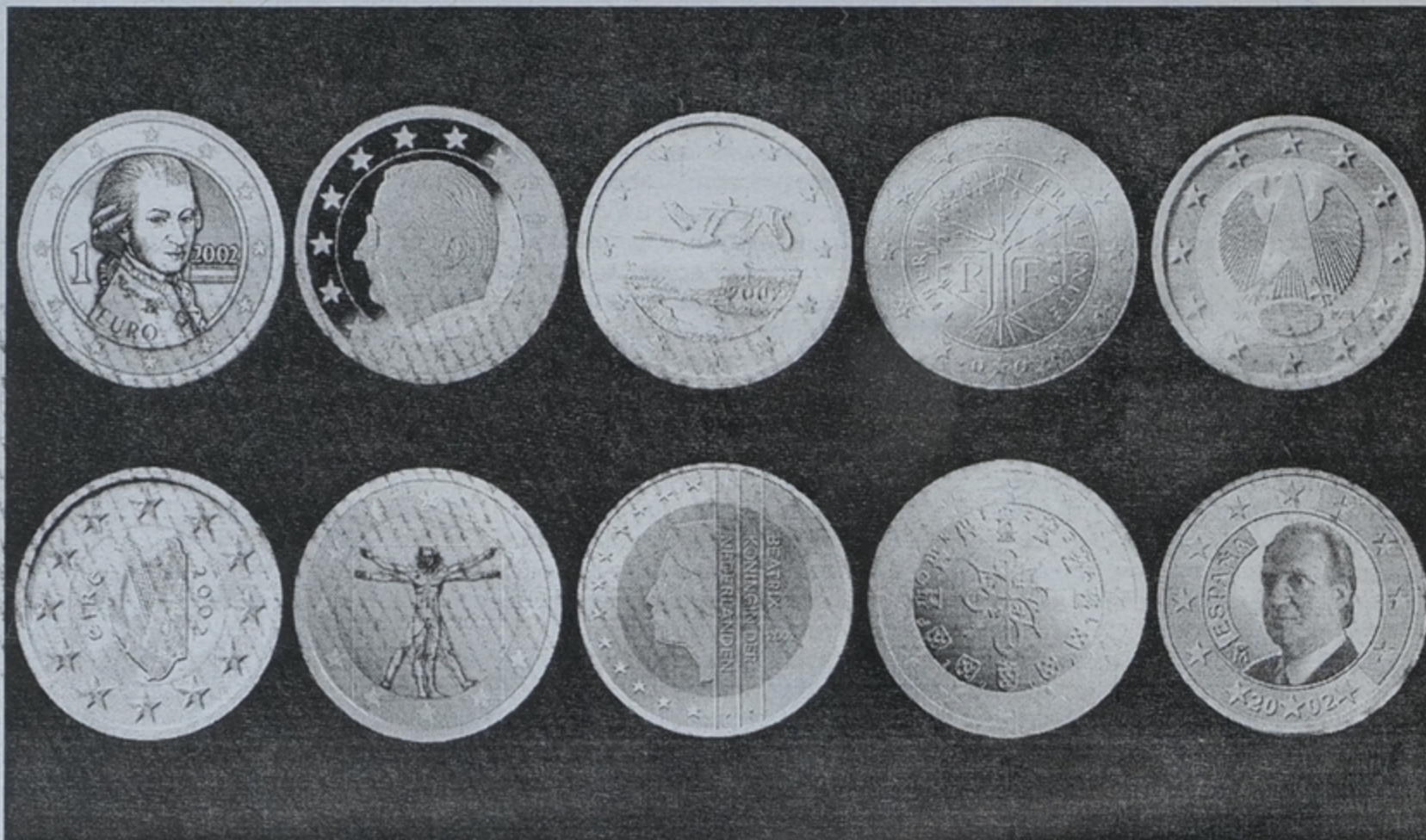
ki starannie przygotowały już oferty usług, adresowane do osób fizycznych i podmiotów gospodarczych oraz innych instytucji. Tak więc banki oferują: otwieranie i prowadzenie rachunków w euro, otwieranie lokat terminowych, realizację przekazów, udzielanie kredytów, pożyczek, poręczeń i gwarancji w tej walucie.

Korzyści z jednolitej waluty

Wprowadzeniu euro towarzyszyły spory i wątpliwości polityków i po-

cyjne) oraz łatwość w porównywaniu cen. Euro stanie się alternatywną walutą przy zakupie polis ubezpieczeniowych lub wyborze systemu świadczeń emerytalnych. Dla gospodarki zaś UE wprowadzenie euro oznacza łatwość transferu kapitału oraz wyeliminowanie problemów związanych z wahaniami kursów walutowych.

Co do stabilności euro, to prognozy specjalistów są optymistyczne. Swoje opinie opierają na tym, że nad stabilnością tej waluty będzie czuwać niezależny od polityków Europejski Bank Centralny i Europejski System Banków Centralnych



Monety euro (1, 2, 5, 10, 20 i 50 centów oraz 1 i 2 euro) będą różnić się wzorem, średnicą, grubością, wagą, kolorami i materiałem, z którego zostaną wykonane. Będą miały zarówno stronę wspólną (awers) jak i stronę narodową (rewers).



W obiegu znajdzie się siedem banknotów euro (5, 10, 20, 50, 100, 200 i 500), które będą różniły się wzorem, kolorami i rozmiarami. Obie strony banknotów będą wspólne, pozbawione wyróżnika narodowego.

od stycznia 1999 r. będzie operował wyłącznie nową walutą. Banki będą płacić sobie wzajemnie w euro oraz rozliczać się w tej walucie zarówno z bankiem centralnym, jak i systemem płatniczym.

Twarty pieniądź

Przyszła podstawowa jednostka pieniężna 1 euro będzie dzielona na 100 centów. W obiegu ma się znajdować osiem monet (1, 2, 5, 10, 20 i 50 centów oraz 1 i 2 euro) i siedem banknotów (5, 10, 20, 50, 100, 200 i 500 euro). Monety będą miały zarówno stronę wspólną (awers), jak i stronę narodową (rewers), a banknoty zaś obie strony wspólne. Monety będą różnić się wzorem, średnicą, grubością, wagą, kolorami i materiałem, z którego zostaną wykonane, a banknoty natomiast – wzorem, kolorami i rozmiarami. Wszystkie monety i banknoty będą oznaczone symbolem euro – wzorowanym na greckiej literze epsilon (€). Wszystkie monety i banknoty mają mieć odpowiednie zabezpieczenia, a państwa członkowskie Unii Europejskiej zostały zobowiązane

fala wymiany marek na euro spodziewana jest w pierwszych trzech-czterech tygodniach 2002 r. Są obawy, iż w tym czasie fałszerze mogą uaktywnić się w swoich działaniach.

Operacja euro

Polskie banki od miesięcy przygotowywały się do inauguracji procesu wprowadzania systemu wspólnej waluty europejskiej. Na instytucjach bankowych będzie ciążył obowiązek dokonywania konwersji walut narodowych w euro. Jak mówią bankowcy, euro jest nowym wyzwaniem dla wszystkich instytucji finansowych, niezależnie od ich umiejscowienia – wewnątrz czy też poza europejską unią walutową. Ułatwienie zadanie mają banki zagraniczne działające w Polsce, ponieważ całe oprzyrządowanie do wprowadzenia obsługi bankowej w euro zostało opracowane w ich centralach. Bankowcy twierdzą, że są przygotowani do przeprowadzenia operacji przeliczenia ECU na euro na dzień 1 stycznia 1999 r., a następnie prowadzenia rachunków w euro. Uważają oni, iż spełnienie oczekiwań klientów stawianych bankom może spowodować zwiększenie ich liczby. Dlatego też ban-

szczególnych krajów (cztery państwa spośród 15 członków UE pozostają poza unią walutową). Obawiano się utraty suwerenności i zagrożenia dla interesów narodowych. Większość zainteresowanych ostatecznie dostrzegła korzyści wynikające z wprowadzenia jednolitej waluty. Dla przeciętnego mieszkańca UE będzie to oznaczać pozbycie się problemu wymiany walut podczas podróży zagranicznych (znikną koszty transak-

utworzony przez banki centralne UGW. Za euro „stoi” też potencjał gospodarczy eurolandu. Utrzymaniu pozycji euro ma też służyć tzw. pakt stabilizacji i wzrostu, zawierający postanowienia dotyczące zasad stabilizacji tej waluty. Zostały w nim przewidziane sankcje ekonomiczne w krajach UGW za nieuzasadnione przekroczenie ustalonych progów fiskalnych i monetarnych.

Unia Europejska

Unia Europejska powstała 1 listopada 1993 r. w momencie wejścia w życie postanowień z Maastricht, tzw. Traktatu o Unii Europejskiej. W skład UE wchodzi 15 państw: Austria, Belgia, Dania, Finlandia, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Irlandia, Luksemburg, Niemcy, Portugalia, Szwecja, Wielka Brytania i Włochy. Zadaniem i celem UE jest organizacja i utrzymywanie stosunków pomiędzy państwami członkowskimi oraz stworzenie obszaru pozbawionego wewnętrznymi granicami. Zgodnie z postanowieniami Traktatu z Maastricht, wszyscy obywatele państw członkowskich stają się obywatelami UE. Polska oraz inne kraje Europy Środkowej i Wschodniej podpisały umowy o stowarzyszeniach, tzw. Układy Europejskie. Stwarzają one możliwość przystąpienia tych państw do UE. Jak twierdzą specjaliści, wśród korzyści natury gospodarczej wynikających z członkostwa Polski w UE należy wymienić udział w wewnętrznym rynku Unii ze swobodą przepływu towarów, usług, ludzi i kapitału, dostęp do funduszy strukturalnych, napływ inwestycji i nowych technologii.

MODA

Niech żyje bal!

Sylwester jest dla wielu z nas właściwie jedyną okazją, aby ubrać się tak, jak tylko nam się zamarzy. Prawdziwie elegancko, odświętnie, gawo, błyszcząc. Co kto lubi. Możemy ubrać się w długą, opiętą suknię z ogromnym dekoltem, możemy założyć elegancki żakiet i szerokie spodnie, a nawet ekstrawagancki, obszuty puszkami sweter. Sylwestrowych



propozycji jest mnóstwo. Dobrze jednak jest się wcześniej zastanowić, w czym będziemy się najlepiej czuli, w zależności chociażby od tego, w jaki sposób zamierzamy spędzić tę jedyną w swoim rodzaju noc.

Osoby, które planują bawić się na domowych prywatkach, w towarzystwie rodziny i kilku przyjaciół, powinny postawić na pełen luz i wygodę. W takiej sytuacji, aby dobrze się bawić, wcale nie jest konieczna kreacja od najsłynniejszych projektantów mody. Od lat już niezawodna jest tzw. mała czarna. Może to być na przykład ta sama sukienka, którą zakładałyśmy już rok czy dwa lata temu. Wystarczy właściwie jedynie odrobina inwencji, aby ją nieco uatrakcyjnić zgodnie z najnowszymi trendami mody.

Najprostszym sposobem „odnowienia” naszej wysłużonej sukieneczki jest obszyć jej niezwykle w tym sezonie modnym futerkiem lub boa. Futerkiem obszywamy dekolty i rękawy albo też jedynie rękawy i dół sukienki. W przypadku sukienek na ramiączkach, długi szal-boa (w dowolnym kolorze) wystarczy po prostu zarzucić na ramiona.

Dobrym rozwiązaniem na domową partię są też różnego rodzaju marynarki, połączone ze spódnicą lub spodniami. Wygląd takiego kompletu zależy przede wszystkim od materiału, z jakiego został on uszyty. Niezwykle elegancko prezentują się na przykład na marynarkach różnego rodzaju aksamity i welury. Dobrze wygląda też żakard.

Innym, równie wygodnym, ale



i bardzo ciekawym strojem na sylwestrową prywatkę może być atlasowa lub zakardowa spódnica (przed kolanem lub do połowy łydki) z dużymi pęknięciami po bokach. Do tego zakładamy bardzo zwyczajną bluzkę (może być jednolite, obcisłe body) i... czarne rajstopy z siatki, czyli kabaretki!

Kabaretki są w ogóle bardzo modne w tym sezonie, dlatego więc nie założymy ich na Sylwestra? Dobrze będą prezentowały się nie tylko z krótką atlasową czy welurową spódnicą,

ale i z długą (do połowy łydki) dzersesową sukienką z dużym dekoltem lub zapinaną pod samą szyję (w stylu chińskim) sukienką bez rękawów.

Zupełnie inaczej – niż na domowe sylwestrowe party w gronie przyjaciół – ubiorą się z pewnością panie, które zdecydowały się spędzić tę noc na wielkich balach. W takim przypadku raczej nie wystarczy przerobienie starej sukienki, ale trzeba wybrać się do sklepu po nową kreację. Ich wybór jest w sklepach dosyć duży (ale

i trzeba za nie zapłacić dosyć duże pieniądze). Modne w tym sezonie są przede wszystkim sukienki bardzo proste. Bez żadnych drapowań, falbanek ani kokard. Bardzo ważny jest natomiast kolor. Na tegorocznych balach sylwestrowych będą z pewnością królowały metaliczne blaski srebra i mieniącego się złota. Aby być na topie, właściwie wystarczy założyć zwykłą złotą, lureksową bluzeczkę, spódnice ze złotego atlasu, a na nogi złote sandały. Można też zdecydować się na dopasowaną „bandażującą” ciążo, szarosrebrną, długą suknię na ramiączkach i do tego założyć srebrną, brokatową marynarkę. Trzeba też pamiętać o dodatkach w tym samym kolorze. Na przykład srebrnej czy złotej torebki i błyszczącym szalu. Jeżeli zaś zdecydujemy się na bransolety, naszyjniki czy klipsy – wybierajmy te z kamieniami! Wesołej zabawy!

DONA



HOROSKOP

KOZIOROŻEC 23 XII-20 I

Jak na razie z utęsknieniem będziesz wyglądał końca zimy. A gdy tylko będzie to już możliwe, ruszysz do przodu swoje budowlane inwestycje. Już teraz wiesz, że rok 1999, to rok przemieszczania się, zmiany miejsca, przeprowadzek. Odezują to także bliscy Ci ludzie. Zainteresujesz się nowymi sportami. Jest niewykluczone, że lato przywitasz w doskonałej formie. Szczególnie duże znaczenie mogą mieć relacje z pewnym Lwem.

WODNIK 21 I-19 II

Masz przed sobą zupełnie inny rodzaj zadań. Licz się z tym, że w pewnym momencie znacząco zmieni się Twoje życie. Bliska osoba odjedzie, żeby powrócić po kilku miesiącach. Takie rozstanie pomoże ożywić dawną żąłłość. Masz szansę na naprawdę duże pieniądze. I żeby było zabawniej, niekoniecznie zdobyte ciężkim wysiłkiem. Zmienisz swoje nastawienie do reakcji niektórych ludzi.

RYBY 20 II-20 III

Już teraz czujesz sukces w powietrzu. Jeszcze trochę pracy, jeszcze trochę wysiłku i z prawdziwym optymizmem popatrzysz w przyszłość. Szukają się długie podróże, nawet bardzo długie. Nie dziw się. Jednak będziesz zaskoczony, gdy przyjdzie czas pakowania wielu walizek. Twoje życie zawodowe rozkwitnie.

BARAN 21 III-20 IV

Nadchodzące miesiące pokażą, na ile potrafiłeś przewidzieć przebieg wydarzeń. Tylko ważne, żebyś nie był przesądny, bo to nie przyniesie ci dobrego. Nacisk na niekonwencjonalne rozwiązania nie jest przeciw wszystkim na co Ci stać. W połowie roku zrealizujesz swoje ambicje i sięgniesz po coś, na czym już od dawna Ci zależało. Wielki zwrot długów, i to nie tylko materialnych.

BYK 21 IV-21 V

W 1999 rok wejdiesz razem z rozpoczętymi zmianami. Z małym niedowierzaniem przyjmiesz napływ wręcz niespotykanej ilości ofert. Ciepłe miesiące zapowiadają się pracowicie, a co ważniejsze przyjmiesz to z radością. Spodziewaj się, że późniejsze kontakty z Rakiem i/lub Koziorożcem, w jakiś znaczący sposób wpłyną na Twoje życie. Ustalenie sensownej płaszczyzny rodzinnej.

BLIŹNIĘTA 22 V-22 VI

Wiele wskazuje na to, że wyprostujesz swoją drogę zawodową i zainwestujesz w awans. Finansowo różnie, szczególnie na przełomie wiosenno-letnim. Jednak nie obawiaj się jakiegokolwiek drastycznego spadku. Jeżeli masz przed sobą nowy związek, to najprawdopodobniej chodzi o Wodnika. Gwiazdy mówią, że jest to szczęśliwy układ.

RAK 23 VI-22 VII

Przed wszystkim urozmaicisz sobie życie. To konsekwencja siedzenia w domu i zajmowania się sprawami, które Cię nie do końca interesowały. Trudno przewidzieć, jak potoczą się Twoje losy na nowej drodze. Na pewno wiele zależy od wytrwałości. A Ty jesteś człowiekiem wytrwałym. Walka z kompleksami już się rozpoczęła. Jedno jest pewne – możesz zarówno zaufać sobie, jak i polegać na własnych umiejętnościach.

LEW 23 VII-23 VIII

Twój życiowy realizm pozwoli Ci twardo stanąć na nogach. Tygodnie będą szybko upływać, a Ty w końcu zbliżysz się do upragnionego celu. Poważnie zaryzykujesz, to będzie prawdopodobnie maj lub sierpień. Chociaż niektórzy podniosą krzyk, nie przejmij się, bo wygrasz. Wyrozumiałością i kompromisem przekonasz do siebie skupione, wrażliwego, a przy tym drażliwego Skorpiona. Ale na to przyjdzie poczekać do jesieni.

PANNA 24 VIII-23 IX

Wiesz, gdzie zawsze powinienes być, a to jest bardzo cenna umiejętność. Nadchodzące miesiące pokażą, jak świetnie radzisz sobie w różnych sprawach. Nie przepadasz za dalekosiężnymi planami, więc poprzestaniesz na bieżących ustaleniach. Gdzieś w drugim kwartale roku, powinna potwierdzić się Twoja teoria, że co ma się wydarzyć, to się na pewno wydarzy. Wbrew pozorom nie jest to wcale pesymistyczna prognoza.

WAGA 24 IX-23 X

Początek wiosny przywitasz chyba w niezbyt dobrym nastroju. Jeżeli odpowiednio się zabezpieczysz, to tym razem przebieganie Cię nie dopadnie. Jesienne kontakty z zupełnie nowymi ludźmi. Trochę możesz się czuć jak w innym świecie. Oczywiście, przed Tobą ciąg dalszy już zapowiadanych, nie tylko rodzinnych uroczystości. Przemieszczenia w związku ze Strzelcem.

SKORPION 24 X-22 XI

Drogi Skorpionie, czy w końcu zdecydujesz się na prawdziwy urlop? Może wreszcie nie będziesz miał wyboru i w nadchodzącym roku szef zmusi Cię do wykorzystania wszystkich zaległości. Nie martw się o to, co jest dla Ciebie najważniejsze. Twoje finanse są i będą w świetnej formie. Jest jednak nadzieja, że zobaczysz coś jeszcze dookoła siebie. Odwagi!

STRZELEC 23 XI-22 XII

Może nie do końca nowe, ale na pewno lepsze czasy. To rok zarówno wielu pomysłów, jak i spraw wprowadzonych w życie. Osiągnięcia na płaszczyźnie zawodowej, dodadzą skrzydeł w wielu innych dziedzinach. Poczujesz, że wreszcie wiesz po co naprawdę żyjesz. Wyobraźnia odda Ci nieocenione przysługi. Wiele rzeczy zrozumiesz, do niektórych ludzi nabierzesz właściwego dystansu.

KOSMETYCZKA RADZI

Zabawa w kolory

Większość kobiet w Polsce choć raz w życiu zmieniła kolor włosów. Włosy farbują nawet uczennice szkół podstawowych – co zaledwie 10 lat temu było nie do pomyślenia. Coraz częściej poddają się temu zabiegowi także panowie. Zmiana koloru włosów wcale nie musi być radykalna.

Warto sięgnąć po koloryzujące szampony, preparaty tonujące, pianki i emulsje, które działają łagodnie niż farby i pozwalają na ciągłą zabawę w kolory. Przy ich pomocy szybko można zmienić wygląd, nie tylko w karnawale.

Wymienione kosmetyki zmieniają kolor włosów z reguły o kilka odcieni. Niektóre są tak delikatne, np. tonery, że nadają włosom tylko delikatne refleksy. Dla osób śmiałych, które lubią często zmie-

niać barwę włosów i fryzury, są przeznaczone pianki i emulsje. Nadają włosom znacznie bardziej intensywny kolor.

Wszystkie tego typu preparaty są nietrwałe – schodzą po kilku-kilkunastu myciach głowy. Dzięki temu nie ma kłopotu z odrostami, a kolor można zmieniać bardzo często. Włosy poddają się koloryzacji w różnym stopniu. U jasnej blondynki zmiana będzie bardziej radykalna. W przypadku brunetki, ten sam preparat tylko lekko zmieni odcień włosów. Kolor można również zmienić przy pomocy maskar do włosów. Kolorowe pasemka są bardzo modne, wyglądają doskonale na każdych włosach zarówno na głowach pań, jak i panów. W ten sposób można podkoloryzować także np. kok, brwi, wąsy. Tusz zmywa się całkowicie przy pierwszym myciu. W karnawale jest to świetny sposób na zmianę wyglądu. Można poszaleć, używając najbardziej ekstrawaganckich kolorów.

MONIKA

NA TALERZU

Piernik z orzechami

Z okazji cudownie długiego, noworocznego weekendu, mamy atrakcyjny i łatwy do wykonania przepis na piernik z orzechami. Jest to ciasto, które często robi pani Danuta Szymczyk, pracująca w białostockiej Księgarni „Akcent”.

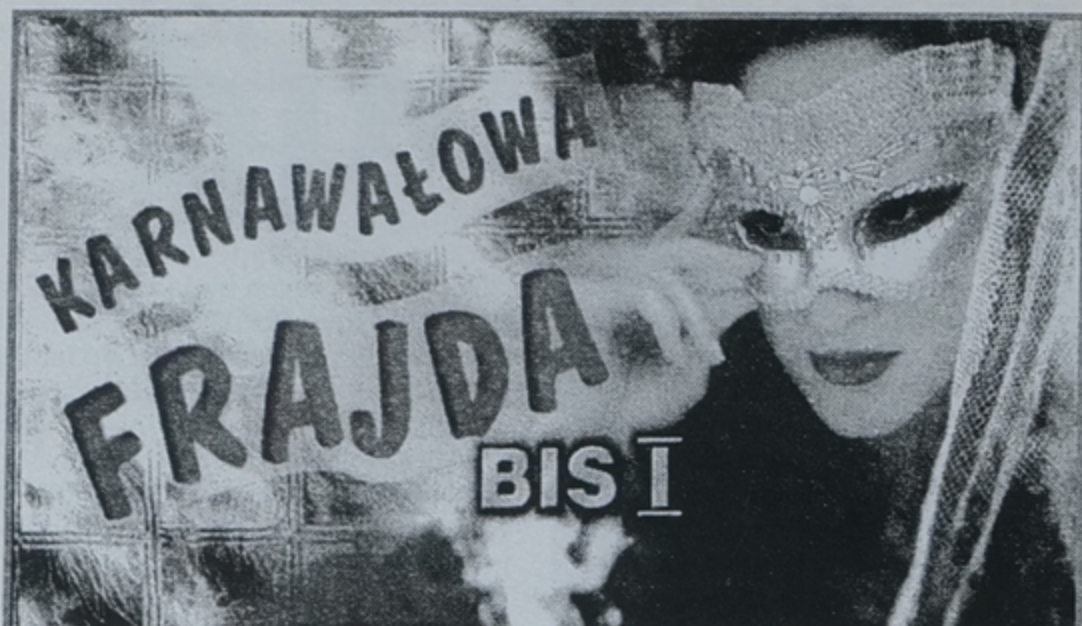
Zacynamy. Szklankę miodu (może być pół na pół ze sztucznym) mieszamy w misce z 3/4 szklanki cukru oraz kubkiem masła roślinnego i podgrzewamy na ogniu, żeby wszystko roztopiło się. Po ostudzeniu dodajemy 4 żółtka (w tym czasie dzieci ubijają pianę z białek), około 3 szklanki mąki, 1/2 łyżeczki proszku do pieczenia, torebkę przyprawy do pierników i wszystko razem mieszamy

walkiem (też można zatrudnić dziecko). W trakcie wrzucamy 1 opakowanie orzechów włoskich (nawet bez kruszenia) i 1/2 paczki rodzynek (jeżeli dzieci nie „zeżarły”), a na koniec – pianę z białek.

Ciasto wlewa się do dwóch wysmarowanych foremek i wstawia do gorącego piekarnika. Po upieczeniu można polać polewą orzechową (gotową, z torebki) albo domowym lukrem.

Pani Danusia ma też błyskawiczny przepis na śledzia po cygańsku, np. na sylwestrowy stół. 4 kupione płaty, albo zrobione z wymoczonych śledzi z beczki, kraja na paski i przekłada farszem: jest to lekko przesmażona na oleju cebula z pastą pomidorową i pieprzem ziołowym. Super.

EWA



KUPON NR 5 31 XII 1998 r.

175 282 360 481 503 645 771 843 975

„Frajda BIS” w nowym roku

Rozpoczęliśmy niedawno pierwszy, karnawałowy etap nowej loterii promocyjnej, która będzie nam towarzyszyć przez cały 1999 rok. Przypominamy, że będzie się ona składała z 8 etapów (z przerwą w okresie letnim). Każdy etap jest oddzielną grą z oddzielną pulą nagród. Największa frajda, to w każdym, miesięcznym etapie 13.000 złotych gotówką – bez podatku! Poza tym w kolejnych etapach czekają duże i mniejsze nagrody rzeczowe o łącznej wartości 8.000 złotych. Do gry można przystąpić się na początku dowolnego etapu.

Kolejne wygrane w „Karnawałowej Frajdzie”:

18. Tadeusz Ciebla – Hajnówka – waga łazienkowa

19. Aniela Zakrzewska – Puńsk Wiesz – waga łazienkowa
20. Andrzej Kupiec – Krynno Wielkie – robot kuchenny „Niewiadow”
21. Eugenia Grygoruk – Białystok – lokówka do włosów
22. Alina Zubrzycka – Wysokie Mazowieckie – kalkulator naukowy
23. Celina Mroczkowska – Biała Piska – opiekacz do kanapek „Holden”
24. Melania Krysztopik – Białystok – zestaw srebrnej biżuterii
25. Irena Bibikowska – Jedwabne – komplet pucharków deserowych

W Nowym 1999 roku uczestnikom naszej loterii życzymy satysfakcji z udziału w grze i wielkich wygranych. Biuro Gry.

BIURO GRY 31.12.1998 r. czynne w godz. 800 – 1200

PREZENTUJEMY NAGRODY



FRAJDA BIS NA CZWARTEK

MAŁA FRAJDA proponujemy: komplet szklanek do napojów (18 szt.), kalkulator naukowy, zegar ścienny, naczynie żaroodporne (4,6 l)

SUPERFRAJDA w zależności od diagramu: kuchenka mikrofalowa „DAEWOO” lub wieszak „SAMSUNG”

DUŻA FRAJDA w zależności od diagramu: krajalnica, ekspres do kawy, robot kuchenny, opiekacz do kanapek, radiomagnetofon, komplet pościeli

WIELKA FRAJDA

13.000 złotych gotówką (bez podatku!)

SKRÓCONY REGULAMIN

Jak grać, żeby wygrać?

Loteria promocyjna „Frajda BIS” składa się z ośmiu etapów. Pierwszy etap – „Frajda BIS – Karnawałowa” potrwa od 24 grudnia 1998 r. do 28 stycznia 1999 r.

„Gazeta Współczesna” codziennie drukuje kupony zawierające liczby do zakreślania na kartach konkursowych. Uczestnik loterii wygrywa nagrodę w danym etapie loterii wtedy, gdy:

- zakreśli wszystkie liczby na jednym z diagramów na karcie konkursowej;
- zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej” do dnia, w którym padła wygrana (dopuszcza się brak trzech kuponów);
- wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współczesnej” 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, tel. (085) 742 32 42 naj-

później do godziny 16.00 następnego dnia po opublikowaniu ostatniej liczby zakreślonej w jednym diagramie (z wyjątkiem sobót i niedziel). Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do godziny 16.00.

Warunkiem koniecznym do odbioru wygranej w danym etapie gry jest zgłoszenie się do „Gazety Współczesnej” w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem wymaganych kuponów, a w przypadku nagrody pieniężnej z dowodem tożsamości.

Karta, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a komplet wymaganych kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym z liczbami publikowanymi w gazecie, tak aby czytelnik, który odebrał nagrodę, mógł kontynuować grę w danym etapie.

Pełny regulamin loterii do wglądu w Biurze Gry.

Na starych granitowych płytach asyryjskich widnieje wyryty napis: „Bogowie nie zaliczają na konto życia czasu, spędzonego przy połowie ryb”

365 dni z wędką

ANTONI REMIESZ

Wędkarstwo ma długą i ciekawą historię. Wędkarstwo jest sztuką: czyż nie jest sztuką złowić pstrąga przy pomocy sztucznej muszki? Pstrąga, który ma bardziej wyostrożony wzrok niż sokół. Wędkarstwo jest sztuką i to sztuką, której trzeba się nauczyć.

Powstaje zatem pytanie, czy każdy może się nauczyć być mistrzem wędkarstwa i haczyka?

Nad tematem „Ryby 1998 roku” kontemplowali przed dyktafonem:

PIOTR JÓZEF KLIM
– wicewojewoda białostocki

Moje pierwsze przygody z robakiem na haczyku przypadają na okres studencki. Oceniając ten rok, niestety muszę przyznać, że praca w urzędzie zajmuje mi przeważającą część weekendów. Ale, co uznając za wędkarski sukces tego roku, to to, że umiałem zaszczyć wędkarstwo dla swego syna. Jest w klasie szóstej szkoły podstawowej, domaga się za wszelką cenę samodzielnej karty wędkarskiej, by mógł samodzielnie uprawiać machanie wędką. Raz w tygodniu wędkuję wraz z synem, ale na sucho. Wygląda to tak, że oglądamy prasę wędkarską, omawiamy sposoby łowienia, oceniamy okazy złowione przez zgłaszających. To uznaję za swój sukces wędkarski. Osobiście preferuję wędkowanie spławikowe na jeziorze. Do urokliwych miejsc, gdzie lubię wybrać się z wędką, zaliczam Narzew w okolicach Borkin. Rekordowych ryb nie miałem w tym roku, lepszym wędkarzem był syn. Przebywając na wędkowaniu w Augustowie złowił największą rybę tegoroczną, była to płoć. Oceniam ją na około 80 dag. Ja traktuję wędkowanie jako antidotum na codzienne problemy, stresy, to obcowanie z naturą relaksuje. To tak jak chodzenie po lesie i zbieranie grzybów. Oczywiście, emocje związane z braniem ryby pozwalają dowartościować się w gronie wędkarzy. Przyznaję, mam jednak pewien niedosyt przebywania z wędką nad wodą.

EUGENIUSZ GOSIEWSKI
– ichtiolog, dyrektor biura Polskiego Związku Wędkarskiego w Białymstoku

Jako ichtiolog mogę powiedzieć, że od strony przyrodniczo-pogodo-

wej dla ryb był to rok niekorzystny. Wiosna sucha, nie było wylewów rzek, niskie stany wód. Część ryb nie mogła złożyć ikry ze względu na brak miejsc tarliskowych. U leszcza obserwowaliśmy, że tarł się w przypadkowych miejscach. Szczupak tylko w niewielkim procencie złożył ikry, musiał to przechorować, my to nazywamy resorpcja ikry. Przy rozrodzie kontrolowanym na stawach, porównując ten rok do 1997, sum z wylęgu 1997 żerujący, miał jesienią około 25 dag przy przeżywalności około 45 procent, to analogicznie w tym roku do 3 dag i przeżywalność słabowa. Zbliżoną a również niekorzystną sytuację odnotowaliśmy przy wylęgu karpia. Na poparcie mojej opinii, że pogoda miała bardzo zły wpływ na kondycję ryb, niech będzie fakt, że karp na Siemianówce nie żerował w maju, słabo w czerwcu i lipcu. Najlepsze brania odnotowano we wrześniu i październiku. To nie błąd w sztuce, to niekorzystne warunki przyrodnicze są powodem takich a nie innych wyników w wędkarstwie i rybactwie. Ale, muszę dodać, że rok 1997 był skrajnie korzystny dla rozrodu, hodowli i przyrostu ryb. Stwierdzam, że 1998 był rokiem gorszym niż średni z ostatnich 10 lat. Wyjaśnia to, dlaczego wielu wędkarzy wracało o tradycyjnym kiju.

WIESŁAW LITWIEJKO
– z-ca dyrektora Stoczni Jachtowej „Ślepsk”;
od 1.01.99 r. wicestarosta powiatu Augustów

Łowienie to moja pasja. Mogę ją uprawiać z racji bliskości jezior. Rok odchodzący obfitował w bardzo wiele wypraw. Najwięcej czasu z wędkami spędziłem na Bliznie i Wigrach. Cóż mogę powiedzieć? Oceniam go osobiście jako zdecydowanie gorszy pod względem łowienia ryb średnich i dużych. Gdyby nie okoił, ponad 1,00 kg, którego uznaję za wielki, złowiony na Wigrach, to reszta nie satysfakcjonuje mnie. Okoił również nie nobilituje do grona wędkarzy rekordzistów. Częstość winę przypisuję złej, nietypowej i właściwie mokrej porze letniej. Ilościowo to szczupaków mam tyle samo, co w ubiegłym roku, ale największy 1,50 kg to połowa wielkości tych, które łowiłem rok temu na Bliznie. Wiedza moja wyższa, sprzęt mam lepszy, a w tym roku łowię mniejsze egzemplarze. Za najgorsze łowisko uznaję Jezioro Białe koło Augustowa. Po nim Blizno, oba dzierża-

wione przez PZW w Suwałkach. Uważam, że Jezioro Białe wymaga innego gospodarza. To jezioro powinno być wędkarską wizytówką Augustowa. A tu, w malowniczym pejzażu wkomponowane są sieci PZW. Tak to widzę.

ANTONI WESŁAWSKI
– komendant Państwowej Straży Rybackiej w Białymstoku

Był to rok bardzo pracowity. Było bardzo wiele zdarzeń znaczących. Spośród wielu klusowników klusujących zbiorowo, 12 osób zostało postawionych do dyspozycji policji celem prowadzenia postępowania. Jest to wzrost o kilka procent w stosunku do 1997 roku. Ale, w ubiegłym roku więcej spraw skierowano do rozpatrzenia przez kolegi orzekające. Nie wykryto w tym roku połowów ryb przy użyciu prądu, choć takie sygnały dochodziły do nas. Przechwycenie osób wykonujących nielegalny połów ryb na gorącym uczynku staje się coraz trudniejsze. Przyczyna? Postęp w łączności. Telefony komórkowe; ostrzeżenie o obecności spadochroniarzy, jak to nazywają funkcjonariuszy Straży Rybackiej. Zdecydowanie mniej niż w roku 1997 zarekwirowaliśmy sieci, po prostu brak dopływu tego sprzętu ze Wschodu. Zaostrzone przepisy ustawy o rybactwie obowiązujące w 1998 roku, traktujące klusownictwo jako przestępstwo, częściowo przyczyniły się do zmniejszenia praktyk pozyskiwania ryb bez zezwolenia.

Jeśli mam ocenić etykę wędkarzy licencjonowanych, to właściwie nie uległa ona zmianie. W tym roku, w ewidentnych przypadkach naruszania treści paragrafów o rybactwie śródlądowym funkcjonariusze Straży Rybackiej nakładali na miejscu zdarzenia mandaty. Najniższy mandat wynosił 50 zł, nie było wyższego od 100 zł. Wśród zarekwirowanego sprzętu sieciowego dominują wontony i drygawice.

Najwięcej tego sprzętu zdejmujemy na Zbiorniku Siemianówka i starorzeczach Narwi w okolicach Tykocina. Reasumując, Straż Rybacka przez okrągły rok ma niełatwe zadanie, jest jednak do tego powołana. Zdejmujemy sprzęt klusowniczy jak co roku, by etyczni wędkarze z licencją mieli więcej ryb. A tego im w nadchodzącym 1999 roku życzę.

REKLAMA

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

NIERUCHOMOŚCI

❑ KUPIĘ

PIEKARNIĘ. ☎(0-85)66-31-762, wieczorem. 1100893

❑ SPRZEDAM

DZIAŁKĘ zagospodarowaną oraz garaż murowany. ☎(0-85)6-544-163. 1100881

LAS, ☎(0-85)7-377-730. 1100890

❑ WYNAJME

450 mkw. ogrzewane wynajmę lub współpraca, ☎(0-85)71-92-063. 1100908

DWA pokoje umeblowane z telefonem, ☎(0-85)651-74-82. 1100918

MAŁŻEŃSTWU, ☎(0-85)65-20-314. 1100878

STANCJA chłopcom, ☎(0-85)654-28-00. 1100889

TRZYPOKOJOWE mieszkanie studentom oraz garaż na Białostoku. ☎(0-85)66-32-679. 1100903

AUTO-MOTO

❑ SPRZEDAM

FORD escort kombi 1,8D (1992) stan bdb. ☎(0-87)644-61-80. 1100873

ŁADĘ samarę 1500, (1991), ☎(0-85)71-68-856. 1100919

ROLNICTWO

❑ KUPIĘ

WYWROTKĘ 3,5 lub 4 t, może być do remontu. ☎(0-86)705-909. 1100911

❑ SPRZEDAM

SPRZEDAM ciągnik C-360-3P, rozrzutnik dwuosiowy. Cybula, Ciszewo 2. ☎(0-86)72-11-82. 1100886

ZWOLNICA do C-360 +dom drzewianu do rozbiórki. ☎(0-86)705-909. 1100915

RÓŻNE

❑ SPRZEDAM

DREWNO opałowe, ☎(0-85)7-183-294. 1100896

Treść ogłoszeń drobnych z pięciu ostatnich numerów GAZETY WSPÓŁCZESNEJ poznasz dzwoniąc:



94-77

Telefoniczna Agencja Informacyjna
http://www.tai.com.pl

Centrum Techniki Sanitarnej

Białystok ul. Pałacowa 3
tel. (085) 32-01-06 tel/fax 32-32-46

zawory termostaticzne



- DANFOSS
- OVENTROP
- Jan-K
- HERZ
- HONEYWELL

Projektowanie, dostawa, montaż

podzielniki kosztów
techem



- podzielniki wyparkowe i elektroniczne
- system rozliczania energii cieplnej
- montaż

HURT - DETAL
pon.-pt. 7.00 - 18.00
sob. 8.00 - 14.00



FIAT
Alfa Romeo

- > Przeglądy oraz naprawy gwarancyjne i pogwarancyjne
- > badania techniczne pojazdów
- > wyważanie kół, naprawa i wymiana ogumienia
- > montaż zabezpieczeń, radioodwarzaczy i telefonów
- > konserwacja podwozi
- > myjnia ręczna

ASO KONRYS zaprasza
Białystok, ul. Zwycięstwa 8F
tel. 651 33 99

MORANA SYSTEM

Sp. z o.o. w Warszawie
Filia Białystok
ul. Sejneńska 3, tel. 0 90 294 142

SKUP ZŁOMU
w cenie
od 0,10 zł do 0,20 zł/kg

metale kolorowe
ceny konkurencyjne

większe ilości odbieramy własnym transportem

KOMANDOR

SZAFY GARDEROBY
WNĘKI Z DRZWIAMI PRZESUWANYMI

Zabudowa wnętrz na dowolny wymiar

BIELSK PODLASKI
Spółdzielnia Inwalidów "Przyszłość"
ul. Dąbrowskiego 3, tel. 730 95 53
BIAŁYSTOK
ul. Wyszyńskiego 6a, lok. 12 (pawilon "Kupiec")
tel. 745 15 81

KREDYT jak po sznurku

VOLKSWAGEN BANK POLSKA
Bezpośredni w kontaktach



OCTAVIA

"GWIAZDKA ZE SKODĄ"

SKODĄ Z FIMOTU
JEŹDZISZ BEZ KŁOPOTU

UWAGA!!! PROMOCJA!

Felicia już od 25 950 zł.



"FIMOT" s.c. W.A.G. Filipkowscy

EŁK, ul. Łukasiewicza 1c, tel. 610-48-40

SUWAŁKI, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 566-32-63

GIŻYCKO, ul. 1 Maja, tel. 429-15-99

PRZYJMUJEMY SAMOCHODY UŻYWANE W ROZLICZENIU



Auto Estilo

19-300 EŁK

ul. Suwalska 93

SALON tel. (087) 621 33 00

SERWIS, SKLEP tel. (087) 621 33 01

fax 621 33 03



WIELKA WYPRZEDAŻ ROCZNIKÓW SEATA już w EŁKU

ZAPRASZAMY DO SALONU SPRZEDAŻY I AUTORYZOWANEJ STACJI OBSŁUGI.

KORZYSTNY KREDYT I LEASING
w VOLKSWAGEN BANK

1016933



DAEWOO

Towarzystwo Ubezpieczeniowe S.A.

(d. Towarzystwo Ubezpieczeniowe "Tuk" S.A.)

ODDZIAŁ W ŁOMŻY:

18-400 Łomża, ul. Dmowskiego 1, tel. (086) 16 39 45

życzy

*obecnym i przyszłym Klientom
szczęśliwego Nowego 1999 Roku*



SPECJALNA PROMOCJA UBEZPIECZENIOWA:
"Zima z DAEWOO"

- Zniżki w ubezpieczeniach komunikacyjnych OC, AC i Zielonej Karcie do 15%
- Zniżki w ubezpieczeniu mieszkań Standard do 33% - kompleksowo z ubezpieczeniami OC i AC
- Zniżki w ubezpieczeniach rolnych obowiązkowych i dobrowolnych do 40% - kompleksowo z ubezpieczeniami OC i AC

J101455



SAMOCHODY OSOBOWE

Gwarancja 3 lata lub 100.000 km
Lakier 6 lat

3-LETNI PAKIET

CLARUS cena od **40.900 zł +VAT**
silnik 1,8 i 2,0 16V

2xAIRBAG, klima., ABS, c. zamek, immobilizer, wspomaganie

SEPHIA II cena od **33.900 zł**
silnik 1,5 16V

W standardzie: metalik, immobilizer, wspomaganie

Shuma cena od **34.900 zł**
silnik 1,5 i 1,8 16V

W standardzie: metalik, immobilizer, wspomaganie

PRIDE 3D i 5D cena od **22.900 zł**
silnik 1,3 wtrysk

SPORTAGE terenowy cena od **49.100 zł +VAT**
silnik 2,0 16V

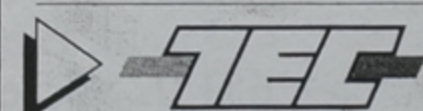
W standardzie: klima., wspomaganie, c. zamek, immobilizer, el. szyby

TOP MOTORS Białystok, ul. Wierzbowa 10
tel./fax 651-68-15, 652-29-07

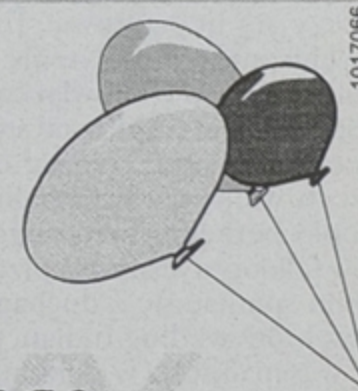
*Najserdeczniejsze życzenia
w Nowym 1999 Roku
oraz spełnienia marzeń
zmotoryzowanym
z województwa podlaskiego
składa*



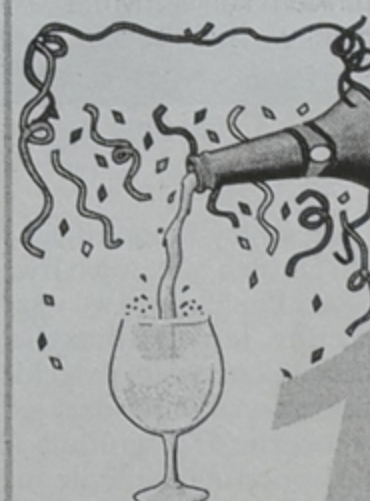
P.T. TEC Sp. z o.o.
Okręgowa Stacja Kontroli
Pojazdów w Białymstoku



Białystok, ul. I Armii Wojska Polskiego 2A
tel./fax (0-85) 653 90 09,
675 24 88, 653 91 58 wew. 109



*Szczęśliwego
Nowego 1999 Roku
życzy wszystkim Klientom*



**BANK
GOSPODARKI
ŻYWNOŚCIOWEJ SA
W EŁKU**

U źródeł tequili

W całym Meksyku znane jest powiedzenie: „Para todo mal mezcal, y para todo bien tambien” (Pij mezcal, gdy jest źle i gdy jest dobrze). Na świecie mezcal znany jest pod nazwą tequila, a trunk ten kojarzy się z Meksykiem tak jak whisky ze Szkocją czy piwo z Bawarią.

Okazji do „dobrego picia” jest w tym kraju wiele. Zartuje się, że Meksyk ma więcej świąt, niż dni w roku. Coś w tym jest. Ministerstwo Turystyki podaje, że ilość festiwałów się w granicach pięciu-sześciu tysięcy.

Piorunujący napój

Stara legenda tak opowiada o wynalezieniu tequili: Bogowie chcieli dać ludzkości jakiś wspaniały napój, jednocześnie smakowity i zwalający z nóg. Każdy miał inną propozycję, aż w końcu wybuchła w niebie wielka kłótnia. Celem uspokojenia zwaśnionych władcy piorunów wypuścił z ręki błyskawicę, która rozstrzygnęła spór. Piorun doleciał na ziemię, gdzieś w okolicach dzisiejszej Guadaluajary – i uderzył w agawę, doprowadzając do wrzenia znajdującego się w niej sok. Wypłynął on na zewnątrz, ludzie go wypili – i tak się zaczęło.

Historycznie rzecz biorąc za ojca tequili uważany jest Cenobio Sausa, mieszkaniec niewielkiego miasteczka Tequila, położonego w pobliżu stolicy stanu Jalisco – Guadaluajary. Eksperymentował on z fermentacją soku z agawy i wykrył, że trunk najlepszej jakości otrzymuje się ze specjalnej odmiany mezcal azul, agawy niebieskiej. A trzeba wiedzieć, że roślina ta ma ponad czterysta odmian.

Meksykanie każdy napój wysokoprocentowy z agawy nazywają mezcal. Nazwa tequila, zastrzeżona i utożsamiana z Meksykiem, przyjęła się za granicą. Jej eksportowa kariera zaczęła się w roku 1873. Wtedy to izba celna w El Paso zarejestrowała wywóz trzech baryłek mezcal do Nowego Me-

Medalowa kariera

Trunek otrzymał nagrody na Wystawie Światowej w Chicago, w 1893 roku i w San Antonio w Teksasie, w roku 1910. Oczywiście, był to mezcal z południa Meksyku. Do dzisiaj też, chociaż w kraju jest bardzo wiele drobnych wytwórni na potrzeby lokalne, prym w produkcji najlepszej jakości wiodą gorzelnie w Tequili i pobliskiej miejscowości Tepetitlan. Na Uniwersytecie w Guadaluajarze istnieje nawet wydział ze specjalizacją w tej dziedzinie. Szacuje się, że rocznie w



Takie sombrera oferuje się turystom; ich miniatury zdobią butelki tequili

Meksyku wytwarza się około stu milionów litrów tequili.

Na użytek turystów niektóre gorzelnie urządzają widowiska o nazwie agawa show, połączone z degustacją tequili i sprzedażą swoich specjalności po cenach podobno hurtowych. Na przykład trunku o smaku migdałowym. Chodzi, oczywiście, o zbyt produkcyjny i zarobek, bo na rynku konkurencja jest duża. Dla obokrajowców jest to jednak interesująca poglądowa lekcja.

Pulque z miodowej wody

Mistrz ceremonii staje przy okazałej roślinie i objaśnia, że gdy maguicy (agawa) na osiem lat, wycina się jej serce, czyli najwyższy pęd. Zapobiega to kwitnieniu, które sprawia że przestaje produkować sok. W Meksyku nazywa się go aguamiel, dosłownie: woda miodowa, zwieńczona bowiem wycięciem cukrów. Z agawy płyn wyciąga się dwa razy dziennie, rano i wieczorem, oczyszczając najpierw i powiększając otwór.

Tradycyjnie używa się w tym celu nalczyń z tykwy.

Sok wydziela się przez trzy miesiące, po czterech tygodniach. Gdy poddaje się go fermentacji przez 24 godziny, otrzymuje się niskoprocentowy napój o nazwie pulque, znany już w czasach prekolumbijskich. Spożywany on jest głównie w środkowej części kraju, (bar, w którym napój się serwuje, nazywany jest pulqueria); często z dodatkami dla smaku soku z takich owoców jak mango, ananas czy guawa, albo z selera. Zawiera bardzo dużo witamin i soli mineralnych. Otrzymanie z soku agawy tequili wymaga więcej czasu i destylacji. Smak tego alkoholu bardzo się poprawił, gdy do leżakowania zaczęto używać dębowych beczek, sprowadzanych z Europy.

Igła z nitką

Agawa show trwa nadal. Mistrz ceremonii demonstruje teraz, co otrzymywano z tej rośliny, pochodzącej z Meksyku i wykorzystywanej od najdawniejszych czasów. A więc włókno, używane w tkactwie i do wyrobu różnych przedmiotów. Następnie papier: pierwsze azteckie kodeksy były na nim pisane. W liściach znajduje się substancja służąca jako mydło i szampon. Kołce spełniały rolę igły, były też wykorzystywane pod-



Agawy przygotowane do wyrobu mezcalu

Karnawał nad jeziorem Turkana

PIOTR SZUSZKIEWICZ

Marzyłem od dawna, aby zwiedzić Północną Kenię, zamieszkałą przez pasterkie plemiona Nilotów. Podczas moich poprzednich pobytów we Wschodniej Afryce nigdy nie przekroczyłem 4 stopnia szerokości północnej. Nilot różni się od Bantu kilkoma cechami fizycznymi i kulturowymi. Są wysocy i szczupli. Większość z nich do dziś wie dzie żywot nomadów. Olbrzymie stado bydła są podstawą ich bytu. Uprawa roli ma mniejsze znaczenie. Najbliżej Nilotów są Masai, zamieszkujący urodzajne sawanny rozciągające się pomiędzy Nairobi, a Kilimandżaro i Serengeti w Tanzanii. Mało znanym i bardzo malowniczym plemieniem są Turkana, mieszkający wokół

mnie wspaniałą nagrodę. Dla wytrawnego piechura 20-kilometrowa wyścigówka wydaje się fraszka, jednak przy ponad 40-stopniowym upale jest to wycieczka. Miałem do dyspozycji 5-litrowy kanister, który szybko opróżniłem. Ten skromny zapas wody pitnej kreślił granice moich codziennych wypadów.

Zamiar przeprowadzenia się z hotelu w Kalokol do wioski Turkanaów nie doszedł do skutku. Ponownie na przeszkodzie stanął problem pitnej wody. Aby zamieszkać wśród tubylców na półpustyni musiałbym mieć przynajmniej 20-litrowy kanister i zapasy żywności. Turkana jedzą tylko ryby i piją... krew z mlekiem. Czasami, gdy zasłachują jakąś krowę, gotują wolowinę. Perspektywa tak ubożego menu i racjonowanie wody odstraszyły mnie od przeprowadzki.



... uznał przybycie Białego za dobry znak...

Tekst i fot. Aniela Łabanow

wielkiego jeziora Turkana*. Jest to surowa kraina o niezwykle urodzaje. W mieście Kitale, leżącym u podnóża Góry Elgon, wszedłem do matatu* jadącego na północ, do miasteczka Kalokol.

Gdy po dwóch godzinach jazdy nasz samochód zjechał z gór na równinę, powietrze nagle ociepliło się. Szata roślinna ubożała z każdym kilometrem. Odległość między karłowatymi drzewami powiększała się i w końcu zdałem sobie sprawę, że jedziemy przez teren półpustynny. Piaszczyste wydmy i kępki zielonych krzewów sięgały po horyzont. Pojawili się pierwsze wielbłądy. Zrozumiałem, że pierwsze wielbłądy, kupujących po drodze żywność.

Piją tylko krew z mlekiem

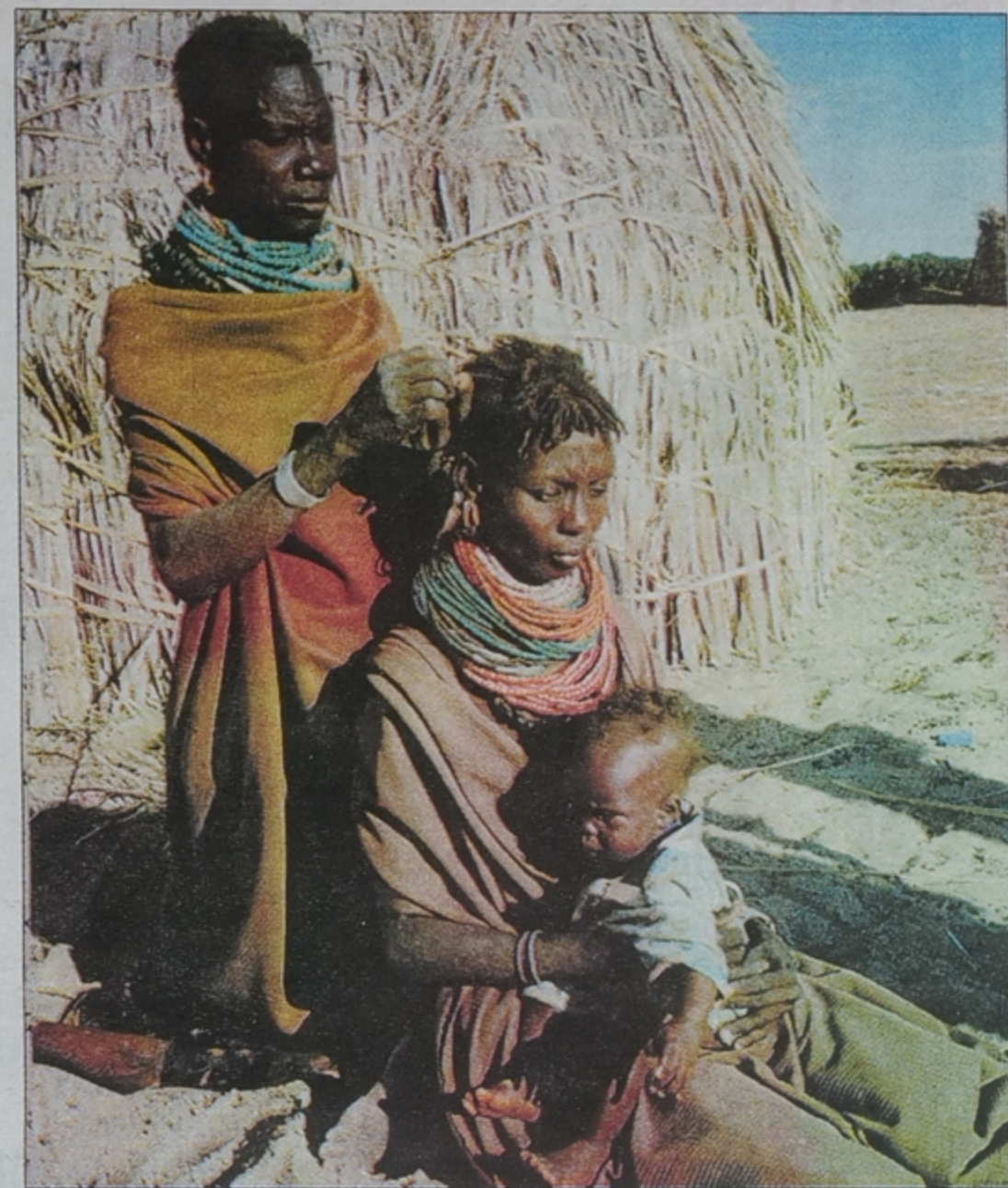
Pierwsze wędrowki wokół Jeziora Turkana były bardzo forsowne, ale egzotyczne krajobrazy stanowiły dla

na złotym piasku wygrzewali się krowy, obserwowaliśmy tysiące różnorodnych flamingów i białe-złote ibisy. Mijały dni. Zauważyłem, że ślady zachodniej cywilizacji objawiały się wśród Turkanaów tylko w postaci plastikowych kanistrów.

Turkana przejęli też zwyczaj świętowania karnawału. Czas od świąt Bożego Narodzenia był doskonałym pretekstem do zabawy.

Biały to dobry znak na Sylwestra

30 grudnia trafiłem do wioski, gdzie starszyzna plemienia planowała sylwestrową zabawę. Miałem nadzieję, że Białego za dobry znak. Począstował mnie tytoniem, a ja wypytywałem się o szczegóły organizacyjnej imprezy. Jeszcze tego samego dnia, pod wieczór, wysłałem Jacksona, aby omówił warunki finansowe. Chciałem bowiem sfinansować tańce plemienne, a półpustyn-



Kobiety uwielbiały się stroić

ny lud poznał już siłę pieniądza. W sylwestrowy dzień, gdy wkroczyłem do wioski, powitał mnie barwny tłum mężczyzn. Na głowach mieli czerwone czapki ze strusim piórami. W dłoniach trzymali nieodłączne kiję i małe stołki do siedzenia. Po odśpiewaniu powitalnej pieśni, dołączyli do nich kobiety. Każda nosiła dziesiątki zwojów barwnych korali na szyi. Kolorowe ozdoby, ważące kilka kilo, musiały być bardzo niewygodne. Czego jednak nie robią kobiety, aby się podobać. To Afrykanki, a nie Europejki, noszą biżuterię i makijaż. Fryzury czarnych ludz przypominały nieco czuby Iroke-

Gdy po filmowaniu schowałem kamerę do skrzyni, tłum Turkanaów porwał mnie i wprost zmusił do tańca z kobietami. Mężczyźni utworzyli koło i na środku placu pozostałem sam z sam z pięcioma niewiastami. Był to tzw. złoty tańiec i do każdej z



Pierwszy spotkany Turkana

dam zbliżałem się po kolei, skacząc i robiąc wygięby w powietrzu. Po kilku minutach dyszałem ciężko i na arenie zastąpił mnie wysoki młodec. Tańczący Biali wprawili Murzynów w doskonałą nastrój. Cała wioska, śpiewając i hulusząc, zęgnęła Stary Rok. Była pierwsza w nocy. Wypilem ostatnie, ciepłe Tuskeri* położyłem się na swojej przyczepie. Radio BBC donosiło o śmiertelnych ofiarach fali mroźnej, przechodzącej przez Europę. Mroź i śnieg były abstrakcją nie do wyobrażenia w Kalokol, gdzie nawet w nocy temperatura nie spadała poniżej 25 stopni!

* Jezioro Turkana – niegdyś zwane Jezioro Rudolfa
* Mzee – Stary – zwrot grzecznościowy
* Ciapati – placki kukurydzyane
* Tusker – nazwa piwa kenijskiego
* Matatu – minibus w Kenii

REKLAMA

Nowy Rok w Nikaragui

Jak każde zwyczaj nikaraguański, należy się przygotować fizycznie i psychicznie do powitania Nowego Roku, a ponadto obowiązkowo zwiedzić oddalony o 21 km od stolicy miasteczko Masaya, słynące od ponad trzech wieków z oryginalnej żywej szopki betlejemejskiej, targów wyrobów folklorystycznych a przede wszystkim spotkań z duchami przodków, które według Indian, pojawiają się w tym okresie w ciemnym przez cały rok miasteczku.

Przygotowania do powitania Nowego Roku w wielu krajach Ameryki Centralnej trwają około pół roku. Chcąc godnie powitać ten dzień, święto Trzech Króli (obchodzone tutaj bardzo uroczysto) i przetrwać okres karnawału należy przygotować wszystko co będzie się z okrzem szaleństw artystyczno-erotyczno-turystyczno-etnograficznych. Organizatorzy wybierają place do zabaw, określają trasy pochodów karnawałowych, wyznaczają kryteria licznych konkursów dla karoc, zespołów tanecznych, muzycznych czy folklorystycznych, nie zapominając o zabezpieczeniu gastronomicznym, sanitarnym i porządkowym. W przygotowaniach uczestniczą praktycznie wszyscy. Od kilkuletnich szkrabów, po szacownych na co dzień starszków, na których udział w rozpoczęciu karnawału działają podobnie, jak rozrusznik serca u chorego człowieka.

W tej części świata karnawał rozpoczyna się właśnie procesją uliczną,



Początek wszystkiemu dają noce laneczne

po której uczestnicy biorą udział w wymyślnych tańcach, zabawach trwających do Środy Popielcowej we wszystkie weekendy. Jedynie Brazylia i Kuba organizują karnawały świeckie.

Początek wszystkiemu dają jednak noce taneczne z 31 grudnia na 1 stycznia, zwane tutaj baile de masscaras. O 9 wieczorem odprawiane są

nabożeństwa w kościołach, po których ludzie w nich pozostający przebaczą sobie doznane w ciągu roku urazy, przepraszają się wzajemnie, piją lęk kukurydzy, zwaną chichy z tej samej „ampulki”, do której często dla wzmocnienia dolewa się sporo rumu.

Po procesji place zabaw zaludniają się tysiącami osób tańczących egzotyczne dla nas tańce: salsa nicaraguense, el son czy marimba. Dużo konfetti i wiele masek na twarzach tańczących. Ubiór swobodny, luźny. Często mężczyźni przebijają się za kobiety i odwrotnie, aby nie być rozpoznaniymi. Tańcząc się palą papierosa czy cygaro, popijając przy tym colę lub żując kawałek trzciny cukrowej. Wokół placów setki wózków z napojami i potrawami ułożonymi na liściach palmowych, a w ukryciu wiel-

ku wojskowych i przystojnych poli-cantek: to na wypadek, gdyby ktoś miał ochotę zamiast sztucznych ogniów i petard rzucić w tłum kilka prawdziwych granatów.

Na minutę przed północą spadają spirale serpentyn i cały zespół artystyczny staje w blasku świateł. Wśród huków wystrzałów i koloro-

wych rakiet rozlega się o północy hymn nikaraguański. Potem następuje składanie życzeń i tańce graniczące z amokiem. Mdlejących z wyczerpania polewa się wodą, by po doświadczeniu przytomności mogli dalej kontynuować karkołomne tańce.

W pierwszy dzień stycznia wieloimienne place wyglądają jak po gwałtownym tornado. Tysiące papierów, talerzy z liści i resztki jedzenia porzucane wszędzie. Wśród tego „śmieciarni” krępi się wiele półnagich dzieci dojadających pozostałości po niedawnych biesiadnikach i dopalających niedopałki papierosów.

Około południa ożywają się ulice a przed domami pojawiają się stoły z jedzeniem i napojami, aby do końca dnia uczęstają (głównie mężczyźni) opowiadając wrażenia spędzonej nocy i kombinując jak przedłużyć jeszcze o jeden dzień święto. W tym czasie kobiety udają się do kościoła zabierając ze sobą banan i miód na talerzyku, które poświęcone składają na grobach zmarłych członków rodziny.

Nikaraguańscy wystawiają na stół wszystkie trunki i potrawy do spożycia, chwalebne są niejako swoim bogactwem, jakim jest tutaj żywność. Ciężkich dań nie podaje się, a wszystkie płyny serwuje się z lodem. Każ-

**GRESY GLAZURA
TERAKOTA
NAJTANIEJ**

HURTOWNIA "CONSUS"
ul. Elewatorska 29
tel. 651 02 95, tel. kom. (090) 328-100

1016647

Gazeta Współczesna Tydzień, 31 grudnia 1998

czas inicjacji chłopców w indiańskich szczebach.

Z solą i robakiem

Tequilę tradycyjnie pije się ze szczyptą soli i sokiem z małej cytryny, limony. Jest to mocna wódka, łatwo i szybko można się nią upić, szczególnie w tropikalnym słońcu. Używa się jej więc w umiarkowanych ilościach, w koktajlach w których dominuje lód i sok, bądź coca i pepsi cola. Najbardziej popularny koktajl, znany nam głównie z filmu i literatury to margarita. Podaje się go w szerokim szklanym kieliszku, którego brzegi zwilża sokiem cytrynowym i macza w soli. Powszechnie pije się też pinacoladę – z mleczkiem kokosowym i koktajl rodem z Hawany, Kuba libre – z colą.

Oprócz tequili z agawy pędzi się też mezcal, będący zwykłym bimbrem. Do tego wystarcza mniej słodkiego odmiana rośliny, zielona. Pozbawia się ją liści i mechanicznie rozdrabnia, potem poddaje fermentacji w ogromnych kadziach i destyluje. Jest też odpowiednio tańsza. Dla zachęcenia turystów do flaszki wkłada się jakiegoś robaka; im większy, tym trunk chętniej kupowany. Generalnie jednak butelki z meksykańskim alkoholem przyozdabia się miniaturowymi sombrami, czyli szerokokrzydłymi kapeluszami, których nazwa pochodzi od słowa sombra – cień.

Agawy rosną w Meksyku dziko, ale są także uprawiane, obecnie przede wszystkim na potrzeby gorzelnictwa. Jedną z odmian tej rośliny, hennequen, rosnącą na Jukatanie, wykorzystano do produkcji powysu przez Hiszpanów, do produkcji włókna szalowego. Ogromne plantacje agawy przyczyniły się do rozwoju piknikowego, bogatego miasta Merida. Z szalu wytwarzano tu sznury i liny, zwłaszcza okrętowe. Jukatański port Progreso, skąd eksportowano włókno i jego wyroby, nazywano popularnie Szał.

W czasach współczesnych włókna szalowe zastąpiono w przemyśle syntetycznymi. Ale pozostała drobna wytwórczość, pracująca w dużej mierze na potrzeby turystyki. Włókien szalowych używa się do wyrobu hamaków, koszyków, mat stołowych, chodników, szpagatu i różnych pamiątek.

Tekst i fot. Aniela Łabanow

dy nalewa sobie trunku do kieliszka i zakręca butelkę nie troszcząc się o innych. Podobnie jest z potrawami ułożonymi na liściach palmowych. Wszyscy częstują się bioną potrawę trzema palcami, nie krępując się i nie zachęcając nikogo do jedzenia. Ostatnią potrawą jaką wnoszą gospodyni jest złoty ser z dżemem lub konfiturami zwany postre, co oznacza, że nie więcej nie będzie podane i goście mogą zbierać się do odeszcia.

Jest Nowy Rok. Od południa do północy godzin zmotoryzowani mieszkańcy Managui objawiają swoją radość melodią klaksonów. Huk petard, ryk klaksonów i głośnie melodie z wielu aparatów radiowych i magnetofonów, przenika całe miasto, jak krzyk pierwotnej dżungli w nowoczesnej bądź co bądź Managui.

Robert Panek

REKLAMA

1017053

CERIM
Białystok ul. Kolejowa 12
tel. 651-36-52, 652-27-93

KREISEL

GRESY GLAZURA

OPUSTY do -20% Klej za darmo

Gazeta Współczesna Tydzień, 31 grudnia 1998

bea

STOLARKA DRZWIOWA I OKIENNA

☐ DRZWI FREZOWANE, OKLEINOWANE, DREWNOPODOBNE
☐ SKRZYDŁA DO METALOWYCH FUTRYN
☐ PALETA 1000-CA KOLORÓW

INTERDREX

☐ DRZWI TŁOCZONE I LAMINOWANE
☐ DRZWI DREWNIANE
☐ DRZWI ANTYWŁAMANIOWE "DONIMET"
☐ OKNA VEKA
☐ OKNA PANORAMA
☐ OKNA KNIPPING

RATY ZAGIEL

HURT-DETAL

PORTA

INTERDOR

DEALER
BIAŁYSTOK, ul. Hetmańska 36
tel. (085) 652-10-94, tel./fax 652-10-38,
kom. 0601-333-026

MOŻLIWOŚĆ USŁUG MONTERSКИCH I TRANSPORTOWYCH

Gaspol S.A.
 - Rozlewnia w Łomży

poszukuje kandydatów na stanowisko:
KIEROWNIKA DS. TECHNICZNYCH

Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiedzialna za:

- nadzór nad inwestycjami i remontami,
- kontrolę i nadzór nad bezpieczeństwem pracy w rozlewni,
- konserwację i utrzymanie rozlewni w należytym stanie technicznym

Wymagania:

- * Wykształcenie wyższe techniczne - preferowane elektryczne
- * Doświadczenie w pracy na samodzielnym stanowisku
- * Zdolności organizacyjne
- * Dyspozycyjność

Dodatkowe atuty:

- * Uprawnienia elektroenergetyczne i energetyczne typu "D"
- * Doświadczenie w branży petrochemicznej

Gaspol S.A. oferuje atrakcyjne warunki zatrudnienia oraz możliwość rozwoju kariery zawodowej.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie dokumentów zawierających list motywacyjny, życiorys oraz zdjęcie do 2 tygodni od daty ukazania się ogłoszenia, pod adresem:
Gaspol S.A. Region Łomża
Al. J. Piłsudskiego 135
18-402 Łomża

(101448)

SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU WSZYSTKIM KONTRAHENTOM ŻYCZY

HeBUD

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

ŻAŚCIANKI, ul. Szosa Baranowicka 60A
tel./fax 741 84 70, tel. 741 83 61
godz. 7-16, sob. 8-14

MIESZKANIA
 (o powierzchni od 26 do 57 m²)

GAZAŻE
 lokalizacja:
NOWE MIASTO
 ul. Zachodnia

LOKALE UŻYTKOWE
GAZAŻE
MIESZKANIA
 lokalizacja:
 osiedle Piaski
 ul. Rybny Rynek
 (od ul. Skłodowskiej)

PBU Budosan, ul. Pułaskiego 45/1, tel. 744-95-95, 745-28-60

PHU "SPA" HURT-DETAL
HURTOWNIA SPAWALNICZO-TECHNICZNA
 15-506 Białystok, ul. Zuchów 29, tel./fax (0-85) 743-17-68

RATY!

- ☐ URZĄDZENIA DO ROZRUCHU SILNIKÓW SPALINOWYCH
- ☐ URZĄDZENIA SPAWALNICZE: SPAWARKI, PÓLAUTOMATY, PRZECINARKI, ZGRZEWARKI
- ☐ OSPRZĘT SPAWALNICZY: PALNIKI, REDUKTORY, UCHWYTY, CZĘŚCI ZAMIENNE
- ☐ ELEKTRODY BAILDON, ESAB, I INNE RÓWNIEŻ DO K.O.
- ☐ DRUTY SPAWALNICZE ☐ KARBID ☐ ELEKTRODY I LUTY SPECJALISTYCZNE
- ☐ SZCZELIWA: PŁYTY POLONIT, SZNURY TERMOIZOLACYJNE I GRAFITOWE
- ☐ MANOMETRY I TERMOMETRY KFM ☐ WĘŻE GUMOWE I PCV
- ☐ ARMATURA PRZEMYSŁOWA: POMPY, ZAWORY Z K.O. DO PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO I PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO. ARMATURA KOTŁOWA
- ☐ USŁUGI: DOZOROWE REMONTY KOTŁÓW, KOTŁOWNI, WYMIENNIKÓW

ELMIR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANymi
RATY

• LUSTRO • PŁYTA •

ZABUDOWA WNĘTRZ
DH KORAL
WYSZYŃSKIEGO 2/1
LOK. 107, TEL. 745-16-21
ŚW. ROCHA 13/15
Lok. 108, tel. 744 50 91

RUDOR

POLECA:

- ☐ cement ☐ wapno
- ☐ gips szpachlowy ☐ suche tynki
- ☐ papa ☐ wełna mineralna i inne

USŁUGI TRANSPORTOWE

- ☐ wywrotki ☐ koparka
- ☐ dźwigi samochodowe 6 i 16 ton
- ☐ samochody o ładowności 25 ton

Roboty budowlane

Białystok, ul. Wschodnia 4
tel. 675-04-73, 675-22-85
tel./fax 675-41-45

unibud
 BEZPOŚREDNI DYSTRYBUTOR

OPOCZNO

Bielsk Podlaski,
ul. Wojska Polskiego 1,
Dział handlowy tel. 730 00 82
Sklep 730 00 83

"SPOŁEM"
Powszechna Spółdzielnia
Spożyców w Hajnówce
przyjmuje oferty
na zakup
oleju opałowego
tel. 682-22-08.

SKŁAD FABRYCZNY HS Krosno S.A.
SZKŁO ARTYSTYCZNE
SZKŁO GOSPODARCZE
PH TAMIS A.S.C.
Białystok, ul. Hetmańska 28
tel. (085) 651-85-71
 (posesja przedsiębiorstwa Supon) 8.30-16.30

Treść ogłoszeń drobnych z pięciu ostatnich numerów **GAZETY WSPÓŁCZESNEJ** poznasz dzwoniąc:
94-77
 Telefoniczna Agencja Informacyjna
<http://www.tai.com.pl>

PRACA

☐ **ZATRUDNIĘ**

ADRESOWANIE, składanie długopisów-zatrudnimy. Cały kraj. Informacje bezpłatne, koperta zwrotna. Przedsiębiorstwo "MENAGER", 99-300 Kutno, box 107.

CHAŁUPNICTWO. Gwarantowane umowę 2.100 zł miesięcznie. Zapewniony zbyt, zaopatrzenie, urządzenia. Informacje, umowy- "Lithium", 87-140 Chełmża, Jana 6. Dołącz znaczki za 4,40.

CHAŁUPNICTWO dla każdego -adresowanie, rozsyłanie, składanie. Zbyt, zaopatrzenie, umowa. Zarobki 3.100,- -znaczek 4,90,-. "EUROMEX" 64-761 Krzyż, skr. 5.

CIEŚLI, (0-85)675-54-51.

DO pracy za granicą. (0-85)741-68-49.

DOŚWIADCZONA fryzjerkę zatrudnię. (0-85)742-06-54, (0-604)236-892.

EKSPEDIENTKĘ, znajomość kasy fiskalnej, życiorys. Oferty Biuro Ogłoszeń "1100557".

KIEROWNIK Oddziału w Białymstoku poszukuje ogólnopolskiego dystrybutora sprzętu biurowego. Doświadczenie w handlu, dyspozycyjność, prawo jazdy. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 1100375.

KSIĘGOWA, dobra znajomość komputera, (0-85)74-15-482.

ODPOWIEDZIALNYM domową pracę zleci wydawnictwo katalogów. (0-501)072-100.

OVB ALLFINANZ przedstawiciel Niemieckiego Koncernu Finansowego zatrudni od zaraz: (086)169-029 godz. 16.00-22.00.

POPLATNE chałupnictwo. Montowanie, kopertowanie, wprasowywanie. Dostawa zbyt. Bezpłatna informacja, znaczek 2,30,-. "KRYSMAT" Knorydy 115 17-111 Boćki.

PRACA chałupnicza -składanie, adresowanie, montaż. Zbyt, umowa. Zarobki 3.500,- -znaczek 4,90,-. "ARTPOL" 60-959 Poznań 2 box 196.

PRACĘ w księgowości uzyskasz po niedługim przeszkoleniu, al. Solidarności 15, (0-85)651-34-94.

PRACOWNIKÓW budowlanych wszystkich specjalności, atrakcyjne zarobki. (0-501)072-150.

ROBOTY: ciesielskie, betoniarские, podwykonawcom. (0-602)527-754.

SEKRETARKA możesz zostać po profesjonalnym szkoleniu, al. Solidarności 15, (0-85)651-34-94.

SKŁADANIE długopisów. 0-604-406-785.

SKŁADANIE długopisów, (0-604)406-785.

WYSOKODOCHODOWE chałupnictwo -montaż, adresowanie, składanie. Zbyt, umowa. Informacja bezpłatna -koperta, znaczek. "GUDI" 66-413 Gorzów, skr. 906.

☐ **SZUKAM PRACY**

DYSPOZYCYJNA, średnie pedagogiczne, akwizycja, agencje wykluczone, (0-85)7-41-17-92).

SZUKASZ pracowników kadr, księgowości, sekretariatu. Zadzwoń! (0-85)651-34-94.

NIERUCHOMOŚCI

☐ **AGENCJE**

AGENCJA "KLEPACCY", Augustów. (0-87)643-23-68, (0-643)05-74.

AGENCJA "THEO", Augustów. (0-87)643-54-96. (0-602)614-516.

AUGUSTÓW- Agencja Obrotu Nieruchomościami, Wierzbna 5. (0-87)644-73-85, (0-643)31-77, (0-90)53-56-00.

"DOMATOR", tel./fax (0-85)742-33-11, Grochowa 2, (8.00- 18.00). Kupno- sprzedaż- wynajem.

"DOMINIUM"-Nieruchomości -Wynajem -Lipowa 4, (0-85)74-35-185.

GOŁDAP "ABI" Nieruchomości. (0-87)615-07-31, poniedziałek- piątek.

GRAJEWO, UNIVERS. Nieruchomości, Piłsudskiego 6, tel./fax (0-86)72-26-23.

ŁOMŻA, "TYTAN": Polowa 45, (0-86)166-226.

SUWAŁKI- "TRANSAKCJA". (0-87)566-56-14.

(0-85)742-21-94 HOME-SERVICE, domy, mieszkania -kupno -sprzedaż -wynajem, Lipowa 19/21.

☐ **SPRZEDAM**

1100 -900 mkw. budowlane, Niewodnica Kościelna, 7 USD/mkw. (0-85)661-84-80, (0-602)333-260.

33 mkw- centrum Suwałk. (0-87)565-37-50.

ATRAKCYJNY pawilon handlowo-mieszkalny, centrum Grajewo, 130 mkw. (0-86)72-36-56.

BUDYNEK do rozbioru lub cegłę, Rafałowska 102, gm. Zabłudów.

BUDYNEK produkcyjny- działka. Suwałki, (0-87)566-63-61.

BUDYNEK usługowo-handlowy sprzedam lub wydzierżawię. Suwałki, (0-87)567-98-41.

DOM, budynek gospodarczy, Knyszyn, Jagiellońska 38, Żółtkowska Halina.

DOM, Ciechanowiec. (0-86)774-028.

DOM, Zambrów. ☎(0-86)71-67-36.

DOM nowy, Ełk, 220.000,-. Przed zasiedleniem. Duża ulga budowlana. ☎(0-87)620-11-72.

DOM wolno stojący nowo wybudowany w Suwałkach. ☎(0-87)565-13-69.

DOM wraz z budynkami gospodarczymi: Śniadowo ul. Krótka 7, ☎(086)71-34-41.

DOM z działką- punkt handlowy- centrum Suwałk. ☎(0-87)566-63-61.

DZIAŁKA budowlana 3100 mkw., pozwolenie na budowę, media obok, 700 m od asfaltu -Niewodnica Kościelna -pilnie, ☎(0-85)675-10-95.

DZIAŁKA budowlana 874 mkw., uzbrojona, Białystok, Leśna 32. ☎(0-87)523-94-75.

DZIAŁKA budowlana 874 mkw., Białystok, Leśna 32, 28 USD/mkw. ☎(0-87)523-94-75.

DZIAŁKĘ budowlaną "Leśna Dolina" -w rozliczeniu samochód, ☎0603/734-262.

DZIAŁKĘ z pozwoleniem i projektem, 755 mkw., Bacieczki, 14 USD/ mkw. ☎(0-85)66-12-843.

EŁK, mieszkanie dwupokojowe, 82 mkw., I piętro, centrum. ☎0-604-232-715.

EŁK -centrum 61 mkw. +garaż, ☎0601/369-479.

GARAŻ przy Moniuszki. Suwałki, ☎(0-87)565-07-45.

GOSPODARSTWO 11 ha na jeziorze Wiżajny- cena 120 tys. ☎(0-87)568-81-55.

M-4 (62,2 mkw) z telefonem, garaż. Suwałki, ☎(0-87)567-87-55.

MIESZKANIE, 64 mkw. ☎(0-85)744-17-77.

MIESZKANIE własnościowe, 58,5 mkw., I piętro, Zambrów. ☎(0-86)71-42-29.

PÓŁ bliźniaka częściowo wykończony w Siemiatyczach, ☎(0-85)655-24-73.

PÓŁ bliźniaka: Łomża, Strzelców Kurpiowskich -ewentualnie w rozliczeniu małe mieszkanie. ☎(086)160-058.

ROZPOCZĘTĄ budowę domu w Wasilkowie. ☎(0-85)732-39-27.

SPRZEDAM lub zamienię M-4 na M-2 w Łomży. Pilne! ☎0602-778-646.

WYNAJME

DO wynajęcia dwupokojowe, ☎(0-85)716-28-81.

DO wynajęcia pomieszczenie 1.200 mkw., idealna lokalizacja na market, Gołdap. ☎(0-87)615-18-10.

DZIEWCZYNE niepalącą do domu na wsi, zakwaterowanie, wyżywienie. ☎090-535-789.

EŁK centrum, posesja 1500 mkw., duże lokale handlowe. ☎0-601-38-53-61.

M-3 do wynajęcia- Suwałki. ☎(0-87)644-93-01.

MIESZKANIE z garażem, ☎(0-85)7-418-081.

POMIESZCZENIA pod gabinety lekarskie w Suwałkach do wynajęcia. ☎(0-87)567-97-42 po 20.00.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

ANTYWŁAMANIOWE drzwi "Gerda Star", rolety zabezpieczające. ZALUS, ☎65-11-994.

AZBUD. Cegła klinkierowa- 1,56 zł/szt (brutto).

AZBUD. Materiały budowlane. Prowiantowa 12, ☎(0-85)651-19-79w33.

AZBUD. Suchy tynk- 5,60 zł/mkw (brutto).

AZBUD. Szwedzkie blachy dachówkowe- 26,95 zł/mkw. (brutto).

INDECO
wygodne mieszkanie

SZAFY, GARDEROBY WNEKI, BIURA

- KANADYJSKIE DRZWI SUWANE W SYSTEMIE STALOWYM I ALUMINIOWYM
- BOGATA KOLORYSTYKA PŁYT I LUSTER

U NAS JUŻ PROMOCJA ŚWIĄTECZNA - RABAT 10%

BIAŁYSTOK, ul. Marczykowska 6a (Świat Kuchni), tel. 651-52-01 w. 14
ul. Legionowa 4, tel. 732-91-23 (róg Sienkiewicza)

Bielsk Podlaski, ul. Kazimierzowska 6 tel. 303-512

BIURO Kosztorysowe. Kosztorysy: inwestorskie, ofertowe, przedwykonawcze, powykonawcze. Sporządzanie ofert przetargowych. Komputeropisanie. Łomża ul. Mazowiecka 6/72, ☎(086)19-08-49, (086)16-52-76 wew. 155.

3-SKI TANIE OKNA
PCV, DREWNO, DRZWI, PODŁOGI
Teraz 10% taniej
Białystok, ul. Wysockiego 70
tel. (085) 675 18 91

ELEKTRYK, VAT, ☎(0-85)654-29-42.

GLAZURA, terakota, ☎(0-85)743-39-88.

GLAZURA, terakota. ☎(0-85)743-39-88.

INSTALATORSTWO elektryczne, ☎(0-85)715-43-61.

BEVINAL S.C.
tel./fax 730-20-746, 090-672-674
Białystok, ul. Piastowska 11, I p.

INSTALATORSTWO ELEKTRYCZNE
OGRZEWANIE PODŁOGOWE DE-VI
SYSTEMY PRZECIWOBLODZENIOWE
DO 31.03.1999r. - atrakcyjne rabaty

Coral s.c.
tel./fax 730-20-746, 090-672-674
Białystok, ul. Piastowska 11, I p.

SYSTEMY ALARMOWE (KONCESJA MSW)
TELEWIZJA PRZEMYSŁOWA
DO 31.03.1999r. - atrakcyjne rabaty

KOMINKI, piece kaflowe, remonty. ☎(0-85)65-10-481.

KOMINKI grzewcze żeliwne. Promocyjne ceny. Wasilkowska 55, ☎(0-85)653-88-41.

MEBLE kuchenne, przedpokoje, pokojowe, ☎(0-85)65-39-248.

OKNA, drzwi, zabudowy balkonów- PCV, aluminium, ZALUS, ☎65- 11-994.

REMONTY, stolarstwo, malowania, tapetowanie. ☎(0-85)683-24-75.

REMONTY, wykańczanie mieszkań. Solidnie. ☎(0-87)567-88-02.

ROLETY i drzwi antywłamaniowe, atesty, solidnie. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.

SIDING, sprzedaż i montaż, pokrycia dachowe ☎633-812.

SIDING, ☎(0-85)651-03-53.

SUCHE TYNKI, roboty remontowo-budowlane, modernizacja wnętrz mieszkaniowych i sklepowych, ☎633-812.

SUFITY PODWIESZANE, PODŁOGI DREWNIANE. ☎(0-85)7441860.

SZKLARZ -całodobowo. ☎(0-85)74-34-938.

TYNKI gipsowe, glazura, terakota. ☎(0-85)718-33-76.

WEZE ŚWIETLNE, ☎(0-85)7441860.

WSTRZELIWANIE kołków, montaże. ☎(0-85)675-48-98.

ŻALUZJE- największy wybór- solidnie. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.

AGD, RTV

AGD -automatyczne pralki. ☎(0-85)651-58-72.

AUTOMATYCZNE pralki, ☎(0-85)742-40-49, Kuzyka.

TELENAPRAWA, magnetowidy, ☎(0-85)66-17-631.

TELENAPRAWA, ☎(0-85)652-03-83.

TRANSPORT

AUTOHOLOWANIE, ☎(0-85)675-18-49, ☎0602/342-627, ☎732-81-74, ☎0602 342-392.

AUTOHOLOWANIE, ☎7-418-417, ☎0603/235-977, ☎7-410-886.

DŹWIGOWE, podnośnikiem (zwykła), ☎090/273-947, ☎(0-85)676-21-105.

TRANSPORT ZAGRANICZNY, 3,5 TONY (WYNAJEM), ☎(0-87)620-13-21.

INNE

ANTYWŁAMANIOWE DRZWI, FOLIE OCHRONNE OKIENNE, ZABUDOWA BALKONÓW, KRATY ZWIJANE, ALUMINIOWE DRZWI, WITRYNY, AL. TYSIĄCLECIA PAŃSTWA POLSKIEGO 10, 67-54-003 W.36 "ZAMIS".

BIURO Rachunkowe, ☎(0-85)74-21-442.

BRAMY, ogrodzenia, kraty. ☎(0-85)7-189-005.

CZYSZCZENIE dywanów, futrzaków, żaluzji, odbieramy, odwozimy własnym transportem. ☎(0-85)732-60-62.

EKSKLUZYWNY Gabinet Kosmetyczny "THALGO". ☎(0-85)663-14-62.

FOTO-WIDEO, ☎(0-85)6-535-875.

OKNA, drzwi, sprzedaż, pomiary, doradztwo ☎66-19-136 0602-742-161

POMNIKI granitowe, ☎(0-85)741-90-87, ☎653-25-38.

PRZEWAJANIE silników, gwarancja. ☎0-604-264-688.

SZKŁARSKIE u klienta, ☎(0-85)65-24-418.

TAPICERSTWO, ☎(0-85)7-327-812, Nowowarszawska 59.

WIDEOFILMOWANIE. ☎0-601-39-52-06.

WIDEOFILMOWANIE- tanio, profesjonalnie, ☎(0-85)715-56-32, ☎(0-85)715-41-69.

ZESPÓŁ "GARDEN", ☎(0-85)66-15-937.

ZESPÓŁ muzyczny, ☎(0-85)715-52-10.

ZESPÓŁ "Weekend" -na żywo, ☎(0-85)745-48-17.

ŻALUZJE -czyszczenie. ☎(0-85)732-60-62.

AUTO-MOTO

KUPIĘ

****(ABC) Ąta do remontu, powypadkowe: ☎(090)267-215.

****AUTA powypadkowe do remontu: ☎(090)553-409.

****AUTA powypadkowe, uszkodzone: ☎(090)553-409.

****AUTA powypadkowe, skorodowane: ☎(090)367-870.

****AUTA rozbite, powypadkowe: ☎(090)36-78-70.

****AUTA skorodowane, powypadkowe: ☎(090)26-72-15.

**AUTA powypadkowe, rozbite kupię. ☎0-602-599-378.

**POWYPADKOWE -osobowe, dostawcze kupię, gotówka. ☎0-601-624-184.

**POWYPADKOWE kupię. ☎090-275-372.

"AMBIT" Sp. z o.o. AUTOSZROT. Skup samochodów powypadkowych, na części. Sprzedaż części używanych, (komplet używanych części z demontażu Poloneza Caro). Dobrzyńskiego Duże, ☎(0-85)7-197-796, ☎0-90-273-004.

AUTO-SZROT, skup aut powypadkowych, złomowanych. Sprzedaż części. Nowa Wieś Elcka, ☎(0-87)619-73-84.

SYRENE bosto. ☎(0-85)7-411-818.

SPRZEDAM

***085)7455-284 Autokomis "Twoje Mrzenie" zaprasza: sprzedaż ratalna, duży wybór, parking strzeżony. Centrum Białegostoku, ul. Mazowiecka 32.

***AUTOKOMIS "VOYAGER" pod dachem. Sprzedaż, raty, PTS. Myśliwska 2. ☎(085)74-14-718, 74-10-517.

**AUTOKOMIS, Białystok, ul. Prowiantowa 19, ☎/fax (085)65-20-420.

126P, (1992), 4.590 zł, ☎(0-85)65-44-266.

AUDI 80D (1989), autoalarm, czerwony. ☎(0-87)566-29-21.

FIMOT S.C.
Dealer DAEWOO

"NOVY" SALON DAEWOO
oferuje pełną gamę samochodów dostawczych i ciężarowych.

LUBLIN II AVIA CITROEN C-15 CITROEN BERLINGO POLONEZ TRUCK
promocja 2.000 zł

FIMOT

wypożyczalnia samochodów osobowych i dostawczych
EŁK, UL. PODMIEJSKA 1
TEL. (0-87) 621-16-17
PROFESJONALNY SERWIS
GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY

BLACHARKA, szyby, podzespoły: niwy, oki, moskwicza, samary, tawrii, lady, od 10 zł. ☎(0-85)744-17-19.

BUSA zamienię na ciągnik, inne, 10.000,-. ☎(0-87)64-14-250.

CHEVROLET lumina 3,1, (1993). ☎(0-87)566-63-61.

CINQUECENTO 704, (1996). ☎(0-85)715-51-70, ☎715-20-23.

CITROEN olcit, 1,1 (1990)- pilnie. ☎(0-87)568-59-60, po 17.00.

F I A T

MALUCH

TYLKO W GRUDNIU 11.530 zł

wyposażony w zagłówki tylnych siedzeń

GRATIS PAKIET UBEZPIECZENIOWY

Polmozbyt Plus
Białystok, ul. Zwycięstwa 10A
tel. (085) 651-25-40, 651-73-32

DAEWOO espero (1997), bezwypadkowy, gwarancja (24.900,-): ☎(086)160-175, 0-602-764-309.

FIAT 126 EL (1995), immobilizer, zielony. ☎(086)198-407.

FIAT punto 55S, (1995)- lub zamienię, 22.500,- ☎(0-87)566-35-79.

FORD fiesta, (1993), 15.000 zł, ☎(0-85)7-433-768.

FORD mondeo 1,6, 16V, (1993). ☎090385297.

FORD transit 2.5 D, (1995), 36.000 zł. Fiat punto 1.1 SX, (1995), czerwony, 5-cio drzwiowy, 20.500 zł. ☎(0-87)644-90-27, po 19.00.

JELCZ 317 + naczepa. ☎(0-85)655-62-76, wieczorem.

KAMAZ, (1986), 12T, przyczepa. Grajewo, ☎(0-86)72-65-50.

KAMAZ, (1990/91). ☎(0-86)774-028.

LUBLIN II -skrzyniowy 3,5 t (1998) turbodiesel, ☎(086)190-441.

LUBLIN I podwozie 2,9 t (1995), ☎(0603)741-407.

MAZDA 626, 2.0 (1992), 2.750 zł, zielony metalik, ☎(0-85)710-24-08.

MERCEDES 210D, (1995), przeszkłony, 46.000,-. ☎(0-85)730-24-79.

MERCEDES 300D, (1984), ☎(0-85)67-53-250.

MERCEDES 406D, (1975), 5.000 zł, blacharka do remontu, ☎(0-85)710-24-08.

NISSAN primera (1991). ☎(086)18-63-67.

OKĘ na części. ☎(0-87)644-90-25.

PEUGEOT 406, kontyngent '96. ☎(0-85)711-46-91.

PILNIE: żuk diesel blaszak (1992), stan bdb. (8.000 zł). ☎(086)78-22-99.

POLONEZ 1,4 GLI 16V (1995), stan bdb. ☎(086)172-633.

POLONEZ (1996), I właściciel, ☎(0-85)67-61-137.

PRZYCZEPKĘ samochodową nową -tania! ☎(086)17-63-26.

RENAULT 9 1.4, (1982). ☎(0-85)653-45-95.

Ogłoszenie drobne możesz zlecić telefonicznie - nie wychodząc z domu

Zadzwoń!

(085) 745-41-79

SILNIK, części golfa 1,1. ☎(0-87)521-41-06.

SILNIK ANDORIA 4-cylindrowy SW-266, nowy, (np. star 742), ☎(0-85)7-11-20-13.

SILNIK mercedes 200D, sprawny. ☎(0-87)610-41-17.

SILNIK spaliny 13,5 KW na wózku, stan idealny, ☎(0-85)712-14-54.

SKODA forma, (1993), ☎(0-85)7-183-237.

TICO, (1997), 16.000,- ☎711-13-31.

TOP AUTO PROPONUJE: USŁUGI SWEGO KOMISU. SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW NOWYCH, UŻYWANYCH, ZAMIANA SAMOCHODU STAREGO NA NOWY, PREFERENCYJNE KREDYTY BANKOWE DO 6 LAT, WYCENA AUT, OCENA STANU TECHNICZNEGO, ZNAKOWANIE POJAZDÓW. ☎661-47-87.

TOYOTA lite ace towos, (1992). ☎(0-85)683-22-47.

UDZIAŁY na nubię w Auto-Systemie odstąpię. ☎(0-87)567-36-70.

VW bus LT-28, "kemping" z przyczepą dwuosiową, star 28 "gruzlik" -tanio, ☎0603/734-262.

WOŁGA- stan idealny, 43.000 km. 10.000,- ☎(0-87)566-34-51.

ŻUK blaszak A-6, (1992). ☎(0-86)610-60-86.

☐ NAPRAWY

CENTRUM DIESLA diagnostyka silników, naprawy, sprzedaż pomp wtryskowych, wtryskiwaczy. Białystok, Szczepińska 9, ☎(0-85)67-62-075, ☎(0-85)71-01-068.

☐ AUTOALARMY

"ALAR" -Alarmy, TV przemysłowa, autoalarmy PRESTIGE, immobilizery, blokad, radiomontaż, telefony, zestawy głośno mówiące CENTERTEL, GSM. Kraszewskiego 45, ☎(0-85)7-416-461.

ALARMY w budynkach- autoalarmy- immobilizery- centralzamki- radiomontaż- głośniki- anteny- zestawy głośno mówiące- ul. Św. Rocha 4A, ☎(0-85)744-51-30, całodobowy- 0-604-235-206.

CLIFFORD, AVITAL - BEZTERMINOWA gwarancja, immobilizery, zestawy głośno mówiące, anteny HIRSCHMANN, Autohandel Futura; Wysockiego 20; ☎(085)675-10-15.

☐ INNE

"AUTOWYPOŻYCZALNIA" Toyoty (085)718-188.

☐ USŁUGI

AUTOWYPOŻYCZALNIA, ☎(0-85)6-618-232, ☎(0-85)6-512-483.

BIZNES

"(0-85)732-56-81": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40.

"AKADEMIA STARTU" -wyceny przez rzeczoznawców majątkowych. ☎(0-85)732-89-44.

INSPEKTORZY nadzoru: roboty budowlane, elektryczne, sanitarne przyjmą zlecenia. Oferty Biuro Ogłoszeń Nr 1095828.

KREDYT- wnioski, biznesplan, doradztwo gospodarcze, ☎(0-85)741-70-74.

LOMBARD "Fabian", Lipowa 16a/2. ☎(0-85)732-50-17.

POŻYCZKI pieniężne pod zastaw. ☎(0-85)74-45-212, Żabia 18/1.

WYCENY, EKSPERTYZY, OPINIE. ☎(0-85)74-14-064.

UBEZPIECZENIA

KIEROWCO! Korzystnie ubezpieczysz samochód w biurze Ubezpieczeń "KARSON" s.c. w Białymstoku, Warszawska 9 (na przeciw poczty), ☎(0-85)653-75-22. Szeroki wybór firm ubezpieczeniowych.

☎(0-85)732-56-81 "DAEWOO" -mieszkań (kradzież +ogień +zalanie) 0,48%, przy AC+NNW.

NAUKA

"AKADEMIA STARTU" przyjmuje zapisy na pierwszy semestr: Studium Techniki Dentystycznej, Studium Hotelarstwa i Turystyki, Liceum Ogólnokształcącego Zaoczne-go, Liceum Ogólnokształcącego eksternistycznie. Białystok, Sobieskiego 3, ☎732-89-44.

AKADEMIA Startu zaprasza na kurs prawa jazdy, ☎(0-85)732-89-44. Zniżka!

ANGIELSKI. ☎(0-85)675-18-09.

BIURO tłumaczy przysięgłych. ☎(0-85)744-95-51.

EDUKATOR przyjmuje zapisy do Zaocznego Liceum Ogólnokształcącego, ul. Poleska 52. Tel. (0-85)67-52-700, ☎67-52-702.

EGZAMINY -prawo, historia, ☎(0-85)742-72-52.

KOREPETYCJE: język niemiecki, rosyjski, ☎(0-85)74-49-182, ☎0602/730-556.

KURS kroju i szycia, ☎(0-85)732-89-44.

KURS prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, al. Solidarności 15 ☎(0-85)651-34-94.

KURSY kierowców, ☎(0-85)65-14-779 - najniższe ceny.

MATEMATYKA. ☎(0-85)653-93-51.

NAUCZYCIELSKIE Kolegium Języka Angielskiego rozpoczęcie 15 lutego; Intensywny kurs angielskiego dla kandydatów na studia. Kontakt: Wyższa Szkoła Finansów, Ciepła 40, p. 203C. ☎(0-85)675-01-68 wew. 349, 382.

OLC NSZZ "Solidarność" organizuje kursy: księgowość komputerowa, (190 zł), podstawy obsługi komputera, (120 zł). ☎(0-85)742-27-97.

POLICEALNE Studium Marketingu i Reklamy -zapisy na semestr wiosenno-letni, al. Solidarności 15, ☎(0-85)651-34-94.

SZKOŁA Biznesu i Języków Obcych zaprasza do dwuletniego studium ekonomicznego. Zapisy na semestr wiosenny: al. Solidarności 15, ☎(0-85)65-13-494.

WYŻSZA Szkoła Działalności Gospodarczej w Warszawie prowadzi nabór na I semestr -wiosenny. Zapisy: Białystok, al. Solidarności 15, ☎(0-85)65-13-494, (studia licencjackie).

ZAOCCNE: Hotelarstwo, Turystyka i Informatyka - od lutego. ☎(0-85)742-79-88.

ZAOCCNE Technikum Budowlane ☎(0-85)6-533-270, ☎(0-85)653-24-55.

TURYSTYKA

BELGIA -czwartek. ☎(0-85)66-13-778.

BRUKSELA, wyjazdy przedświąteczne. ☎(0-85)675-22-14.

BRUKSELA -sobota -niedziela, ☎(0-85)744-93-55.

BRUKSELA: wtorek, środa. ☎(0-85)7-167-204.

FRANKFURT "S.C. Traper", ☎(0-85)66-19-537, ☎73-75-458.

KULIGI, ☎(0-85)676-26-34.

MIKROBUSEM -lotnisko -inne, ☎(0-85)6-515-515, ☎0602-241-566.

NIEMCY, Holandia, Belgia- tanio. ☎(0-86)72-27-22.

TANIE wczasy lecznicze, "AS", ☎(0-85)74-36-304.

TANIE zimowisko- Tatry, "AS", ☎(0-85)74-36-304.

USA, KANADA. ☎(0-85)711-85-07.

USA - wizy, ☎0602/313-371.

ZAKUPY

☐ SKLEPY

MEBLE KUCHENNE atrakcyjna cena (50% taniej w związku ze zmianą ekspozycji) STUDIO NIKOM. Hajnówka, ul. 3 Maja 37, ☎(085)682-30-72, Białystok, ul. Mieszka I 14 lok. 37, ☎(085)741-70-63.

1100274

AVAL Białystok
ul. Kozłowa 4, tel. 6517-656
ANTENY TV-SAT
TELEFONY, FAKSY
Oferujemy dobre produkty!
www.aval.com.pl

☐ HURTOWNIE

BOR - MAZ sc
KOTŁY VAILLANT NA GAZ I OLEJ
INSTALACJE CO Z PVC I MIEDZI
OGRZEWANIE HAL PRZEMYSŁOWYCH
PROMIENNIKI, NADMUCH
USŁUGI TRANSPORTOWE
ELK, GDAŃSKA 40
TEL.(087) 610 36 49

Białystok, ul. 1 Armii WP 5, ☎(085) 653 98 48
Siemiatycze, ul. Palacowa 14
Suwałki, ul. Kościuszk 103

do 31.12.1998
Rabat 7% TANIEJ
PANELE BOAZERYJNE
GRZEJNIKI
WODNE I ELEKTRYCZNE

DOMOCHRON
ALARMY
Sposób na bezpieczeństwo
UL. TOWAROWA 2B
TEL. 7321421, FAX 732-39-74

Termitech
PODGRZEWACZE WODY
JUNKERS
BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57

☐ PRODUCENCI

PARKIET, mozaika, schody. ☎(0-85)683-32-76, ☎(0-85)682-21-50 po 16.00.

PARKIET, mozaika, schody, balustrady, wykończeniówka z Hajnówki. Montaż, transport. ☎(0-85)683-29-20.

PARKIET, ☎(0-85)67-53-662.

PARKIET, ☎(0-85)719-41-54.

PARKIETY, schody, wykończenia. ☎(0-85)683-46-38, ☎(0-85)683-45-05.

PIECE c.o., Krupniki 87. ☎(0-85)65-32-971.

PRODUCENT siatki ogrodzeniowej, słupków. ☎(0-87)421-83-97.

ZDROWIE

ALERGIE- testy, odczulanie homeopatyczne. ☎(0-85)663-14-62.

ALERGOLOG Alicja Tomorowicz -testy odczulanie, Białystok, Wyszyńskiego 1, ☎0601/345-390, ☎(0-85)661-45-19 po 16.00. Wysokie Mazowieckie, Szpitalna 5 -wtorki 15.00.

ALKOHOLOWE odtrucie (kroplówki, leczenie). Gabinet Psychiatryczny, Adam Choroszuca, Świętojańska 17/1. ☎(0-85)732-77-35, 0-603-169-903.

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎744-44-19

BADANIE włosów, ☎744-44-19.

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, ☎744-44-19.

BIELACTWO, łuszczycyca, ☎(0-601)21-43-88.

FLAGYL, ☎(0-85)654-65-85.

GABINET stomatologiczny lek. stom. Andrzej Kwasik, Puszkina 18, ☎67-51-650, ☎0-604-869-150. Porcelanowe korony, mosty, współpraca z laboratorium Voint International. Protezy szkieletowe, zatrzaskowe, całkowite.

GABINETY Ginekologiczne dr med. Janusza Tomaszewskiego. Rejestracja: ☎(0-85)732-20-22.

KLINIKA ginekologiczna w Grodnie zaprasza. Tanio. ☎0602/345-499.

KLINIKA Położnictwa i Ginekologii Operacyjnej. Białystok, Parkowa 6, tel. 732-20-22, 732-41-62, dyżury całodobowe.

MASAŻE lecznicze, drenaż limfatyczny, ☎(0-85)663-14-62.

Współczesna KUPON NA OGŁOSZENIE ZA 2 ZŁ LUB 3 ZŁ

Maksymalnie 5 słów (ogł. za 2 zł) lub 9 słów (ogł. za 3 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

Ilość publikacji
☐ x 2 zł ☐ x 3 zł

imię, nazwisko:

adres, kod pocztowy:

podpis:

cena: telefon:

- Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto 10801024-808-27001-801000-111 PBG S.A. Grupa Pekao S.A./Białystok można również przestać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193.
- Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
- Ogłoszenia za 2 zł i 3 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek (wyjątek p. 4).
- Jednorazowe zlecenie 9 emisji ogłoszenia umożliwia druk 1 w magazynie (uwzględniamy wielokrotność 9).

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA

USŁUGI

- ☐ budowa, remont
- ☐ AGD, RTV
- ☐ transport
- ☐ inne

PRACA

- ☐ zatrudnię
- ☐ szukam pracy
- ☐ NIERUCHOMOŚCI
- ☐ agencje
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam
- ☐ poszukuję
- ☐ zamienię
- ☐ wynajmę

AUTO MOTO

- ☐ kupię
- ☐ sprzedam
- ☐ naprawy
- ☐ autoalarmy
- ☐ inne
- ☐ MATRYMONIALNE
- ☐ ZDROWIE
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES

ZAKUPY

- ☐ hurtownie
- ☐ sklepy
- ☐ producenci
- ☐ ROLNICTWO
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam
- ☐ RÓŻNE
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam
- ☐ inne

"MEDICA-DENTAL" specjaliści stomatologii ogólnej, chorób przyzębia, chirurgii stomatologicznej. Protetyka. Dorota Łukjan Suraska 1A/4, rejestracja telefoniczna. ☎(0-85)661-81-58, ☎742-26-62, ☎0-604-220-862.

NATYCHMIASTOWE wykonywanie protez po ekstrakcji; leczenie wad zgryzu aparatami stałymi i ruchomymi. Pelen zakres usług stomatologicznych: Poradnia Stomatologiczna, Łomża, Moniuszki 6, ☎18-33-82, 18-66-30.

OKULISTA J. Michnowski. Soczewki kontaktowe (kolorowe), badania komputerowe, USG, laser, jonoforeza. DH "Pasaż", Św. Rocha 10a, lok. 207, ☎0-602-649-865, (☎(0-85)652-40-05 po 20.00).

PSYCHIATRA -ADAM CHOROSZUCHA, codziennie, Świętojańska 17/1. Informacja: ☎(0-85)73-27-735, ☎0603/169-903.

RTG, pantomografia -wszystkie zdjęcia zębów. Wysockiego 27, ☎(0-85)653-80-85.

RTG. ☎(0-85)653-80-85.

SOCZEWKI kontaktowe, kolorowe, toryczne. Płynny dezynfekujący. Stołeczne 25 (wejście od Wyszyńskiego) ☎(085) 744-44-19.

STOMATOLOG, Malmeda 1, lok. 112, (róg Lipowej). Porcelana, ☎(0-85)742-22-55, (10.00 -18.00).

USG ginekolog, 8.00- 20.00, ☎(0-85)732-20-22.

VIAGRA: ☎0-604-21-38-52.

VIAGRA. ☎0-602-879-826.

WŁOSKIE przeciwmarszczkowe "plasterki piękności". ☎(0-85)663-14-62.

WYPADANIE włosów- skuteczne leczenie mezoterapią, kanadyjski szampon NLSIM. ☎(0-85)663-14-62.

ROLNICTWO

❑ KUPIĘ

CIĄGNIK C-330, 12-200 Pisz, ul. Jagodna 3, ☎42-30-228.

KUPIĘ papierówkę, każdy rodzaj. 12-200 Pisz, Jagodna 3, ☎42-30-228.

KUPIĘ trak +wielopięt do papierówki. ☎(0-87)42-30-228.

KUPIMY PRZENIŻYTO I JECZMIEN. AGROCENTRUM KOLNO, ☎(086)78-25-29; 78-25-18.

PŁUGI trójki, ☎(0-85)657-46-29.

❑ SPRZEDAM

10 ton żyta, 27 zł. ☎(0-87)619-90-27 (16.00 -17.00).

4 ha, zabudowania, las, ciągnik, inne. Kopyki, ☎(0-87)611-15-14, ☎(0-87)621-25-81.

800L schładzarka, dojarka przewodowa, montaż, gwarancja, ☎(0-85)661-84-80, ☎0602/333-260.

ALFA Laval, dojarki, schładzarki. ☎(0-87)629-84-32.

BIZON (1988)- cena 40.000. ☎(0-87)566-40-88.

BIZON rekord, ciągnik gąsienicowy DET-100, rozrzutnik obornika, ☎(0-85)657-11-74.

C-330, C-360. ☎(0-85)730-95-59.

C-330, plug, kultywator, brony. ☎(0-87)615-21-43.

C-360 3P, (1989). Grądzkie 7, Suchocki, ☎(0-87)42-10-584.

C-360 7.800,- T050/1 3.800,- Anna 8.200,- wywrotka 4.000,-. ☎(0-86)785-598.

C-360 8.300,- ładowacz cyklop 5.200,-. ☎(0-86)785-216.

C-360 sprzedam. ☎(0-87)568-50-38.

CIĄGNIK 1014, (1988), 1214, 91984), kultywator 5,40 m. ☎(0-87)644-90-27, po 19.00.

CIĄGNIK C-330, (1983), silnik 7,5 KV. ☎(0-87)565-36-16.

CIĄGNIK C-912, silnik leyland 4-cylindrowy. ☎(0-87)568-52-04.

CIĄGNIKI ciężkie, przyczepy, siano, słoma prasowane, ☎(0-87)610-58-28.

CYKLOP ciągnikowy U-1014, U-1222 zamiana, przyczepu wywrotki 4 -6t, siewnik, 3.500,- -28.000,-. ☎(0-86)755-466.

DOJARKI przewodowe. Hale udojowe, zgarniacze obornika, Montaż -Gwarancja, ☎(0-85)745-30-46.

ELK, SUWALSKA 64, ☎(0-87)620-13-21. **KOMBAJNY ZBOŻOWE, ZIEMNIACZANE, PRASY, CIĄGNIKI, SCHŁADZARKI. RATY.**

GOSPODARSTWO rolne, 22 ha, dom, obora, garaż, kol. Przechody, ☎(0-85)675-22-29.

JAŁÓWKI wysokocielne HF, import Holandia: Łomża, Nowogrodzka 159, ☎(086)16-93-92, 18-34-05.

K-150, ☎(0-85)657-46-29.

KOMBAJN Class, prasy. Mierucie, ☎(0-86)72-89-18.

KOMBAJNY, ciągniki, przyczepy, duży wybór. Raty- zamiana, transport. Toczyłowo, k. Grajewa. ☎0-90-387-992.

KOMBAJNY, przyczepy do kiszonki, wycinaki, ☎(0-85)7-418-437.

KOMBAJNY Claas raty, Jezioroki, ☎(0-87)64-42-143.

KOMBAJNY zbożowe, prasy, siewniki, inne. ☎(0-87)566-13-22 wew. 142, ☎0603745303.

KOMBAJNY zbożowe, prasy. Piorowo-Krzworkoły, ☎(0-85)73-14-413.

KOMBAJNY zbożowe, ☎(0-85)650-15-65.

LOSZKI hodowlane F1, PBZ; knury Duroc xPietrain, Hampshire xPietrain, Duroc xBz, PBZ; mięsność minimum 60%. Dostawa. Łomża, ☎(086)16-93-92, 18-34-05, 090-54-76-49.

MTZ-82, (1986). ☎(0-85)68-16-049.

PHU "AGROTECHNIKA" prasy (Weiden, Fahr ok. 30 szt.), kombajny Fahr Claas, schładzarki (100 -1000). Atrakcyjne ceny. Zapewniamy serwis, części. Transport za darmo. Pisz, Warszawska 41, ☎(0-87)423-25-17, ☎(0-87)423-47-86, ☎090/53-60-27.

PRASA K-442 (dużo zapasowych części), ☎(0-86)71-73-45.

PRZYCZEPY i wycinaki do kiszzonek, schładzarki, prasy, inne. Raty! Tafiły gm. Stawiski, ☎0-90-235-828, 0-602-482-314.

SALETRA amonowa- import, "KREX", Bielsk Podlaski, od 275,-/ t. ☎(0-85)730-65-16, ☎(0-85)730-65-15.

SIANOKISZONKĘ w belach. ☎(0-85)716-13-73.

SIANO prasowane, 140 zł/t. ☎(0-85)68-56-111.

SIANO uprawne ciukowane, 50 ton. ☎(0-87)610-41-17.

SKR Szumowo, ☎(086)70-70-25, sprzeda: Bizon (1988) sprawny, z wymienionym silnikiem -32.000 zł; agregat prądotwórczy 37 kW, sprawny -5.100 zł.

STAR-200, wywrotka lub zamiana na ciągnik z ładowaczem czołowym, ☎(0-86)71-73-45.

STEROWNIK, młocarnia, snopowiązałka, siewnik, rozrząsacz pokosów, ☎(0-87)644-21-43 wieczorem, ☎(0-87)643-48-50.

TANIO knurki hodowlane, ☎(0-86)761-121.

TRZY prasy belujące, na łańcuchy, 1,2 m. ☎0-601-924-896.

URSUS C-360: ☎(086)70-20-76.

VOLVO S-830, stan bdb. ☎(086)172-209.

WYWROTKI: 4,5-tonowa, 6-tonowa (niszka). Choiński, Duchny gm. Rutki (Łomżyńskie).

ZETOR 5211, kombajn zbożowy John Deere, Fahr, ☎(0-85)737-10-63.

ŻYWE kury mięsne. 2 zł/kg. ☎(0-85)712-56-01.

ZWIERZĘTA

20 grudnia w okolicy Białowieży zaginął pies- wyżeł szorstkowłosy biały, brązowe łaty. NAGRODA! ☎(0-85)681-25-66.

DOGI niemieckie -tanio, (0-85)66-16-418.

KROWY mleczne, jałowizna z gospodarstwa rolnego. ☎(0-87)565-17-77.

KUCYKI szetlandzkie sprzedam. ☎(0-87)567-97-42.

SZKOLENIE psów, sprzedaż: owczarki niemieckie, rottweilery -wyszkolone "KJON". ☎(0-87)61-99-128.

SZKOLENIE psów. ☎(0-87)567-34-45 po 18.00.

RÓŻNE

❑ KUPIĘ

PIŁĘ husqvarna- profesjonalną roczną. ☎(0-87)567-34-29.

PRASĘ krawędziową i gilotynę do blach, grubość 6 mm, długość 2,5 m. ☎(0-85)651-22-53, ☎65-12-487 lub po 18.00: ☎71-02-173.

❑ SPRZEDAM

AGREGAT uprawowy, przednia oś, koła MTZ-80, siewnik, kompresor. ☎(0-86)71-88-48.

BLACHY gorąco i zimno walcowane. ☎(0-85)742-04-21 wew. 42, ☎0-601-29-78-90.

DESKI, krokwie, łaty- producent. ☎(0-85)71-94-688.

DT-75, T-130, T-330, ETC-2011, EO-411, K-606 sprzedam. Ładowarki, spycharki białoruskie, równarki, ciągniki MTZ- nowe sprowadzam na zamówienie. ☎(0-87)566-40-01.

GRZEJNIKI żeliwne 3 zł sztuka, ☎0603/734-262.

JESION, kłody, tarcica, ☎(0-85)737-54-90.

KAFLE. ☎(0-85)663-26-13.

KOMINKI ogrzewające drewnem cały dom. Największy wybór w regionie. Promocyjne ceny. Wasilkowska 55, ☎(0-85)653-88-41.

PAKOWACZKĘ próżniową, ☎(0-85)6-513-763.

PIEC c.o. olejowy z podgrzewaczem wody- dużej mocy. ☎(0-87)64-49-340.

SOLARIA, ☎(0-58)621-76-63.

SUSZARNIE drewna aerodynamiczno -kontenerowe, energoszczędne, producent. ☎fax. (0-12) 634-27-98.

TESTERY trzeźwości -unikniesz alkohol w pracy, ☎(0-42)648-48-48.

WÓZ ozdobny z koszem wiklinowym -okazyjnie. 19-126 Dolistowo, Szczęsny Andrzej.

WYRÓWNARKA, młot wibracyjny. ☎(0-85)6-613-905.

❑ INNE

DYSKOTEKI, WESELA PROFESJONALNIE. ☎(0-85)66-19-032.

Przepis na doskonałą kuchnię
Mastercook
WROZAMET S.A.
ULGA PODATKOWA NA ROK 1998
Przedstawiciel Fabryki
CREDOX
- Hurtownia
Białystok, ul. Handlowa 6
tel. 74-55-013, tel./fax 74-55-014

FILTRY uzdatniające wodę, odżelaziacze. ☎0-602-21-00-33.

KREDYTY gotówkowe 8.000,- bez poręczy. ☎(0-87)610-55-41 wew. 353.

POTRZEBUJĘ 600 zł na procent. ☎0-602-527-576.

MATRYMONIALNE
BIURO "MARIAŻ". ☎(0-85)675-13-15.
BIURO "Orient". ☎(0-85)74-272-73.

Współczesna
Cheesz dać reklamę?!

ZADZWOŃ
Nasz przedstawiciel handlowy odwiedzi Ciebie
Białystok, tel. 742-05-21
Elk, tel. 610-85-05
Łomża, tel. 16-56-97
Suwałki, tel. 66-57-26

Wyrazy szczerego współczucia
Pani GRAZYNIĘ RADZIWNOWICZ
z powodu śmierci
OJCA
składają:
Prokurator Wojewódzki w Białymstoku i Współpracownicy

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ
BIAŁYSTOK • UL. SURASKA 1 • TEL./FAX 742-51-16
CZYNNE:
CODZIENNIE W GODZ. 7.30-17.30 **SOBOTY W GODZ. 10.00-15.00**

Rekordy Danilczyk degradacja koszykarzy

Mijający rok 1998 sportowym kibicom będzie kojarzył się z piłkarskimi mistrzostwami świata we Francji oraz Zimowymi Igrzyskami Olimpijskimi w Nagano. Niestety, w tych dwóch największych imprezach zabrakło polskich akcentów. We Francji w ogóle biało-czerwoni nie wystąpili, a w japońskim Nagano na próżno było szukać naszych na podium.

A jaki był sportowy rok dla naszego regionu, regionu jeszcze trzech województw: białostockiego, suwalskiego i łomżyńskiego? Niewątpliwie były sukcesy, ale również i upadki, tak zresztą jak w każdym minionym roku. Prześledźmy więc najważniejsze wydarzenia 1998 r. z udziałem sportowców „naszego podwórka”. Dziś przedstawiamy pierwszą połowę od stycznia do czerwca.

STYCZEŃ

- 11 – Koszykarze Browaru Dojlidy Białystok zajęli trzecie miejsce w II turnieju o puchar prezydenta Sosnowca. Natomiast w Elku odbyły się mistrzostwa Polski w kolarstwie przełajowym. Z kolarzy z naszego regionu najlepiej spisali się junior Przemysław Baranowski (PRIM Kolarzyk Elk) i młodzik Piotr Chrzanowski (UKS Olimp Elk), którzy zajęli piąte miejsca.
- 12 – Piłkarze Jagiellonii zastrajkowali. Powód: od 20 sierpnia nie dostali należnych im premii.
- 13 – W Saint Louis (USA) zakończyły się mistrzostwa świata juniorów w short tracku. Najlepiej z białostoczan spał się Mariusz Wojnowski (Juvenia), który w wieloboju zajął 22. miejsce.

17 – Wśród laureatów 63. Plebiscytu „Przeglądu Sportowego” na najlepszego sportowca roku 1997 znalazł się kajakarz Sparty Augustów Marek Twardowski, który został uhonorowany tytułem juniora roku.

18 – Pogłębiają się kłopoty finansowe koszykarzy Browaru Dojlidy Białystok. Po porażce u siebie z Komfortem Stargard Szczeciński 75:84 białostoczan zajmują w tabeli przedostatnie 14. miejsce. Podopieczni trenera Jacka Gembali występowali już bez Tyrone Thomasa, który nie powrócił po świątecznej przerwie z USA.

23 – Białostocki Klub Sportowy Jagiellonia podczas walnego zebrania wybrał nowe władze. Prezesem został Mirosław Mojsiowski.

25 – Badmintoniści SKB Suwałki wygrali I ligę i zostali mistrzami Polski po turnieju rozegranym we własnym obiekcie. Natomiast w Budapeszcie Maciej Pryczek (Juvenia Białystok) pobił trzy rekordy Polski w mistrzostwach Europy w short tracku. Jednak najlepsze rezultaty w kraju nie pozwoliły zaistnieć na Starym Kontynencie. Z kolei Piotr Berestiu (Juvenia) w biegu na 60 metrów oraz Magdalena Zubrycka (Podlasie Białystok) w trójskoku zdobyli złote medale podczas mistrzostw Polski juniorów w lekkiej atletyce, które przeprowadzone zostały w Spale. Wśród juniorów młodszych Adrian Gałaszewski (Dystans Elk) na 300 metrów wywalczył również złoto.

W dalekim Jakobstad (Finlandia) rozegrane zostały bojerowe mistrzostwa świata. Tomasz Zakrzewski

(MKŻ Mikołajki) zajął 10. miejsce.

Olimpijską nominację na Zimowe Igrzyska w Nagano otrzymał jedyny reprezentant z naszego regionu Maciej Pryczek (Juvenia).

LUTY

1 – Piotr Sawicki został wybrany na najlepszego sportowca Białostoczyzny 43. Plebiscytu „Gazety Współczesnej”. Od meczu z Notecią pierwszoligowi koszykarze zmienili nazwę na Płoty Grajewo. Zakłady Płyt Włórowych SA w Grajewie podpisały umowę reklamową do 31 maja br. Szablisi Jagiellonii Białystok zostali mistrzami Polski wśród juniorów.

8 – Krystyna Danilczyk-Zabawska (Podlasie) podczas lekkoatletycznego mitingu w Spale ustanowiła nowy halowy rekord Polski w pchnięciu kulą: 19,03.

8 – W indywidualnych mistrzostwach Polski w badmintonie Jacek Niedźwiedzki (SKB Suwałki) zdobył złoty medal, a Joanna Szczyńska srebrny (SKB).

9 – W organizmie boksera Mirosława Nowosady (Hetman) stwierdzono podwyższony poziom środka dopingującego o nazwie testosteron.

14 – Mimo zwycięstwa nad Heximem Zapolex AZS Toruń 87:77 koszykarki Włóknarza straciły szansę na utrzymanie się w I lidze.

14 – Krystyna Danilczyk-Zabawska poprawiła rekord Polski w hali. Została mistrzynią Polski z rezultatem 19,04.

15 – Pływak Juvenii Białystok Marcin Filipowicz pobił rekord Polski 16-latków. W wyścigu na 800 m st. dow. uzyskał czas 8,21,78.

17 – Nieudane okazały się starty Macieja Pryczka w Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Nagano. Reprezentant Juvenii na 500 i 1000 metrów skończył swoje występy już w eliminacjach.

MARZEC

1 – W hiszpańskiej Walencji zakończyły się halowe mistrzostwa Europy w lekkoatletyce. Krystyna Danilczyk-Zabawska w pchnięciu kulą zajęła 4. miejsce. Do brązowego medalu zabrakło 16 centymetrów.

Zakończyły się rozgrywki I ligi koszykówek kobiet. Włóknarz Białystok przegrał ostatni mecz z Colorem Cap Rybnik 73:83 (44:43). Podopieczni Wojciecha Blachno zajęli ostatnie miejsce i zostały zdegradowane. Grad medalu przywileży reprezentanci Juvenii w short tracku z mistrzostw Polski (Opole). Białostoczan triumfowali na wszystkich dystansach, a niekwestionowaną gwiazdą imprezy był Maciej Pryczek (5 złotych medali).

7 – Marek Twardowski (Sparta Augustów) został zwycięzcą 43. Plebiscytu „Gazety Współczesnej” na najpopularniejszego sportowca województwa suwalskiego.

8 – W Piotrkowie Trybunalskim rozegrane zostały II mistrzostwa Polski w sumo. Białostoczanin Wiesław Koluś zajął drugie miejsce.

14 – Mistrz świata w trójskoku siłowym Jerzy Sputowski (PEPEES Łomża) zdobył pierwsze miejsce w 43. Plebiscycie „Gazety Współczesnej”.

22 – W 69. indywidualnych mistrzostwach Polski w boksie srebrny

medal wywalczył Mariusz Minasiwicz, a brązowe: Artur Rapkowski, Adam Okragły, Robert Szremeta i Grzegorz Kielsa.

22 – W mistrzostwach świata w short tracku Maciej Pryczek odpadł w eliminacjach na 500 i 1000 metrów.

22 – Sylwia Wiciak (Wikingowie Pisz) zdobyła złoty medal mistrzostw Polski taekwondo.

25 – Tomasz Białous (Włóknarz Białystok) wywalczył złoty medal mistrzostw Polski juniorów w trójskoku siłowym.

29 – W mistrzostwach Polski w narciarstwie klasycznym Marcin Roszkowski (Supraślanka Supraśl) zdobył brązowe medale w biegach na 10, 15, 30 oraz 50 km techniką dowolną. Natomiast sztafeta dziewcząt 3 x 5 km (Marta Chwiećko, Magda Oleksiuk, Agnieszka Wodarczyk) wywalczyła nieoczekiwane srebro.

29 – W zimowych mistrzostwach Polski w pływaniu Marta Stepańczyk (Juvenia) wywalczyła srebro w wyścigu na 800 m st. dow. i brąz na 400 m st. dow. Koszykarze Płyt Grajewo zakończyli sezon zasadniczy na 13. miejscu i przystąpili do walki w play-off o utrzymanie się w ekstraklasie.

KWIECIEŃ

5 – Postępowanie dyscyplinarne w sprawie pozytywnego wyniku kontroli antydopingowej u pięściora Hetmana Białystok – Mirosława Nowosady zakończyło się umorzeniem.

19 – W Łomży odbyła się Centralna Inauguracja Dni Olimpijczyka Waldemar Kikolski (Start Białystok) zdobył w japońskiej miejscowości Tsuchura tytuł mistrza świata w maratonie w kategorii osób niedowidzących.

21 – Piotr Sawicki był członkiem zespołu Europy w drużynowym Pucharze Świata w karate kyokushin. Białostoczanin wygrał dwie walki przed czasem.

22 – W ostatnich trzecioligowych derbach Białegostoku Hetman pokonał Jagiellonię 2:0 po bramkach Jacka Bayera i Tomasza Giedrojcia.

27 – Zakończyły się rozgrywki II ligi tenisa stołowego. Juvenia Białystok zajęła szóste miejsce, a SKTS Łomża ósme.

MAJ

3 – W Filharmonii Białostockiej zakończyły się mistrzostwa Polski w kulturystyce kobiet. Srebrny medal wywalczyła Julia Kiszkiel



W 1998 roku Krystyna Danilczyk-Zabawska dwukrotnie poprawiała halowy rekord Polski w pchnięciu kulą

(52 kg, Maniac Gym Białystok), zaś brązowy w tej samej kategorii Beata Rybarkiewicz (Maniac Gym).

14, 17 – Koszykarze Płyt Grajewo dwukrotnie ulegli Zastalowi Zielona Góra 72:85 oraz 76:98 i po trzyletniej przygodzie z ekstraklasą zostali zdegradowani do II ligi.

18 – Zbigniew Glinko (Wikingowie Pisz) zdobył tytuł mistrza kraju seniorów w taekwondo.

22 – Marian Czarkowski i Tomasz Białous (obaj Włóknarz Białystok) zdobyli złote medale mistrzostw Polski seniorów w trójskoku siłowym.

CZERWIEC

1 – Inga Gołaszewska (kategoria 57 kg, Narce Łapy) wywalczyła brązowy medal podczas mistrzostw Polski rozegranych w Chorzowie.

2 – Tomasz Głowacki (So-San Białystok) powrócił ze złotym medalem mistrzostw kraju przeprowadzonych w Lublinie.

7 – Piotr Sawicki został mistrzem Europy w karate kyokushinkai. Zawody rozegrane zostały w Saragossie.

21 – Zakończyły się rozgrywki III ligi piłkarskiej. W wyniku reorganizacji z przedstawieli naszego regionu utrzymał się zespół Wigier Suwałki. Do IV ligi spadli piłkarze: Jagiellonii Białystok, Hetmana Białystok, Olimpii Zambrów i ŁKS Łomża.

23 – Srebrny medal w dwójce bez sternika mężczyzn wioślarskich mistrzostw Polski wywalczyli Mariusz Daniszewski i Marcin Święciński.

23 – Marek Krejpcio został złotym medalistą mistrzostw Polski w karate kyokushinkai.

28 – Złoty medal lekkoatletycznych mistrzostw Polski w pchnięciu kulą wywalczyła Krystyna Danilczyk-Zabawska (Podlasie).

Mariusz Klimaszewski

Paweł Wołosik

Fot. Leszek Tarasiewicz

Fot. Andrzej Zgiet



Koszykarze Płyt Grajewo zostali zdegradowani do II ligi

XV Bieg Sylwestrowy

Wieczorową porą

Jubileuszowy, bo już XV Bieg Sylwestrowy, rozegrany zostanie tradycyjnie w ostatnim dniu starego roku, ale wieczorową porą i nie w Zwierzyńcu, jak do tej pory bywało, lecz na osiedlu Piasta. Na 3 km pobiegają panie, 5 km mężczyźni i amatorzy na 1 km. Start pierwszego biegu o godz. 22.

Ta wieczorowa pora została przez wielu zawodników, startujących od

lat w sylwestrowej imprezie skrytykowana. „Jesteśmy zawodnikami starszymi, mamy rodziny, z którymi chcemy spędzić sylwestrową noc. Ukończymy konkurencję około godziny 23 i co...? Nie zdążę do domu, a trzeba się wykapać, przebrać. Nie rozumiem, co jest tu grane, jeżeli chodzi o godzinę startu. Proszę naszych nazwisk nie podawać”.

Natomiast o godz. 12, w samo sylwestrowe południe, rozegrane zostaną biegi dla dzieci.

Zarówno biegi najmłodszych, jak też i starszych (start i meta) zlokalizowane zostały na rogu ulic Skorupskiej i Piasta. Każdy uczestnik otrzyma upominek, a najszybsi i najwytrwalsi nagrody rzeczowe.

(let)



Oplatkiem dzielą się siatkarki AZS

Sportowy Oplatek w hali Włókniarza

Spełnienia życzeń...



Przewodniczący Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej Rady Miejskiej Białegostoku, prof. Zbigniew Puchalski (z lewej) składa życzenia dyrektorowi Wojewódzkiej Poradni Sportowo-Lekarskiej, dr Renacie Bryckiej

Już po raz czwarty kilka pokoleń sportowców oraz działaczy, szkoleniowców z Białegostoku przybyło we wtorek do hali Włókniarza, by podzielić się tradycyjnym oplatkiem. Tym razem zabrakło Metropolity Białostockiego – abp Stanisława Szymeckiego, bowiem wtorek był Dniem Medytacji.

Zebranych powitał dyrektor Klubu Sportowego Włókniarz, Marek Pietrowicz, a wśród nich przedstawiciele miasta: Marka Kozłowskiego, Bogusława Dębskiego, Kazimierza Du-

dzińskiego, Zbigniewa Puchalskiego, prezesa Białostockiego Komitetu Olimpijskiego, Janusza Kochana, księży Piotra Kirczyka i Mirosława Korsaka.

W czasie dzielenia się oplatkiem, życzenia najczęściej „obracali” się wokół białostockiego sportu. Generację oldboyów stanowili m.in. Jerzy Kłoszewski, Zbigniew Orzeszko, zawsze aktywni, niezawodni z olbrzymim doświadczeniem. Grono najmłodszych tworzyli siatkarki AZS i trójboiści siłowi.

Dzieląc się oplatkiem poznaliśmy życzenia sportowe wiceprezesa Białegostoku, a jednocześnie szefa Wojewódzkiej Federacji Sportu, Marka Kozłowskiego.

– Myśląc o przyszłości nie sposób wspomnieć o sukcesie naszej młodzieży. Po raz pierwszy w klasyfikacji gmin Białystok uplasował się w kraju, i to wśród większych miast, na ósmym miejscu, a województwo na siedemnastym. W tym optymistycznym nastroju wierzę, że znajdą się sponsorzy i zostaną stworzone warunki koszykarskom, koszykarzom, wydatnie wspierają bokserów Hetmana w superlidze i lekkoatletów Podlasia. Myślę, iż piłka nożna, która ma tak wspaniałe tradycje, a są to czasy nie tak jeszcze odległe, powróci w drugoligowe szranki.

Oby te życzenia jak najszybciej się ziściły.

(let)

NA RYBY

Rybie strefy

Prawidłowo dobrana taktyka (gdzie łowić jaką rybę) w połączeniu z właściwą techniką plus życzenie od osoby bliskiej i serdecznej naszemu hobby, stanowi zdaniem Dziadka Wędkarza, gwarancję sukcesu i jednocześnie podstawę udanego połowu.

Zeby zorientować się w technice połowu, a także lepiej ją zrozumieć, należy dokładnie poznać samo łowisko, środowisko, w którym zimną poruszają się ryby w poszukiwaniu pożywienia.

Taktyka łowienia okoni zimą uzależniona jest od zasadniczych czynników. Należy wymienić dwa: pierwszy najistotniejszy – w łowisku muszą być ryby, drugi wymaga znajomości konfiguracji dna. Jak wielki wpływ na migrację ryb ma temperatura zewnętrzna, można zaobserwować na przykładach lat ubiegłych i roku bieżącego. Już w listopadzie był pierwszy lód. Nagłe obniżenie i dość niskie temperatury w pierwszej dekadzie grudnia było zjawiskiem niezwykłym nawet dla mieszkańców najzimniejszego regionu jakim są Wiśajny.

Pierwszy lód w pierwszej dekadzie listopada był zjawiskiem nienormalnym i dla ryb, które doskonale wyczuwają wszystkie zmiany pogodowe. Opinie, że okres najlepszych brań okoni przypada na pierwszy lód, bieżącej zimy nie potwierdziły się. Ocieplenie po 13 grudnia zdecydowanie poprawiło apetyty okoni. Płoc również zerwała znacznie lepiej.

Jakim pojęciem jest pierwszy lód? Otóż określenie pierwszy lód odnosi się do warstwy lodu o grubości nie mniejszej od 12 cm, pokrywającej zbiorniki na całej powierzchni, o ile utrzymuje się ona przynajmniej przez dwie fazy Księżyca.

Na pierwszy lód można szukać stanowisk okoni w bliskości przybrzeżnego litoralu lub zwalonych w wodę drzew, lub też w sąsiedztwie innych zawad na dnie zbiornika. Okoni lubi też gromadzić się na piaszczysto-gliniastych stokach, na usypanych drobnymi kamieniami przemiałach brzożowych z gwałtownymi spadkami ku zagłębieniom. Może okazać się, że te miejsca będą odpowiednim zerowiskiem okonia nawet do drugiej dekady lutego.

Rokrocznie, w okolicznościach bardzo zbliżonych, gdy emocje biorą górę nad rozsądkiem, kilka osób kończy karierę wędkarską pod lodem. Porad nigdy dość.

Gdy łowimy na większym zbiorniku wodnym, trudno się zorientować, czy nie stoimy w pobliżu oparzeliska albo miejsca, w którym pod pokrywą lodu znajduje się źródło. Niemal wszystkie jeziora obfitują w oparzeliska. Miejsca takie nawet w okresie dużego mrozu zamarzają bardzo słabo.

Jako zasadę należy przyjąć, że podczas poszukiwania strefy pobytu ryb podczas wędrówki po lodzie, trzeba od czasu do czasu uderzyć piesznią w tafle. Jeżeli się okaże, że po silnym uderzeniu ostrze przebija lód, należy się wycofać w kierunku, z którego się szło.

A jeżeli ma się tylko świder?

REMIESZ



Ty masz pecha do dziur.

44. Plebiscyt przerywa taśmę!

Za kilkanaście godzin, 44. Plebiscyt „Gazety Współczesnej” wraz z Białostockim Komitetem Olimpijskim, Wojewódzką Federacją Sportu w Suwałkach oraz z Okręgowym Związkiem Lekkoatletycznym i Zrzeszeniem Wojewódzkim LZS w Łomży przerywa taśmę na mecie.

Kilka dni później poznamy najpopularniejszą dziesiątkę woj. białostockiego, nieco później suwalskiego i piątkę woj. łomżyńskiego w roku 1998. Zakończy się historia trzech Plebiscytów i ponownie wybierać będziemy 10 najpopularniejszych woj. podlaskiego.

Jeszcze dziś, 31 grudnia, można wysłać kupon wypełniony swoimi kandydatami. Decyduje też stempel pocztowy na listach. A zatem ostatnia szansa wzięcia udziału w najbardziej masowej imprezie, ściśle związanej z naszym regionalnym sportem. A co najważniejsze, że najlepszych uhonorujemy uroczysto za ich trud, wysiłek, wyrzeczenia, a przede wszystkim za dostarczone emocje.

Jeszcze tylko dziś, 31 grudnia, można wziąć udział w 44. Plebiscycie. Z satysfakcją przypominamy, iż Plebiscyt „GW”, jest po „Przeglądzie Sportowym” najstarszym w Polsce.

(let)

Turniej Czterech Skoczni

Schmitt wygrał w Oberstdorfie

Pierwszy konkurs 47. turnieju „Czterech Skoczni” wygrał w środę w Oberstdorfie Martin Schmitt wyprzedzając Andresa Goldbergera (Austria) oraz Noriaki Kasai (Japonia).

Uczestniczący w konkursie dwaj Polacy nie weszli do 30-osobowego finału. Wojciech Skupień (WKS Zakopane) uplasował się na 33., natomiast Adam Małysz na 34. miejscu.

20-letni Martin Schmitt wygrał już piąty konkurs w sezonie 1998/99, natomiast Goldberger „przypomni” się kibicom zajmując miejsce na

podium. Po raz ostatni miało to miejsce 9 lutego 1997 roku, podczas zawodów Pucharu Świata w Tauplitz-Bad Mitterndorf, kiedy to „Goldi” był drugi za Słowencem Primožem Peterką. W serii próbnej śródownego konkursu Widhoczł ustanowił rekord obiektu „Schattenberg” skacząc na odległość 127,5 m.

Wyniki pierwszego konkursu 47. turnieju „Czterech skoczni”:

1. Martin Schmitt (Niemcy) 244,8 pkt (120,5 i 115,5 m), 2. Andreas Goldberger (Austria) 242,8 (119,0 i 114,5),

3. Noriaki Kasai (Japonia) 241,7 (120,0 i 114,0), 4. Andreas Widhoczł (Austria) 239,3 (124,0 i 109,5), 5. Janne Ahonen (Finlandia) 238,6 (117,0 i 115,0), 6. Kazuyoshi Funaki (Japonia) 237,8 (118,0 i 113,0), 7. Hideharu Miyahara (Japonia) 232,9 (118,0 i 112,5), 8. Kazuya Yoshioka (Japonia) 232,7 (117,5 i 114,0), 9. Masahiko Harada (Japonia) 222,7 (116,0 i 108,0), 10. Dieter Thoma (Niemcy) 221,2 (118,0 i 108,5) ... 33. Wojciech Skupień 97,8 (106,0), 34. Adam Małysz 97,2 (106,5). (opr. mark)



„Gazeta Współczesna” – dziennik regionalny. Adres: 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, tix 852-106, fax 742-32-45. Internet: <http://www.wspolczesna.pl>, e-mail: web@wspolczesna.pl. Wydawca: „Kresy 80” sp. z o.o., prezes – Zbigniew Fabjaniczuk, wiceprezes i redaktor naczelny – Marek Paszkowski – tel. 742-09-35; sekretarz – zastępca redaktora naczelnego – Janusz Dubrawski, zastępca redaktora naczelnego – Konrad Kruszewski, zastępca sekretarza redakcji – Jarosław Jabłoński, Mirosław Piontkowski; kierownicy działów: Mariusz Klimaszewski (sportowy), Rafał Rudnicki (informacji), Donata Zmiejko (ekonomicznego). Zespół: Anna Andrzejewska-Jurgiel, Józef Biegański, Jakub Bogdanowicz, Edmund Burel, Jan Ciełuszecki, Jolanta Gadek, Zbigniew Gołębiowski, Janusz Gryn, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Adam Kardasz, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Krystyna Konecka, Monika Konopka, Jerzy Kostrzewski, Anna Kwiatkowska, Rafał Malinowski, Tomasz Markowski, Jerzy Marks, Sebastian Michałowski, Grażyna Mikaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Dorota Naumczyk, Małgorzata Nietupska, Kazimierz Radzajewski, Mariusz A. Ramotowski, Ireneusz Sewastianowicz, Maciej Sulima, Anna Szoka, Paweł Wołosik, Aneta Zamojska, Andrzej Zgiet, Agnieszka Zero, Alicja Żukowska. Sekretarze redakcji – tel. 742-23-77. Dział informacji – tel. 742-11-18, 744-17-62, 742-32-40. Dział ekonomiczny – tel. 742-53-66. Dział sportowy – tel. 742-23-17. Magazyn Tydzień – tel. 744-17-46. Studio komputerowe i korekta – tel. 742-26-23. Biuro marketingu i promocji – tel. 742-32-42, 742-32-44. Biuro Reklam i Ogłoszeń – tel./fax 742-51-16, kierownik – tel. 742-02-11. Oddziały: Elk, ul. Wojska Polskiego 55 – tel. (087) 621-08-05, tel./fax (087) 610-85-05; Giżycko, ul. Pocztowa 3 – tel./fax (087) 285-280; Grajewo, ul. Osiedle Centrum 7A – tel./fax (086) 728-915; Hajnówka, ul. 3 Maja 20, tel./fax 682-59-89; Łomża, aleja Legionów 7 – tel./fax 165-697; Mońki, ul. Kolejowa 2, tel./fax 716-57-57; Olecko, pl. Wolności 22 – tel./fax (087) 520-37-84; Suwałki, ul. Kościuszki 32 – tel. 566-30-00, fax 566-57-26; Sokółka, ul. Piłsudskiego 8, tel./fax 711-82-20; Zambrow, ul. Białostocka 2, tel./fax (086) 710-325. Druk: SPP „Pogoni”. Konto: 10801024-808-27001-801000-111 w PBG SA - GRUPA PEKAO S.A. O/Rozgłoszenia w Białymstoku. Prenumeratę na okresy miesięczne, kwartalne i półroczne przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” S.A. (Białystok, Elk, Łomża), „Goniec Podlaski” (siedziba w Białymstoku) do 20 każdego miesiąca; Urzędy Pocztowe oraz listonosze na terenie województw: białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego do 14 każdego miesiąca. Informacje dział kolportażu – 745-52-57. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.



ZŁOTE USTA - SREBRNE PIÓRA - BRĄZOWE UMYSŁY

Ogłoszenia drobne

„Gazeta Wyborcza”: Zatrudnię farmaceutkę bez zobowiązań – ortograficznych?

Mówią politycy

Może jestem naiwny, ale mam przekonanie, że jeśli nadejdą momenty trudne, to gdyby poprosić byłych premierów – Mazowieckiego, Olszewskiego, Suchocką, Pawlaka, Oleksego, Cimoszewicza – będzie możliwy pozbawiony agresji dialog. W tym sensie, mimo że padają rozmaite epitety, trudno mówić o wojnie polsko-polskiej – Aleksander Kwaśniewski, prezydent RP.

Mam wystarczającą wiedzę, by powiedzieć, że Senat w obecnym kształcie nie ma sensu – stał się wyłącznie poprawiaczem ustaw sejmowych. Dobre biuro legislacyjne mogłoby zrobić tę samą robotę za dużo mniejsze pieniądze – Donald Tusk, wicemarszałek Senatu, UW.

Czy sprawiedliwość w państwie ma polegać na tym, że pewne prawa i przywileje mogą wywalczyć sobie, drogą radykalnego protestu, tylko zwarte grupy zawodowe z politycznym zapleczem? Inni natomiast są bez szans, bo nie przyjadą do Warszawy i nie obrzucą parlamentu czy rządu świecami dymnymi i petardami – Wiesław Walendziak, minister – szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

W gazetach piszą

Na stronie internetowej naszego Sejmu są adresy poczty elektronicznej kompetentnych pracowników sejmowego Biura Prawnego, po to, żeby obywatele zadawali pytania dotyczące nurtujących ich wątpliwości i mogli uzyskiwać kompetentne odpowiedzi. Pewien obywatel skorzystał więc z tej możliwości i zadał pytanie. Już po dwóch tygodniach otrzymał e-mailem, rzeczywiście wysoce kompetentną odpowiedź: „Dlaczego Pan mnie pyta? Nie znam Pana”. Kiedyś trzeba było mieć znajomości, żeby coś załatwić u urzędnika. Dziś trzeba urzędnika znać, żeby móc go o cokolwiek zapytać. Oto skala postępu – A.D., „Przegląd Tygodniowy”.

Kruszeją kolejne symbole narodowej mitologii. Wanda wychodzi za Niemca, Ślimak opuszcza placówkę, Prusak kupuje ziemię, której broń Drzymała. Pułkownik Ryszard Kukliński udaje Konrada Wallenroda, kompromitując ostatecznie jeden z najbardziej poręcznych mitów, przydatnych w PRL. Latarnik nie umiera z tęsknoty za ojczyzną. Wracają z emigracji najczęściej ci, którym przestało się powodzić za granicą, ponieważ minęła tam moda na Polskę. I tak zresztą Zachód zawsze bardzo fascynował się Rosją – Zdzisław Pietrasik, „Polityka”.

Zdaniem byłych

Jako ekonomista z całą pewnością mam duszę liberała. Ale jestem też pragmatykiem i wiem, że we współczesnej Polsce, która musi godnie pokonać przeszłość, w której ciągle wielu ludzi żyje w biedzie, nie można być po prostu liberałem. Właściwie powinnam założyć własną partię, ale nigdy jej nie założę, bo mnie to nie pociąga – prof. Danuta Hubner, była szefowa Kancelarii Prezydenta.

Z kręgów kościelnych

Ksiądz to nie zawód, który wykonuje się od ósmej rano do czternastej. Księdzem jest się dniem i nocą. Niestety, dziś liczba traktujących kapłaństwo jako zawód niebezpieczny nie się powiększa. Niektórzy księża mają mentalność urzędnika – biskup Tadeusz Pieronek.

Artyści dywagują

Irytuje mnie Sellin z tą infantylną gryzeczka. Tak może wyglądać konferansjer, ale nie rzecznik prasowy rządu – Jerzy Antkowiak, projektant mody.

Jakkolwiek moje przekorne oświadczenia, że nie oglądam sportów wyczynowych, nie będą miały wpływu na telewizyjną oglądalność (jako że nie ma wielkiej szansy pociągnąć za sobą masy), wygłaszam je jednak dla dodania odwagi tym, którzy myślą tak samo, ale nie mają śmiałości powiedzieć tego głośno – Krzysztof Zanussi, reżyser.

Inni o nas

(...) Czy Polska jest krajem pana Balcerowicza, czy Solidarności i papieża? Wszędzie widać, że nie ma rozwoju bez współpracy, również w dziedzinie politycznej, ze związkami. Taka jest droga Unii Europejskiej. Czy to nie jest droga pana Balcerowicza? Wszędzie zrozumiano, iż doktrynalny liberalizm poniósł porażkę. (...) Czy pan Balcerowicz zostanie jako ostatni Mohikanin, ostatni dogmatyk, ostatni wróg związków? A może Balcerowicz jest jeszcze reformowalny? Może potrafi jeszcze otworzyć się na świat? – Bernard Marquerrite, korespondent prasy francuskiej w Polsce.

CHORA SPRAWA

Czarno na białym

Rozmowa z Czeskim Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słyhać, panie Czesiu?
– Nu i czego jeszcze pyta, toż wiadomo, że nie wiecej tylko Nowy Roczek oczewiscie. A ja jaj, u ju juj...
– Co się stało?
– To on nie wie, który już z kolei przyjdzie? Prawie dwatysięczny, jednego tylko do końca wieku brakuje... znaczy dwóch, bo i dwatysięczny też w dwadziestym jeszcze bendzie stuleciu, dopiero ten co po im nowy wiek rozpoczyna... tak czy siak to powiem prawdę, jeszcze wcale nie tak dawno rok dwa tysionce sie dla mnie wydawał taki daleki, że aż prawie niemożliwy do bycia. Nu a terez on za dźwiami stoi i sie już szykuje, że zapukać. Kto tam? To ja, już trzeci ty-sionc... A ja jaj, u ju ju! – raz jeszcze powtórze... Życzenia swoje śpisał?
– Słucham?
– Nu czy wziół do renki kawałek papieru, długopisa kawał czy ołówka i czy szrajbnół na im, co by sobie życzył, że sie w przyszłym roku dla jego sprawdziło.
– To ma być taka zabawa czy taka wróżba?
– Ani jedno ani drugie, to życzenia... nu ja widze, że on coś takiego nie zna, temu niech żałuje.
– Niby czego mam żałować?
– Tego, że poglondu na ogłond nie ma.
– To znaczy?
– Ja rok w rok śpisuje wszystko, co tam sobie dalej żyję i jak terez usionde w Sylwenstra i czytam, to sie dla mnie całe moje życie przypomina... Pierszy mój taki zapis sie w czterdziestym ósmym roku datuje.
– O rany, aż tak dawno?
– Wiecej jak pół wieku już minelo, co to, to faktycznie, nu sie dla mnie zdaje, że to wczorej było... przedwczorej to góra. I wie, czego ja sobie wtenczas dla sie bie zażyczył?
– No nie wiem, bo skąd mogę wiedzieć... może coś na temat miłości, był pan przecież młodzieńcem.
– Prawie trafił, ale nie do końca i nie ze wszystkim. Trzy ja najważniejsze punkty zawsze pisał, nu i w pier-szym wtenczas u mnie punkcie jest życzenie, że zapo-znał take jedne bufiaste dziewczyny. W drugim...
– Co to jest bufiasta?
– Ojżesz takie rzeczy nie rozumie? Jak bufiasta spó-dnica, która nu to duże przedsiemwziencie tak zwane jest u jej... i tego ... pierszy punkt jo poznać, drugi talon dostać na buty, a trzeci skombinować rame rowerowe tak zwane marki Kaminski.
– Kamiński?
– Nu przed wojno take pierszorzendne byli rowery, na szerokich kołach balonówkach, z drzewiannymi obren-czami, z koziołkowo kierownico... coś sie dla mnie zda-je, że nie o tym miał ja mówić... Koła sie po wojnie dla mnie zostali, od Ruskiego ich za czwartkę kupił, nu a rower chciał złożyć do kupy, że jak poznam te bufia... te blondyne, żep dojechać do jej prawie że trzydzieścia kilometry na Podsuraz... ta dziewczyna to dziś moja żo-na Lilka, rozumie?
– Rozumiem. A buty... a ten talon na buty...
– Wtenczas kamaszy na talony tylko byli dla przo-downików, a ja mieć musiał, bo czyż w klumpach miał uderzać do babki w konkury? Ona była gospodarsko

córką, za monż by jo nie wydali za jakiegosc gołodupca, co biez butów.

– No rzeczywiście. A już później jakie pan miewał życzenia?

– Nu ogromnie różne. Dużo by tu terez mówić, na co nie ma czasu ani miejsca absolutnie... ja tak czasem so-bie myśle, że jak by sie znalazł jaki mondry pisarz histo-ryczny, to by na podstawie tego, co ja dotond w sylwen-strowe dni spisywał, by mógł kawał polskiej historii napisać. Ja miał chiba take same marzenia, jak wienkszość tu u nas ludzi, a sie oni bardzo różnie układali, w różnych la-tach oczewiscie. Na poczontku ja marzył o talonie na bu-ty, potem nawet wymarzał sobie malucha... sie życzenie take nigdy u mnie nie spełniło, bo co prawie ja uźbierał na kupno, cena szła w górę i kicha... zreszto to nie waż-ne, najważniejsze w jakich latach jakie rzeczy ważne dla mnie byli. Nu nie tylko materialne oczewiscie, bo w za-pisach mam i wolność zapisano i tam take różne druge... W osiemdziesionym musi pionty... nie, chiba w szóstym... ja sobie w życzeniu całego wieprza zażyczył.

– Wieprza?

– Znaczy nie całego a półówke... nie pamienta jakie mienso kiedyś był ryrtyas? Wtenczas szynka sie dla mnie sniła po nocach i oraz tak samo kielbasa palcówka. Ta-ke to buty... różnie u mnie w życiu było.

– Jak u wszystkich, panie Czesławie.

– Nu to oczewiste, tylko sam on pewnie nie pa-mienta, w którym roku o czym rozmyślał nintensywnie, a u mnie czarno stoi na białym w pismie... terez niech choć spisze, kiedyś bendzie z tego dokument. Jego wnu-ki... te pra pra znaczyse kiedyś wezno do renki pa-piórek i czytając sie dowiedzo, jak ich prapradziadek przełom wieku przeżywał. Może to już ostatnie bend-zie na papierze pisanie, nu bo papier terez chiba mało ważny, sie liczy tylko komputer.

– To prawda. Może warto zrobić coś takiego? Ostatecznie niech wiedzą, że ich dziadek nie umiał posługiwać się komputerem.

– Nu ważniejsze jest pytanie, czy sie umiał posługi-wać życiem... tak czy siak, Nowego Roku wszystkim ży-cze.

– I nawzajem, panie Czesiu złościutki.



KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Koza w przymusowym celibacie

W Rzeszowskim mają problem z bezprawie are-sztowaną kozą. To takie rogate bydło, jeszcze gdzie-niegdzie spotykane. Bydło od roku już siedzi pod kluczem, bo tyle już czasu toczy się rozprawa przed sądem. Przedmiotem tej rozprawy jest „przymuso-woy celibat” kozy i jej „zawód macierzyński”. Na Rzeszowszczyźnie mają taką wioskę, co się nazywa Dębina. W tej Dębinie ma gospodarstwo rodzina Ruminków. Sąsiaduje przez płot z go-spodarstwem rodowym Muślików. Między tymi rodzinami jest tak, jak to zazwyczaj bywa na wsi między sąsiadami – nienawidzą się serdecznie. Choć nikt już nie pamięta dlaczego, bo ta niena-wiść istnieje dokąd ludzka pamięć sięga. A mo-że i jeszcze dalej.

Swego czasu Ruminkowie nabyli drogą kupną ko-zę, bo im się dziecko rozchorowało. A oni wy-czytali gdzieś, że nic tak dzieci nie stawia na no-gi, jak świeże mleko od świeżej kozy. Bydło, jak wiadomo, jest głupie. Nie inaczej było z tą kozą. Nie bardzo była do nowych właścicieli przy-wiązana. Łaziła wszędzie. I jest prawdopodobne, że polaziła również do Muślików. Jest to prawdo-podobne, choć niekoniecznie tak być musiało, bo nikt jej u Muślików nie zdybał. Genowefa Muślik jest jednak przekonana, że koza u nich była. Mało że była, to jeszcze wlaźła do komórki, żezała prze-rzutkę od roweru, nie byle jakiego, bo górskiego, rozbiła maselnicę i rozlała puszkę farby. Później Genowefa przed obliczem sądu stwierdziła, że w komórce na podłodze „były ślady, które wska-zywały na obecność kozy w pomieszczeniu”. No a skoro takie ślady były, to Genowefa długo się nie namyślała, tylko udała się do gospodarstwa Rumi-nków, złapała kozę i ją zaarrestowała. Oznajmiła, że

koza nie odzyska wolności, zanim jej sąsiedzi za tę zezartą przerzutkę rowerową nie zapłacą. Klementyna Ruminek ani myślała czyjeś prze-rzutki finansować, tylko stawiała się z policją pod domem Muślików i zażądała przywrócenia kozie utraconej wolności. Takie żądania wywołały w gospodarstwie Muślików wybuch zbiorowego śmie-chu, przerywanego wiązankami przekleństw. Ko-za w areszcie pozostała, bowiem funkcjonariusze nie mieli żadnych sądowych pełnomocnictw, aby ją z więzienia wyciągnąć.

W związku z tym Klementyna Ruminek długo się nie zastanawiała, tylko skierowała sprawę do są-du. Sprawa ta ma duże szanse wejść do anna-lów polskiego prawodawstwa, bowiem Klemen-tyna już nie żąda od Genowefy przywrócenia bydłoci wolności, tylko pozywa ją o zapłacenie 500 złotych z tytułu utraconych korzyści. Jak to miały być korzyści? O tym można było przeczytać w Klementynowym pozwie sądowym: „Pozwana zabrała kozę w celu przywłaszczenia. Za-brana koza nabyta była w celu pozyskania mleka od niej po zakoceniu dla chorego dziecka. Pozwana za-brała kozę w okresie rujki, na skutek zaniedbania po-zwanej nie zakocila się. Kozą utraciła całkowicie war-tość hodowlaną. Wartość szkody i utraconych korzyści wynosi co najmniej kwotę 500 zł.”

Po przełożeniu na język polski (bo przecież w po-zwie nie chodzi o niezakocenie się Muślikowej z powodu zaniedbania), sprawa wygląda następu-jąco. Klementyna Ruminek żąda od Genowefy Mu-slik pieniędzy za to, że z powodu Genowefinych działań (zaarrestowanie zwierzęcia), będąca w okresie rujki koza nie mogła zostać zakocona, przez-co Ruminkowie nie mają mleka dla chorego dziec-

ka, a koza potomka czyli jagnięcia. Wartość utraconego wraz z jagnięciem mleka wyceniają na 500 złotych. Klementyna twierdzi bowiem, że z ich kozy „nic już nie będzie”, bo przez rok żyła w „przymusowym celibacie” (oczywiście, koza a nie Klementyna), matką nie została i już nie zo-stanie. O zwrocie kozy Ruminkowie już słyszeć nie chcą, bo co im pod bydłociu, które, jak twierdzą, zostało „zawiedzione w swoim macierzyństwie”. Ale, oczywiście, pozwana Genowefa Muślik o zad-nym płaceniu nawet myśleć nie chce. Przed obliczem Temidy orzekła, że absurdem jest żądać za żywność 500 zł, gdyż nie ma w Polsce kóz o ta-kiej wartości. – Nie jest prawdą – zeznała – by z jagnięcia uzyskać mleko i by jagnię kozie warte było 500 zł, ponieważ mieszkam w środowisku wiejskim i wiem, że dojna koza kosztuje 120 zł. A w ogóle to płacić powinna Klementyna za pożar-tą przerzutkę rowerową.

Już sądzą się tak ze sobą przed sądem w Łaricu-cie ponad rok. Oczywiście, na koszt Skarbu Pań-stwa, a już dawno wielokrotnie przekroczył on wartość kozy, jagnięcia i mleka razem wziętych. „Zawiedziona w swoim macierzyństwie” koza sie-dzi ciągle w areszcie u Genowefy. Sąd na razie zde-cydował tylko tyle, że musi powołać biegłego we-terynarza, który ma zbadać, czy przymusowy celibat wywołał u bydłociu „zawód macierzyński”. W gospodarstwie Muślików gościła już Fundacja Obrony Praw Zwierząt, bo wiadomo, gdzie zwie-rzęta są bezprawnie więzione, tam Fundacja musi być. Jej przedstawiciel kozę zbadał i spo-rządził raport, z którego wynika, że zwierzę ma się dobrze i „głodu seksualnego nie odczuwa”. „Klasyczna szkoła obyczaju” zachodzi w głowę, w jaki sposób to sprawdzić?

(kk)

Nazwiska i imiona bohaterów zosta-ły zmienione.

ISSN 0137-9488

00>

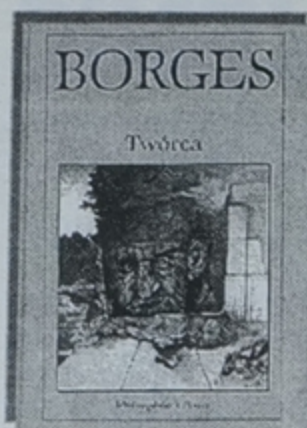




SYRENA Białystok

Teatr Dramatyczny przygotował noworoczną niespodziankę: pierwsza osoba, która z egzemplarzem Magazynu „GW” Tydzień zgłosi się do kasy teatru w dniu 3 stycznia po godz. 16 – otrzyma bezpłatnie 2-osobowe zaproszenie na spektakl na godz. 18. (kon)

PÓŁKA Z NOWOŚCIAMI



Jorge Luis Borges, „Twórca”, przeł. Zofia Chądzyńska, Krystyna Rodowska, Prószyński i S-ka, seria „JLB Utwory Wybrane”, Warszawa 1998, s. 120.

Trzeci, po „Powszechnej historii nikczemności” i „Księżce piasku”, tomik elegancko wydany przez oficynę Prószyński i S-ka w serii „Jorge Luis Borges Utwory Wybrane”. Zaplanowana na kilkanaście pozycji seria ma obejmować, tak jak w tym przypadku, wznowienia utworów już u nas znanych, ale także i dotychczas nie tłumaczonych na język polski. Znajdą się tu zarówno opowiadania, wiersze, jak i mniej znane eseje.

Zmarły w 1986 roku pisarz argentyński przez całe życie zafascynowany światem książek, swoje pierwsze opowiadanie napisał pod wpływem „Don Kichota” mając siedem lat. W twórczości Borgesa przeplatają się wciąż te same obrazy i motywy: labirynt, lustro, biblioteka, sobowtór, sen, tygrys. Widać w niej też wciąż nie słabnące zafascynowanie folklorem Buenos Aires i jego przedmieść, specyficzną atmosferą tanga i nożowych rozpraw świata przestępczego.



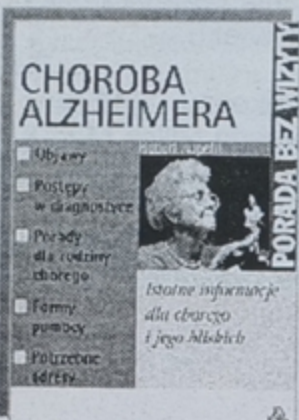
Roland Barraux, „Dzieje dalajlamów”, przeł. Stanisław Godziński, Alfa, Warszawa 1998, s. 292

Prozatorsko-poetycki „Twórca” to tomik najbardziej osobisty, a zarazem najbardziej różnorodny w dorobku Borgesa. W nim zapisały się pasje i obsesje, upodobania literackie i fascynacje filozoficzne. Właśne życie Borgesa przewija się tu jako temat opowiadań, elegii, sonetów.

„Dzieje Tybetu nie da się napisać, jeśli się w nich pominie rzeczy tajemne i legendę. Sam krajo-braz tybetański miesza marzenia senne z rzeczywistością, niebo z ziemią, nieruchomą skalę i powiew wiatru z siłą uczucia, które każe poszukiwać w duszy ukrytych współbrzmień poezji i modlitwy”. Jeśli do tego opisu doda się jeszcze opis Tybetańczyków, ludu „legend, baśni, mistyki niekończącej się i bezustannie odnawianej”, Tybetańczyków, którzy mimo zmagania się z przeciwnościami są „wesośli, szczęśliwi, uśmiechnięci, jak nikt już dzisiaj na świecie” – nic dziwnego, że stajemy zafascynowani tą egzotyczną krainą.

Takiej fascynacji uległ także Roland Barraux, dyplomata francuski, autor „Dziejów dalajlamów”. W swojej książce przedstawia historię owego specyficznego tybetańskiego urzędu państwowego oparte- go na fundamencie tradycji buddyjskiej. Nie będąc tybetologiem temat swojej pracy potraktował z niezwykłą drobiazgowością i sympatią, dzięki czemu „udało mu się przedstawić żywy obraz społeczeństwa tybetańskiego w ciągu wieków, obraz nie pozbawiony pewnego rozmachu poetyckiego, czy wręcz lirycznego natchnienia”.

Książkę wzbogacają ciekawe, kolorowe zdjęcia.



Hubert Aupetit, „Choroba Alzheimera”, przeł. Katarzyna Nowicka-Sieroszeńska, W.A.B., seria „Porada bez wizyty”, Warszawa 1998, s. 190.

Współczesne społeczeństwo narażone jest na wiele ciężkich chorób. Wszyscy boimy się nowotworów, AIDS, chorób układu krążenia. Jednak jedną z najbardziej niepokojących, tajemniczych, pozbawiających pewności siebie i coraz częściej notowanych chorób jest choroba Alzheimera. Jak dotąd nie wiadomo, czym ona jest i jaka jest jej przyczyna. Zna się jednak, że nadto dobrze, jej objawy czynią chorego całkowicie bezradnym.

Hubert Aupetit jest neurologiem francuskim specjalizującym się w leczeniu tej choroby. W książce, która powstała po wielu latach obserwacji i przebywania z chorymi, jasno i przystępnie podaje niezbędną porcję wiedzy na ten temat. Poradnik swój adresuje do ludzi chorych, a także ich rodzin. W kolejnych rozdziałach przedstawia różne punkty widzenia: chorego, otoczenia, lekarza praktyka. Drugą część książki autor poświęcił na porady, jak stawiać czoła chorobie: do jakiego lekarza się zwrócić, jakie stosować środki, jaką terapię. Ważnym uzupełnieniem książki jest „Słownik na co dzień”, w którym znajdziemy praktyczne wyjaśnienie wielu niezbędnych pojęć i porad, jak zachować się w konkretnych sytuacjach. Ponadto zamieszczono informacje o istniejących formach pomocy i potrzebnych adresach.

(tm)

OD DESKI DO DESKI

Biografie włoskie

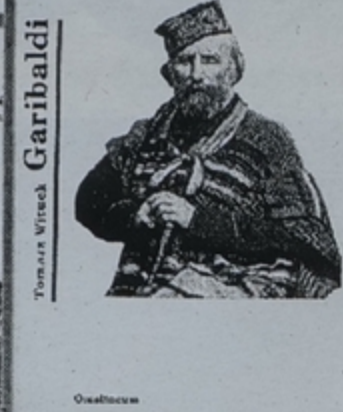
Cykl biograficzny Ossolineum wzbogacił się o kolejne, bardzo atrakcyjne pozycje. Jedną z nich jest – dajmy pierwszeństwo paniom – „Bona Sforza” Marii Boguckiej, druga to „Garibaldi” Tomasza Witucha.

Eksperymentalnie przeczytaliśmy obydwie książki równolegle, jako że ich bohaterami są historyczne osoby pochodzące z Italii. To, że publikacje mamy równocześnie pod ręką, to niewątpliwie czysty przypadek, bo królową od bohatera narodowego oddzielają wieki, losy, wszystko. Ale jest i coś, co łączy – to dalekie od rodzinnej ziemi wędrówki, w imię realizacji przypisanych celów. Niby nic odkrywczego – porządek formalny biografii dyktuje chronologia: dzieciństwo, wychowanie i potem burzliwe losy, uzależnione od spłotu wydarzeń, ludzi, okoliczności itd. Ilustracyjnie wygrywa książka o królowej, ponieważ w tej drugiej mamy tylko jeden wizerunek Garibaldi, a to na okładce, plus trzy mapki. Ale, dość porównań.

Biografię królowej Bony warto prześledzić chociażby z tego względu, że ta „władca, uparta, nie znosząca sprzeciwu” Włoszka była królową Polski i matką kolejnych monarchów: króla Zygmunta Augusta oraz królowej Anny Jagiellonki. Wiele trudu zadała sobie autorka Maria Bogucka, penetrując wszystkie dostępne źródła dotyczące postaci Bony Sforzy. Dzięki temu powstał precyzyjny portret zarówno królowej, jak i epoki, w której przyszło jej żyć, dła-

łać, spiskować, o co posądzała ją liczni biografowie, wychowywać swoje włosko-polskie dzieci i od czasu do czasu próbować być po prostu kobietą.

Mamy też w książce bardzo dokładną charakterystykę czasów zarówno we Włoszech, jak i Polsce. „...sławione jako okres spokoju i braku konfliktów zbrojnych, w istocie niewolne były od trudnych problemów, jeśli idzie o sytuację międzynarodową Polski i kwestię bezpieczeństwa jej granic” – co musiało odbić się na działalności dyplomatycznej, decyzjach oficjalnych i osobistych królewskiego małżeństwa. Intrzygi, machinacje, kalkulacje dworskie, rozchwyane emocje rodzicielskie, przedwczesne narodziny drugiego syna, Olbrachta, który zmarł tego samego dnia, osamotnienie królowej, wyjazd z nieprzejrzystej Polski – to z pozycji czytelniczki-romantyczki, a nie



czytelnika-historyka – wystarczająco wiele, żeby zacząć się w tej poważnej, nasyconej setkami informacji, fascynującej lekturze.

Cóż „Garibaldi”? O tej postaci, zaledwie obecnej w szkolnych podręcznikach, dowiadujemy się już w pierwszym zdaniu wstępu, iż „był jednym z najsławniejszych ludzi XIX w. i czasów nowożytnych w ogóle. Popularnością i zasięgiem charyzmatycznej legendy ustępował pierwszeństwa chyba tylko Bonapartemu”. No i proszę – tymczasem cesarz Napoleon egzystuje w naszej świadomości od dzieciństwa, podczas kiedy o tym bohaterze narodowym zjednoczonej Italii mogliśmy sobie poczytać w nielicznych dotąd pracach polskojęzycznych i dopiero teraz, w książce Tomasza Witucha. No, chyba że sięgnęliśmy wcześniej po wydanie pierwsze, sprzed 15 lat.

Liguryjczyk z urodzenia, Józef Maria Garibaldi, marynarz, w którym przez całe życie kochało się mnóstwo kobiet, stał się żywym symbolem europejskiej demokracji. Książka – krok po kroku – odsłania jego zaskakującą biografię. (kon)

„Bona Sforza” Maria Bogucka, Ossolineum, Wrocław 1998, str. 288. „Garibaldi” Tomasz Wituch, Ossolineum Wrocław 1998, str. 288.

O sztuce manipulacji

Jeżeli na prośbę innych osób często robicie to, na co wcale nie macie ochoty lub jeżeli słyszycie, że ktoś mówi o rodzicach i natychmiast macie poczucie winy, że ostatnio nie dzwoniście do swojej mamy, oznacza to, że pozwalacie sobie manipulować. Z manipulacją spotykamy się codziennie, właściwie na każdym kroku, w biurze, u znajomych, w rodzinie, a przede wszystkim w reklamach, których taktyka sprzedaży wykorzystuje poczucie winy, strachu i onieśmienia. Pierwszy krok prowadzący do zwalczania manipulacji to odczytanie niewypowiedzianego przekazu – i poznanie narzędzi, których używa manipulator, aby skłonić nas do działania zgodnego z jego wolą.

O tym, jak odczytać przekaz manipulatora, jak nie ulegać sterowaniu przez inne osoby, możemy dowiedzieć się z poradnika napisanego przez specjalistów z dziedziny psychologii i biznesu – George’a H. Greena i Carolyn Cotter „Nie pozwól sobie manipulować”. Książka ta zawiera m.in. „Alfabet manipulatora”, który stopniowo odsłania nam subtelne formy agresywnego, manipulującego zachowania i przedstawia strategię, które pomogą czytelnikowi usunąć manipulację ze swego życia. W „Alfabcie ma-

nipulatora” przy literce A znajdziemy hasło „bądź agresywny”, przy B – „bądź wszytkowiedzącym besserwiserem”, przy C – „celuj prosto w lęk i poczucie winy drugiej osoby”, przy D – „rób dwie uwagi”, itd. To podstawowe zasady kierujące życiem manipulatorów. Manipulatorzy swój sens życia czerpią z wywoływania lęku i poczucia winy w innych. W rzeczywistości bowiem nie są pewni siebie ani swojej pozycji. Mają niewielką kontrolę nad własnym życiem, więc jeżeli uda im się znaleźć sposób sterowania innymi, zyskują poczucie, że sterują też swoim życiem.

Książkę rozpoczyna ankieta, na podstawie której możemy sprawdzić, czy i na

ile pozwalamy sobie manipulować. Na kolejnych stronach poradnika autorzy podpowiadają jak temu zapobiec, jak nie pozwolić, aby osoby trzecie sterowały naszym zachowaniem, jak odkryć w sobie siły, które pozwolą nam podejmować samodzielne decyzje. Krok po kroku opisują nam drogę ku samodzielności, a nawet więcej – podpowiadają, jak pomóc samemu manipulatorowi. Uczą więc nie tylko, jak być głuchym na manipulację, ale i jak być przyjaznym w stosunku do otoczenia.

Książka „Nie pozwól sobie manipulować” zawiera setki przykładów rozmaitych sytuacji, pozwalających zrozumieć czytelnikowi istotę manipulacji. Inne z kolei przykłady obrazują sposoby wydoświadczenia się ze szpon kogoś, kto nami steruje. Poradnik omawia też wcale nierzadkie sytuacje, kiedy to nieświadomie manipulujemy sami sobą, sami w sobie wywołujemy poczucie winy, aby zmusić się do różnych rzeczy.

Jednak jeżeli po przeczytaniu tej książki uznamy, że właściwie to wcale nie pozwalamy sobie manipulować, i tak nie będzie to czas stracony. Dzięki tej lekturze bowiem z pewnością uda nam się lepiej poznać siebie. (dona)

George H. Green, Carolyn Cotter, Nie pozwól sobie manipulować, Wydawnictwo Studio EMKA, Warszawa 1997, s. 195.



WIDEO

Śnieżka dla dorosłych

(horror)

Warto czasem powrócić w świat dzieciństwa, kiedy to otaczały nas postaci z przeróżnych, czasem mrocznych i strasznych, baśni. Taką możliwością da nam na pewno film Michaela Cohna, który starannie – mając do dyspozycji doborową obsadę (m.in. Sam Neill i Sigourney Weaver) i nie szczędząc efektów specjalnych – zekranizował klasyczną baśń braci Grimm.

Księżniczka Lilli (Monica Keena), to tytułowa Śnieżka, córka owdowiałego księcia Fredericka (Neill). Jej ojciec pewnego dnia poślubia piękną Claudię (Weaver). Nowa rodzina żyje sobie na zamku spokojnie. Wszystkim się wydaje, że między macochą a pasierbicą zawiązała się nić sympatii. Niestety, przy okazji zamkowego balu prawda wyjdzie na jaw. Podczas jego trwania goście zachwycają się urodą i wdziękiem Lilli, ciężarna Claudia nikogo nie interesuje. Ignorowana macocha jest chora z zazdrości. Zawiść i wściekłość doprowadzają do poronienia. Teraz Claudia będzie szukała tylko strasznej zemsty... (mm)

0 - szkoda oczu; 10 - słaby; 20 - średni; 30 - dobry; 40 - b. dobry; 50 - koniecznie zobacz



„Śnieżka dla dorosłych” (Snow White); reż. Michael Cohn; wyst. S. Weaver, S. Neill, M. Keena, G. Belows; USA 1995; 96 min. Od lat 15.

Północ w ogrodzie Dobra i Zła

(sensacyjny)

Najnowsze dzieło Clint Eastwooda to film nieco przydługi i zawili. Ale widzowie lubiący pogmatwane intrzygi i zaskakujące zwroty akcji, na pewno będą nim usatysfakcjonowani, zwłaszcza że odtwórcami głównych ról są świetni Kevin Spacey i John Cusack.

John Kelso (Cusack) przybywa do Savannah, by napisać artykuł o dorocznym przyjęciu u Jima Williamsa (Spacey), mieszcowskiego architekta-dekoratora, który dorobił się fortuny na handlu starymi rezydencjami i antykami. Kelso chce szybko zrobić swoje i wrócić do domu. To nie będzie jednak takie proste. Zaraz po zakończeniu eleganckiego bankietu u Williamsa pod jego dom zajeżdża policja. Gospodarz zostaje oskarżony o morderstwo i aresztowany. Jego ofiarą ma być niejaki Billy Hanson (Jude Law), którego zastrzelono z zimną krwią. Taki przebieg zdarzeń sprawia, że Kelso zostaje w Savannah. Artykuł do czasopisma „Miasto i Wieś” nie jest już ważny. Przed młodym dziennikarzem pojawia się bowiem okazja napisania książki, dla której warto zamienić się w detektywa szukającego odpowiedzi na pytanie – czy sympatyczny, kochający piękne przedmioty Williams zdolny jest do zbrodni?... (mm)

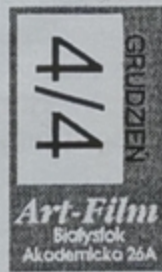
„Północ w ogrodzie Dobra i Zła” (Midnight in the Garden Of Good And Evil); reż. Clint Eastwood; wyst.: K. Spacey, J. Cusack, J. Law, J. Thomson i in.; USA 1998; 156 min. Od lat 15.

KONKURS ● KONKURS

Dziś czwarte pytanie w grudniowej edycji konkursu, w którym nagrodą jest kasetka wideo. Co tydzień razem z omówieniami filmów zamieszczamy pytanie konkursowe i kupon. Aby wziąć udział w losowaniu nagrody, wystarczy odpowiedzieć tylko na trzy pytania, zebrać tylko trzy kupony i przesłać pod adresem redakcji (Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193) w terminie nie przekraczającym 7 dni od daty ukazania się ostatniego pytania w mieście. Sponsorem naszego konkursu jest Hurtownia Kaset Video Art-Film, mieszcząca się w Białymstoku przy ul. Akademickiej 26A.

4. Clint Eastwood coraz więcej reżyseruje i jak się okazuje, wychodzi mu to tak samo dobrze jak granie. Proszę o podanie jednego tytułu filmu, który Eastwood wyreżyserował (dzisiaj omawiany nie wchodzi w grę) i dwóch, w których wystąpił jako aktor.

(mm)





Bez litości

Stuchałem z czegoś takiego (płyty DVD – red.) Oasis i wrażenie było piorunujące. Wyobraź sobie, jakie musi być to wspaniałe, skoro taki obrzydlawy zespół mi się spodobał...

Krzysztof Cugowski (BUDKA SUFLERA)

(...) graliśmy w Cardiff w Walii. I Burke Shelley (lider Budgie – red.) był tam technicznym, (...) targał na grzbiecie skrzynie ze sprzętem. Przypiębiający widok, naprawdę.

Lars Ulrich (METALLICA)

Przełomem był dla nas Jarocin '94. Tylko dlatego, że ochrona była z Bydgoszczy i nas zapowiedziano jako zespół z Bydgoszczy, na scenę poleciał grad kamieni. Przez cały punkowy dzień na małej scenie czuliśmy się jak w Sarajewie.

Andrzej Man (ROAN)

(...) uważam, że Bjork jest wspaniałą punkrockerką, ale wynika to z mojego sposobu pojmowania punk rocka.

Michael Stipe (R.E.M.)

Wszystkie cytaty za styczniowym „Tylko Rockiem”

RÓŻNI WYKONAWCY „Naj 17 w 1” BMG Poland (2+3/4 \$truny)



W opakowaniu, bliskim stylistycznie pudełkom proszku do prania, kryje się podobna do niego zawartość. Tzn. przeboje, które używają się równie szybko, jak wspomniany środek piorący w wielodzinnej rodzinie na Śląsku. Skład produktu to detergenty kobieco-głosowe (m.in.: „Aniol wie” URSZULI, „Siedzę i myślę” BEATY, „Historia jednej miłości” Anity LIPNICKIEJ) i męskowokalne (m.in. „Każdy lubi boogie” K.A.S.Y. i „Ona jest ze snu” Artura GADOWSKIEGO) oraz fosforany zespołowe („Da Da Da” FORMACJI NIEZYWYKŁYCH SCHABUFF, „Stokrotka” TLOVE i „Owca” BLENDERS). Kompozycje zapachową, czyli utwory po angielsku stanowią „Anything” Edyty GÓRNIĄK i „We'll Be Together” Natalii KUKULSKIEJ wraz z RNG, a za środek silnie wpieniający należy uznać „Wciąż bardziej obcy” LADY PANK, zaśpiewany przez PIASKA i „Boskie lato” SXTENA. Miłego prania! Tzn. słuchania...

DJ BĘBEN

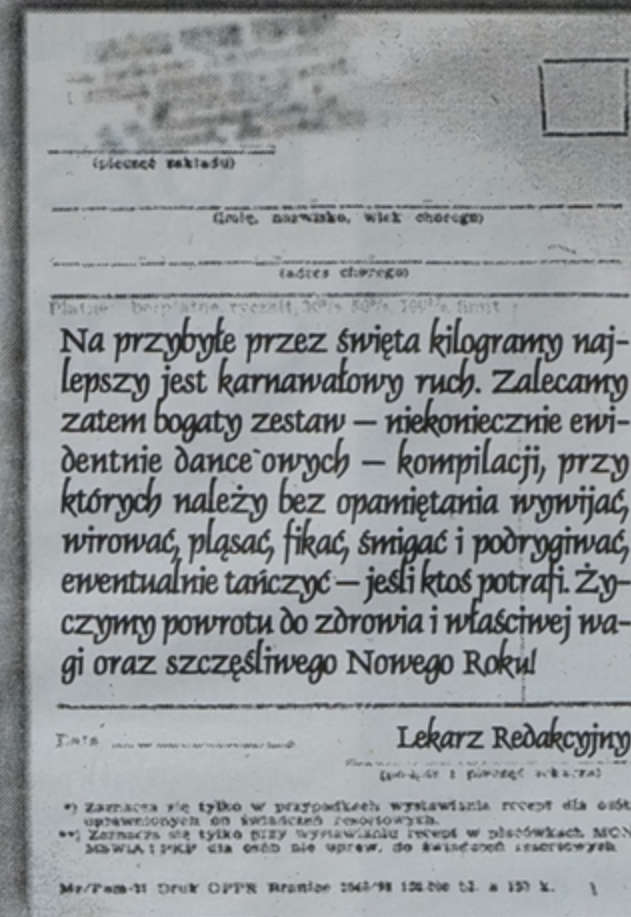
O ile Radio Zet na firmowanej przez nie kompilacji postawiło na przeboje wykonawców polskich, tak konkurencja – RMF FM, nadająca, prowadzona przez Marcina Jędręcha, listę „Hop Bęc” – na hity ostatnich tygodni w wydaniu przede wszystkim zespołów zachodnich, głównie z kręgu muzyki pop i dance. Niestety – tej mniej ambitnej, czym należy tłumaczyć brak \$trun. Jest tu więc m.in. „Enola Gay” OMD, utaneczniiony pneumatyczną stopą przez SASHI, „Captain Nemo” Sarah BRIGHTMAN, „God Is A DJ” FAITHLESS, „Wake Up” ulubieńca (toll) – SQUEEZERA, „Viva Forever” SPICE GIRLS, „I'll Never Break Your Heart” ich męskiego odpowiednika – BACKSTREET BOYS, „The Right Way” SOLID BASE, „Carnival De Paris” DARIO G. czy „I'm Still Waiting” SASHY. Barwy białe – czerwone skromnie reprezentują (znowu!) NORBI i Reni JUSIS z utworami... (patrz poprzednie recenzje) oraz formacja ORANGE z coverem piosenki „Ta sama chwila” BAJMU. DJ BĘBEN



**RÓŻNI WYKONAWCY „Hop Bęc vol. 5”
Pomaton EMI (bez \$trun)**

Zgodnie z wymową tytułu drugi w dorobku ROTARY album jest melanzem swojskiego britpopu z nowoczesnymi syntezatorami, których udział miał prawdopodobnie uwarunkować grupę w oczach bardziej wybrednych odbiorców. Fuzja okazała się średnio udana. Członkowie RO-

TARY są dobrymi rzemieślnikami i potrafią pisać chwytliwe refrany, ale to za mało, żeby dostać się do rockowego areopagu. Elektroniczna „głębia” sprawdza się na tej płycie tylko w przypadku „Czy czujesz? Zatrzymaj się...”, kiedy indziej sprawia wrażenie małżeństwa



**JOE COCKER „Greatest Hits”
EMI Electrola/Pomaton EMI (4 \$truny)**



„I tak nic złego o tej składance nie napiszesz” – stwierdziła moja przyszła żona i – mimo tego, że nie należę do najgorętszych fanów COCKERA – miała rację. Jakże bowiem można mieć zastrzeżenia do płyty, na której znalazły się m.in. „You Are So Beautiful”, „Unchain My Heart”, „Tonight”, „You Can Leave Your Hat On” i „N'oubliez Jamais”? Na której sąsiadują ze sobą w wydaniu – jak niektórzy nazywają COCKERA – „najlepszego wykonawcy cudzych piosenek” – m.in. „With A Little Help From My Friends” THE BEATLES, „Don't Let Me Be Misunderstood” SANTA ESMERALDA i „Could You Be Loved” Boba MARLEYA? Chyba tylko jedno – do nudnawego koncertowego duetu z Elosem RAMAZZOTTI w „That's All I Need To Know”.

W przypadku tego „Greatest Hits” mamy do czynienia ze zbiorem prawdziwych przebojów, których dobrze słucha się zarówno w samochodzie, na imprezie, jak i siedząc w fotelu, a przy tym żaden z nich nie traci ani banałem, ani kiczem. A to rzadka sztuka. DJ BĘBEN

**RÓŻNI WYKONAWCY „A Perfect Love”
BMG Ariola/BMG Poland (3+1/2 \$truny)**

Serce recenzenta radują składanki takie, jak „A Perfect Love”. Zamiast dyskotekowego i rave'owego nawozu z VIVY proponuje ona bardzo przyzwoicie skrojony pop na każdą okazję. Dinozaury mogą się czuć pominięte, bo dla nich jest tylko Elvis PRESLEY. Do muzycznego nieba powinni trafić trzydziestolatkowie – ze względu na siłę i dobrą ze smakiem reprezentację lat 80. Nagrań kilkanaście lat temu numery Tyny TURNER, Whitney HOUSTON, SPANDAU BALLET i Lisy STANSFIELD nie raczyły się zastarcem. Honoru młodzieży bronią Natalie IMBRUGLIA, Robbie WILLIAMS, M POEPLER i OASIS. W zasadzie zrobiono tylko trzy pomyłki obsadowe, co w tego typu wydawnictwach zdarza się zazwyczaj częściej. Pieniami przed mutacją straszają bracia HANSON, AQUA nawet w tonacji balladowej jest kiczowata, a rekordy muzycznego pasyżnictwa bije SWEETBOX, który do jednego worka wpakował klasykę, MARLEYA i tandetny rap. (tola)



**EDYTA BARTOSIEWICZ „Wodospady”
Izabelin/PolyGram Polska (3+1/3 \$truny)**

Edyta BARTOSIEWICZ nadal ekspluata – jak ogień”, rozlewiła i rozpisana na skrzypce niczym ballady AERO-SMITH. „Siedem morz, siedem ładów” czy zwienna „Mandarynka” to za mało, żeby odpędzić uczucie stagnacji i muzycznego déjà vu. Grzęźnięcie w jednej stylistyce jest dobre dla artystek pokroju Natalii KUKULSKIEJ, od BARTOSIEWICZ można chyba domagać się nowości. (tola)



**ROTARY „Retronova”
Izabelin/PolyGram Polska (3 \$truny)**

z rozsądku i prowadzi na manowce kiczu („Piosenka nie o miłości”, „Miejska samotność”). W związku z tym lepiej słucha się mało „ambitnego”, ale przynajmniej bezpretensjonalnego i

w miarę czystego gatunkowo britpopu. Takiego, jak w „Dziękach śpiących w naszych ciachach”, który może stać się przebojem. (tola)

PO STRUNACH

**METALLICA „Garage Inc.”
Vertigo/PolyGram Polska (3+3/4 \$truny)**



Nie próbując dochodzić intencji wydania dwóch płyt, nagranych podczas jednej sesji, a teraz – podwójnego albumu wyłącznie z coverami, zajmijmy się muzyką. Dokładniej – pierwszą z płyt. Na drugiej znalazło się bowiem 16 mniej lub bardziej, ale jednak znanych fanom (m.in. z płyty „The \$5.98 E.P. – Garage Days Re-Revisited” i stron B singli „Creeping Death”, „The Unforgiven” oraz „Hero Of The Day”) coverów utworów m.in. DIAMOND HEAD, BUDGIE, BLITZKRIEG, MOTORHEAD, QUEEN i MISFITS. Jeśli znane nie są, to już jest powód, by „Garage Inc.” kupić. Każdego z tych numerów słucha się bowiem świetnie. Inaczej rzecz wygląda na płycie z coverami, nagranych specjalnie na „Garage Inc.”. O ile wcześniej METALLICA ograniczała się do przerabiania repertuaru grup głównie z kręgu New Wave Of British Heavy Metal i punkowych, tu rozrzuć stylistyczny jest o wiele większy. Jeśli idzie o punk, są świetne covery „Free Speech For The Dumb” i „The More I See” DISCHARGE oraz „Die, Die My Darling” MISFITS. Równie oczywistym wydaje się nagranie przez ULRICHA & Co. kawałków DIAMOND HEAD (brzmiały jakby został napisany dla METALLIKI – „It's Electric”) i BLACK SABBATH („Sabba Cadabra”). Bardzo dobrze, choć mniej demonicznie niż w oryginale, wypada wiązanka pięciu utworów MERCYFUL FATE. Tyle jeśli idzie o oczywiste inspiracje, bo już z zupełnie innej bajki są covery „Whiskey In The Jar” THIN LIZZY i „Turn The Page” Boba SEGERA. Pierwszego z tych utworów nawet słaby zespół nie mógłby zepsuć, a drugi okazuje się przyswoitą rockową balladą. Nie obyło się jednak bez wpadek. Największą jest „Loverman” Nicka CAVE'a, z klimatem którego METALLICA wyraźnie sobie nie poradziła, topiąc go w hałasie. Z kolei „Astronomy” BLUE OYSTER CULT zwyciężają nudzi, a „Tuesday's Gone” LYNRYD SKYNYRD to po prostu kowbojskie przegięcie. To tylko trzy takie kawałki, ale mam nadzieję, że METALLICA – tak jak zapowiada ULRICH – płytą „Garage Inc.” zamyka w swojej karierze rozdział, rozpoczęty „Czarnym” albumem. DJ BĘBEN

tworzą obecnie Grzegorz Porowski, Radosław Łuka, Tomasz Kasiukiewicz, Maciej Morawiec i Kuba Rutkowski. Ufundowane przez PolyGram Polska kasety ROTARY „Retronova” otrzymują: Grażyna Nakielska i Piotr Rafałowicz z Białegostoku (nagrody czekają w Biurze Gry) oraz Sylwia Szymborska z Augustowa, Rafał Zyskowski z Grajewa i Jowita Józwick z Ciechanowa (kasety wysyłamy pocztą).

ROTARY...

**TSA „Live '98”
Warner Music Poland (3+1/2 \$truny)**



Od płyty koncertowej zaczęli karierę i koncertówką – po 10 latach przerwy – powracają. Szkoda, że nie w tym samym składzie. Podziały między muzykami okazały się tak wielkie, że koncert zapowiadany na sierpień 1997 r., odbył się we wrześniu 1998 r. Zagrali go tylko dwaj, choć będący największymi osobowościami w TSA, ludzie z oryginalnego składu: wokalista Marek PIEKARCZYK i gitarzysta Andrzej NOWAK. Upływ czasu jednak jakby nie miał na nich – przynajmniej jako muzyków – wpływu. Pierwszy śpiewa z takim samym ogniem jak kiedyś, okazując się przy tym świetnym frontmanem, doskonale nawiązującym kontakt z publicznością. Natomiast NOWAK to gitarowy wirtuoz, jednocześnie sprawnie kierujący heavy metalową maszyną. Zagrali większość najsłynniejszych numerów, ale do „Live '98” można też mieć kilka zastrzeżeń. Brakuje nieco dyscypliny: doskonale rozpędzający się „Maratończyk” został rozciągnięty do granic przyzwoitości (blisko 13 minut!) i w efekcie „siadł”. „Heavy Metal World” to dowód na to, że PIEKARCZYK stara się unikać wysokich rejestrów. Fani mogą być też rozczarowani brakiem „Aliena” czy „Wielkiej fiesty”. W sumie jednak koncertowy sprawdzian TSA zdało pomyślnie. Ale w jakiej formie, zwłaszcza kompozytorskiej, jest obecnie naprawdę, pokaże dopiero zapowiadana płyta studyjna. DJ BĘBEN

Konkurs z BORSUKIEM



Do Bettelem przybieżalo 3 królów. Nagrody – płyty CD „Tradycyjne koledy polskie” trafiają zaś do Teresy Sykulskiej i Roberta Cydzika z Białegostoku.

NAGRODY MOŻNA ODEBRAĆ W HURTOWNI MUZYCZNEJ

„BORSUK” (prowadzącej też sprzedaż detaliczną), która mieści się przy ul. ZWYCISTWA 8 (budynek MADRO), IV PIĘTRO, POKÓJ 409.

BORSUK czynny jest przez 7 dni w tygodniu od godz. 9 do 16.

Dzisiejsze pytanie dotyczy zespołu AEROSMITH. Pochodzi on z:

- Gzadu,
- Gwadelupy,
- USA.

Na odpowiedzi na cza-

dowych kartkach

pocztowych cze-

kamy przez

dwa tygo-

dnie.

Losowanie okazało się szczęśliwe dla Agnieszki Gusiewskiej z Moniek i Stanisława Drejera z Topolówki (gratulujemy, a nagrody – zestawy kaset wysyłamy pocztą), którzy odpowiedzieli, że nowa płyta Urszuli nosi tytuł „Supernova”.

Ponownie ekspluatając tematykę kobiet

rocka, pytamy o to, kto nagrał płytę „Wo-

dospady”.

- Edyta Bartosiewicz,
- Edyta Górniak,
- Edyta Wojteczak?

Na wodospad kartek pocztowych z talonikiem czekamy pod parasolem przez dwa tygodnie.



RECENZJA TYGODNIA

Na widelcu



Dean nagle traci pracę, żona otrzymuje jego zdjęcia ze studentką miłością, karty płatnicze tracą ważność, a ponadto wisi nad nim groźba oskarżenia o morderstwo. Każdy jego krok rejestrują kamery, szep – mikrofony, a nad tym, by się nie „zgubił”, czuwa satelita.

Na początku mamy morderstwo. Wpływowy kongresmen Stanów Zjednoczonych kończy swoją karierę we własnym mercedesie, kilka metrów pod wodą. Sprawcą jest urzędnik Agencji Bezpieczeństwa Narodowego Thomas Brian Reynolds (Jon Voight) i jego dwóch ludzi. Przyczyna – kongresmen sprzeciwia się wprowadzeniu nowego prawa, umożliwiającego nieskrępowaną inwigilację obywateli. Zbrodnię przypadkowo rejestruje kamera przyrodnika Daniela Zavitz

(Jason Lee). Ten szybko orientuje się, iż mordercy są już na jego tropie. Ucieczka skazana jest jednak na niepowodzenie – każdy jego krok śledzony jest bowiem przez satelitę. Przypadkowo spotyka swojego kolegę ze studiów, prawnika Roberta Clayona Deana (Will Smith). Niepostrzeżenie wsuwa mu do torby z zakupami skopiowaną kasety. Po chwili ginie pod kołami strażackiego wozu.

Prześadowcy domyślają się, że zapis morderstwa może znajdować się w posiadaniu Deana. Postanawiają zniszczyć jego życie, zakładając, iż jeżeli będzie chciał ogłosić swoje rewelacje, nikt mu i tak nie uwierzy. Wkrótce traci pracę, żona otrzymuje jego zdjęcia ze studentką miłością, a karty płatnicze tracą ważność. Każdy jego krok rejestrują kamery, szep – mikrofony, a nad tym, by się nie „zgubił”, czuwa satelita. Przypisane mu zostaje także morderstwo domniemanej kochanki. Jediną osobą, która może mu pomóc, jest tajemniczy Brill (Gene Hackman). Chcąc nie chcąc, muszą działać razem, by wypłacić się z tej misternie utkanej intrygi i przejść do kontrnatarcia...

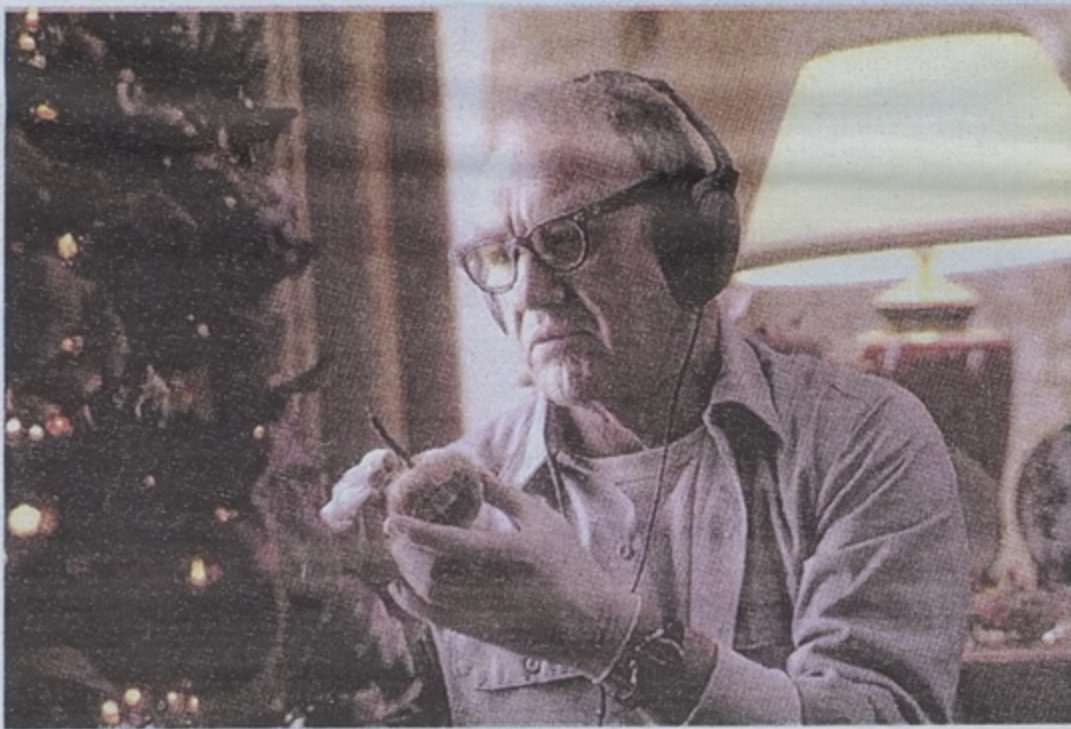
Tony Scott (m.in. „Zagadka nieśmiertelności”, „Gliniarz z Beverly Hills 2” i ostatnio „Karmazynowy przypływ”), opowiedział nam historię, która powinna zmusić nas do zastanowienia się nad pytaniem: Czy coś takiego jak prywatność jednostki w ogóle istnieje? „Wróg publiczny” pokazuje, jak łatwo przy pomocy naj-

nowszych zdobyczy techniki, można śledzić sekunda po sekundzie życie każdego mieszkańca naszej planety, wpływać na jego losy, decydować o szczęściu, czy też nieszczęściu. Im z większej liczby najnowszych urządzeń technicznych korzystamy, tym jesteśmy łatwiejszym obiektem do inwigilacji. Najtragiczniejsze z tego wszystkiego jest to, iż możemy być stale podglądani i podsłuchiwać, zupełnie nie zdając sobie z tego sprawy. Dean przypomina przez moment Trumana z „Truman show”, bohatera serialu, którego losy śledzą za pomocą kamer miliony widzów, a on nie ma o tym bladego pojęcia. „Wróg publiczny” pozwala nam zdać sobie sprawę z faktu, iż tak naprawdę, w obliczu wszechubylskiego oka kamery i ucha mikrofonu, jesteśmy całkowicie bezsilni. Definicję prywatności jednostki należałoby więc nieco zweryfikować.

„Wróg publiczny” to bardzo dobre, utrzymane w niezwykle szybkim tempie kino akcji, ze świetnie rozegranym zakończeniem. A do tego dobre aktorstwo – Will Smith, Jon Voight i Gene Hackman (czytaj obok) – oraz niegłupi, modny ostatnio temat, problem inwigilacji jednostki. Zdecydowanie warto obejrzeć.

Maciek Sulima

Wróg publiczny. USA, 1998. Reżyseria Tony Scott. Wykonawcy: Will Smith, Jon Voight, Gene Hackman. Czas trwania 132 min. Kino Pokój w Białymstoku.



Z NOTATNIKA TELEMANIAKA

Zwykli śmiertelnicy coraz częściej unikają mediów. Zobaczą kamerę, dyktafon, czy obiektyw – rzucą się do ucieczki. Dotychczas było to dla mnie zagadką i nawet myśl się nieśmiało taka kołatała, że może naród ciemny, w zabobon wierzy i blysk flesza z diabelskim ogniem myli. Dziś wstydzę się tych przypuszczeń i wszystkich ułożonych z góry przeprasza. Ten nagły zwrot dokonał się w moim życiu za sprawą Telewizji Białystok. Kilka dni przed świętami ekipa TVB spędziła w naszej redakcji ładnych parę godzin, robiąc materiał o dzieciach z Prewentorium Przeciwgruźliczego w Bacikach Średnich, które nie mają prawdziwych domów. By-

ły wspomniane dzieci, był ksiądz Konkół, dużo się mówiło o pomocy dla tych biednych, nieco pokrzywdzonych przez los i dorosłych, młodych ludzi. Tego dnia w Obiektywie zobaczyliśmy długasny materiał z akcji charytatywnej, tyle, że zupełnie innej, organizowanej przez TVB. Dzieci z Prewentorium mogły zobaczyć siebie następnego dnia w krótkiej migawce, gdzie głos lektora koncentrując się na jednej z dziewczynek oznajmił – „to dziecko już cztery lata spędziło w... sanatorium”. I tyle. Domyślam się, że te dzieci, gdy następnym razem zobaczą kamerę, rzucą się na łeb, na szyję, byle nie znaleźć się w kadrze...

(MS)

POSTAĆ MULTIMEDIALNA

Rozsadzająca energia

Urodził się w 1930 roku w Danville w stanie Illinois. Ojciec – apodyktyczny i impulsywny dziennikarz. Matka – topiła smutki w alkoholu, co doprowadziło ją do śmierci, gdy miał 16 lat. Wówczas rozpoczął dorosłe życie, wstępując do marines. Gene Hackman od zawsze miał kłopoty, ze względu na swój agresywny charakter. Po wyjściu z wojska pracował jako technik telewizyjny, studiował malarstwo i dziennikarstwo. Później trafił do szkoły aktorskiej w Pasadenie.

Debiutował w 1964 roku w filmie policyjnym „Mad Dog Coll”. Wielki sukces przyszedł po trzech latach. Rola brata Clyde’a Barrowa w „Bonnie i Clyde” Arthura Penna, przyniosła mu nominację do Oscara. Kolejną nominację otrzymał w 1970 roku za udział w filmie „I Never Sang for My Father”. Rok później jury nie miało już wątpliwości i musiało przyznać Hackmanowi tę statuetkę. Doyle’a we „Francuskim łączniku” Williama Fredkina nie sposób zapomnieć. Rozsadza go energia i gniew, krępuje bezsilność. To cały Hackman – wrażliwość, niemoc, agresja. A jednocześnie zwyczajny śmiertelnik, uwikłany w niezwykłą sytuację.

Później oglądamy go w katastroficznej „Tragedii Posejdon” oraz doskonałym „Strachu na wróble” (1973 r.). Włóczęga-outsider, to jedna z najlepszych jego kreacji. Kto nie widział, niech żałuje. Lata 70. to także świetna rola w „Rozmowie” Francis Fordy Coppoli, „Mroku nocy” Arthura Penna oraz „O jeden most za daleko” Richarda Attenborough. Lata 80. nie przyniosły w dorobku Gene wielkich kreacji, choć grał w wielu filmach. Dopiero w 1992 roku rola szeryfa-sadyisty w znakomitym filmie Clint Eastwooda „Bez przebaczenia”, dała mu Oscara. Następny rok to „Firma”, a później mogliśmy go podziwiać m.in. w „Na skróty”. Obecnie w kinach pojawił się z jego udziałem „Wróg publiczny” oraz „Półmrok” Roberta Bentona z Paulem Newmanem i Susan Sarandon.

(MS)



WITRYNA TYGODNIA

Polityczne strony

Jeżeli ktoś chce sprawdzić, jakie osoby w Polsce są odpowiedzialne za politykę, powinien koniecznie odwiedzić witrynę poświęconą temu tematowi. Znaleźć tu można między innymi życiorysy polityków i informacje o partiach politycznych.

Pod adresem (<http://www.polityka.home.pl>) znajduje się witryna w całości poświęcona polityce. Nie jest zbyt rozbudowana w sensie graficznym i to co może w niej przyciągać, to przede wszystkim treść merytoryczna.

Polityka to informacja, zatem trudno, aby na witrynie poświęconej tej tematyce zabrakło najświeższych informacji z kraju i z zagranicy. Twórcy zadbałi o to, by wybierać te, które w realny sposób mają wpływ na życie polityczne.

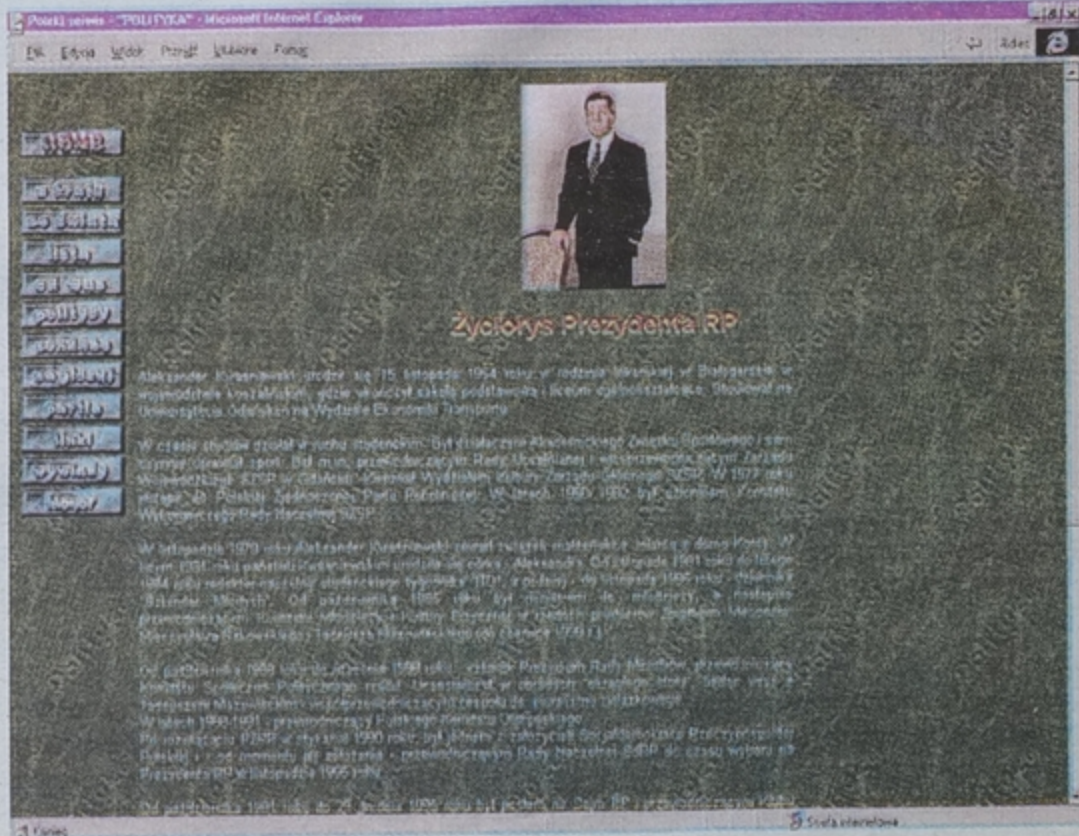
Osoby o mocnych nerwach mogą zająć się lekturą listów, które nadesłali stali goście tej witryny. Niektóre są na tyle dyskusyjne, że co bardziej krewkie osoby mogą poważnie się zdeenerwować lub zestresować. Jednak najciekawiej przedstawia się część poświęcona politykom. Są tu nazwiska wszystkich posłów do Sejmu i Senatu RP. Nie zabrakło także życiorysów najsłynniejszych postaci życia politycznego – począwszy od prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego i premiera Jerzego Buźka. Do niektórych autorzy dołączyli zdjęcia polityków. Li-

sty posłów można sprawdzać według ich przynależności do poszczególnych ugrupowań politycznych. Oczywiście najbardziej obszerne są dwie: AWS i SLD.

Z dużym zaciekawieniem sprawdziłem, jakie to osobistości udzieliły wywiadu twórcom witryny. I tu spotkał mnie zawód. Jest tu tylko jeden wywiad i do tego niekoniecznie wart przeczytania. Za to każdy na pewno powinien sprawdzić, co według statystyków sądzą Polacy. Najciekawiej przedstawia się ranking OBOP-u na temat preferencji politycznych mieszkańców naszego kraju w ubiegłym roku. Miesiąc po miesiącu przedstawione jest procentowe poparcie dla najważniejszych ugrupowań politycznych w Polsce.

Każdy, kto odwiedza tę witrynę, może wpisać się na listę dyskusyjną. Wtedy będzie otrzymywał całą elektroniczną pocztę od uczestników tej listy. Witryna na pewno zainteresuje i zaciekaWi przede wszystkim osoby, które na co dzień interesują się życiem politycznym w Polsce. Sporo ciekawych informacji może zebrać tu każdy, kto chce czegoś dowiedzieć się o poszczególnych politykach. Po witrynie można poruszać się bardzo szybko i w zasadzie nie powinna ona sprawić żadnych problemów nawet początkującym internautom.

JBB



MULTILOTKI

Jarosław Jakimowicz...

...jeden z uwielbianych przez nastolatki polskich aktorów, stanął 19 grudnia na ślubnym kobiercu. Jego wybranką jest Joanna Sarapata, malarzka, którą częściej możemy spotkać w Paryżu i Nowym Jorku, niż nad Wisłą. Ceny jej obrazów sięgają nawet 30 tys. dolarów, a jeden z nich znajduje się w kolekcji Eltona Johna. Joanna ma 29 lat i jest o 6 lat starsza od Jarosława. Aktor po raz pierwszy zobaczył swoją przyszłą żonę w „...Play-boyu”, na zdjęciu umieszczonym obok wywiadu. I już wówczas wiedział, iż ich drogi się zejdą. Gdy trafił przez przypadek na wernisaż jej obrazów, o mało nie rozbił z wrażenia głową szklanej gabloty. Na miesiąc miodowy młoda para wybiera się do Tybetu.

Johnny Deep i Vanessa Paradis...

...najprawdopodobniej już niedługo wezmą ślub. Ich swatem był Roman Polański, który zaangażował oboje do thrilleru „Dziwota brama”. Nikt nie dawał tej parze najmniejszych szans. Johnny przez cztery lata był związany z modelką Kate Moss, którą nagminnie zdradzał i bił, a o ślubie nie chciał nawet słyszeć. Wszystko wskazuje na to, iż śliczna piosenkarka będzie miała więcej szczęścia. Wspólnie deklarują, iż zamierzają założyć rodzinę i mieć dużo dzieci. Nie jest tajemnicą, iż Vanessa spodziewa się już pierwszego maleństwa. Świadczy o tym chociażby czas, jaki poświęca na zakupy w ekskluzywnych paryskich butikach z rzeczami dla dzieci.

Mariah Carey...

...piękna piosenkarka obiecała odpowiadać na każde pytanie skierowane do niej pocztą internetową. Nie spodziewała się jednak, iż będzie ich przychodzić ok. 100 na minutę, w tym co drugie brzmi: czy wyjdiesz za mnie? Jak dotychczas wszystkim chętnym Mariah odmówiła...

(MS)



Seth jest jednym z Aniołów zaludniających Los Angeles. Pewnego dnia, gdy przychodzi po pacjenta umierającego na stole operacyjnym, zakochuje się w dr Maggie, spod której noża wywnął się nieszczęśnik na drugi świat. Początki romansu są dosyć trudne, gdyż pani doktor w Anioły nie wierzy, a na temat miłości ma swoją własną definicję chemiczną.

Anioły zaludniające Los Angeles pełnią raczej nieciekawą „życiową”, przypatrując się ludzkim poczynaniom i odprowadzając dusze umierających do tego drugiego świata. Mogą jedynie udzielać pewnego wsparcia duchowego potrzebującym oraz pocieszać i

uspokajać dusze, gdy te opuszczają swoje ciała. Boży Posłańcy nie czują głodu, nie znają smaku potraw, nie potrafią poczuć dotyku człowieka.

Jesteśmy świadkami operacji, którą prowadzi dr Maggie (Meg Ryan). Wszystko przebiega zgodnie z planem, gdy nagle pacjent „odchodzi” i staje tuż obok czekającego już na niego Setha (Nicolas Cage). Maggie dokonuje prawdziwych cudów, łącznie z masażem na odkrytym sercu. Pani doktor nie potrafi pogodzić się ze śmiercią mężczyzny – przecież wszystkie czynności wykonywała prawidłowo? Konsekwencją tego jest utrata przez nią przekonania o swoich umiejętnościach.

Anioł początkowo wspiera uroczą blondynkę i próbuje jej dodać otuchy. Odkrywa, iż jest ona dobrą i wrażliwą kobietą. A stąd już tylko krok do miłości. Seth postanawia zrezygnować z nieśmiertelności i stać się człowiekiem. Teraz już będzie mógł zakosztować smaku gruszek, bólu, powiewu wiatru oraz jej dotyku. I oczywiście śmierci...

(MS)

Miasto Aniołów. USA-Niemcy, 1998 r. Reżyseria Brad Silberling. Wykonawcy: Nicolas Cage, Meg Ryan, Dennis Franz, Andre Braugher. Czas trwania 114 minut. Kino Bałtyk Suwałki i Ton Białystok.



Zagubieni w kosmosie

Ziemia jest już tak przeludniona i zatruta, iż jedynym ratunkiem dla jej mieszkańców może być tylko skolonizowanie innej planety. Naukowcy uważają, iż świetnie do tego celu nadaje się znajdująca się w odległej galaktyce Alpha Prima. To jednak tylko teoria. Przydatność planety do osiedlenia trzeba przetestować. Taka misja zostaje powierzona rodzinie Robinsonów: John Robinson (William Hurt) – tata, Maureen (Mimi Rogers) – mama, najstarsza pociecha – Judy (Heather Graham), średnia – Penny (Lacey Chabert) i najmłodsza – Will (Jack Johnson). Robinsonowie wyruszają w kosmos statkiem „Jupiter 2”. Za jego sterami zasiada mjr Don West (Matt LeBlanc), a w skład załogi wchodzi także dr Zachary Smith (Gary Oldman). To właśnie za jego przyczyną pojazd

wypada z kursu i trafia do niezbadanej części wszechświata. A tam czekają na Robinsonów liczne niespodzianki, m.in. zgotowane przez czas...

„Zagubieni w kosmosie” są przeróbką telewizyjnego serialu „Lost In Space”, realizowanego w latach 1965-68. Jego akcja rozgrywała się pod koniec XX wieku. Robinsonowie wyruszyli w swoją podróż 16 października 1997 roku. Autorzy filmu liczą, iż stanie się on przebojem kinowym i wczasy podpisali z aktorami umowy na co najmniej dwie kontynuacje odysei Robinsonów.

(MS)

Zagubieni w kosmosie. USA, 1998 r. Reżyseria: Stephen Hopkins, wykonawcy: Gary Oldman, William Hurt, Matt LeBlanc i Mimi Rogers. Czas: 129 min. Kino Millenium Łomża.

Księżę Egiptu

Epicka podróż Mojżesza, od niewolnika do księcia – była opisywana po wielekroć przez stulecia, stanowiąc inspirację dla kolejnych pokoleń. Teraz ta ponadczasowa opowieść została przeniesiona na ekran w formie animowanego musicalu, aby mogli ją jeszcze raz przeżyć wszyscy, bez względu na wiek. Mojżesz – prorok, prawodawca Izraela – doradzał na dworze egipskiego fa-

raona. Posłuszny nakazom Boga, wprowadził Żydów z Egiptu i przeprowadził ich przez pustynię do Ziemi Obiecanej. Na górze Synaj otrzymał od Boga Dziesięcioro Przykazań, podstawowy kodeks moralny Żydów i chrześcijan. Według Starego Testamentu, Mojżesz zmarł w wieku 120 lat.

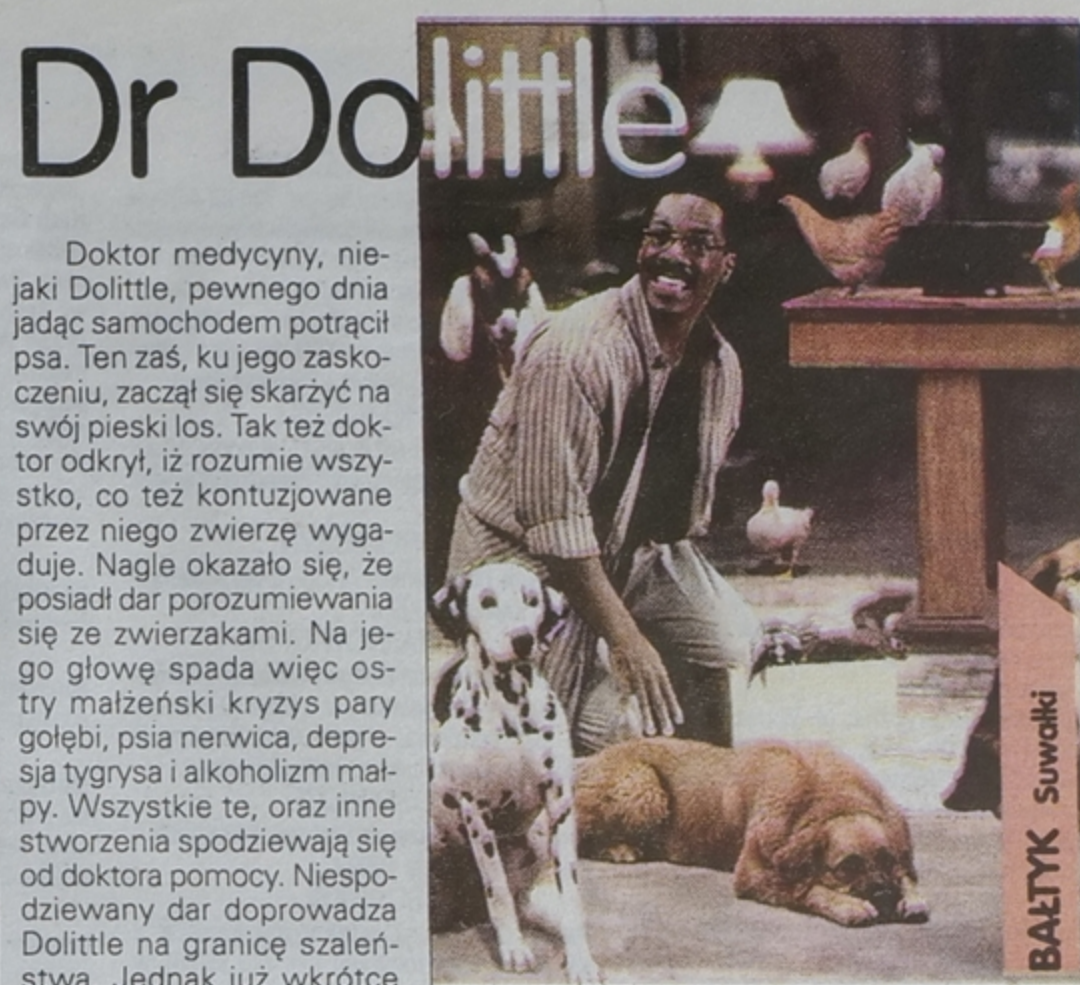
Na pomysł animowanego filmu o Mojżesz wpadł Jeffrey Katzenberg,

z wytwórni Stevena Spielberga DreamWorks. Ponad 350 artystów, rysowników i techników z 35 krajów poświęciło 4 lata, aby „Księżę Egiptu” ukazał się na ekranie. Film ten wprowadza wspaniałe, nowe rozwiązania w animacji, takie jak program umożliwiający nie pozostawiające śladu stopienie dwu- i trójwymiarowej animacji.

Głosu Mojżeszowi użyczył sam Val Kilmer, a Ramzesowi Ralph Fiennes. Pojawiają się tam też inne gwiazdy: Sandra Bullock, Danny Glover, Jeff Goldblum, Steve Martin i Michelle Pfeiffer. Nad muzyką pracował Stephen Schwartz, twórca piosenek do „Króla Lwa”. Film ten trafił na nasze ekrany w polskiej wersji językowej.

(MS)

Księżę Egiptu. USA, 1998 r. Reżyseria Brenda Chapman, Steve Hicker i Simon Wells. Czas Trwania 97 minut. Kino Ton Białystok.



Doktor medycyny, niejaki Dolittle, pewnego dnia jadąc samochodem potrafił psa. Ten zaś, ku jego zaskoczeniu, zaczął się skarżyć na swój pieski los. Tak też doktor odkrył, iż rozumie wszystko, co też kontuzjowane przez niego zwierzę wygaduje. Nagle okazało się, że posiada dar porozumiewania się ze zwierzętami. Na jego głowę spada więc ostry małżeński kryzys pary gołębi, psia nerwica, depresja tygrysa i alkoholizm małpy. Wszystkie te, oraz inne stworzenia spodziewają się od doktora pomocy. Niespodziewany dar doprowadza Dolittle na granicę szaleństwa. Jednak już wkrótce będzie on musiał wybierać, między karierą, a pomocą schorowanym zwierzętom.

Doktor Dolittle był bohaterem niezwykle popularnych powieści dla dzieci Hugh Loftinga. Cykl ten cieszył się sporym uznaniem także wśród naszych małych czytelników. Twórcy filmowej wersji przygód obdarzonego niezwykłą umiejętnością lekarza, zmienili w porównaniu z książką prawie

wszystko – kolor skóry bohatera na czarny, miejsce akcji z dziewiętnastowiecznej Anglii na współczesne Stany, oraz nadali tej opowieści kształt zwariowanej komedii familijnej.

(MS)

Dr Dolittle. USA, 1998 r. Reżyseria Betty Thomas. Wykonawcy: Eddie Murphy, Ossie Davis i Oliver Platt. Czas trwania 86 minut. Kino Bałtyk Suwałki.



W łomżyńskim kinie „Millenium” możemy oglądać film Łukasza Zadrzyńskiego „Billboard”. Głównym bohaterem tej opowieści jest 30-letni Kuba, pracownik agencji reklamowej. Mimo to, a może właśnie dlatego, że stara się on bardzo rzetelnie wykonywać swoje obowiązki, wpada w pasmo przerażających wydarzeń...

Wszystko zaczyna się w dniu, kiedy Kuba dostaje od dyrektora agencji polecenie odnalezienia pewnej modelki, Rosjanki o imieniu Masza, która tylko raz wystąpiła na reklamowym billboardzie, a potem niespodziewanie zniknęła. Jeżeli Kuba ją znajdzie – agencja zarobi duże pieniądze.

Kuba, szukając Maszy, poznaje jej przyjaciółkę – Tanię. Oboje przypad-

kowo zostają aresztowani przez policjantów, od których dowiadują się, że w mieście grasuje morderca młodych Rosjanek. Kuba, chcąc odnaleźć rosyjską modelkę, musi więc wkroczyć w przestępczy świat. Przypadkowo staje się świadkiem morderstwa i odtąd już zostaje całkowicie wciągnięty w serię niezrozumiałych dla niego, groźnych wydarzeń. Odpowiedzialny za zbrodnie gang, rozpoczyna na niego polowanie...

(dona)

Billboard. Polska, 1998. Reż. Łukasz Zadrzyński. Wyk. Rafał Maćkowiak, Jekatierina Gusiewa, Andrzej Seweryn, Piotr Gąsowski, Justyna Steczkowska, Paweł Kukiz. Kino Millenium w Łomży.

Mulan

Etckie kino „Polonia” zaprasza najmłodszych widzów na animowany film „Mulan”. Jest to ekranizacja popularnej chińskiej legendy opowiadającej o młodej dziewczynie, która w męskim przebraniu wstępuje do wojska.

Wojska Hunów pod wodzą okrutnego Szan Ju najeżdżają na Chiny. Uwielbiany przez swoich poddanych cesarz ogłasza powszechny zaciąg do wojska. Zgodnie z wydanym przez niego rozkazem, jeden mężczyzna z każdej rodziny musi wstąpić do armii walczącej z najeźdźcami.

W jednej z niewielkich chińskich wiosek mieszka rodzina Fu. Jedynym ich dzieckiem jest młoda dziewczyna

– Mulan. Przygotowuje się ona do spotkania ze swatką, która ma wybrać jej męża. Podczas wizyty u swatki dochodzi do skandalu – przyjaciel i ulubieniec dziewczyny, świerszcz Cri-Kee tak narozrabia, że Mulan nie będzie już miała szans na małżeństwo.

Kiedy wraca do domu, zastaje tam wysłannika cesarza, który przybył po jej ojca. Ojciec, choć stary i schorowany, musi zgodnie z cesarskim rozkazem iść na wojnę. Mulan postanawia złamać tradycję i potajemnie zastąpić ojca. Przebrana w męski strój, zamiast niego wyrusza na bój. W tej trudnej drodze towarzyszą jej przyjaciele: świerszcz Cri-Kee i malutki smok Mushu...

(dona)

Mulan, USA, 1998. Reż. Barry Cook, Tony Bancroft. 88 min. Kino Polonia w Elku.

Do kina za darmo!

Trzy pierwsze osoby, które pojawiają się w sobotę w kinach: „Bałtyk” w Suwałkach, „Millenium” w Łomży i „Polonia” w Elku z aktualnym wydaniem „GW” – wchodzi za darmo. Natomiast dla naszych Czytelników z Białegostoku mamy sześć podwójnych zaproszeń do kina „Pokój” na premierę filmu „Joe Black”. Otrzymują je osoby, które jako pierwsze zadzwonią dziś (czwartek) o godz. 10.30 pod nr 742-32-40. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW”, ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się z aktualnym numerem „GW”. (dona)

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

KRAJ ZNAJOMYCH	DOMENA KARAJANA	MALARZ FRANCUSKI	MOŻE BYĆ SYLWESTROWY	KUREK	LEK PRZECIW GRYPE	WOJSKO Tatarskie	WALUTA BANGLADESZU
CZEŚĆ ROŚLINY	GRA PODWOJNA	FILOZOF INDIJSKI					
		3				9	
			ZNIEWAGA				
			ROSYJSKI BARD				
ŚRODEK NASENNY				MIASTO W GRECJI			
SPRAWUJEK	6	14	21	SZTUCZNY JEZYK			
				COŚ Z DROBIU	25		
WYŚCIGI NA WODZIE	13	27		7	NP. CHINCYK	2	15
			GRECKA CELA				
			PORASTA ŁĄKĘ			Japoński lennik	DAWNY SYCYLUSZYK (ANAGRAM ASNYKA)
W BRYDŻU: WZIECIE WSZYSTKICH KART	23	KING COLE		17	POŻYWKA DO HODOWLI BAKTERII	KWIAT LUB CUKIEREK	28
	5		WYPARYŁY PÓNCZOCHY			19	12
CHWAST KLĘJĄCY	20	KONCENTRACJA ŚWIADOMOŚCI		24		1	ZWÓD
			WSZYTA POD PODSZEWKĘ PAŁA	11		26	16
ZGIEŁK	18	RYBKA AKWARIOWA		10		8	4

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28

1. Litery uszeregowane od 1 do 28 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

PRZYRZĄD OPTYCZNY	STOLICA BIAŁORUSI	NAPISAŁ „PRZED PO-TOPEM”	GRZANKA	PROSTOPADY DO POZIOMU	CZEŚĆ STOPY	NIE WOLNO!
RZĘKA W GRECJI	LIŚCIE LOKUM	KWAŚNY			IMIĘ LIPIŃSKIEGO	ZAKOŃCZENIE SONATY
			KURATELA			
			POCHRZYN			
TWÓRCA ALFABETU Z KROPEK I KRESEK	☆	☆	☆	☆	☆	☆
			SILNIK STRUMIENIOWY			
WYNIK ODWODNIE-NIA AMINO-KWASU				POLE-CENIE		

2. Litery w zaznaczonym rzędzie utworzą ostateczne rozwiązanie krzyżówki

WOLNO-MULAR-STWO	PLYNIE ALBO JEŹDZI	POKLAT	NEDZNA CHALUPA	GŁOS MĘSKI	GÓRNA CZĘŚĆ TCHAWICY	RODZAJ KARTELU	NIEZBEDNY DO OD-DYCHANIA
		RODZAJ PEDZLA				DRAKA	
				ZWIERZE AUSTRA-LUSKIE			
				KLEZMER			
RODZAJ AKSAMITU (ANAGRAM KAPELANA)	☆	☆	☆	☆	☆	☆	☆
ŚWIĘTUJE 20 LUTEGO				POSĄG GIGANTA			ZGRYZOTA
ARTRE-TYZM				KMIN-KÓWKA			
		OFIARA LOSU			ANTONIUM WYPRZE-DAŻY	ZATOPONY STATEK	
		MOŻE BYĆ ŻRĄCA					
ZGRANA TROJKA	SREBRZYS-TOBIAŁY METAL	☆	☆	☆	☆	☆	☆
			KRZYŻÓW-KA BAKTRIA-NA Z DRO-MADEREM		RODZAJ SZKOLENIA		
STUDENCKI „DZIENNI-CZEK”				ĆWIKŁOWY ALBO CUKROWY			
USTERKA							
			CYGANKA Z „CHATY ZA WSIĄ”		CIUPA		

3. Litery w zaznaczonych rzędach utworzą ostateczne rozwiązanie krzyżówki

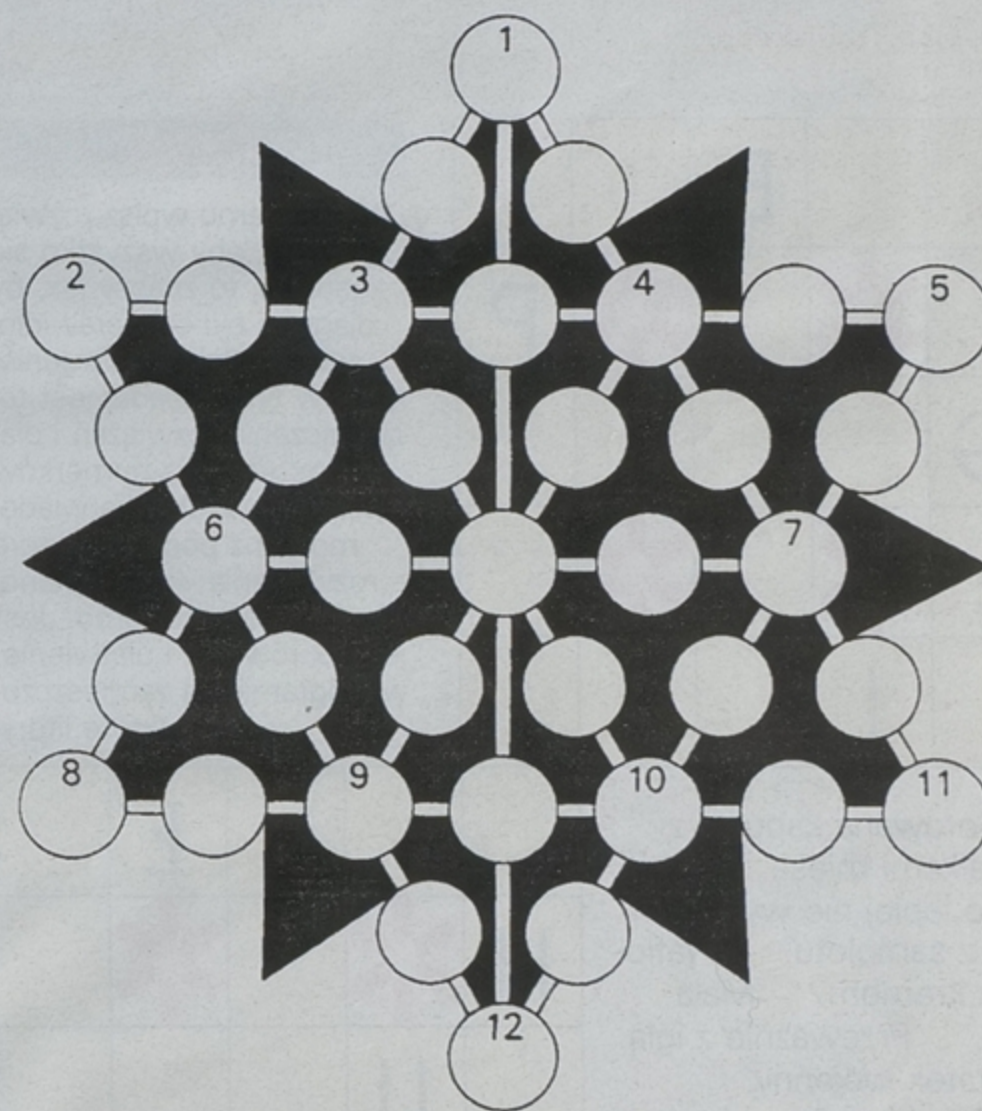
Wśród Czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym poprawne rozwiązanie co najmniej trzech zadań, rozlosujemy 3 nagrody pieniężne po 25 zł, natomiast za trafne rozwiązanie wszystkich zadań zostanie rozlosowana nagroda pieniężna w wysokości 100 zł.
Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 53, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: „3 zadania lub wszystkie zadania z numeru 53”. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtych skrzynek przy wejściu.

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu nr 51 nagrodę pieniężną w wysokości 100 złotych otrzyma **Kazimierz Mazur z Białegostoku**
Nagrody po 25 zł wylosowali: **Maria Kowalska z Zambrowa, Małgorzata Wąsowicz z Białegostoku oraz Krystyna Ożuchowska z Lipska n. Biebrzą**
Gratulujemy!
UWAGA
Mieszkańców Białegostoku zapraszamy po odbiór nagród osobiście do Biura Gry, pok. 25 w redakcji „Gazety Współczesnej”. Pozostałym nagrody wyślemy pocztą.



4. GWIAZDA

1-8) leje się strumieniami w sylwestra, 1-11) uniwersalne urządzenie transportowe, 1-12) wielki rozgłos, 2-5) roślina lecznicza, 2-12) słonina wędzona, 3-10) staropolska pani, 4-9) próżno szukać go w polu, 5-12) związek organiczny używany do produkcji barwników, środków leczniczych i materiałów wybuchowych (palindrom), 6-7) znany film Hitchcocka, 8-11) cho-roba XX wieku.

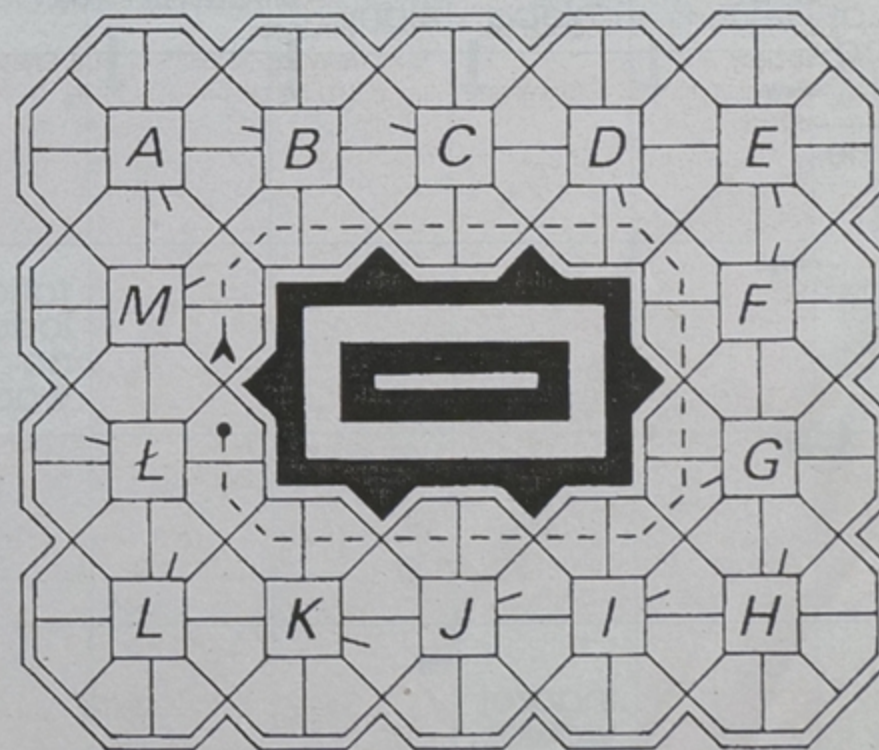


5. WIROWKA

Litery czytane wzdłuż linii przerywanej utworzą ostateczne rozwiązanie zadania.

PRAWOSKRĘTNIE: A) pierwsza radziecka wyrzutnia raketowa zamontowana na samochodzie ciężarowym, B) natrafił na zgubę, C) podstawowy składnik maści i kremów, D) owalny tor do wyścigów kolarskich, E) stroni od ludzi, F) oddziaływanie psychiczne, G) okład na twarz, H) przemierza pustynię, I) szef np. redakcji, J) powód leczenia do góry brzuchem, K) technika graficzna stosowana m.in. w drukowaniu banknotów, L) góry z Cortina d'Amazzo, Ł) gad drapieżny, M) polski geograf i kartograf (anagram słów: karo, zuch).

HELLES



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 51

1. Po świętej Łucji dzień trwa najkrócej. 2. Kto stracił głowę, tego ona często boli. 3. Czasza, horror, piknik, silnik, kociol, pchacz, cyprys, kuskus, kankan, kapłan, wyczyn, luksus, weksel. 4. Ponura, sopran, spoina, spanie, sipaję, Jasiień, jesień. 5. Poziomo: Lampiarz, akarolog, borowina, animator.



Kochani, dziś spotykamy się po raz ostatni w 1998 roku. Z tej właśnie okazji pozwolę sobie życzyć Wam wszystkiego najlepszego w nowym roku. Dużo szczęścia podczas losowania nagród, krótkich lekcji, długich przerw, łatwych klasówek i wielu przyjemności. Sobie zaś życzę, abyście nadal przysyłali do mnie tak dużo i tak miłych listów, jak dotychczas. Zapraszam do ostatniego w tym roku łamania głowy.

Aby wziąć udział w losowaniu TRZECH NAGRÓD musicie bezzbłędnie rozwiązać

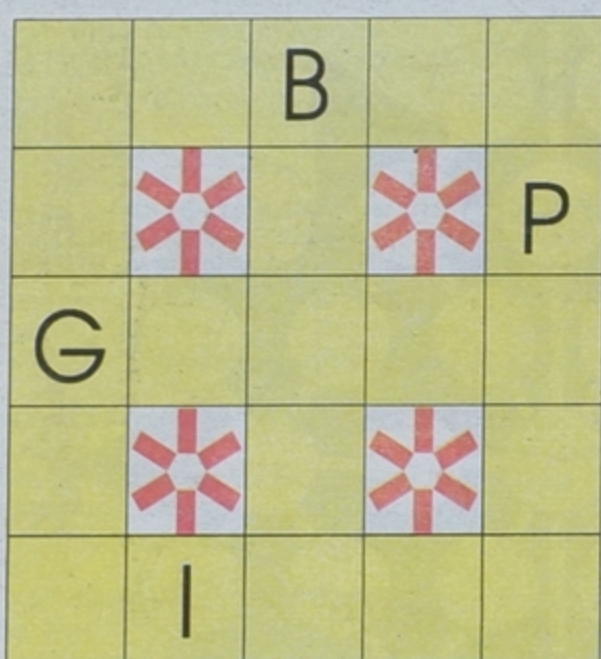
przynajmniej dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też ile macie lat.

Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 272. otrzymują: **Łukasz Obrycki z miejscowości Stawiski, Aneta Walicka z Czartajewa oraz Marta Dzieniszewska z Białegostoku.** Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później dzieciom spoza Białegostoku wyślemy je pocztą.

Marek

WSPÓŁCZESNA
275
DZIECIOM

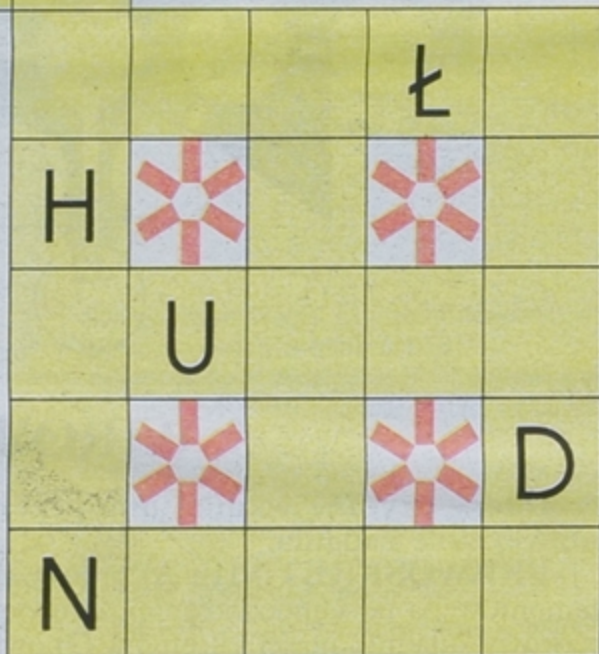
Cześć Dzieciaki!



JOLKA

Do diagramu wpisz rozwiązania tak, aby wszystko się zgadzało, to znaczy tak, by diagram był cały prawidłowo wypełniony. Utrudnieniem w tym zadaniu jest to, iż znaczenia rozwiązań i diagram nie mają numerków porządkowych. Nie wiadomo też z początku, które rozwiązania wpisać pionowo, a które poziomo. Jest jednak również i ułatwienie, w diagramie są zamieszczone niektóre litery.

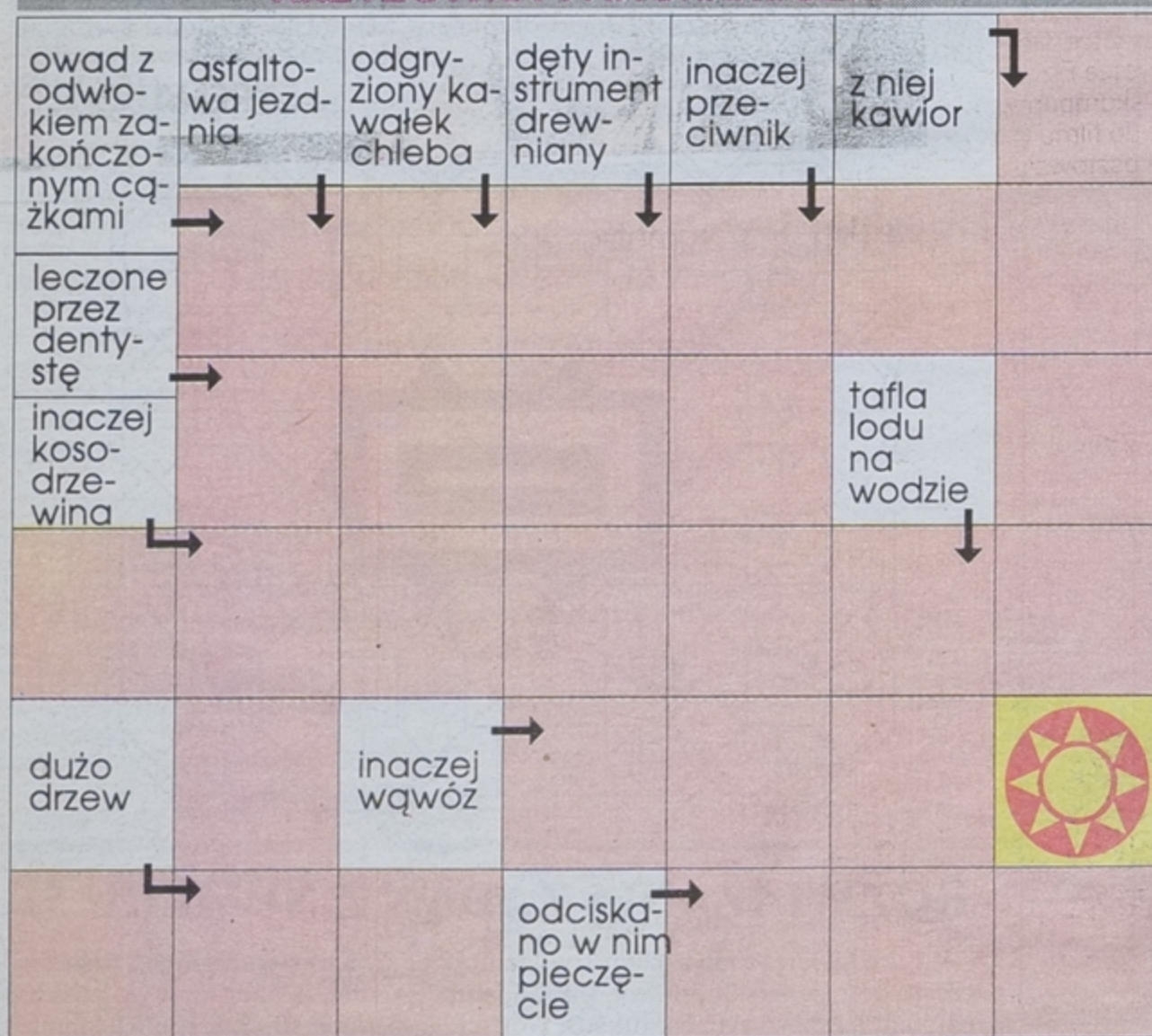
- Gotowana kapusta z kawałkami mięsa.
- Bez niego lepiej nie wyskakiwać z samolotu.
- Wafelowa z kremem.
- Mała góra.
- Przeważnie z igłą.
- Statek wojenny.
- Służy do przewożenia ładunków rzeką.
- Potocznie niemowlę.
- Wysuszone trawy.
- Część twarzy nad oczami.
- Skupisko domów mniejsze od wsi, może być leśna lub rybacka.



KRZYŻÓWKA



KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



POZIOMO:

- Zatyka butelkę albo wannę.
- Płyną po nim obłoki.
- Na spódnicze Szkota.
- Ukryte w ziemi kosztowności.
- Zagadka rysunkowa.
- Instrument dęty.

PIONOWO:

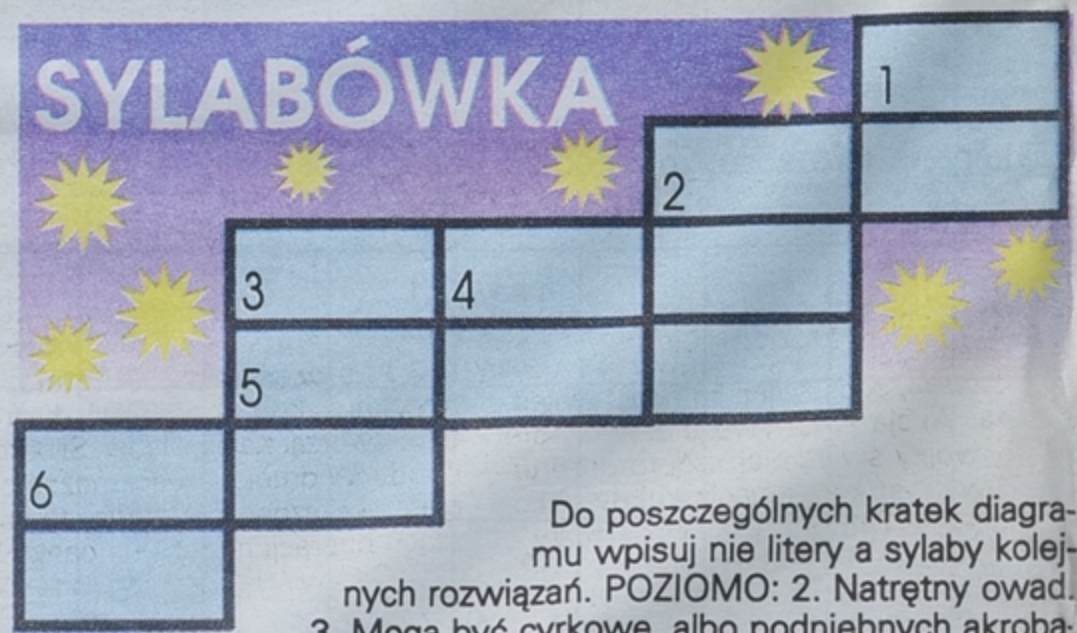
- Polny albo morski.
- Na przykład Odra.
- „Produkuję” mleko.
- Właśnie się kończy.
- Przodek krowy.
- Powstaje po otarciu naskórka, lepiej go nie zdrapywać.
- Podobny do dyni, czerwony w środku.
- Inaczej pływalnia.

KRZYŻÓWKA



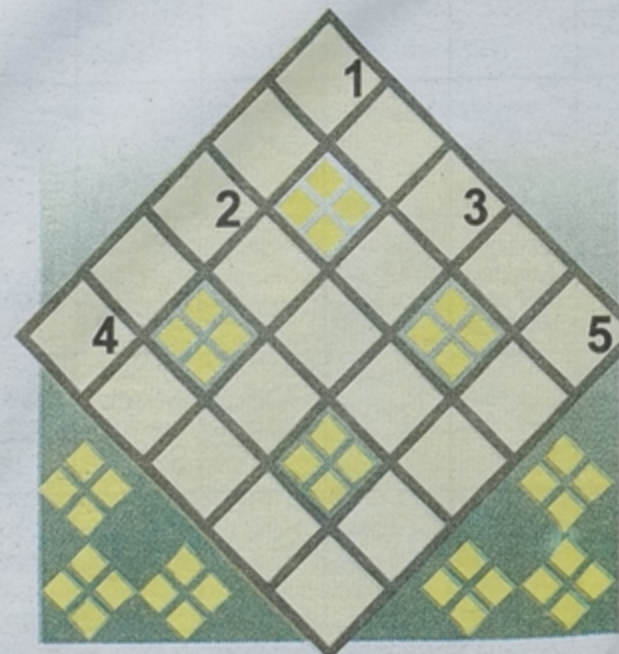
TO I OWO

Jak co roku, w okresie Bożego Narodzenia w świątyniach pojawiają się szopki. Pewnie widzieliście już niejedną. Zwykle tworzą je figurki ustawione wokół żłóbka, na którym leży mały Jezus. Są też szopki ruchome, z postaciami historycznymi, są rzeźbione ręcznie i odlewane z gipsu. O szopkach krakowskich też na pewno słyszeliście. Szopka, którą widzicie na zdjęciu jest jedną z największych w Polsce. Mierzy 18 metrów, a znajduje się w bazylice ojców franciszkanów w Panewnikach



Do poszczególnych krutek diagramu wpisz nie litery a sylaby kolejnych rozwiązań. POZIOMO: 2. Natrętny owad. 3. Mogą być cyrkowe, albo podniebnych akrobacji. 5. Świąteczne drzewko. 6. Wyciąga się z niej wodę. PIONOWO: 1. Drewniany pług używany w dawnych czasach. 2. Może być poważna. 3. W odległej przeszłości pełniła rolę latarki. 4. Zabił Abła. 6. Uczeń szkoły wyższej.

UKOŚNIK



PRAWOSKOŚNIE: 1. Podobna do głębokiego talerza. 2. Mama cielęcia. 4. Roślina pochodząca z Meksyku, ma grube wielkie i kolczaste liście, uprawia się ją także w doniczkach. LEWOSKOŚNIE: 1. Do niej pielgrzymują muzulmanie. 3. Pozostaje po zmłóceniu zboża. 5. Obchodzi imieniny 5 lutego.

CZWARTKOWY DODATEK Z BEZPŁATNYMI OGŁOSZENIAMI DROBNYMI

DATA 31.12.1998 r.

PRACA

zatrudnię, szukam pracy

2

PODARUJĘ

2

POTRZEBUJĘ

2

ZAMIENIĘ

2

AUTO*MOTO

kupię, sprzedam, zamienię,
części, usługi, inne

2

NAUKA

4

ZDROWIE

usługi, leki - aparatura, inne

4

NIERUCHOMOŚCI

mieszkania, domy, lokale,
działki, biura nieruchomości

4

DLA*DOMU

kupię, sprzedam, usługi,
inne

6

RTV

kupię, sprzedam, usługi,
inne

6

KOMPUTERY

kupię, sprzedam, usługi

6

HOBBY

muzyka, zwierzęta, sprzęt
sportowy, foto, antyki, inne

7

TURYSTYKA

7

HANDEL

kupię, sprzedam, usługi, hurt,
prod., maszyny i urządzenia

7

ROLNICTWO

kupię, sprzedam, usługi,
inne

7

OKAZJE

kupię, sprzedam, zamienię,
rzeczy używane

9

RÓŻNE

10

HYDE*PARK

miedzy nami, złote myśli,
fan club, żacy, spotkajmy się

10

ŻYCZENIA

10

ZADZWOŃ BY DAĆ
BEZPŁATNE OGŁOSZENIE

☎ 085 745-45-65

pn.-wt.: 8⁰⁰-18⁰⁰śr.-pt.: 8⁰⁰-16⁰⁰


**Wszystkim Naszym Czytelnikom
szampańskiej zabawy Sylwestrowej
oraz wszelkiej pomyślności
z okazji Nowego 1999 Roku**

wielu sukcesów, spełnienia oczekiwań
i satysfakcji z działalności zawodowej
oraz szczęścia i radości w życiu osobistym

składa
Redakcja Naszej Gratki
i Gazety Współczesnej



TRAFFIC

MATERIAŁY BUDOWLANE

GENERALNY DYSTRYBUTOR NA POLSKĘ:
OLSSON, REYNOLDS, KAINDL AUSTRIA

- Szwedzkie blachy powlekane (dachówkowa, trapez)
- siding REYNOLDS
- suchy tynk NORGIPS
- panele podłogowe KAINDL
- boazeria ścienna PCV
- boazeria ścienna MDF
- materiały termoizolacyjne (PAROC, ROCWOOL, STYRPOLIN)
- Onduline
- stolarka
- okna VELUX, FAKRO
- dachówka bitumiczna
- cegła klinkierowa

poszukujemy
wykonawców

PANELE

• PODŁOGOWE

• ŚCIENNE (PCV, MDF)

NAJSZERSZA
OFERTA W REGIONIE

ZA DWA TYGODNIE NASTĘPNA REWELACYJNA PROMOCJA

fax 676-13-44

tel. 653-94-32

675-34-35 tel. kom. 0602-45-65-43, 0601-80-70-38

Białystok, ul. Komendantów 4/1
budynek Transbudu, dojazd od
al. 1000-lecia PP lub ul. I Armii WP

GWARANCJE ATESTY TRANSPORT BEZPŁATNE DORADZTWO MONTAŻ



"Nasza Gratka"

jest czwartkowym dodatkiem
do "Gazety Współczesnej".Składa się ona przede
wszystkim z bezpłatnych
ogłoszeń drobnych
nie dotyczących działalności
gospodarczej.Ogłoszenia przyjmowane są
od poniedziałku do piątku,
a ukażą się one w czwartek
jeżeli dostarczone będą
do wtorku do godz. 12.00.Można je zgłaszać telefonicznie
pod numerem (0-85)745-45-65,na oryginalnych kuponach,
które znajdują się na 6 stronie
"Naszej Gratki", przysyłając je

pocztą na adres:

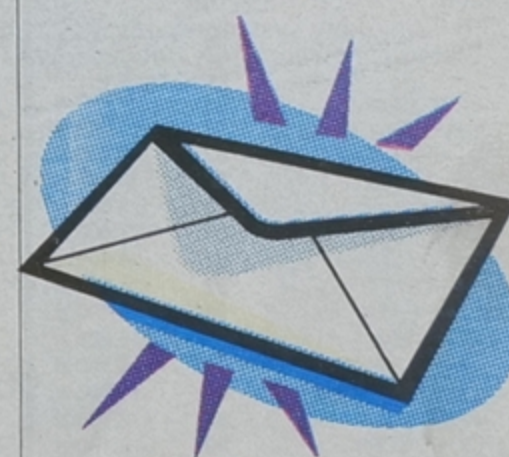
Kresy 80 sp. z o.o.,

ul. Suraska 1,

15-950 Białystok,

lub wrzucając do naszych
żółtych skrzynek.Warunki ukazywania się
ogłoszeń:

- nie mogą być związane działalnością gospodarczą
- nie mogą przekraczać 15 słów
- przy sprzedaży i wynajmach konieczna jest cena
- kupon nie może być odkserwany
- pismo musi być czytelne



Niespodzianka!

Na 7 stronie
panoramyczna krzyżówka

PRACA

ZATRUDNIĘ

DO pracy przy koniach męczyźnie do lat 35, z prawem jazdy kat. T. ☎(0-85)676-2634 po 20.00.

MECHANIKA lub spawacza, kat. CE. ☎(0-86)71-81-01 od 19.00-22.00.

NIEŻLE zarobisz wchodząc w system inwestycyjno-dochodowy. Info. znaczek Niedzielnego Cz. 16-310 Sztabin, Augustowska 82.

POSZUKUJĘ mgr farmacji na kierownika apteki, na dobrych warunkach. ☎(0-85)675-30-84.

POSZUKUJĘ pracowników do baru i do wyrobienia ciast w pizzerii. ☎(0-85)675-088.

WYSOKODOCHODOWE chałupnictwo, informacja gratis. Znaczek 0,80 zł. - koperta. G.A. Nowodziel 74, 16-123 Kuźnica.

ZLECĘ roboty ciesielsko-zbrojarskie, podwykonawcom, brygadam. ☎(0-85)742-84-77 wieczorem; 0602-527-754.

SZUKAM PRACY

AUTOBUS bus, track, zestaw 18 ton, z przyczepą. ☎(0-87)6414-250.

BLACHARZ lakiernik samochodowy szuka pracy. ☎(0-85)718-57-15.

ELEKTROMECHANIK poszukuje pracy niekoniernie w zawodzie. ☎(0-85)652-00-95.

KIEROWCA ABCDE podejmie pracę. ☎(0-85)6752-251.

KIEROWCA zaopatrzeniowiec, prawo jazdy kat. ABTC podejmie każdą pracę. ☎(0-85)814-16-55.

KOBIETA 38 lat, średnie, opieka nad dzieckiem, chałupnictwo. ☎(0-85)65-13-664.

MĘŻCZYŻNA 25 lat poszukuje pracy jako ochroniarz, mechanik samochodowy. ☎(0-87)679-417 do 21.00.

MŁODA, gastronomia, kucharz podejmie każdą pracę, oprócz agencji i akwizycji. ☎(0-85)719-18-42.

MŁODA, średnie, aktualna książeczka, praktyka w handlu. ☎(0-85)6543-436.

MŁODA dziewczyna podejmie pracę w handlu. ☎(0-85)653-94-87.

MŁODY 25 lat, malowanie, szpachlowanie. ☎(0-85)7413-175.

MŁODY mężczyzna z praktyką w handlu podejmie pracę. ☎(0-85)653-94-87.

MŁODY z obsługą komputera, Microsoft office profesjonalnie. ☎(0-85)72-16-201.

NA trucka, żuka, zestaw 18t. ☎(0-87)641-42-50.

PANI 27 lat poszukuje pracy w hurtowni lub sklepie (praktyka). ☎(0-85)6755-637.

PODEJMĘ każdą pracę, wykształcenie - Technikum Mechaniczne. ☎(0-85)651-61-98.

POSIADAM prawo jazdy kat. ABCT, praktyka w handlu, odbyta służba wojskowa, świadczenie kwalifikacji. ☎(0-85)682-36-14.

POSIADAM żuka skrzyniowego - szukam pracy dorywczej. ☎(0-85)7186-696.

POSZUKUJĘ pracy na terenie Augustowa. ☎(0-87)516-33-44.

PRZYJMĘ chałupnictwo, oprócz szycia, rencista z wadą wzroku. ☎(0-85)744-00-25.

PRZYJMĘ towar na Kawalerską. ☎(0-85)661-14-197.

RENCISTA 50 lat poszukuje pracy. ☎(0-87)679-417 do 21.00.

RENCISTKA lat 39 podejmie pracę. ☎(0-85)653-94-87.

SAMOTNEMU mężczyźnie dom poprowadzę. ☎(0-87)566-54-03.

TECHNIK obsługi turystyki, doświadczenie, hotelarstwo angielskie, polskie. ☎(0-87)566-54-03.

UCZCIWA, odpowiedzialna, młoda, wykształcenie średnie, ukończone kursy - pisanie na maszynie, nowoczesna sekretarka. 18-400 Suwałki, ul. Pułaskiego 93/17.

W niedzielę i święta. ☎(0-85)675-18-09.

W niedzielę i święta. ☎(0-85)675-18-09.

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem lub starszą osobą. ☎(0-85)675-31-75.

PODARUJĘ

DUŻE ilości gruzu. ☎(0-85)675-3225.

KOTKĘ oddam w opiekę ręce, piękna, 1,5 roczna, wykastrowana. ☎(0-85)661-72-00.

ODDAM kotka w dobre ręce. ☎(0-85)744-62-22.

ODDAM psa w dobre ręce, doga, dwuletek. ☎(0-85)7323-542.

ODDAM TV czarno-białą. ☎(0-85)7412-368.

POTRZEBUJĘ

ŁOMŻA przy głównej trasie z W-wy mam halę murowaną, wykończoną, z użytkowym poddaszem, 180 mkw., siła, tel., sanitariatem, czekam na propozycje handlowe, produkcyjne. ☎(0-86)162-560.

POSZUKUJĘ lokalu z wyposażeniem w ok. 20 maszyn krawieckich, w Białymstoku. ☎(0-85)675-35-55.

POSZUKUJĘ stałego odbiorcy grzyba bocznika. ☎(0-86)185-914.

PUSTYCH ciężarówek jadących z Białegostoku w stronę Korycina. ☎(0-85)716-05-87.

SZUKAM stałego odbiorcy ślimaka hodowlanego. ☎(0-86)185-914.

ZAMIENIĘ

PRASA Claas na ciągnik C-28, T-25. ☎(0-85)656-83-11.

AUTO MOTO

KUPIĘ

POLONEZA caro. ☎(0-604-255-513).

POLO uszkodzony lekko tył. 4.200 zł. ☎(0-85)719-19-19.

SAMOCHÓD uszkodzony lub po wypadku. ☎(0-87)567-96-34.

SKODA favorit, 1993/94. ☎(0-87)621-05-20.

STARA 200. ☎(0-85)767-13-79.

SUZUKI vitara, w rozliczeniu osobowy. ☎(0-604-862-671).

SUZUKU vitara - w rozliczeniu dwa samochody osobowy i bus. ☎(0-604-862-671).

TOYOTA lub Mazda 626, 1990-91. ☎(0-85)65-57-819.

UAZA w bdb stanie. ☎(0-87)518-51-01.

VW golf jetta, 1984, 5 drzwi. ☎(0-602-874-903).

ZAGRANICZNY, krajowy, powypadkowy, zarejestrowany, do 15.000,-. ☎(0-86)75-32-84.

ŻUKA blaszaka diesla. ☎(0-86)774-876.

SPRZEDAM

ALFA ROMEO

33 1,7 16V (1994) lub zamienię. 19.000 zł. ☎(0-86)186-944.

AUDI

100 2,0B (1987), stan bdb. 15.000 zł. ☎(0-87)565-71-54.

100 2,0D (1988). 16.000 zł. ☎(0-87)566-71-44.

5000 qatro (1988) 2,0 TD, stan bdb. 20.000 zł. ☎(0-87)565-71-54.

80, 1982, st. db, 5800 zł. ☎(0-87)620-95-35.

80 1,8 (1990) atrakcyjny wygląd, wyposażenie. 18.500 zł. ☎(0-85)718-51-34.

80 1,8e (1989) srebrny metalik, dodatkowe wyposażenie. 19.000 zł. ☎(0-85)661-29-51.

80 (1988) stan bdb. 17.600 zł. ☎(0-85)730-50-55.

AUDI 80, (1980), czerwony, automat, 3.300,-. ☎(0-85)730-19-10.

AUDI 80 1,6D, (1988), 17.500,-. ☎(0-85)712-44-28.

AUDI 80 coupe 2,2, (1987), automat, zamienię na tańszy, 12.500,-. ☎(0-85)744-35-37.

AUDI quattro cupe, 19.000,-. ☎(0-85)730-91-37.

BMW

316 +gaz i części. 4.500 zł. ☎(0-602-331-087).

316 (1982). 2.500 zł. ☎(0-86)711-822.

520 i, 1986, ABS, hak, wspom., 2500 DM. ☎(0-85)653-14-29.

BMW 320, (1979), 4.200,-. ☎(0-85)650-44-58.

BMW 520i, (1987) -zamienię, 11.500,-. ☎(0-85)716-83-29.

BMW 728, (1985), nie zarejestrowany, 5.000,-. ☎(0-85)710-19-25.

CHEVROLET lumina minivan, (1994/95), stan bdb, bogate wyposażenie, 41.500,-. ☎(0-602-731-553, ☎(0-602-265-840).

CHEVROLET lumina van (1993). Stan idealny. 34.000,-. ☎(0-87)566-63-61.

CITROEN

BX 19, diesel, 1984, 5,9 l, 9500 zł. ☎(0-85)65-31-429.

C 25 D (1993). 28.000 zł. ☎(0-604-256-029).

C 25D (1993) podwyższony, oszklony, bezwypadkowy. 28.000 zł. ☎(0-85)655-61-13.

CITROEN BX 1.9D, (1986) combi, stan dobry, 8.500,-. ☎(0-85)653-90-93.

CINQUECENTO

1993, 11000 zł. ☎(0-85)423-52-47.

700, VI 1997, niebieski, 12000 km, I wł., 16000 zł. ☎(0-85)715-57-23.

900, SX, 1997, 20000 zł. ☎(0-85)675-27-01.

900 (1995) autoalarm, centralny zamek, wtrysk, katalizator, 40 tys. km. 15.500 zł. ☎(0-85)656-00-50.

CINQUECENTO 700, (1996), szary metalik, 14.200,-. ☎(0-85)661-47-50.

CINQUECENTO 900 SX, (1997), bordo metalik, centralny zamek, alarm, elektryczne szyby, 20.000,-. ☎(0-601-29-94-91).

DAEWOO

TICO 800 Dx (1994/95) bezwypadkowy, zadbane lub zamienię. 14.900 zł. ☎(0-85)683-36-53.

FIAT

125 kombi, czerwony, 1990, 4500 zł. ☎(0-87)566-42-15.

125P, 1,5 1989, hak, 4000 zł. ☎(0-87)642-57-10.

125P, (1984), 1.700,-. Choroszcz, Zaczerny 12.

125P, 1987, 3100 zł. ☎(0-86)178-524.

125P, pick-up, 1500 zł. ☎(0-85)71-82-237.

125P 1500 (1982). 1.800 zł. ☎(0-85)730-29-20 9.00-17.00, 730-42-79.

125P 1500 (1986) i właściciel. 1.850 zł. ☎(0-85)743-76-84.

125P kombi (1980) radiomagnetofon, hak, ważny przegląd, ubezpieczenie, stan dobry. 1.100 zł. Monki, ul. Spółdzielcza 14.

126, 1994, 7000 zł. ☎(0-87)620-89-18.

126P, 1982, silnik do remontu, 1000 zł. - lub zamiana na plugi 4, kultywator. ☎(0-86)720-655.

126P, 1985, 2000 zł. ☎(0-86)71-56-01.

126P, 1986, blacharka po remoncie, 1600 zł. ☎(0-86)73-16-44.

126P, 1990, 4500 zł. ☎(0-87)566-28-75.

126P, (1992), 5.000,-. ☎(0-85)712-43-50.

126P, 1995, składak, 2000 zł. ☎(0-87)568-72-74.

126P, 1997, 8500 km, 9200 zł. ☎(0-87)423-20-66 prosić 648.

126P (1981) alternator. 1.500 zł. ☎(0-87)644-58-32.

126P (1984) niebieski, stan dobry, zadbane. 1.600 zł. ☎(0-86)762-104.

126P (1988). 3.000 zł. ☎(0-87)644-61-15 po 15.00.

126P (1989) fotele rozkładane. 3.300 zł. Miłusze 3, 19-335 Prostki, woj. suwalskie.

126P (1990) silnik poloneza. 2.900 zł. ☎(0-85)683-36-53.

126P (1991). 5.000 zł. ☎(0-87)610-46-37.

126P (1996) najbogatsza wersja. 8.700 zł. ☎(0-85)711-13-43.

AUTO KOMIS - SALON
MARKET SKUP I SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW
Oferta:
* POLONEZY używane.
- zamiany, -PTS,
- raty do 6 lat bez poręczyciela miejscu.
- 1 wpłata 10% lub bezgotówkowo.
* Ubezpieczenia komunikacyjne TANIO!
* w cenach zawarta jest opłata skarbową.

Model	1995	1996
CINQUECENTO 700	14.200	14.200
LADA SAMARA	6.700	6.700
SKODA FAVORIT	10.600	10.600
FIAT 126 p	8.300	8.300
FIAT 126 p	3.900	3.900
AUDI 80	18.300	18.300
POLONEZ	8.100	8.100
TOYOTA CORONA	10.500	10.500
FIAT 126 p	8.500	8.500
FORD ESCORT 1.6 16V	22.800	22.800
MERCEDES 190	18.800	18.800

Suwałki, ul. Wojska Polskiego 92a
tel. (0-87) 565-32-31

126P stan bdb (1991). 5.000 zł. ☎(0-85)712-91-35.

126P w bdb stanie. 1.200 zł. ☎(0-87)644-92-20.

132 D. 3.700 zł. ☎(0-604-804-366).

BRAVA (1996). 29.000 zł. ☎(0-86)750-569.

FIAT 125P, (1988), 3.200,-. ☎(0-85)650-15-32.

FIAT 126P, (1990), 4.100,-. ☎(0-85)718-71-76.

FIAT 126P, (1990), 4.100,-. ☎(0-85)718-71-76.

AUTO KOMIS

od A do Z

Suwałki
ul. Bakalarzewska 21
tel. (087) 5650 690

Prowadzimy kupno, sprzedaż, zamianę.

AUTO - HOLOWANIE

0601 81 24 66

Najniższe ceny w REGIONIE

Przyjmujemy samochody w rozliczeniu, dogodny system ratowy - wszystkie formalności na miejscu!

VW JETTA 2.0	'94	34.200 zł
FORD SIERRA KOMBI 2.0	'86	9.600 zł
VW PASSAT VR 6	'92	28.900 zł
ŻUK BLASZAK	'94	10.200 zł
VW GOLF I	'78	3.800 zł
PEUGEOT 306	'84	7.600 zł
VW POLO 1.1	'91	14.800 zł
FIAT UNO 1.7 D	'92	14.250 zł
PEUGEOT 306	'96	27.100 zł
AUDI 80 1600	'87	16.200 zł
PEUGEOT 505, 2.5D	'87	8.500 zł
Ciągnik URSUS C-360	'84	15.000 zł
TARPAN	'84	2.700 zł
SKODA FAVORIT	'90	9.100 zł
FIAT 126 p	'94	7.050 zł
VW GOLF 1.1	'83	5.300 zł
PEUGEOT 205 1400	'87	8.800 zł
POLONEZ CARO 1600 GLI	'96	13.600 zł
POLONEZ 1.6	'88	3.200 zł
NISSAN PATROL 2.8TD	'91	42.000 zł
MERCEDES 123 2200	'78	5.800 zł

Sprowadzamy samochody na zamówienie z USA i EUROPY

AUTO-KOMIS

GEPARD

Suwałki, ul. Reja 57
Tel. (0-87)565-56-28

OFERUJE:

OPEL VECTRA 1600	1990	17.900
OPEL KADETT COMBI 1,3	1989	12.500
MOSKOWICZ ALEKO	1990	4.900
POLONEZ	1995	11.700
FORD FIESTA	1993	16.500
AUDI 100	1989	18.400
AUDI 100	1987	15.200
FORD SIERRA	1992	17.500
FORD SIERRA	1992	15.500
CITROEN C15	1994	20.500
TRABANT 1100	1991	6.500
FIAT 125 p	1986	2.900
TALBOT	1981	1.900
STAR 200	1987	11.500
CITROEN XN	1991	21.000
MITSUBISHI GALANT kombi	1987	10.500
VW ELTE 28 2,4TD	1990	24.000
MERCEDES 207	1978	8.700
MERCEDES 230 E	1986	20.000
FIAT 126 p	1991	5.100
PEUGEOT 405, 1,9D	1988	13.000

FIAT 126P, (1990), 4.100,-. ☎(0-85)718-71-76. 1100124

PUNTO 55 F, 1995, lub zamiana, 22500 zł. ☎(0-87)566-35-79.

SEICENTO, 12 rat, 3900 zł. ☎(0-86)78-31-75. 1100254

SIENA 1,6 16V (1998) elektryczne szyby, immobilizator, alarm, wspomaganie kierownicy, halogeny, centr. zamek. 32.000 zł. ☎0-604-878-879.

UNO 1,4 (1995) stan bdb. 17.500 zł. ☎(0-85)742-08-39 po 18.00. 1099071

FORD

CURIER 1,8D (1992). 17.000 zł. ☎(0-85)651-77-48. 1078309

ESCORT, 1,6 EFI, ospojlerowany, c.z., 1991, 22000 zł. ☎(0-85)7325-155, 0603-79-74-40. 1100775

ESCORT, łozyska, końcówki, orion - lusterko lewe, od 40 zł. ☎(0-85)6755-637. 1100820

ESCORT 1,6 wtrysk (1991). 16.500 zł. ☎(0-87)643-10-19. 1100455

ESCORT (1988) białe tablice, czerwony kolor. 3.800 zł. ☎(0-87)565-14-26. 1099469

FIESTA (1981) poj. 935 cmsześc. 4.000 zł. ☎(0-87)423-05-86. 1100348

FORD contour GL, (1995), 25.000 mil, 34.000,-. ☎(0-86)752-522. 1100114

FORD escort 1,6D, (1985), 9.000,-. ☎(0-85)712-50-72. 1100130

FORD probe 2,0 16V, (1994), zamiana na tańszy, 38.500,-. ☎(0-85)716-20-50. 1100119

FORD sierra 1,6, I właściciel, 16.500,-. ☎(0-85)715-49-04. 1100121

FORD taurus 3,0 V6, automat -zamiana na mniejszy, 28.000,-. ☎0-602-833-761. 1100116

HYUNDAI

HYUNDAI accent, 1,5, (1995/96) -zamiana na poloneza -raty, 23.500,-. ☎0604/255-513. 1100074

PONY (1991). 13.800 zł. ☎(0-86)724-340. 1100671

IVECO

2,5D bliźniak, zamiana. 15.400 zł. ☎(0-85)661-78-48. 1100153

35-8D, skrzyniowy (1989) pierwsza rejestracja (1991). 22.500 zł. ☎(0-85)744-98-26. 1100137

JELCZ

JELCZ- blok, wał SW-680. 1.000,-/szt. ☎(0-87)644-76-07. 204668

WYWROTKA +przyczepa D 83 (1988). 8.500 zł. ☎(087)641-42-50. 1092661

KAMAZ

WYWROT, 25000 zł. ☎(0-87)523-86-23. 1100180

ŁADA

2104 kombi, 1986, czerwony, po wypadku, uszkodzony przód, 1200 zł. ☎(0-87)5673-440. 1100648

2107, 1500, 1990, 65000 km, 4900 zł. ☎(0-86)16-22-88. 1097658

2107 (1989) stan dobry. 5.300 zł. ☎(0-87)566-70-82 po 20.00. 1100354

2107 (1991). 8.000 zł. ☎(0-86)775-237. 1100134

2107 (1991) I rejestracja (1992). 8.500 zł. ☎(0-87)568-51-22. 1100349

ŁADA 2107, (1989), 5.500,-. ☎(0-85)66-12-466. 1100139

ŁADA 2107, (1991), raty, 6.000,-. ☎0604/255-513. 1100138

123 300 D automat (1981) wspomaganie, centralny zamek, stan bdb. 10.000 zł. ☎(0-87)427-60-28. 1099613

126 (1985) 2,8B +gaz, automat, centralny zamek, alufelgi, stan bdb. 19.000 zł. ☎(0-87)523-47-95. 1100179

190, 2,5D, (1989), 26.000,-. ☎(0-85)675-05-89. 1100342

190, 2,5D, składak, 26.000,-. ☎73-23-512, ☎67-50-589. 1100179

190 2,0B (1988). 20.000 zł. ☎(0-86)186-944. 1100409

309D, max, (1995), składak, idealny, 40.500,-. ☎(0-85)67-62-154. 1100415

310D (1994) ABS, wspomaganie. 48.000 zł. ☎(0-85)663-23-06. 1100167

MERCEDES 190, 2,0D, biały, 21.500 zł. ☎(0-85)74-33-077. 1100150

MERCEDES 190D, (1985), 18.000,-. ☎(0-85)711-31-18. 1100149

MERCEDES MB 100D, (1990), 21.000,-. ☎(0-87)567-61-27. 1100146

MITSUBISHI

SIEDMIOOSOBOWY van, 1,8D, (1990), wymieniony silnik, 20.500,-. ☎(0-85)67-62-154. 1100168

NISSAN

MICRA 1,2, 1990, po wypadku, na części, 2200 zł. ☎(0-85)6755-198. 1100576

SHERRY 1,2, 1980, st. db, 2500 zł - lub zamiana. ☎(0-85)7194-705. 1100806

NYSA

1980, 5000 zł. ☎(0-85)715-62-84. 1100721

(1987). 2.500 zł. ☎(0-85)741-84-32. 1099846

POLONEZ/FSO

1,5 (1989) wiśnia, pilnie. 4.600 zł. ☎(0-87)523-99-28. 1100358

1,5 GLE. 6.800 zł. ☎(0-85)683-36-53. 1100120

1500 (1993) garażowany. 8.500 zł. ☎(0-87)629-83-67. 1099972

1600 (1988) biały. 3.800 zł. ☎(0-87)568-57-19. 1100359

Auto - Komis
"DAN-POL"
 Suwałki, ul. Przytorowa 21
 (naprzeciwko Dworca PKS)
 tel. (0-87) 565-11-52

* Opel Kadett 1,6D 1984 r. 5.900 zł
 * Fiat 126p 1992 r. 5.500 zł
 * VW Passat 1989 r. 17.500 zł
 * Fiat 125 p 1987 r. 3.200 zł
 * Fiat 125 p 1987 r. 2.900 zł
 * Polonez 1992 r. 6.500 zł
 * Audi 100 1989 r. 14.700 zł
 * Mercedes 207 D 1982 r. 13.500 zł
 * Mercedes 207 D 1984 r. 14.500 zł

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA, RATY
 Całodobowy parking strzeżony
ZAPRASZAMY !!!

CARO, 15, 1994, 11700 zł. ☎(0-87)621-22-03. 1100245

CARO, 1991, 6500 zł. ☎(0-87)568-57-22. 1100157

CARO, 1992, lub zamiana. ☎(0-85)71-82-237. 1100750

CARO, 1996, 25000 km, 14200 zł. ☎(0-87)621-22-03. 1100244

CARO 1,6 (1993). Suwałki, ☎(0-87)567-98-41. 204669

CARO plus, (1996), I rej. (1998), 14.000,-. ☎(0-86)775-848. 1100161

POLONEZ, (1985), kość słoniowa, 2.000,-. ☎(0-85)74-13-924. 1100156

POLONEZ, (1992), 6.200,-. ☎(0-85)65-01-532. 1100160

POLONEZ 1,6 (1987). Szary, 3.200,- Suwałki, ☎(0-87)567-28-10. 204670

POLONEZ 16 GLi, (1994), koniak, 10.500,-. ☎0602/780-795. 1100176

POLONEZ atu, 1,4 GLi, (196), 16.200,-. ☎(0-89)655-71-51. 1100154

POLONEZ caro, (1994), stan bdb. 10.400,-. ☎(0-85)730-52-04. 1100171

TRUCK 1,9D (1992). 7.300 zł. ☎(0-86)711-822. 1100740

TRUCK po wypadku, na części (1989). 1.000 zł. ☎(0-85)718-23-76. 1100434

PONTIAC

LA mans (opel kadett), 1988, 1,6, b, czerwony, 3 drzwi, 11000 zł. ☎(0-85)655-56-59. 1100640

RENAULT

11 (1984) 1,4 stan bdb, zadbane, granatowy metalik. 7.500 zł. ☎(0-86)762-104. 1100278

9 1,4 (1982) odnowiony, nowe opony, hak. 7.500 zł. ☎(0-85)653-45-95. 1089912

MEGAN coupe (1997) szyberdach elektryczny. 40.000 zł. ☎0-602-331-087. 1089933

RENAULT clio, 1,2, (1991), 14.900,-. ☎(0-85)654-32-34. 1100174

RENAULT safrane, (1993), 2,2, 54.000 km, ABS, elektryka, 29.500,-. ☎(0-85)655-69-68. 1100175

TRAFFIC bus, 2100 D (1987), stan bdb, wiśniowy. 9.700 zł. ☎(0-87)565-17-60. 1098835

ROBUR

LD 3000, plancka, 1990, 70000 km, 6000 zł. ☎radio tel. 975 prosić 224 wieczorem. 1097778

LD 3001, 1986, diesel, kontener, 112000 km, 4000 zł. ☎(0-87)5673-440. 1100647

ROVER

416 (1996) 18 tys. km, skóra, klimatyzacja, elektryka, alufelgi. 43.000 zł. ☎(0-86)713-295, 711-538. 1100449

SEAT

IBIZA 1,2 (1986) z powodu wyjazdu. 6.000 zł. ☎(0-85)744-47-87. 1100112

SEAT toledo, 1,6GL, (1994), 23.500,-. ☎(0-85)716-83-29. 1100178

SKODA

105 (1988). 3.600 zł. ☎(0-85)732-10-02. 1099856

105S (1982) +nowy hak holowniczy. 1.000 zł. ☎(0-85)711-50-30. 1100000

FAVORIT 135L (1992) stan bdb, właściciel. 10.700 zł. ☎(0-85)745-24-97. 1100414

FAVORIT (1991). 11.200 zł. ☎(0-85)716-23-91. 1100113

STAR

200 (1984) długi wywrot, pod plancką. 7.500 zł. ☎(0-86)166-576 wieczorem. 1100255

200 3W (1985). 10.500 zł. ☎(0-87)565-32-64. 1098834

200 3W (1985) stan bdb. 10.500 zł. ☎(0-87)565-32-64. 1099703

200 stan bdb, wspomaganie lub zamienię na osobowy. 8.500 zł. ☎(0-87)566-70-82 po 20.00. 1100355

28, 1984, st. bdb, lub na części, 2000 zł. ☎(0-85)66-11-375. 1100625

KABINA Star-28. 1.000,-. ☎(0-87)644-76-07. 204667

SKRZYNIOWY, silnik Leyland, kabina star 200, 7000 zł. (0-87)610-36-89. 1100242

STAR 1142, (1990), plancka, spojery, stan bdb, 34.000,-. ☎(0-85)66-21-076. 1100188

STAR L 200, składak 1997, izoterma, 21000 zł. ☎(0-86)71-76-38. 1100608

SUZUKI

SWIFT 1,0 (1993) 5 drzwi, atrakcyjny, 17.000 zł. ☎(0-85)7413-240. 1066138

TATRA

148 F 1, 22000 zł. ☎(0-87)523-86-23. 1100183

TOYOTA

COROLLA 1,6 16V, bezwypadkowa, bogato wyposażona, mały przebieg. 38.000 zł. ☎(0-85)743-19-37. 1100109

PASEO (1992) wspomaganie, alufelgi, klimatyzacja lub zamienię na tańszy. 24.000 zł. ☎(0-85)653-58-25, 0-602-732-253. 1100281

TRABANT

POLO kombi stan dobry. 5.000 zł. ☎(0-85)661-25-79. 1099217

WARTBURG

1200 zł. ☎(0-87)615-58-37. 1100023

WOŁGA

2,5 (1977) stan dobry. 7.000 zł. ☎(0-85)716-34-85. 1100769

VOLKSWAGEN

BUS LT 31 (1977) benzyna, gaz, stan dobry. 11.000 zł. ☎(0-87)566-33-61. 1100510

GOLF 1,6 D, 1988, 3 drzwi, 5 biegów, 13800 zł. ☎(0-87)610-36-89. 1100241

GOLF 1500 (1989). 13.500 zł. ☎(0-86)703-143. 1100104

GOLF I, 1,5 D, 4500 zł. ☎(0-86)73-16-44. 1100601

GOLF II, 1,8 b, 1989, ok. 16000 zł. ☎(0-85)719-19-47. 1100474

GOLF II, 1600, 1989, 8000 zł. (0-87)615-24-12. 1100250

JETTA, 1,6 D, 1988, czerwony, 5 biegów, 15800 zł. ☎(0-87)610-36-89. 1100240

JETTA, 1991, zamiana na tańszy, 19900 zł. ☎(0-85)730-93-82. 1100636

JETTA, (X1991), zamiana, 19.900,-. ☎(0-85)730-93-82. 1100185

PASSAT, 1984, kombi, 1,6, 1100 USD, białe tabl. ☎(0-85)6812-695; 6812-712. 1100111

PASSAT, 1985, 7000 zł. (0-86)72-87-12. 1099208

PASSAT, (1991), 1,8, 19.300,-. ☎(0-85)74-37-57. 1100186

PASSAT 1,5D (1986) składak kombi lub zamienię na większy. 12.000 zł. ☎(0-87)423-42-44. 1100350

PASSAT 1,6B po wypadku lub zamienię. 1.200 zł. ☎(0-86)728-300. 1100681

PASSAT 1,6D kombi (1987) stan bdb. 15.500 zł. ☎(0-87)643-39-87. 1100440

PASSAT 1,8 kombi (1990). 20.500 zł. ☎0-602-652-509. 1099642

PASSAT (1978). 2.000 zł. ☎(0-87)566-70-82 po 20.00. 1100356

PASSAT (1978) 1,6 B +silnik diesel. 2.000 zł. ☎(0-85)712-14-95. 1099887

POLO 1,0B (1993), stan bdb. 15.000 zł. ☎(0-87)565-71-54. 1099616

POLO fox, 1996, zielony, klima, elektr., c.z., hak, st. bdb, lub zamiana na poloneza, 1992; 30500 zł. ☎(0-87)610-05-84. 1100656

TRANSPORTER, 1984, 1500,, 13500 zł. ☎(0-87)566-42-15. 1100044

TRANSPORTER 1,6D (1985) stan bdb. 13.500 zł. ☎(0-86)783-150. 1099959

ASTRA CLASSIC

DBA X DWA!

DBA O CIEBIE

Dwie poduszki powietrzne w wyposażeniu standardowym.

DBA O KIESZEŃ

Po raz pierwszy w Polsce – dwuletni pakiet ubezpieczeniowy OC, AC, KR, NW, MOTO ASSISTANCE – pierwszy rok bezpłatnie.



OPEL

ZAPRASZAMY

SERWIS OBSŁUGI SAMOCHODÓW:
 Krupniki 25, 15-641 Białystok 13, tel. (085) 661-68-02, 661-47-87, fax 661-78-41

SALONY SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW:
 Krupniki 25, 15-641 Białystok 13, tel. (085) 661-68-02, 661-47-87, fax 661-78-41
 ul. Zabia 20, 15-448 Białystok, tel. (085) 651-57-27; fax (085) 651-55-71

D1016622

FORD transit (1988). 16.000,-. ☎(0-87)568-80-96. 204671

FORD transit 2,5D max, bliźniaki, 1,5t, (1989), ściana grodziowa, 23.000,-. ☎(0-8

Ceny paliw z dnia 29.12.98 z losowo wybranych stacji benzynowych

Stacja paliw	Etylina 94	Etylina 98	Rb 95	Rb 98	ON	U 95
BIĄŁYSTOK I OKOLICE						
TEXACO ul. 1000-lecia PP całodobowa	1,83	-	1,84	1,95	1,43	-
STATOIL ul. Słonecznikowa całodobowa	1,83	2,06	1,83	1,95	1,43	-
PETROCHEMIA PŁOCK ul. Wysockiego całodobowa	1,83	-	1,83	1,95	1,43	-
CPN ul. Kawalerska całodobowa	1,90	-	1,88	2,04	1,48	1,88
RAFINERIA GDANSK Złotora k.Białegostoku całodobowa	1,87	-	1,85	1,98	1,44	-
PREEM Porosły k.Białegostoku całodobowa	-	-	1,81	1,99	1,42	1,83
PHU „WIMEX” ul. Kombatantów 4 Zacisze 3	1,78	-	1,77	-	1,38	-
ŁÓDŹ I OKOLICE						
STATOIL al. Legionów całodobowa	1,84	2,04	1,84	2,04	1,43	-
STACJA PALIW ul. Poznańska od 6.00 do 19.00	1,83	-	1,80	-	1,41	-
RAFINERIA GDANSK ul. Nowogrodzka całodobowa	1,83	-	1,80	2,00	1,40	-
PETROCHEMIA PŁOCK Wygoda całodobowa	1,86	-	1,84	-	1,40	-
STACJA PALIW Kolno ul. Kolejowa od 7.00 do 19.00	1,83	-	1,81	-	1,45	-
„HESS” Zambrów al. Wojska Polskiego całodobowa	1,85	-	1,82	2,00	1,43	-
PETROCHEMIA PŁOCK Wysokie Mazowieckie od 6.00 do 23.00	1,82	-	1,80	-	1,40	-
„AFOR” s.c. Ciechanowiec ul. Drohicka od 7.00 do 19.00	1,84	-	1,82	-	1,42	-
SUWAŁKI I OKOLICE						
TEXACO ul. Pułaskiego całodobowa	1,85	-	1,85	2,01	1,44	-
STATOIL ul. Pułaskiego całodobowa	1,85	2,06	1,84	2,01	1,44	-
„ORTUS” PETROCHEMIA PŁOCK ul. Mickiewicza całodobowa	1,83	-	1,83	1,95	1,43	-
STACJA PALIW „KARP” ul. Sejneńska całodobowa	1,85	-	1,84	2,00	1,44	1,84
„TAPIRO” RAFINERIA GDANSKA ul. Pułaskiego całodobowa	1,86	-	1,85	2,02	1,45	1,86
STACJA PALIW s.c. S. i T. Dobkowsky Augustów, ul. Wojska Polskiego 69a całodobowa	1,85	-	1,84	1,98	1,45	-
STACJA PALIW „Transbud Elk” punkt sprzedaży SEJNY, ul. Łąkowa 5 całodobowa	1,84	-	1,84	-	1,42	-

VW golf 19TDI, (1995), okazja, 35.000,-, ☎(0-86)70-30-81.

VW jetta 1.6 wtrysk (1988), autoalarm, gaz, zabany. 13.500 zł. ☎(0-87)567-59-48.

☐ VOLVO

VOLVO 340D, (1988), 7.200,-, ☎(0-85)814-12-87.

☐ ZASTAWA

1100 P (1980) stan dobry. 1.200 zł. ☎(0-85)716-34-85.

ZASTAWY dwie, na chodzie, zarejestrowane. 1000 zł/szt. ☎(0-85)721-80-43.

☐ ŻUK

11 B, plancka, 68000 km, 1990, 6000 zł. ☎radio tel. 975 prosić 224 wieczorem.

(1979) zarejestrowany. 1.100 zł. ☎(0-85)711-13-43.

A-11, oplandekowany, raty, 7500 zł. ☎(0-87)421-89-11.

BLASZAK (1984) 66 tys. km. 2.800 zł. ☎(0-86)720-149, 720-050.

IZOTERMA, (1989), 8.000,-, ☎(0-85)74-45-913.

NA części lub w całości, od 20 zł. ☎(0-85)730-41-26.

SKRZYNIOWY, gaz, 1988, 4000 zł. Miodowa 6, Białystok.

SKRZYNIOWY, plancka (1988). 3.700 zł. Godlewo-Bački 3, 18-325 Boguty.

SKRZYNIOWY, po remoncie, 2700 zł. ☎(0-85)643-41-50.

☐ INNE

ARO z silnikiem diesla 2,3 opel, atrakcyjny wygląd, srebrny metalik. 6.400 zł. ☎(0-87)523-47-95.

IFA "L-60", (1989), oplandekowana. Na podzespołach mana, ☎(0-85)65-02-199, ☎0602/557-199.

IŻ-49 (1956) stan bdb. 1.200 zł. ☎(0-85)711-50-30.

LIAZ skoda (1978) wywrotka + przyczepa 10, typ Szarpen (1989). 13.000 zł. ☎(0-85)737-73-54.

RAF bus, osobowo-ciężarowy (1990) lub zamienię na ciągnik, poloneza, inne. 10.000 zł. ☎(0-87)641-42-50.

YUGO nowy, promocja, zamiana, raty. 17.000 zł. ☎(0-85)654-73-34, 651-22-73.

ZAMINIENIE

FORD scoprio 1991, niebieski met., na ładę, poloneza. ☎0602-59-89-71.

FORD sierra 1,6, 1983, 7000 zł - lub zamiana na sam. o mniejszej poj. silnika. ☎(0-86)703-114.

HYUNDAI pony (1991) stan techniczny dobry na większy z dopłatą. ☎(0-86)724-340 po 20.00.

IŻ-49 (1956) stan bdb na żuka izotermę, dopłatę. ☎(0-85)711-50-30.

NYSE po remoncie na fiata 126p. ☎(0-85)716-48-32, ☎0-601-667-079.

POLONEZ na przyczepę wywrotkę. ☎(0-85)719-40-03.

RENAULT traffic bus, 2100 D (1987), stan bdb, wiśniowy na osobowy do 16000 zł. ☎(0-87)565-17-60.

VW passat 1,6D kombi (1987) stan bdb na golf, polo. ☎(0-87)643-39-87.

CZĘŚCI

ALUFELGI do forda z mało używanymi oponami 185/60 R 14, 4 szt. 1.200 zł. ☎(0-86)716-230.

BLACHARKA, szyby, podzespoły: niwy, oki, tawrii, lady, moskwicza, samary, od 10,-. ☎(0-85)744-17-19.

BLACHARKA, szyby, podzespoły: niwy, oki, moskwicza, samary, tawrii, lady, od 10 zł. ☎(0-85)744-17-19.

CHŁODNIA typowa star, 500 zł; części multicara od 10 zł. ☎(0-87)644-92-20.

DO audi zderzaki, lampy, podzespoły. 50 -150 zł. ☎(0-85)741-82-89.

DO daci 1300p z demontażu, od 5 do 500 zł. ☎(0-85)654-33-65 po 16.00.

DO fiata 126p - alternatory, silniki, zderzaki i szyby, od 5 do 150 zł. ☎(0-85)743-19-57.

DO fiata 1500, od 10 zł. ☎(0-85)74-47-058.

DO fiata uno z rozbiórki i silnik do lady 1600. 5-800 zł. ☎(0-85)653-84-21.

DO forda escorta 1,4 i skrzynia pięciobiegowa (1990) uszkodzona obudowa. 200 zł. ☎(0-85)661-29-51.

DO forda escorta, skrzynia, silnik rozrusznik, 850 zł. ☎(0-87)615-23-21.

DO forda grenady wszystkie części. 10 -1.000 zł. ☎(0-85)741-82-89.

DO FSO 1500, 5 -20 zł. ☎(0-85)745-28-14.

DO jelicza: kabina, skrzynia, most, wały, tahografy, wywrot, inne ☎(0-87)6414-250.

DO poloneza caro, żuka, nysy. 10 -1.000 zł. ☎(0-85)741-82-89.

DO syreny ponad 60 różnych, nowych części. 560 zł. ☎(0-85)653-45-95.

DO vw rozrusznik, sprzęgło, aparaty, zapłony, gaźniki, inne. 50 -250 zł. ☎(0-85)741-82-89.

DRZWI poloneza caro. tylna kłapa, od 80 zł. ☎(0-87)6414-250.

FELGI do VW lub audi, 4 szt. po 10 zł. ☎(0-85)730-41-26.

GŁOWICA, tylny most i inne do mercedesa 123. 50 -200 zł. ☎0-602-502-831.

HAK do volvo 340, 100 zł. ☎(0-85)74-631-45.

HAK holowniczy. 95 zł. ☎(0-85)718-51-34.

INSTALACJA gazowa do samochodu osobowego, fabrycznie nowa, 300 zł. ☎(0-85)741-32-40.

IZOTERMA 5,30 m, wspom., tylny most, przednie zawieszenie, od 100 zł. ☎(0-86)71-76-38.

KABINA kamaz 2500 zł. ☎(0-87)523-86-23.

KABINA star, 1000 zł. ☎(0-87)644-92-20.

KOŁA do forda fiesty i toyoty. 50 zł/szt. D. Socik, Czerwone 100 k/Kolna.

KOMPLET kół do CC 145/70 x 13 na alufelgach, 1.200 zł. ☎(0-85)7413-240.

KUPIE opony 175x14C. ☎0-604-862-671.

KUPIE silnik ze skrzynią biegów do trabanta, stan dobry, do 300 zł. ☎(0-87)641-93-31.

KUPIE skrzynię do mitsubishi galant, 1,6 b. ☎(0-85)7431-712.

KUPIE tylne błotniki do samochodu uaz. ☎(0-87)566-33-61.

LEWE drzwi przód i progi, nowe do wartburga 353. 150 zł. ☎(0-85)741-11-33.

ŁADA 2106 1500 komplet drzwi, po 50 zł., maska przednia, tylna 50 zł., skrzynia biegów 150 zł., szyby 30 zł. ☎(0-85)743-31-62.

ŁADA 2107, błotniki, tłumik, opony, od 20 zł. ☎(0-85)6614-197.

NOWY rozrusznik do fiata 126p, 200 zł. ☎(0-85)620-10-27.

OPONY zimowe, nowe, zachodnie, 175 R13, na felgach opła. 800 zł. ☎(0-85)712-11-04.

OPONY zimowe Michelin 175 R14, 5 szt., na felgach BMW. 1.000 zł. ☎0-90-326-915.

OŚ przyczepy 10t. 500 zł. ☎(0-85)718-30-20.

PODNOŚNIK "duża żaba". 150 zł. ☎(0-85)743-31-62.

POKROWCE futrzane do lady samara, 200 zł. ☎(0-85)741-32-40.

POKRYWA silnika lady 1500. 100 zł. ☎(0-86)724-745.

PRZEDNIE zawieszenie do kamaza, nowe. 2.200 zł. ☎(0-87)644-79-43.

PRZEDNIE zawieszenie, tylny most do avi, nowe. 3.000 zł. ☎(0-87)644-79-43.

SILNIK +skrzynia alfa romeo 1300. 1.000 zł. ☎(0-85)650-15-07.

SILNIK do fiata 125p, 300 zł. ☎(0-85)743-19-57.

SILNIK do forda 2,5d, 2,0 V6B. 1.000 -2.000 zł. ☎(0-85)741-82-89.

SILNIK do żuka 600 zł; przednie zawieszenie 250 zł; skrzynia 3 - 200 zł. ☎(0-85)715-62-84.

SILNIK golf 1,6 D, 2100 zł. ☎(0-86)178-524.

SILNIK koparki T 74/2, skrzynia ład. przyczepy, plug, od 700 zł. ☎(0-87)6414-250.

SILNIK mercedesa 250E (1978) kompletny, na chodzie, udokumentowany, mały przebieg. 1.800 zł. ☎(0-85)711-21-50.

SILNIK vw, audi 1,6B. 800 zł. ☎(0-86)728-300.

SILNIK żuka F21. 1.200 zł. ☎(0-85)741-82-89.

SKRZYNIA biegów do kamaza. 2.500 zł. ☎(0-87)523-86-23.

SZYBA przednia VV jetta, kłapa silnika 180 zł; kłapa silnika citroen BX 100 zł. ☎(0-85)74-631-45.

SZYBY przednie do nysy. 85 zł/szt. ☎(0-85)718-82-23 po 15.00.

TYLNY most Star 200. 1.200 zł. ☎(0-86)717-625.

UŻYWANE części nadwozia do kadetta, jetta, golf 1 i II, taurusa, od 50 zł. ☎(0-87)523-47-95.

ZDERZAKI tylny i czarny do renault magane. 300 zł. ☎(0-85)651-74-71.

INNE

AUTOSYSTEM Daewoo 6 rat sprzedam. ok. 2.500 zł. ☎(0-86)712-518 po 18.00.

KUPIE fotelik dziecienny do samochodu. ☎(0-85)730-41-26 po 20.00.

KUPIE fotelik samochodowy. ☎(0-85)0602-663-296.

KUPIE wyposażenie zakładu wulkanizacyjnego. Augustów, ☎(0-87)643-38-44.

ŁADOWACZ Troll. 5.000 zł. ☎(0-86)187-419.

ŁADOWARKA Fadroma Ł 220 (1988). 69.000 zł. ☎(0-86)750-569.

NACZEPA HLF bez skrzyni ładunkowej, dokumenty. 1.300 zł. ☎0-604-800-379.

NACZEPA "Lag" 31 palet, (1987.12.), poduszka, plancka, 35.200,-, ☎(0-85)65-02-199, ☎0602/557-199.

NACZEPA rosyjska GKB (1980). 1.300 zł. ☎(0-85)718-30-20.

ODSPRZEDAM raty w Auto system Daewoo z przyznany polonezem, ok. 5000 zł. ☎(0-85)744-20-69.

PŁUG do odśnieżania, skrzynia ładunkowa do stara, od 2000 zł. ☎(0-87)6414-250.

PRZYZCZEPA 3 osie brandys, (1987), 16.000,-, ☎(0-85)712-18-05.

PRZYZCZEPA 4,5t wywrotka, stan idealny. 4.900 zł. Godlewo-Bački 3, 18-325 Boguty.

PRZYZCZEPA 6t, (1987), sztywna, 3.500,-. ☎(0-85)683-45-65.

PRZYZCZEPA 6 t do remontu. 12.000 zł. ☎(0-85)744-53-54.

PRZYZCZEPA D-83 (1981). 2.500 zł. ☎(0-85)718-48-78.

PRZYZCZEPA D 55, wywrotka (1988). 8.500 zł. ☎(0-87)566-70-82 po 20.00.

PRZYZCZEPA sam. kupię. ☎(0-85)7125-744.

PRZYZCZEPA Szap 10 t (1986). 6.500 zł. ☎(0-85)718-48-78.

PRZYZCZEPA wywrotka 4,5 t. 4.000 zł. ☎(0-85)721-80-86.

PRZYZCZEPĘ 6 ton, wywrotkę, (1989), rozsiwacz RCW, ☎(0-86)71-76-08.

PRZYZCZEPKA. 200 zł. ☎(0-85)745-13-51.

PRZYZCZEPKA do samochodu osobowego 110x180, na kołach 14, nowa, bory aluminiowe, czerwona, 1.200 zł. ☎(0-86)725-169.

PRZYZCZEPKA do samochodu 500 zł. ☎(0-85)675-09-48.

PRZYZCZEPKA sam., tokarka, autotransformator. ☎(0-85)741-86-59.

PRZYZCZEPKA sam. z plancką, 1100 zł. ☎(0-85)711-41-66.

RADIO taxi O.K. 96-26, szpawkówka, MAXON +ewentualnie taksometr Cezar. ☎0-602-129-447.

NAUKA

ANGIELSKI, studentka NKJA - korepetycje, 20 zł/h. ☎(0-85)653-08-95.

ANGIELSKI początkującym, 17 zł/h. ☎(0-85)6633-926.

EGZAMINY - prawo, historia. ☎(0-85)742-72-52.

JEZYK polski, korepetycje, tylko podstawówka. 10 zł/h. ☎(0-85)743-76-84.

KOREPETYCJE i tłumaczenia - angielski, ok. 25 zł/godz. ☎0-604-805-792.

KOREPETYCJE z angielskiego. 20 zł/h. FCE i matura. ☎(0-85)744-71-02.

KOREPETYCJE z angielskiego, matura, FCE. 20 zł/h. ☎(0-85)744-71-02.

KOREPETYCJE z matematyki, fizyki i chemii u magistra matematyki. 17 zł/h. ☎(0-85)744-87-35.

MATEMATYKA. 15 zł/h. ☎(0-85)753-37-09.

MŁODA kobieta jest zainteresowana zdobyciem kwalifikacji w zawodzie kosmetyczki. ☎(0-85)65-42-993.

MAŁE mieszkanie IIIp, Łomża, Kolno. ☎(0-87)643-41-37.

OK. 50 mkw. I p., 3-pokoje, z realizacją nawet do roku. ☎(0-85)661-19-39.

W Białymstoku, do 40.000 zł. ☎(0-85)715-32-56.

SPRZEDAM

3-POKOJOWE, 58 mkw. z wyposażeniem, Zambrów. 12.800 zł/mkw. ☎(0-86)713-295, 711-538.

36 mkw., Augustów, p, 60000 zł. ☎(0-87)643-41-37.

37 mkw. bezczynszowe. 23.000 zł. Sokoly, ul. Kolejowa 33 m 4.

4-POKOJOWE, atrakcyjne, cegła, garderoba. 110.000 zł. ☎(0-85)743-28-95.

48 mkw., 68000 zł. ☎(0-85)7320-848.

60,5 mkw., 3 pokoje, IV p., os. Białostoczek. 75.000 zł. ☎(0-85)6517-516.

60 mkw. w Bielsku Podlaskim zamiana na mniejsze. ☎(0-85)730-41-26.

ATRAKCYJNE 60 mkw. I p. w bloku 4-piętrowym, pokój dzienny z aneksem kuchennym +3 sypialnie. 77.000 zł. ☎(0-85)661-40-77.

ATRAKCYJNE 60 mkw. w Bielsku Podlaskim, 1050 zł/mkw. ☎(0-85)730-41-26.

CZTEROPOKOJOWE 60 mkw., Sokółka IIIp, Pocztowa 3, 1150 zł. ☎(0-85)74-37-684.

KAWALERKA 31,5 mkw. przy ul. Orzeszkowej. 46.000 zł. ☎(0-85)743-28-95.

M-2, 43 mkw., wysoki parter, Suwałki. 44.000 zł. ☎(0-85)565-73-45.

MIESZKANIE M-5, IV piętro. 70.000,- ☎(0-87)567-49-81 po 16.00.

TRZYPKOJOWE, 1200 zł/mkw., raty. ☎(0-85)661-33-38.

WYSOKIE Mazowieckie, M-4, wykończone, IIIp, 67000 zł. ☎(0-85)655-27-12.

ZAMINIENIĘ

KLEOSIN, spółdzielcze 73 mkw. na dwa mniejsze. ☎(0-85)663-10-95.

ŁOMŻA, M-5, własnościowe, komfortowe na mniejsze. ☎(0-86)184-686 po 17.00.

ŁOMŻA, M-5, własnościowe, komfortowe na domek jednorodzinny. ☎(0-86)184-686 po 17.00.

SPÓŁDZIELCZE 60 mkw. 4 pokoje na dwa pokoje lub dwie kawalerki. ☎(0-85)719-18-42.

WŁASNOŚCIOWE-trypokojowe, parter w Suwałkach zamienię na Białystok. ☎(0-87)565-56-24 po 16.00.

WŁASNOŚCIOWE 72 mkw. na mniejsze w Elku, Augustowie. ☎(0-87)610-93-62.

WYNAJME

2-POKOJOWE, w centrum. 500 zł. ☎(0-85)675-35-55.

2-POKOJOWE. 250 zł +czynsz. ☎(0-85)716-94-51.

CHŁOPCOM stancja. 150 zł/osoba. ☎(0-85)653-98-86.

DOM w Waliach, 28 km od Białegostoku, bez opłat, tylko za opiekę. ☎(0-85)661-54-83.

DWUPOKOJOWE, wykończone, 550 zł. ☎(0-85)6546-341.

M-3 umeblowane, opłata za rok z góry. 6.000 zł. ☎(0-85)675-58-70.

M-4 w Łomży. 190 zł. ☎(0-86)179-312.

PANIOM niepalącym, 150 zł. ☎(0-85)6762-001.

POKÓJ, 140 zł. ☎(0-85)743-75-07.

POKÓJ umeblowany. 180 zł. ☎(0-85)676-21-93.

POSZUKUJĘ kawalerki, Suwałki. ☎(0-85)711-28-96.

PRZYJMĘ studentkę (samodzielny pokój). ☎(0-85)6753-431 po 16.00.

ZA konserwację domu przyjmę na stancję. ☎(0-87)566-70-82 po 20.00.

DOMY

KUPIĘ

DOM drewniany do rozbiórki. ☎(0-85)6610-001.

SPRZEDAM

140 mkw., budynek gospodarczy, garaż, działka 1.200 mkw. 67.000 USD, do negocjacji. Grajewo. ☎(0-86)722-343.

BLIŹNIAK cały lub pół. 250.000 zł. Łomża. (0-86) 160-058.

DOM, działka 750 mkw., punkt handlowy w centrum Suwałk. 170.000,- ☎(0-87)566-63-61.

DOM 4 km od Białegostoku. 72.000 zł. ☎0-604-804-366.

DOM drewniany, bud. gosp., działka 2500/mkw., 8 km od Augustowa, 37000 zł. ☎(0-85)643-41-50.

DOM murowany, plac 350 mkw., budynki gospodarcze. Bielsk Podlaski. 35.000 zł. ☎(0-85)682-58-49.

DOM piętrowy, bud. gosp., 5 ha ziemi, Suwałki, 170000 zł. ☎(0-87)566-28-75.

DOM w Bielsku Podlaskim, ul. Obozowa 8. 42.000 zł. ☎(0-85)730-85-13.

DOM wśród jezior, 0,25 ziemi, 30000 zł. ☎(0-85)620-10-27.

DOM z budynkiem gospodarczym w Łapach Osse. 130.000 zł. ☎(0-85)814-16-55.

WOLNO STOJĄCY, murowany, działka 500 mkw. w Wasilkowie. 25.000 zł. ☎(0-85)719-18-42.

ZAMINIENIĘ

DOM 4 km od Białegostoku na mieszkanie w bloku. ☎0-604-804-366.

DOM w Bielsku Podlaskim, ul. Obozowa 8 na mieszkanie dwupokojowe z możliwością dopłaty do komfortu. ☎(0-85)730-85-13.

LOKALE UŻYTKOWE

SPRZEDAM

GARAŻ murowany, Gołdap, Dolna, 10000 zł oraz lokal użytkowy 28 mkw. 250 zł/mkw., Paderewskiego 13. ☎(0-85)654-00-23 po 15.00.

GARAŻ w Elku. 10.000 zł. ☎(0-87)620-08-19.

GARAŻ w Suwałkach przy ul. Moniuszki. 7.500 zł. ☎(0-87)565-07-45.

LOKAL centrum Suwałk, 1300 zł/mkw. ☎(0-85)567-48-51.

OBIEKT handlowo-magazynowy, 2000 mkw, działka 2,30 ha za Makro, przy szosie Warszawskiej. 50 USD/mkw działki. ☎(0-85)732-32-71.

WYNAJME

100 mkw., na magazyny, śródmieście B-stoku, 800 zł/mc. ☎(0-85)7414-326.

150 mkw. na działalność lub magazyn. 13 zł/mkw. ☎(0-85)661-18-62.

45 mkw., woda, siła, kanał. 400 zł/miesięcznie. Cegielnia Kopłany 19.

600 mkw. z pomieszczeniem socjalnym na hurtownię lub inną działalność w Suwałkach. 5 zł/mkw. miesiąca. ☎(0-87)565-05-56.

GARAŻ murowany z oświetleniem na os. Białostoczek, ul. Gołdapska. 115 zł/miesiąc. ☎(0-85)651-26-82.

GARAŻ na Bojarach, 110 zł/mc. ☎(0-85)7414-326.

GARAŻ w Elku. 80 zł. ☎(0-87)620-08-19.

LOKAL handlowy 65 mkw. do wynajęcia, Suwałki- Północ. ☎(0-87)566-76-71 po 16.00.

LOKAL handlowy do wynajęcia. Lokale mieszkalne w Sejnach do wynajęcia. ☎(0-87)516-52-95, ☎516-37-66.

LOKAL na parterze, 60 mkw. Łomża ul. Bema 15. 1.000 zł. ☎(0-86)184-310 do 16.00, 160-616 po 18.00.

MŁYN. 1.400 zł +VAT. ☎(0-87)427-13-31.

P. C. B. w Koplanach k/Białegostoku, gm. Juchnowiec, posiada do wydzierżawienia pomieszczenie magazynowe, 800 mkw. ☎(0-85)6632-669.

SKLEP w Grajewie, 24 mkw. 200 zł +prąd. ☎(0-86)724-745.

DZIAŁKI

KUPIĘ

BUDOWLANĄ w Dojlidach Górnych. ☎0603-254-310.

SPRZEDAM

1,12 ha ogrodzona, światło, woda, garaż murowany, kierunek Juchnowiec, 0,5 km za Hryniewiczami. 3,5 USD/mkw. ☎(0-85)662-04-12.

1,1 ha uzbrojona, woda, telefon, droga. 5 USD/mkw. Cegielnia Kopłany 19.

10 arów, nad kan. Jeglińskim, 5 km od Pisz, 6,5 zł/mkw. ☎(0-86)18-05-79.

18 ha z zabudowaniami, gm. Łomża. 200.000 zł. ☎(0-86)160-082.

1 ha, Karakule, 0,90 USD/mkw. ☎(0-85)742-63-63.

1 ha działki rolnej we wsi Szczył, 50 km od Białegostoku, 10000 zł. ☎(0-85)653-08-35.

2,79 ha w Nowodworcach, z przepływową wodą, 0,35 USD/mkw. ☎(0-85)742-63-63.

2,7 ha niedaleko Białegostoku, rzeka, las. 0,90 USD/mkw. ☎(0-85)743-28-95.

2.000 mkw lub 1.000 mkw. Bielsk Podlaski. 20 zł/mkw. ☎(0-85)730-29-20 9.00 -17.00, 730-42-79.

2.200 mkw. uzbrojona, zadrzewiona, na wsi domek do remontu 42 mkw. 6 km od Sztabina. 6.500 zł. ☎(0-85)712-91-35.

2400 mkw., budowlana, a prądem, wodą, gazem, droga, 8 km od B-stoku, 4 USD/mkw. ☎(0-85)742-63-63.

2 ha z prawem budowy, Fasty, Dzikowska, 1 USD/mkw. ☎(0-85)742-63-63; 652-26-78.

ATRAKCYJNA działka bud. uzbrojona, 987 mkw., pod B-stokiem, 4 USD/mkw. ☎0602-353-261, 745-33-89.

BUDOWLANA w Niewodnicy Kościelnej, 900 mkw. 21.000 zł. ☎(0-85)743-28-95.

DZIAŁKA 576 mkw., Jaśminowa, Dziesięciny, 10000 USD. ☎(0-85)742-63-63.

DWOREK i stajnię w dwuhektarowym sadzie, działka 7,3 ha, 2700 m dostępem do Jez Rajgrodzkiego, 2,5USD/mkw. ☎(0-85)742-63-63.

DZIAŁKA leśnikową uzbrojoną, 930 mkw., nad zalewem Siemianówka, 20000 zł. ☎(0-85)683-35-49.

DZIAŁKA z pozwoleniem na budowę stacji paliw. 40.000 zł. Łomża. (0-86)160-058.

DZIAŁKI, LETNISKOWE - okolice Sejna, Gib, Płaskiej. ☎(0-87)516-52-95, ☎516-37-66.

DZIAŁKI przy Błękitnej 1 i 3, 900 mkw., z dwoma domkami, 40500 USD. ☎(0-85)742-63-63.

DZIAŁKI rekreacyjne z prawem zabudowy na skraju Puszczy Augustowskiej, 500 m do jeziora. 8 zł/mkw. ☎(0-87)516-36-61.

GOSPODARSTWO rolne, z zabudowaniami Gielczy, 95000 zł. ☎(0-86)71-80-67.

GOSPODARSTWO rolne 16 ha, ze sprzętem rolniczym, obora typowa 254 mkw., 80000 zł. Saki 8.

OGRODZONA 1670 mkw, z budynkiem mieszkalnym 60 mkw. w Augustowie, ul. Wilcza 64. 70.000 zł. ☎(0-87)644-70-10.

OGRÓD z sadem z prawem zabudowy, 10300 mkw. w centrum wsi Krasne, prąd, telefon, 18 km od Suwałk. 60.000 zł. ☎(0-87)679-417 do 21.00.

POLE żwirowe, 10 km od Białegostoku przy trasie przelotowej. 200.000 zł. ☎(0-85)661-18-62.

POLE żwirowe. 700.000 zł. ☎(0-85)650-33-59.

POSIADŁOŚĆ na Mazurach, nad jeziorem, z budynkami ok. 1.000 mkw. 230.000 zł. ☎(0-85)661-53-53.

REKREACYJNO -rolna 80 tys. mkw. z lasem sosnowym, ogrodem, sadem, dostępem do jeziora Zubrowo, we wsi Krasne. 160.000 zł. ☎(0-87)679-417 do 21.00.

SOKÓŁKA, 25 zł/mkw. ☎(0-85)711-31-10.

Z prawem budowy, 634 mkw. w Hajnówce, ul. Gajowa 2104, światło, woda, las, przystanek. 12.000 zł. ☎(0-85)742-63-93.

ZAMINIENIĘ

DZIAŁKA w Księżynie na mieszkanie w bloku. Księżyno 8.

WYDZIERŻAWIĘ

POSZUKUJĘ małego gospodarstwa rolnego z bud. gosp. ☎(0-85)7189-709.

BIURA NIERUCHOMOŚCI

► **ARKA** - Biuro Pośrednictwa Nieruchomościami, ul. Sienkiewicza 1/1, ☎(0-85) 732-91-29.

DOJNOWSKA, nowe, wykończone mieszkania po 1800 zł/mkw.- 33,3 mkw., jednopokojowe; 46,4 mkw., 47,1 mkw. dwupokojowe parter i lp.

DOM Dojlidy Fabryczne, 100 mkw/822 mkw. - 130.000 zł; Dom Raginisa 250 mkw./630 mkw. - 295.000 zł.

DOM Kmicica 200 mkw./500 mkw. - 210.000 zł; Dom Zagłoby 200 mkw./500 mkw. -250.000 zł.

DOM Księżyno, st. surowy, 210 mkw./700 mkw., 80.000 zł.

DOM Starosielce 120 mkw./580 mkw. - 200.000 zł; Dom Zaścianki 110 mkw./500 mkw. - 130.000 zł; dom Zaścianki 250 mkw./800 mkw. 310.000 zł.

DOM Wyżyny 110 mkw./500 mkw., 135.000 zł; Nowe Miasto 65 mkw./500 mkw., 140.000 zł; Kol. Grabówka 110 mkw./450 mkw., 90.000 zł.

DOM Zaściana 70 mkw./1130 mkw. - 110.000 zł; Dom Supraśl, 210 mkw./490 mkw. - 230.000 zł.

DZIAŁKA rol., 3 ha, Sochonie, 50000 zł; kol. Ignatki, 2,90 ha, 3,5 USD/mkw; kol. Leńce, 7700 mkw., 1 zł/mkw.

LOKAL 35 mkw., Ziota, 50000 zł; 250 mkw., Wyszyńskiego 335.000 zł; Bażantarnia 9000 mkw., z magazynami, 2.000.000 zł.

STOLECZNA, trypokojowe, 57 mkw. IVp, 69000 zł; 58 mkw., IVp, Młynowa, trypokojowe, 170.000 zł; Pułaskiego, trypokojowe, 59 mkw., p, 105.000 zł.

SZEREGÓWKA Wysokiego 90 mkw./250 mkw. - 130.000 zł; Szeregówka Dziesięciny 170 mkw./300 mkw. - 200.000 zł.

TUWIMA, jednopokojowe, 36 mkw., IIIp, 46000 zł; 44 mkw., IIIp, Narewska, trypokojowe, 63000 zł; 48 mkw., IVp, Chrobrego, trypokojowe, 65000 zł.

WIEJSKA czteropokojowe, 77 mkw., IVp, 100.000 zł.

► **LOCUM** - 16-400 Suwałki, ul. Utrata 2b, tel./fax (0-87) 5663-512; 19-400 Olecko, ul. Plac Wolności 4/4, tel./fax (0-87) 520-20-73.

DOM wolno stojący - Suwałki os. Kłasztorna - murowany, dach dwuspadowy, 180 mkw., ogrzewanie centralne olejowe, garaż na 3 samochody, działki 1154 mkw., 250.000 zł.

DOM wolno stojący - Przerośl, murowany, dach dwuspadowy, 360 mkw., ogrzewanie centr., budynek podpiwniczony, garaż, działka 1,86 ha, 190000 zł.

DOM wolno stojący - Suwałki os. Kłasztorna, murowany, 120 mkw., ogrzewanie piecowe, działka 568 mkw., garaż, warsztat samochodowy, możliwość oddzielnego zakupu, 70000 zł. dom 100000 zł.

DOM w stanie surowym - Suwałki, os. Buczka, murowany, wolno stojący, 190 mkw., garaż, budynek gosp., działka 572 mkw., st. surowy zamknięty, 100.000 zł.

DOM w zabudowie szeregowej, Suwałki, os. Kolejowe, murowany, dach kryty eternitem, 110 mkw., działka 505 mkw., 130000 zł.

► **TRANSAKCJA** - Suwałki, ul. Kościuszki 120, ☎(0-87) 5665-614.

BUDYNEK produkcyjno-handlowy, 400 mkw., działka 1200 mkw., dobra lokalizacja, 300.000 zł.

DZIAŁKI bud. w Bakalarzewie, 734 mkw., 2032 mkw., 17000 zł i 15000 zł.

HALA magazynowa, 900 mkw., możliwość podzielenia na mniejsze pomieszczenia, działka 1,20, 80000 USD.

KOMFORTOWY dom na os. Polna, 150 mkw., działka 800 mkw., 230000 zł.

SIEDLIŚKO wiejskie k. Liniaka, 0,87 ha, dom drewniany do remontu, 15000 zł.

► **A. J. Jabłoński** - Białystok, ul. Lipowa 12/20, ☎(0-85) 744-52-77.

BEZPŁATNIE przyjmujemy oferty sprzedaży i wynajmu nieruchomości.

KOMFORTOWA szeregówka, parter willi do wynajęcia, od 1.01.99.

KOMPLEKSOWE remonty - niemiecka dokładność - ceny promocyjne.

PILNIE kupimy działkę ok. 1000 mkw. usługowo-handlową w rejonie os. Mickiewicza, Dojlid.

PILNIE kupimy działkę usł.-handlową przy szosie do W-wy.

POSZUKUJEMY komf. umeblowanego, czteropokojowego mieszkania do wynajęcia, od zaraz.

PROJEKTY tech. domów od 700 zł.

SPRZEDAMY dwupokojowe, 40 mkw., p, Sienkiewicza.

4UWAGA - Prezentacja filmowa w naszym biurze. Zapraszamy do ich obejrzenia i podjęcia trafnych decyzji.

► **AMICUS W. Karpiński i Spółka S. J**

SPRZEDAŻ działki - Branickiego 888 mkw., usługowa oraz Skorupy 3200 mkw., pod budownictwo szeregowę.

1097602

AGENCJA Nieruchomości "THEO s.c." ul. 3 Maja 4, 16-300 Augustów, tel./fax (0-87)643-54-96.

1065217

AGENCJA poszukuje małych mieszkań - do 40 mkw. w Augustowie na sprzedaż, wynajem.

1082989

DZIAŁKI bud. od 9-17 USD/mkw.

1082987

DZIAŁKI rekr. nad jez. wieś Kopanica, gm. Nowinka.

1100804

MIESZKANIE 60 mkw. w Augustowie - 75000 zł.

1082985

MIESZKANIE 72,2 mkw., czteropokojowe, z dopłatą, zamiana na domek jednorodzinny do 100.000 zł. w Augustowie.

1082980

MEDIATOR, B-stok, ul. M.C. Skłodowskiej 3, pok. 38. ☎(0-85)744-70-57.

1090157

MEDIATOR w programie "Wspólna Oferta".

1096305

NAJBOGATSZA oferta mieszkań do sprzedaży w Białymstoku.

1096306

NOWE dwupokojowe, 38,3 mkw., 39,3 mkw., 41,2 mkw., 43,4 mkw., 44 mkw., 46,5 mkw., 49,8 mkw., 1710 zł/mkw.

1100816

NOWE dwupokojowe 82,61 mkw., 1600 zł/mkw.

1100818

NOWE jednopokojowe, 26,5 mkw., 1740 zł/mkw.

1100815

NOWE mieszkania z ulgą bud., 1999, ceny inwestora.

1100814

NOWE trzypokojowe, 55,6 mkw., 57 mkw., 1710 zł/mkw.

1100817

OSZCZĘDZAMY Twój czas, zgłaszając się do nas korzystasz z obsługi siedmiu Agencji.

1096312

TRZYPKOJOWE, 60,7 mkw., Kleosin, Wyszynskiego, p., loggia, możliwość zapłaty w ratach, 68000 zł.

1100813

W ofercie mieszkania jedno-, dwu-, trzy-, cztero- i pięciopokojowe, ponad 150 propozycji.

1096314

WYBRANE oferty sprzedaży - 48 mkw., 2 pokoje, Sikorskiego, IIIp, tel., loggia, 63000 zł; 49,5 mkw., 2 pokoje, Mickiewicza, VIp, cegła, loggia, meble do uzgodnienia, st. db, 75000 zł.

1097997

ZAPRASZAMY codziennie w godz. 9.00-13.00, sobota 10.00-13.00.

1100819

ZGŁOŚ się do nas, jeżeli chcesz kupić lub sprzedać mieszkanie.

1096317

DOMATOR- Grochowa 2, tel/fax (0-85)742-33-11, od 8.00 do 18.00.

1093602

AKADEMICKA, 24 mkw., p, 45000 zł.

1097987

PIŁSUDSKIEGO, 38,7 mkw., IVp, 58500 zł.

1097986

PULASKIEGO, 2 pokoje, 39 mkw., p, 85500 zł.

1097991

ZWYCIĘSTWA, 1 pokój, 30 mkw., IVp, 47000 zł.

1097990

A. D. Dragowski - Biuro Regionalne w Białymstoku ul. Lipowa 51. ☎(0-85) 652-09-81; 7460-300.

1062477

BARDZO ładnie wykończone, nowe 58 mkw., Zachodnia, 105000 zł.

1100861

BOJARY, dom drewniany 60 mkw., działka 900 mkw., 150000 zł, zamiana na mieszkanie trzypokojowe.

1089426

DOM na Dojlidach 180 mkw./540 mkw., pełne uzbrojenie. 150.000 zł.

1079874

DWA mieszkania trzypokojowe 78000 i 66000 zł zamienię na domek z możliwością prowadzenia gabinetu.

1098039

DWUPOKOJOWE - Palmowa 48 mkw., po remoncie, 67500 zł; Lipowa 40 mkw., na biuro, 68000 zł.

1095124

DZIAŁKA Wygoda od 17 USD/mkw.

1095122

ELEGANCKI lokal biurowy, centrum, lp, 200 mkw.

1100862

HALA produkcyjna 800 mkw. z częścią biurowo-socjalną do dzierżawy lub sprzedaży 195.000 zł oraz hale przemysłowe 6000 mkw., k/Białegostoku. 200 zł/mkw.

1097981

NIWODNICA z projektem rezydencji, 8 USD/mkw., 3100 mkw.

1093699

NOWOSIÓŁKI, rzemieślniczo-bud., 7,5 USD/mkw.

1089424

NOWY dom, Antoniuk, duży bud. na działkę 219 mkw./650 mkw., 120000 USD, ulica utwardzona z pełnym uzbrojeniem.

1098042

OSIEDLOWY sklep spożywczy z wyposażeniem, 70 mkw., 130.000 zł.

1093704

STAROSIELCE - dom 110 mkw., 575 m, st. bdb, duży bud. gosp., 170000 zł.

1099367

TRZYPKOJOWE - Wygoda, Pułkowska 64 mkw., okazja, ładnie, tanie; Magnoliowa 67 mkw., 80.000 zł, interesujące; Upalna 59 mkw., IIIp, 72000 zł, garaż 8000 zł; Waszyngtona, 85 mkw., umeblowane, 95000 zł.

1095125

ZAPRASZAMY do zamiany mieszkań i domów - zgłoszenia przyjmujemy telefonicznie.

1093705

KLEPACCY - 16-300 Augustów, ul. Kopernika 4. ☎(0-87) 643-23-68, (0-87) 643-05-74.

1062442

DZIAŁKI rekr. z dostępem do wody j. Poblędzie, 5 USD/mkw.

1099382

GOSPODARSTWO rolne 6 ha z dostępem do wody j. Dreństwo, 100000 zł.

1099380

PŁASKA - działki bud. z dostępem do wody Kan. Augustowskiego.

1099383

SUCHA rzeczka dom drewniany letniskowy na działce 900 mkw, z altanką i kominkiem, 200.000 zł.

1099384

DLA DOMU

KUPIĘ

MAGIEL ręczny. ☎(0-85)661-55-40.

1100783

PRETY 12, pustaki i siporeks, okna 120 x 150, 120 x 90. ☎(0-85)7194-705.

1100807

SPRZEDAM

6 taboretów wysokich 15 zł/szt., wieszaczki meblowe 100 szt. 25 zł. ☎(0-85)74-47-058.

1100202

APARAT telefoniczny polowy na akumulator, nowy. 60 zł. ☎(0-86)725-169.

1099955

● **Niemieckie panele podłogowe**
od - 27,0 zł brutto

● **Boazeria MDF**
od - 14,5 zł brutto

● **Boazerie PCV**
od - 14,9 zł brutto

● **Tanie parapety**
● **Siding USA**

Odbiorcom hurtowym - rabaty

panel styl Białystok, ul. Wiewiórcza 1, (róg Mickiewicza) tel. 743-41-60

CZOPUCH wodny nowy do pieca +bojler elektryczny i zbiornik wyrównawczy. 400 zł. ☎(0-85)814-16-55.

1087870

DRZWI 60 drewnopodobne do łazienki. 50 zł. ☎(0-85)730-41-26 po 20.00.

1091411

DRZWI wejściowe, dębowe, 1-skrzydłowe. 1.000 zł. ☎(0-87)566-76-71 po 16.00.

1098860

DRZWI wewnętrzne, typowe, nowe, z dużą szybą, 45 zł/szt. ☎(0-86)162-560 po 19.00.

1084097

DYWAN używany, 2x3, węgierski, miódowy. 85 zł. ☎(0-85)653-45-95.

1096881

FOTELE Macius. 260 zł. ☎(0-85)653-45-95.

1096880

GRZEJNIKI żeliwne, nowe. 10 zł/szt. ☎(0-85)653-19-32.

1099829

GRZEJNIKI żeliwne nowe, 7 zł. ☎(0-86)774-876.

1100658

GRZEJNIK olejowy, 50 zł. ☎(0-85)6755-637.

1100484

KOMPLET wypoczynkowy. 350 zł. ☎(0-86)187-090.

1100338

KRAJALNICA żywności Maga, nowa. 250 zł. ☎(0-85)745-28-14.

1099791

LODÓWKA Mińsk. 250 zł. ☎(0-85)732-10-02.

1099859

LODÓWKA Mińsk 11, 280 l, stan dobry. 200 zł. ☎(0-85)732-03-63.

1099656

ŁÓŻECZKO dziecięce składane, do 5 lat, 65 zł; nawilżacz powietrza 65 zł. ☎(0-85)6755-637.

1100483

ŁÓŻECZKO sosnowe, nowe, na biegunach, z baldachimem. 120 zł. ☎(0-85)744-55-89.

1096270

ŁÓŻKO piętrowe CDN białe-czerwone. 450 zł. ☎(0-85)745-52-82 10.00-17.00.

1099545

ŁÓŻKO wodne. 1.000 zł. ☎(0-87)5672-805 po 16.00.

1098258

MAŁO używane grzejniki, żeliwne, dł. 60 cm, szt. 49 i dł. 1 m szt. 4 zł/szt. ☎(0-86)162-560 po 19.00.

1083854

MASZYNA do szycia polska, na gwarancji, model 466B. 600 zł. ☎(0-85)654-72-07.

1084158

OKNA 210 x 150, 100 zł; drzwi balkonowe 210 x 150 zł. ☎(0-87)65-30-57.

1099417

OKNA nietypowe, nowe, z podwójną szybą, na śruby szwedzkie, polakierowane, 150 x 168 cm, 500 zł. ☎(0-85)661-27-71.

1099402

OKNA nowe, oszklone, podwójna szyba, do bud. gosp., podzielone pionowo i poziomo, 176 x 144 cm, 400 zł. ☎(0-85)661-27-71.

1099401

OKNA używane sokólskie, ok. 100 zł/szt. ☎(0-85)745-52-82 10.00-17.00.

1099547

PARKIET dębowy Wysezonowany, Hajnówka, 40 zł lub zamiana na 126p. ☎(0-86)771-370.

1099966

PAWLACZ drewniany 142 x 52 x 52 -65 zł; stoliki po TV od 35 zł. ☎(0-85)661-29-25.

1097604

PIEC kaflowy, słupek na węgiel, drzewo, 100 zł, silnik do heblarki, 2,2 KM, 170 zł; wał pasowy 150 zł. ☎(0-85)653-08-35.

1099947

PRALKA, kuchenka, rzutnik do przeźrocz, wózek dziecięcy, łóżeczko, fotelik samochodowy, stolik. od 20 do 180 zł. ☎(0-85)745-28-14.

1100215

PRALKA czeska Slatinka 85 zł. ☎(0-85)661-29-25.

1097605

PROJEKTY domów i inne



Białystok, ul. Siedleckiego 15
tel. (085) 718-66-50, 0602 53 12 17

PRASOWALNICA walcowa (magiel elektryczny). 250 zł. ☎(0-85)654-72-07.

1084159

REGAŁY Puszcza 250 zł. stół prostokątny 80 zł. ☎(0-85)675-09-48.

1100224

STOLIK pod komputer. 200 zł. ☎(0-85)741-22-55.

1100374

STÓŁ rozkładany, 2 m x 90 cm, 240 zł; fotel obrotowy 75 zł. ☎(0-85)74-47-058.

1100201

SZAFKA drewniana, ścienna i stolik ciemny. 60 zł. ☎(0-85)661-29-25.

1100442

TELEFON komórkowy Centertel. 250 zł. ☎(0-85)745-43-85.

1099825

WERSALKA, stan idealny. 200 zł. ☎(0-85)718-52-30.

1099572

ZAMRAŻARKA Polar Pingwin 100. 300 zł. ☎(0-85)741-11-33.

1099793

RTV

KUPIĘ

DEC średnia wieża, dwukasetowy. ☎(0-86)762-104.

1100279

SPRZEDAM

DEC dwukasetowy Unitra M, 9115, radiomagnetofon dwukasetowy Sharp, 125 zł/szt. ☎(0-85)74-55-282.

1100782

ŁADOWARKA do tel. kom., nowa, Ericson 628, 768, 688, 90 zł. ☎(0-87)566-51-75.

1100618

MAGNETOWID. 470 zł. ☎(0-85)653-45-95.

1096883

MAGNETOWID Daewoo, nowy, gwarancja LP/SP. 720 zł. ☎(0-85)745-52-82 10.00-17.00.

1099549

MAGNETOWID Sony SLV, 180 EG, nowy, gwarancja, 650 zł. ☎(0-85)7325-155; 0603-79-74-40.

1100575

NOTES elektroniczny Casio, model SF-8350 R, 64 KB, funkcje: książka telefoniczna, spis wizytówek, notatnik, kalendarz, kalkulator, strona tajna. 400 zł. ☎(0-85)603-225-516.

1093051

TEL. Nokia 3110 GSM, pokrowiec, ład., kolumny Pioneer 190 Wat, stojak, gwarancja, 450 zł i 750 zł. ☎0602-85-02-86.

1100633

TELEWIZOR Sony, 25", półtoraroczny, 1500 zł. ☎(0-85)74-55-282.

1100781

TUNER do satelity, 300 zł. ☎(0-85)7454-385.

1100164

TV kolorowy Temp. 270 zł. ☎(0-85)676-24-71.

CIĄŻY JED- NOCZNIE NA WIELU OSOBACH	29	WSZĘDZIE JEJ PEŁNO	OTACZANE CZCĄ	BIŁA NIEWOL- NICA W HAREMIE	...DO MŁODOŚCI	SSAK GÓRSKI	POCZĄTEK SKALI	POMADKA	PRZEPIŁYWA PRZES SEUL	25	URAZA DO GRY W KOMETKĘ	ZNANY DYSKOBOL AMERY- KAŃSKI	NA NIEJ OBRACA SIĘ TRYBİK	
			3				13						5	
REGUŁA					ZWIERZ- CHNIK JUHASÓW	1/1000 KG		18			CZĘŚĆ BUTA		JEDEN ZE ZMYŚŁÓW	
CHASZCZE						LEŻY W DOLINIE PRĄDNIKA	21				OZDOBA TALESU	28		
	8			NAUKA O ŻYCIU				2	22		RODZAJ BALKONU			
											STALE POD- NIECONY			
OBNIŻENIE SIĘ WARTOŚCI		6					11	ULICZNIK				AJER	ŁZAWNIK	
				JASNIEJE W GWIAZDO- ZBIORZE WOLARZA	COŚ PIĘKNEGO									
					OJCIEC	24		16	WALCZY BEZ BRONI			9		
OZNACZENIE MIEJSCA DOSTAWY TOWARU		ODMIANA SZPINAKU				ROGI MUFLONA	REŻYSER "RYWALI"				TRUNEK			
		WASZMOŚĆ PANI					SYN DEDALA				MIEDZY EUROPA I AZJĄ			
					ORSZAK				MOCNA KARTA			RODZAJ ZAPINKI	UTRAPIENIE SYCYLIJ- CZYKÓW	
	14				HALUCY- NACJA	17								
DAWNY PIEC HUTNICZY		POCHODNA INDOLU					CZUWA- LICZKA JADALNA			PRZED SIANIEM				
CHLORO- WIEC		WIERZ- CHOLEK					KONIEC REI	1			IMIE SARI	26	15	10
				MIASTO W PEN. HONSIU		7					ODMIANA CZERWIENI			
STOŻEK Z "SUKNA"					PUTTO									
ZWIERZĘ Z TRĄBKĄ		4	20					12			ŚRODEK CHWASTO- BOJCZY	27		
				MAŁEC DO GRANIA		30		WYDRA MORSKA				OKIENKO W BANKU		

HELLES

378. _____ 110

PROFESJONALNA OBSŁUGA TRANSAKCJI



AGENCJA

Amicus

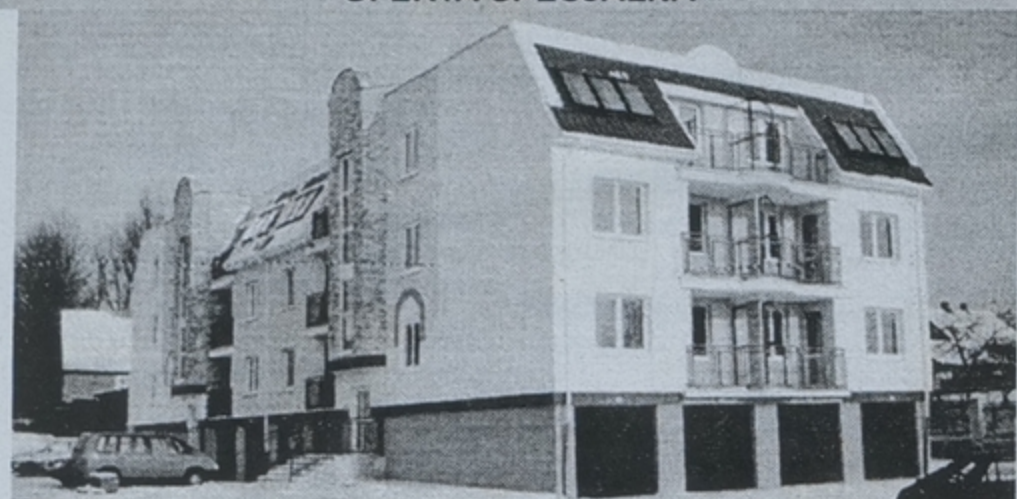
Rok założenia 1989

ZRZESZONA W PÓŁNOCNO-WSCHODNIM STOWARZYSZENIU
POŚREDNIKÓW W OBROcie NIERUCHOMOŚCIAMI
KUPNO-SPRZEDAŻ MIESZKAN, DOMÓW, DZIAŁEK
BIAŁYSTOK, SIENKIEWICZA 22, tel. 7435-872; 7435-052; 7436-208
Dział wynajmu - ul. Świętojańska 13/1, tel. 7415-809



Elżbieta Gindorowicz Iwona Wojtan Antoni Kozak Wojciech Karpiński

OFERTA SPECJALNA



Nowe mieszkania, ul. Dojnowska jedno i dwupokojowe o pow. od 33,3 mkw. do 47,1 mkw. - 1780 zł za mkw.
Termin oddania do użytku: styczeń 1999 rok.
Standard wykończenia: podłoga-mozaika brązowa, ściany-gipsowane, malowane, kuchnia-kuchienka
gazowa, zlewozmywak, glazura i terrakota, łaz. z wc-glazura, terrakota, białe meble.
Możliwość kupna garażu w cenie 7.000 zł, o pow. 18,9 mkw.

MIESZKANIE komfortowe z 1994 r. przy ul. Szarych Szeregów o pow. 62,5 mkw. na parterze, kuchnia-jadalnia, salon,
sypialnia, tel., w cenie 89.000 zł.
Mieszkanie dwupokojowe przy ul. Storzycowej o pow. 37,1 mkw., na III p., z mozaiką w pokojach, glazurą
i terrakotą w łaz., z meblami kuchennymi, w cenie 58.000 zł.
Atrakcyjny dom jednorodzinny na Pietraszach przy ul. Balladyny o pow. 165,5 m² na działce o pow. 459 m²
w cenie 310.000 zł.
Dom w zabudowie bliźni przy ul. Piłsudskiej o pow. 150 mkw., na działce o pow. 522 mkw. w cenie 170.000 zł.
Dom w Ogrodniczkach o pow. 89 mkw. na działce o pow. 540 mkw. w cenie 120.000 zł (stan surowy zamknięty
z instalacjami).
Działka pod zabudowę wolno stojącą na Dziesięcinach o pow. 611 mkw. z pełnym uzbrojeniem w cenie rów.
21 USD (z możliwością negocjacji).
Działka pod zabudowę jednorodzinna między ul. Raginisa, a ul. Trawiastą o pow. 1560 mkw., 1054 mkw.,
1056 mkw., 1058 mkw., 1059 mkw., 748 mkw. w cenie rów. 21 USD za m².
Działka pod zabudowę jednorodzinna w Sobolewie o pow. 2900 mkw. w cenie 81.200 zł.
Działka budowlana w Sobolewie o pow. 1000 mkw. pod zabudowę wolno stojącą w cenie 45.000 zł.
Sad o pow. 2.266 mkw. w Baciutach gm. Turasz Kościelna w cenie 30.000 zł (do negocjacji).

WYNAJEM (WYBRANE OFERTY)

Powierzchnie użytkowe od 142 mkw. do 200 mkw., o wysokim standardzie, w nowo budowanym
obiekcie w Centrum Białegostoku - polecamy do wynajmu

Agencja poszukuje działek przeznaczonych pod budowę stacji benzynowych.

AD. DRĄGOWSKI
NIERUCHOMOŚCI

BIURO - JAN NASIEROWSKI
Białystok, ul. Lipowa 51, lok. 9
tel. (0-85)65-20-981, (0-85)74-60-300

Polozenie	Metraż	Piętro	Tel.	Cena (zł)
Mieszkania 1 i 2 pokojowe				
Branickiego	32	I		47.000
Stołeczna	32	I		50.000
Waryńskiego	33	0		99.000
Palimowa - nowe	38	II		70.000
Lipowa	40	II		68.000
Dubois	41	IV		60.000
A. Boboli - nowe	45	III		90.000
Lesna	45	I		65.000
Towarowa	47	III		63.000
Zagłoda	48	II		62.400
Baciszki	48	0		80.000
Palimowa	48	III		67.500
Wielkowiejska	46	I		69.000
M.C. Skłodowskiej	55	III		75.000
Jurkiewicza	56	II		72.000

Trzypokojowe

Chrobrego	48	IV	67.000
Piastowska	48	0	70.000
Zwierzyńska	53	IV	67.000
Jagielski	54	IV	80.000
Zachodnia	58	0	105.000
Legionowa	59	IV	80.000
Dziesięciny	60	IV	70.000
Wąska	60	III	66.000
Działkowa	60	VII	72.000
Studzenna	60	I	72.000
Dziesięciny	60	IV	70.000
Waszyngtona	60	VII	72.000
Zielonogórska	61	II	76.000
Zabia	64	VI	95.000
Mieszka I	66	XI	76.000
Rzemieślnicza	66	IX	75.000
Magnoliowa	67	III	80.000
Baciszki - nowe	76	II	130.000
Dziesięciny	74	III	102.000

Wybrane mieszkania 4 i 5 pokojowe

Mieszka I	59	III	73.000
Piastowska	64	0	78.500
Pogodna	65	IV	165.000
Lagodna	72	III	77.000
Zielonogórska	80	IV	88.200
Zielonogórska - nowe	85	0	115.000
Waszyngtona	85	X	95.000
Waszyngtona	85	VI	98.000
Piaski (na biuro)	85	0	100.000
Konwaliowa	90	0	117.000

Os. Mickiewicza - 102 mkw., II p. w cenie wykonawcy
z ulgą mieszkaniową

2 mieszkania (3-pok.) zamienię na dom
Eleganckie biuro w Centrum I p. 200 m

DOMY - wybór

polozenie	pow. domu	pow. działki	cena
Dziesięciny	110	1400	265.000
Dziesięciny	200	1100	400.000
Doliny	180	540	150.000
Śródmieście, nowoczesny dom	220	650	120 USD
Budynki produkcyjne	110	510	155.000
Budynki magazynowe			195.000 / 350.000
Sklep Spoż. w Osiedlu	70		200 zł/mkw
			130.000

Działki - wybór

Niewodnica	3000	mkw.	8 \$/mkw.
Wygoda	450	mkw.	50 tys zł
Dziesięciny	560	mkw.	35 USD/mkw.
Nowosilki	5535	mkw.	7,5 USD/mkw.

4,6 ha - Szosa Pół.- Obwodowa - 30 \$/mkw

AJ. JABŁOŃSKI

Lipowa 12/20

(085) 744-52-77

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI

Wybrane oferty

1 - POKOJOWE

22/0/ IV/ 38 - Wierzbowa
24/0/ p c NoI/ 55 - Waszyngtona
30/0/ IV/ 47 - Zwycięstwa
35/0/ V/ 59 - Jarzębinowa
37/0/ III/ c/ 54 - Malmieda
37/2/ IV/ c/ 49 - Palacowa
38/0/ IV/ 59 - Piłsudskiego

2 - POKOJOWE

33/0/ IV/ 49 - Wyszyskiego
35/0/ IV/ 55 - Wyszyskiego
36/0/ III/ c/ 53 - Gruntowa
39/0/ IV/ 62 - Piastowska
39/0/ w/ 80,0 - Pułaskiego
39,6/ V/ 52,0 - Sw. Wojciecha
39,5/ X nowa stolarka

3 - POKOJOWE

48/0/ IV/ 65 - Chrobrego
48/0/ IV/ 66 - Towarowa
48/0/ IV/ 68 - Mickiewicza
49/0/ IV/ 65 - Sw. Wojciecha
49/0/ p/ 65 - Kopernika
49/0/ V/ 70 - Pułkowa
50/0/ V/ 75 - Piłsudskiego
54/0/ V/ 69 - Skłodowskiej
56/0/ III/ 80 - Mickiewicza
57/0/ II/ c/ 88 - Stokczna

4 - POKOJOWE

57/0/ I/ c/ 98 - Dworska
61/0/ p p/ 85 - Towarowa
64/0/ p p/ 130 - Szeroka
67/0/ I/ 119 - Pogodna
73/0/ IV/ 80 - Łagodna
72/0/ V/ 90 - Swobodna
73/0/ III/ 98 - Stokczniowska
72/5/ V/ 85 - Zielonogórska

5 - POKOJOWE

58/0/ p/ 95 - Waszyngtona

DOMY

st. sur. domu 200/600 - Śródmieście
willa 180/200 kom/520 - Niewodnica
dom 225/120 kom/520 - Wygoda
dom 210/120 kom/520 - Jarzębinowa
nowy dom 150/120 kom/520 - Olmowa
1/2 domu 150/450/150 - Elektronowa
dom 154/120 kom/520 - Piętr./175

DZIAŁKI

4548 mkw. * 10\$/mkw. uslg. handl.
- stosa do Warszawy
8000 mkw. * 15\$/mkw. - Raginisa
4000 mkw. * 35\$/mkw. - Sz. Pl. Obwod.
2x1200 mkw. * 5\$/mkw. - Jarzębinowa
3400 mkw. * 20\$/mkw. - Sz. Pl. Obwod.
1029 mkw. * 25\$/mkw. (uslg. handl.)
- centrum Wasilkowa

DO WYNAJĘCIA

lok. biur. 18,0 mkw. / lp. - Lipowa
dom szereg / kom. - Os. Mickiewicza
1/30/0/ p - Orazkowskiej
2/40/ IV + tel. + kom. - Mieszka I
2/38/ p - Wierzbowa (tanie)

1016908

Bezplatnie przyjmujemy oferty

sprzedaży i wynajmu nieruchomości

1016909

1016910

1016911

1016912

1016913

1016914

1016915

1016916

1016917

1016918

1016919

1016920

1016921

1016922

1016923

1016924

1016925

1016926

1016927

1016928

1016929

1016930

1016931

1016932

1016933

1016934

1016935

1016936

1016937

1016938

1016939

1016940

1016941

1016942

1016943

1016944

1016945

1016946

1016947

1016948

1016949

1016950

1016951

1016952

1016953

1016954

1016955

1016956

1016957

1016958

1016959

1016960

1016961

1016962

1016963

1016964

1016965

1016966

1016967

1016968

1016969

1016970

1016971

1016972

1016973

1016974

1016975

1016976

1016977

1016978

1016979

1016980

1016981

1016982

1016983

1016984

1016985

1016986

1016987

1016988

1016989

1016990

1016991

1016992

1016993

1016994

1016995

1016996

1016997

1016998

1016999

1017000

1017001

1017002

1017003

1017004

1017005

1017006

1017007

1017008

1017009

1017010

1017011

1017012

1017013

1017014

1017015

1017016

1017017

1017018

1017019

1017020

1017021

1017022

1017023

1017024

1017025

1017026

1017027

1017028

1017029

1017030

1017031

1017032

1017033

1017034

1017035

1017036

1017037

1017038

1017039

1017040

1017041

1017042

1017043

1017044

1017045

1017046

1017047

1017048

1017049

1017050

1017051

1017052

1017053

1017054

1017055

1017056

10

SPORT TO ZDROWIE

Nazwa	Adres i telefon	Godz. otw.	Oferta	Cennik usług	Dodatkowe informacje
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji	Włókiennicza 4 652-36-01, 652-35-61	6.00-22.00	Pływalnia	Bilet jednorazowy – 8 zł, ulgowy – 5 zł; Abonament: miesięczny – 21 zł, roczny – 240 zł	Posiadamy w sprzedaży bilety i abonamenty: niedziela, h 7.00, poniedziałek, h 12.30, środa, h 12.15, czwartek h 8.00 i 9.45
			Brodzik dla dzieci	Bilet jednorazowy – 5 zł; Abonament miesięczny – 13,50 zł; Nauka pływania – 96 zł	Wolne bilety i abonamenty: sobota i niedziela h 12.15-15.45, środa h 15.45
			Siłownia	Bilet jednorazowy – 90 min, 7 zł; Abonament miesięczny: 1 x tyg./90 min – 18 zł, 2 x tyg./90 min – 32 zł, 3 x tyg./90 min – 42 zł, 4 x tyg./90 min – 48 zł,	
			Sauna	Bilet jednorazowy – 17 zł;	
			Ćwiczenia aerobowe	Wynajęcie sali gimnastycznej – 45 min – 17 zł	
Studio Sprawności Fizycznej Relax	Mazowiecka 39 742-46-74	7.00-22.00	Pływalnia	Bilet jednorazowy – 7 zł, ulgowy – 5 zł; Abonament: miesięczny – 18 zł, roczny – 200 zł; Nauka i doskonalenie pływania – 159 zł	Wolne bilety i abonamenty: poniedziałek h 15, 15.45, wtorek h 9.45, środa h 14.00
			Siłownia	Wstęp jednorazowy – 7 zł, tygodniowy – 35 zł, Wstęp miesięczny – 50 zł	
			Klub Kwadransowych Grubasów	Gimnastyka, odchudzanie – 45 zł, Gimnastyka, siłownia – 60 zł	Patronat programu TV: Kwadrans na kawę
			Aerobic	Wstęp jednorazowy – 7 zł, miesięczny – 45 zł, Aerobic + siłownia – 70 zł	
			Sauna fińska	1 osoba (60 min) – 9 zł, 2 osoby (60 min) – 14 zł, 3 osoby (60 min) – 18 zł	
Kompleks Kulturyistyczny „Colosseum”	Kopernika 5 744-83-94	pn.-pt. 8.00-22.00 sobota 8.00-12.00 16.00-22.00 niedziela 16.00-20.00	Siłownia	Wstęp jednorazowy – 6 zł, tygodniowy – 20 zł, Wstęp miesięczny – 50 zł, Wstęp trzymiesięczny – 130 zł, Wstęp półroczny – 250 zł, Wstęp roczny – 450 zł	Instruktor wliczony w cenę karnetu Po sześciu miesiącach korzystania z siłowni przysługuje karta stałego klienta Dla uczniów i studentów przy zakupie karnetu miesięcznego 10% zniżki
			Sauna	5 zł za osobę	Bezpłatne dla posiadaczy karnetu ważnego co najmniej 2 tyg.
			Aerobic	2 x tyg./45 min + sauna – 35 zł steep reebok, 2 x tyg./60 min + sauna – 50 zł TBS, 2 x tyg./60 min + sauna – 45 zł	
			Ćwiczenia odchudzające hilo-combo	2 x tyg./30 min siłownia + 45 min aerobiku, sauna – 45 zł 3 x tyg./30 min siłownia + 45 min aerobiku, sauna – 60 zł	
Międzyszkolny Ośrodek Sportowy	Zwycięstwa 28 651-19-36		Hydromasaż	Wstęp jednorazowy – 7 zł	Na masaż należy umawiać się telefonicznie
Fitness Club Funky Sport	Narewska 5 0602-334-137	pn.-pt. 10.00-12.00 16.00-22.00 sobota 10.00-12.00 16.00-20.00	Siłownia lub aerobic	Wejściówka (4 treningi) – bez ogr. czas. – 15 zł Karnet na okaziciela 60 zł, Karnet na sześć miesięcy – 200 zł, roczny – 350 zł	Wtorki, piątki (18.00) w cenie karnetu sauna
			Sauna	Wstęp jednorazowy – 10 zł	
			Aerobic, callanetics, intensywne odchudzanie hilo-combo	Karnet 3 x tyg. – 35 zł Karnet 3 x tyg. + siłownia – 40 zł	Przy ośrodku działa sekcja modelek i klub puszystych
Centrum Sportu „Solaris” przy Osiedlowym Centrum „Stok”	Stroma 33 661-00-19	pn.-pt. 9.00-13.00 15.00-20.30 sobota 9.00-15.00	Siłownia	Wstęp jednorazowy – 5 zł, tygodniowy – 15 zł, Wstęp dwutygodniowy – 24 zł Wstęp trzytygodniowy – 32 zł Wstęp miesięczny – 43 zł	Centrum prowadzi również kursy: karate dla dzieci 2 x tyg. – 30 zł samoobrony dla pań i dziewcząt 2 h /tyg. – 30 zł oraz masaż sportowy – 35 zł za 50 min.
			Aerobic hilo-combo low impact	3 x tyg. – 35 zł za miesiąc	
			step reebok	2 x tyg. – 26 zł za miesiąc Wstęp jednorazowy – 6 zł	

MŁYNEK bijakowy 11 kW. 2.000 zł. ☎(0-85)730-29-20 9.00-17.00, 730-42-79.

MŁOCARNIA, Kuna, wiązka. 2.000 zł. ☎(0-87)642-31-12.

MŁOCARNIA, prasa Kuna, snopowiązałka, stan idealny. 2.800 zł. D. Socik, Czerwone 100 k.Kolna.

PIŁA spalinowa Husqarna 36. 550 zł. ☎(0-87)641-42-50.

PÓŁTUSZE wieprzowe, dwie. 5,50 zł/kg. ☎(0-85)716-05-87.

PRASA Claas markant. 3.800 zł. ☎(0-85)656-83-11.

PRZYCZEPA do zbioru zielonek. 7.500 zł. ☎(0-85)650-15-07.

PRZYCZEPA IFA 6 t, wywrotka (1987). 6.500 zł. ☎(0-87)644-21-27.

PRZYCZEPA samobieżająca, jugosłowiańska. 4.500 zł. ☎(0-86)195-378.

PSZENŻYTO 10t, 360 zł/t. ☎(0-85)683-45-65.

PSZENŻYTO 10t, 360 zł/t. ☎(0-85)683-45-65.

ROZRUSZNIKI do bizona, stara 200, C-360, MF, C-330, D-25, C-328. 200-400 zł. ☎(0-85)719-71-54.

ROZRZUTNIK dwuosowy. 3.000 zł. ☎(0-85)716-53-16.

ROZRZUTNIK obornika, dwuosowy, na resorach, 4000 zł. ☎(0-85)6568-610.

SANIE robocze duże, 1000 zł. ☎(0-87)64-490-11.

SCHŁADZARKA 200 l, 150 zł; 1800 l 7000 zł; dojarka przewodowa 3000 zł. ☎(0-87)644-22-65.

SIANO prasowane, 150, tona, ☎(0-85)730-19-10.

SIANO prasowane 15 gr/kg. ☎(0-87)64-490-11.

SILNIK perkins 4- i 6-cylindrowy do kombajnu zbożowego. 3.500 zł. ☎0-602-552-765, (0-85)746-31-45.

SILNIK spalinowy F 320. 700 zł. ☎(0-85)716-9399.

T-25, st. bdb, 7500 zł. ☎(0-86)172-223.

T-25 A, st. bdb, 1995, 15000 zł. ☎(0-85)7187-523.

T-25A1, (1993), 11.500, -. ☎(0-85)650-15-32.

T 25 A 2, 1995, 13000 zł. ☎0-85)655-31-14.

TONA gryki, 100 zł/q. ☎0602-683-721.

TRZY przyczepy D-47 A, od 1200 zł; ciągniki C-355, C-4011, 7500 zł. ☎(0-87)421-89-11.

TUCZNIKI mięsne, 100 kg, możliwość uboju na miejscu, ok. 2,70 kg. ☎(0-87)5163-203.

URSUS 3512, mało używany, 400 Mth. 26.000 zł. ☎(0-86)756-055.

URSUS 360, 1977, 9000 zł. ☎(0-85)566-28-75.

WENTYLATOR. 600 zł. ☎(0-85)730-29-20, 730-42-79.

WIAZKA, nowa Warta 2. 2.500 zł. ☎(0-85)712-91-35.

WÓZ asenizacyjny 6000 l, tandem. 9.500 zł. ☎(0-86)771-851.

WSZYSTKO do Classa, od 20 zł. ☎(0-85)650-15-07.

ZBIORNIK 500 l. 3.800 zł. Przytulanka 56.

ZGRABIARKA z napędem. 1.300 zł. ☎(0-85)730-29-20, 730-42-79.

ZETOR, kombajn NEWHOLAND. Prasę wysokiego zginiotu, wycinak kiszonek. 2.500-30.000, -. ☎(0-87)567-82-20.

ZETOR 7745 (1990) 2 200 MTH. 30.000 zł. ☎(0-87)644-22-48.

ZGRABIARKA do siana, 300 zł. ☎(0-85)730-73-20.

ZIEMNIAKI, Irga Irys, 20 gr/kg. ☎(0-85)7125-744.

ZIEMNIAKI 5 t 12. zł/q. ☎(0-85)712-91-35.

ZIEMNIAKI 5 t 12 zł/q. ☎(0-85)712-91-35.

ZIEMNIAKI Aseter, większa ilość. 15 zł. 3 jałówek wysokocielne. 2.000 zł/szt. opryskiwacz jugosłowiański. 1.500 zł. ☎(0-86)743-301.

ZIEMNIAKI Irga. 18 zł/q. ☎(0-85)716-9399.

ZIEMNIAKI Kalina i Prosno. 0,30 zł/kg. ☎(0-85)716-05-87.

ŻREBAKI 1700 zł. ☎(0-86)761-601 po 20.00.

INNE

KOMBAJN ziemniaczany Anna 2, na MTZ 82. ☎(0-87)6414-250.

ZBIORNIK 1000 l na 650 l. ☎(0-85)650-12-81.

OKAZJE

KUPIĘ

FOTELE rozsuwane z rozkładanym podnóżkiem, do ok. 70 zł. ☎(0-85)71-91-204 wieczorem.

SPRZEDAM

AMERYKAŃSKIE, nowe kurtki skórzane, czarne, ocieplane, 176/100, krótka 420 zł, długa 550 zł. ☎(0-85)719-12-04 wieczorem.

BLUZY bawełniane Adidas z kapturem, 100 zł. ☎0604-44-24-34.

BUTY damskie, skórzane z cholewkami, roz. 5. 50 zł, i męskie roz. 42. 55 zł. ☎(0-85)661-29-25.

FUTRO karakulowe czarne, 170 cm., stan bdb. 700 zł. ☎(0-85)650-13-58.

FUTRO z lisa, piękne, nowe, długie. 4.500 zł. ☎(0-85)662-41-57.

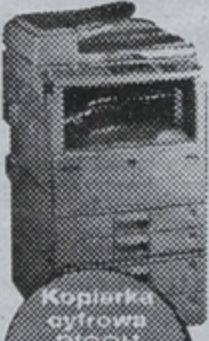
GARNITUR szary męski, nowy. 200 zł, smoking czarny ślubny, bardzo elegancki. 300 zł, roz. 80/104/180. ☎(0-85)742-41-46.

HAFTOWANE komplety serwetek. 18 zł. ☎(0-85)6617-421.

RICOH

Cyfrowe biuro

ANYO



Kopierarka cyfrowa RICOH Aficio 200
Cena: 9770zł + VAT

Japońska firma RICOH światowy lider w produkcji sprzętu biurowego proponuje atrakcyjną ofertę handlową. Jej atrybutem jest niska cena, wysoka technologia, niezawodność i wydajność, przy jednoczesnej maksymalnej oszczędności powierzchni biurowej. W regionie północno-wschodnim autoryzowanym partnerem RICOH i wyłącznym dystrybutorem jego urządzeń jest białostocka firma ANYO.



Kopierarka RICOH FT 4015
Cena: 4.300 zł + VAT
zestaw instalacyjny gratis



RICOH FAX 110/120

ul. Wyszyńskiego 2 lok. 2, 15-888 Białystok, tel./fax (085)745 17 39, tel. (085)745 17 41

MŁOCARNIA szerokomiotna, samoczyszcząca. 700 zł. ☎(0-85)663-28-53.

MŁOCARNIA Warmianka, w dobrym stanie. 800 zł. ☎(0-85)716-9399.

NIZARKA do machorki, niemiecka. 2.500 zł. ☎(0-87)644-21-27.

PARNIK elektryczny 100l. 300 zł. ☎(0-85)730-73-20.

PASY klinowe, części zamienne do zach. kombajnów zbożowych, od 20 zł. ☎(0-85)650-15-07, 0-602-552-765.

PILNIE kombajn zbożowy z kabiną, szer. 4,40 m, 6 cylindrów, ok. 25000 zł. ☎(0-86)71-88-87.

PRASA do słomy na duże kostki, 1,4 x 1,4 m, 8000 zł. ☎(0-85)746-31-45.

PRASA kostkująca, 10000 zł. ☎(0-87)64-490-11.

PRASA niemiecka, stan bdb, 6.200, -. ☎(0-85)683-45-65.

PRASA Z-224 (1984) stan bdb. 8.500 zł. ☎(0-85)655-78-19.

PRASY Fahr, Claas. 6.500 -7.500 zł. Przytulanka 56.

PRZEWRAKARKA do siana, widłowa, 300 zł. ☎(0-85)730-73-20.

JEDZENIE NA TELEFON

Nazwa i adres	Telefon	Godz. otw.	Cena dowozu	MENU	dotkliwe informacje
Pizza Club SAVONA ul. Rynek Kościuszki 8 ul. Legionowa 9/1 lok. 34	743-51-35 745-52-61	10.00-24.00	gratis	Pizza Margherita - śred. 4,50 zł/duża 5,90 zł Pizza Marinella - śred. 11,20 zł/duża 12,70 zł Pizza Monalisa - śred. 7,20 zł/duża 8,70 zł Spaghetti - 6,20 zł Lazania - 7,90 zł	Zamówienie nie może być niższe niż 15 zł. Dopłata 0,50 zł za opakowanie do pizzy i 1 zł do spaghetti
Pizza cafe PRUSZYŃKA ul. Berlinga 17a	654-78-70	9.00-23.00	gratis	Pizza Margherita - śred. 4,80 zł/duża 5,70 zł Pizza Romantyczna - śred. 8,20 zł/duża 10,30 zł Kiełbasa smażona z frytkami - 4,80 zł/100g Kanałki tostowe łososiowe (150g) - 6,50 zł Sałatka z tuńczykiem (100g) - 3,60 zł	Zamówienie nie może być niższe niż 15 zł
New York City Pizza ul. Słonecznikowa 2 przy stacji paliw Statoil	663-54-40	10.00-22.00	gratis w obrębie dojazdu	Pizza Salami - mała 9,30 zł/duża 18,60 zł Pizza Standard - mała 9,90 zł/duża 19,80 zł Pizza Nowojorska - mała 10,40 zł/duża 20,80 zł Super specjal - mała 13,20 zł/duża 26,40 zł Podudzia z kurczaka - 1 szt. 3,40; 2 - 6,70; 3 - 9,90 zł	Dostawa obejmuje znaczną część miasta
Bar EL'JOT	732-63-16	pn.-sob. 11.00-2.00 niedz. 13.00-24.00	Radio taxi wg taksometru	Lazania + zestaw surówek (200 g) - 7,50 zł Cygaro - schab z pieczarkami (100 g) - 5,70 zł Ozorki w sosie (100 g) - 5,00 zł Gołąbki (2 szt.) - 4,60 zł Serniczki w śmietanie (2 szt.) - 4,50 zł	Do ceny posiłku na wynos doliczamy koszt opakowania - 0,80 zł
Spaghetteria HOKUS-POKUS ul. Kilińskiego 12	741-63-48 Euro taxi 96-21	8.00-21.30 niedz. i święta 10.00-21.30	7 zł na terenie miasta	Spaghetti węgierskie (550 g) - 5,80 zł Spaghetti bolonese (550 g) - 5,60 zł Lasagne bolonese (400 g) - 8,90 zł Sałatka meksykańska (100 g) - 2,10 zł Naleśniki bolonese z sosem pieczarkowym - 4,90 zł	Pełna oferta menu dostępna pod tel. Euro taxi 96-21 Wystawiamy faktury VAT
Bar "ZAA" (centrum handlowe Marko) ul. Gen. Andersa 38	653-96-64 lub Euro taxi 96-21	pn.-sob. 10.00-20.30 niedz. i święta 11.00-18.30	7 zł na terenie miasta	Pizza Margherita (350 g) - 5,60 zł Pizza Królewska (400 g) - 7,80 zł Pizza ZAA (500 g) - 12 zł Stek (180 g) z grilla (ryż lub frytki, surówka, trzy sosy do wyboru) - 10,50 zł Gyros (200 g) z warzywami (ryż lub frytki, surówka, trzy sosy do wyboru) - 10,60 zł	Pełna oferta menu dostępna pod tel. Euro taxi 96-21 Wystawiamy faktury VAT
Quick Chicken ul. Sienkiewicza 5	743-52-28	10.00-21.00	wg wskazań taksometru	Quick po amerykańsku - 3 kawałki - 8,70 zł Skrzydła pikantne - 3 kawałki - 3,90 zł Quick po polsku - 5 kawałków - 7,40 zł Quick hot bilet na ostro TEX-MEX - 4,10 zł 2 kawałki kurczaka, f. małe, sałatka Coslo - 8,30 zł	
Romulus ul. Częstochowska 23/5, I piętro	652-12-13 0602-287-578	pn.-pt. 10.00-16.00	5 zł, powyżej 3 porcji gratis	Kotlet ziemniaczany w sosie pieczarkowym - 5 zł (300 g) Paszteciki z mięsem - 2 szt. (210g) + surówka - 5 zł Pyzy domowe, surówka - 6 zł (300 g) Kotlet w grzankach szczęścia + dodatki, surówka - 7 zł Kotlet schabowy po szwajcarsku + dodatki - 7 zł	Pełna oferta menu: tel. 652-12-13 Przyjmujemy także zamówienia na przyjęcia

KOZUCH męski, 150 zł; kozuch damski 150 zł.
☎(0-85)732-19-58.

KURTKA skórzana młodzieżowa. 35 zł. ☎(0-85)661-29-25.

ŁÓŻECZKO nowe, sosnowe, na biegunach, z materacem, baldachimem, 100 zł. ☎(0-85)744-55-89.

MARYNARKI, 70 zł, garnitury 115 zł. ☎(0-85)718-51-34.

NOSIDELKO dziecięce. 30 zł. ☎(0-85)744-55-89.

SKÓRA z brązowego niedźwiedzia 1000 zł; skóra z łosia 1000 zł; skóra z cielaka 50 zł. ☎(0-85)744-55-89.

SKÓRA z cielaka. 50 zł. ☎(0-85)744-55-89.

SKÓRA z łosia. 1.000 zł. ☎(0-85)744-55-89.

SKÓRA z niedźwiedzia. 1.000 zł, skóra z łosia. 1.000 zł, ☎(0-85)744-55-89.

SKÓRA z niedźwiedzia. 1.000 zł. ☎(0-85)744-55-89.

SUKNIA ślubna, 38 rozmiar. 300 zł. ☎(0-85)677-27-13.

RZECZY UŻYWANE

ODZIEŻ używana, likwidacja sklepu. 1 zł/kb. ☎(0-86)724-745.

RÓŻNE

KUPIĘ

BETONIARKE minimum 400 l. ☎(0-86)166-576 wieczorem.

METAL-ZŁOM - Regionalny Przedstawiciel HUTY "ORZEŁ BIAŁY" ZŁOM AKUMULATOROWY ZAPRASZA
Do współpracy firmy, przedsiębiorstwa oraz osoby prywatne
Białystok, ul. Zwycięstwa 1/2
tel. 651 36 94, 0601 29 94 54

KUPIĘ nowe lub mało używane grzejniki żeliwne oraz piecyk ogrzewczy na butlę gazową. ☎(0-85)66-11-269

LUFY gwintowe do boka czeskiego. ☎(0-87)566-33-61.

TURA 2. ☎(0-85)650-19-40.

WINDA budowlana i barakowóz. ☎(0-85)742-84-77 wieczorem, 0602-527-754.

SPRZEDAM

20 uli z nadstawkami, po 50 zł; st. bdb, sprzęt pasieczny. ☎(0-86)7259-09.

450 cegieł rozbiórkowych w połówkach 460 szt., 15 gr/szt. ☎(0-85)6538-661.

BALE brzożowe i wiązowe, 8 cm, zamiana na baniak na mleko, 2000 zł. ☎(0-86)760-507.

BATERIE jednouchwytowe, nowe, zlewozmywakowe, 100 zł, wannowa z prysznicem. 170 zł. ☎(0-85)745-52-82 10.00-17.00.

BECZKI ocynkowane, 200 l, ok. 80 zł. ☎(0-86)162-560.

BLOCZKI silikatowe 4 tys. szt. 0,80 zł/szt. ☎(0-85)716-57-02.

KAFLE nowe, białe, gat. II, środkowe 2 zł; na- różne 3 zł. ☎(0-85)661-27-71.

KOPARKA K 406, 40000 zł. ☎(0-87)6414-005.

KOPARKA KM-251, KS-251, spycharka DT-75. 17.000 zł. ☎(0-602)156-339.

KORPUS tokarki stołowej, 450 zł; szpula transportowa do przewodów 200 zł. ☎(0-85)6538-661.

KOPARKO-SPYCHARKE budowlana, 13500 zł. ☎(0-85)730-04-89.

LADA chłodnicza. 900 zł. Cegielnia Kopłany 19.

LAWETA, przyczepa 1-osiowa, sнопowiązka mało używana. 2.000 zł. ☎(0-86)711-758 wieczorem.

LINE stalowa, gr. 6 mm, miękka. 2 zł/mb. ☎(0-85)716-49-48.

MASZYNA do szycia futer. 500 zł. ☎(0-85)745-54-41.

MASZYNA krawiecka Singer. 600 zł. ☎(0-85)745-54-41.

MOTOREDUKTOR 7,5 kW, 200 obrotów. 500 zł. ☎(0-604)800-379.

NAGRZEWNICA gazowa 15 kW, nowa. 800 zł. ☎(0-85)721-62-41.

NOWE regały sklepowe., dwie lamy, 1800 zł. ☎(0-87)566-51-75.

NOWY wał korbowy do C-330, śrutownik z silnikiem 7 KW 700 zł. ☎(0-86)7259-09.

OBIERACZKA. 1.000 zł. ☎(0-86)724-745.

OVERLOCKI, juki, stępnówki, gumiarke, ryglówki, od 1.500 zł. ☎(0-86)728-553.

PARAPETY lastrico, 4 cm, nowe, 150 x 50; 170 x 30; 165 x 30; 130 x 40, 164 x 25; 25 zł/szt. ☎(0-85)661-27-71.

PATELŃIA elektryczna. 1.000 zł. ☎(0-86)724-745.

PIEC co Dziedzic Łapy, jednoroczny. 1.500 zł. ☎(0-85)663-14-62.

PIEC co Zębice, 21 kW, nie używany. 700 zł. ☎(0-85)745-52-82 10.00-17.00.

PIEC co Zębice 1,8. 400 zł. ☎(0-87)565-01-04.

PILOTKI oryginalne, futro. 20 zł. ☎(0-85)745-54-41.

PŁYTY lastrico 4 cm, 100 x 50 cm, nowe, 10 zł. ☎(0-85)661-27-71.

PŁYTY żelbetowe, 200 x 100 x 10 cm, 100 zł. ☎(0-85)661-27-71.

PODNOŚNIK 4-kolumnowy, 3.500,-, ☎(0-86)75-22-22.

POMPA do studni głębinowych. 200 zł. ☎(0-86)722-465.

POMPA podwodna, typ GA 4.12, nieużywana. 4.500 zł. Godlewo-Bački 3, 18-325 Boguty.

PÓŁAUTOMAT 150A z butlą -nowy, 1.000,-, ☎(0-85)66-31-934.

RADIO taxi O.K. 96-26, szpakówka, MAXON +ewentualnie taksometr Cezar. ☎(0-602)129-447.

RURY ocynkowane używane, śred. 15 i 20. 2 zł/mb. ☎(0-85)814-16-55.

RYNNY i rury spustowe z blachy ocynkowanej, nowe, przekrój 150 mm, 6 zł. ☎(0-85)661-27-71.

SILNIK elektr., nowy, 3 fazy, 1400 obr., 250 zł. ☎(0-85)715-62-84.

SILNIKI krawieckie. 40 zł. ☎(0-85)745-54-41.

SILNIKI rowerowe. 150 zł. ☎(0-85)745-54-41.

SILNIKI rowerowe. 150 zł. ☎(0-85)745-54-41.

SKLEJKA gr. 15 mm, ok. 100 mkw. 200 zł. ☎(0-85)814-16-55.

SŁUPKI ogrodzeniowe, ceownik. 8 zł/szt. ☎(0-85)6501-401.

SOLARIUM Golf 24 lampy +lampa na twarz. 2.700 zł. ☎(0-85)661-00-19.

STEMPLE budowlane dowolnej długości. 1 zł/mb. ☎(0-85)718-82-23.

STEMPLE budowlane, 150 szt., 3 m dł. 3 zł/szt. ☎(0-85)661-18-62.

STÓŁ wibracyjny, mało używany, wraz z ręcznymi formami, do produkcji bloczków ściennych. 1.500 zł. ☎(0-86)162-560 po 19.00.

SZAFKA chłodnicza. 2.000 zł. ☎(0-86)724-745.

ŚRUBY szwedzkie młotkowe, 100 szt.25 zł. ☎(0-85)74-47-058.

TECHNOLOGIA na produkcję bloczków ściennych i płyt z wiórotybetonu wraz z osprzętowaniem, ok. 2200 zł. ☎(0-86)162-560 po 19.00.

TULEJE i łoki, 300 zł. ☎(0-85)7183-020.

ULE wielkopolskie, poszerzane, 300 zł. ☎(0-85)6538-661.

WAGA uchylna. 150 zł. Cegielnia Kopłany 19.

WALONKI tłoczone, wełna, od 20 zł. ☎(0-85)745-54-41.

WIRÓWKA do mleka. 80 zł. ☎(0-85)745-54-41.

WYKRYWACZ metalu zamiennie na wagę sklepową. ☎(0-87)51-63-664.

WYPARZACZ. 600 zł. ☎(0-86)724-745.

WYPRĄŻARKA do kufli. 450 zł. Cegielnia Kopłany 19.

WYPRZEDAŻ wyrobów z drewna, listwy, kontowniki, ćwierćwałki i inne, ok. 650 zł. ☎(0-86)162-560 po 19.00.

WYTWORNICZA acetylenowa, nowa, z koszem, 300 zł. ☎(0-85)715-60-42.

ZABAWKI: gitara, balalajka, samochodzik, maszyny szyćce. 10 -25 zł. ☎(0-85)745-54-41.

ZBIORNIKI plastikowe na palecie, 1000 l. 400 zł/szt. ☎(0-85)653-19-32.

HYDE PARK

MIĘDZY NAMI

LUNA. Życzę ci, aby Nowy Rok był dla ciebie szczęśliwy i abyś spełniła swoje marzenia. Miśtyk.

TADEUSZ kup u mnie Neptuna 424. Middle class.

ŻYCZENIA

ABY Nowy 1999 Rok był pełen szczęścia i radości. Mojej Kamili -Rafał z Suwałk.

ADAMOWI Mikołajuk w Nowym Roku spełnienia wszystkich zamierzeń i planów życzy Monika Kowalik.

A Mojemu Najwspanialszemu Braciszkiowi KAROLOWI życzę spełnienia marzeń "słoneczka" we wszystkich dziedzinach życia i dużo, dużo radości. Ula.

ANI Józkowiak i Wioli Kościuk najlepsze życzenia noworoczne dużo zdrowia, szóstek w szkole oraz aby wasze marzenia spełniły się w tym Nowym Roku życzy babcia Marysia.

ANTONINIE Dereńskiej serdeczne życzenia noworoczne - przesyła Ania i Krzys.

BABCI - Bronisławie Adamskiej wszystkiego najlepszego w Nowym Roku życzą wnuczki.

BABCI i dziadkowi - Genowefie i Janowi szczęśliwego Nowego Roku życzą wnuczki.

BARBARZE Wojciszewskiej wszystkiego najlepszego w Nowym Roku życzy Grażyna z rodziną.

BEACIE i Arturowi Wysockim wszystkiego najlepszego w nadchodzącym 1999 roku, spełnienia marzeń oraz sukcesów w podjętych przedsięwzięciach.

BEACIE S. prostych i beztrudnych ścieżek życiowych, szczytów biorytmicznych, takiego samego poczucia humoru i wielu, wielu innych rzeczy... - w Nowym Roku 1999 życzy ELA.

CAŁEJ rodzinie Konopków samych słonecznych i radosnych dni w Nowym 1999 Roku życzą Edyta i Mariusz.

CAŁEMU zespołowi zwrotowi w firmie "RUCH" S.A. dużo zdrowia, szczęścia, wszelkiej pomyślności oraz jak najmniejszej liczby zwrotów w nadchodzącym 1999 roku życzą Elżbieta i Jerzy Karpowicz.

CEZAREMU C. szczęśliwego Nowego Roku oraz wszelkiej pomyślności w życiu - składają Ela i Beata S.

DZIADKOWI Jurkowi z Grajewa z okazji urodzin, najlepsze życzenia długich lat życia w zdrowiu i szczęściu życzą wnuczka Monisia i wnukowie: Darren, Alan, Krystian, Damian i Patryk.

FIRMIE Metal Max w tym nadchodzącym 1999 roku dużego codziennego utargu, nowych klientów oraz spokojnego każdego dnia. Grzegorz i Ela.

GOSI S. samych pogodnych dni w Nowym Roku życzy koleżanka.

GRZEŚKOWI - spełnienia marzeń w Nowym Roku.

GRZEŚKOWI wszystkiego najlepszego w Nowym Roku życzy Anka D.

JOLAI W Nowym Roku usatkwowania się, ża- mążpójścia i gromadkich małych Zajączków. Ula.

HYDE PARK

Cytat dnia:

Życie niemal
na pewno
ma sens.

Albert Einstein

Wiersze naszych Czytelników

Bardzo serdecznie zapraszamy do współredagowania tego kącika. Wszystkich miłośników poezji, którzy piszą, prosimy o przysyłanie swoich wierszy, na pewno je opublikujemy.

SERCE

Ściany przybrały kolor czerwieni
Spiwają po nich krople krwawe potu
W głębi tęczożo złoć się świeci
Odbija się i wznosi do lotu

Prowadzi mnie iskierka nadziei
Pomaga dostać do środka grzmotu
By zobaczyć pracę ludzkiej kuźni
I usłyszeć ciężki oddech miechu

Warsztat nowym białym spełnieniem łśni
Iskra wpadła do ognia wylotu
Rozniecając błyszczące języki
Malując gorące: TAK! ukropu.

Michał

DO A.

Kiedy we śnie cię spotykam,
Owiany bywasz gęstym mrokiem.
Gdzieś podążasz, uciekasz,
Unosisz się w przestrzeni,
Ulatujesz chmurnym obłokiem.

Tylko piwne oczy żarzą się w przepastnej
ciemności
Potępieniem i naganą palają
Krają jak katowski miecz nad niewinnym
Grzechem... osądzają.

Gdybyśmy się spotkali na świetlanej orbicie,
Byłam krążkiem naznaczona
Diabłu przypisana.
Wziął mnie wcześniej na własność,
I w oparach alkoholu,
Panem i katem mego ciała się ogłosił.
Tylko serca nie zniewolił
- Fanatyczny despota.

Nie ujarzmił, nie zamknął
W czterech ścianach.
Choć lata, które miał do szczęścia prawo
Zaprzepaścił, zdruzgotał.
Czas nie zniweczył wspomnień.
I kiedy przybywam w ojczyście pielesze,
Wraca i szatan, i anioł.

Wraca kobiercem utkana
Z liści zrudziałych alejka w parku
A na ławce postać,
I twarz taka daleka z zarazem bliska,
Choć nie przeznaczona dla mnie.
Nie była nigdy na własność
- Nigdy, nie moja przystań.

Irena Sidz-Cebula.

ZGODNE PTAKI

Wieczorem, o zmierzchu, choć słońce
nie świeci
Nad miastem, wysoko, duże stado leci.
- Jakże to są ptaki, kruki, może wrony?
- Pyta mnie przechodzień w to stado
wpatrzony.
Ależ skądże, to są kawki i gawrony.
Lecą - hen - na nocleg do gęstego lasu.
By jurto powrócić - jak zwykle o brza-
sku.
Ptaki żyją przy nas na terenie miasta,
Żywiąc się resztkami mięsa, warzyw,
ciasta.
Pędzą wspólny żywot zgodny i radosny
Od późnego lata aż do wczesnej wiosny.
Rozstają się wtedy z tego powodu,
Bo z wiosną nastaje czas, pora rozro-
du.
Gdy skorczą się łęgi i młode wyrosną,
Znowu zaczną wspólnie żyć tak jak
przed wiosną:
Przykładnie, bez kłótni, tak jak przyja-
ciele,
Jak winni w ojczyźnie żyć obywateli,
I też obok siebie odmienne narody.
To wspaniały przykład przyjaźni i zgody
Wzięty bezpośrednio z cudownej przy-
rody.

Krzysztof Pawłowski

Płyty tygodnia

CHER

Belive

Nowy album amerykańskiej gwiazdy promował dynamiczny, dyskotekowy kawałek

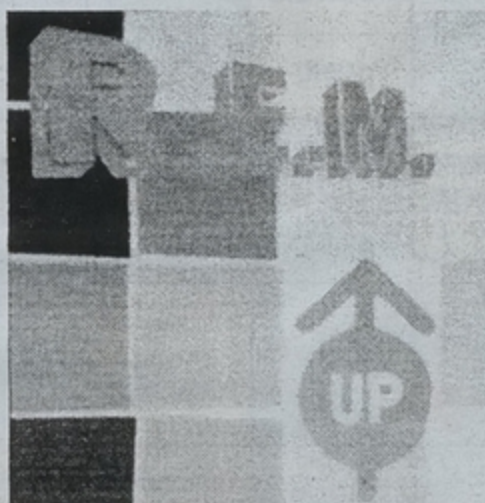


„Belive”. Na krążku takich kompozycji jest więcej. O ich nowoczesne brzmienie zadbał między innymi: Mark Taylor, Junior Aasqueze i Todd Terry. Kolejnym przebojem niewątpliwie stanie się także piosenka „Dov'e L'amore”.

R.E.M.

Up

Jest to ważny album tej grupy, jeden z tych, który należy do najważniejszych 1998 roku. W tych pozornie zwyczajnych utworach jest magia.



płyty tygodnia

Czy to będzie piękny The Apologist z przejmującym refrenem, czy dość pogodny Daysleeper, albo Parakeet, ze znakomitymi smyczkami i tamburynowymi instrumentami w tle. Wszędzie czai się zagadka, pełno tu różnych dziwnych brzmień, wydobywanych z różnych dziwnych instrumentów. I to tylko dodaje smaku całości.

REPUBLIKA

Masakra

Spółka autorska Ciechowski - Krzywański na nowej płycie Republiki postarała się, aby było nowoczesnie, głośno i rockowo. Mocny, funkujący rytm, specyficzny śpiew lidera,



REPUBLIKA
masakra

ostre gitarowe dźwięki, wszystko to można tu znaleźć. Echa starych nagrań zespołu także wyraźnie tu rozbrzmiewają, w ogóle działają tu stare republikańskie zasady. Nowy album Republiki to tylko czterdzieści jeden minut muzyki, ale to wystarczy aby objawiła się ona w całej swej krasie.

Prawidłowa odpowiedź na konkursowe pytanie sprzed dwóch tygodni jest Piotr Kasowski. Nagrodę w postaci dwóch kaset wygrała Iwona Łopata z Białegostoku. Nagroda jest do odebrania w Salonie Muzycznym „BOOM” mieszczący się w Markecie ABC przy ul. Mazowieckiej 5.



Salon Muzyczny BOOM
Market ABC (I pietro), ul. Mazowiecka 5

JUŻ WIEM

CO BĘDĘ ROBIŁ DZIŚ WIECZOREM

Jazz Club Odeon, ul. Akademicka

Program koncertów jest stały, tak więc:

- * Piątek - Jam seasion.
- * Sobota - Czas umilać będzie koncert Urszuli Kisiel i Doroty Animuckiej.
- * Niedziela - Andrzej Makal - fortepian w duecie z Piotrem Górskim - gitara.
- * Poniedziałek - Marcin Skutnicki i Marek Szymaniuk - koncert na gitary klasyczne.
- * Wtorek - Tego dnia przy fortepianie zasiądzie Urszula Kisiel.
- * Środa - Recital fortepianowy Romualda Kozakiewicza.

Wszystkie imprezy rozpoczynają się o godz. 19.00, a wstęp na nie jest bezpłatny.

Fama, ul. Legionowa

- * Piątek i sobota - od godz. 21.00 można będzie bawić się na potańcówce przy muzyce soul, acid-jazz, funky. Wstęp gratis.

Pub Trzy po Trzy, ul. Mazowiecka

- * Piątek i sobota - o godz. 21.00 rozpocznie się dyskoteka. Wstęp 2 zł.

Klub 21, ul. św. Rocha

- * Piątek - Club party
- * Sobota - Bananowa dyskoteka + wielka niespodzianka
- * Niedziela - Bananowa noc
- * Wtorek - Koncerty i recitale
- * Środa - Bananowa noc

Wszystkie imprezy rozpoczynają się o godz. 20.00, a trwają do rana. Warunkiem wejścia na nie jest ukończenie 21 lat. Wstęp kosztuje 15 zł.

Herkulesy

- * Sobota - Funka
- Impreza rozpoczyna się o godz. 21.00.

Diadem, ul. Kawaleryjska

Od wtorku do niedzieli w godz. 21.00 - 4.00 odbywają się dyskoteki. Cena biletu wynosi 5 zł, studenci 2 zł. Wyjątkiem jest sobota, gdyż bilet w ten dzień kosztuje 12 zł.

Klub Studentów Politechniki Gwint, ul. Zwierzyniecka

- * Od czwartku do niedzieli zawsze od godz. 20.00 rozpoczynają się imprezy. Wstęp kosztuje od 2 do 6 zł w zależności od posiadanej legitymacji studenckiej.
- * Piątek - house techno
- * Sobota - disco
- * Niedziela - dyskoteka studencka

Pub Uniwersytecki, ul. M.C. Skłodowskiej

* Od środy do niedzieli - od 20.00 odbywają się dyskoteki. Muzyka dance. We wszystkie dni legitymacja studencka upoważnia do zniżki.

Klub Rozrywki Krąg, ul. Wierzbowa

- * Niedziela - godz. 10.00 - godzinna dyskoteka poprzedzająca imprezę „Dzieci Jardu” czyli „Playback show”, na który zapraszamy dzieci, młodzież i rodziców. Wstęp 4 zł.

Hotel Gołębiowski ul. Pałacowa

- * Czwartek - sobota - od godz. 21.00 do 5.00 - dancing
- * Niedziela - od godz. 21.00 do 5.00 - dyskoteka.

Wstęp kosztuje 30 zł, ale panie zawsze gratis.

Zebrały: Edyta Konopko i Elżbieta Sadowska.

Jeżeli jesteś grafikiem komputerowym!

Chcesz pokazać swoje dzieła światu!

Prześlij do Gratki swoje prace (format JPG),
pocztą do "Gazety Współczesnej"
z dopiskiem "Nasza Gratka - galeria"

lub pod adresem e-mail
pendzel@wspolczesna.com.pl
ICQ UIN 1681166 PENDzel



Naszemu Klientom życzymy
Szczęśliwego Nowego Roku
1999

Tylko w salonie muzycznym BOOM

W świątecznej promocji
płyta CD gratis

(szczegóły w sklepie)



KIEROWCOM PKS-u obsługujących linię autobusową Białystok - Góra wszystkiego dobrego i pomyślności w 1999 roku życzy Redaktor.

KOCHANĘJ Ani W. życzenia szczęścia i pomyślności w Nowym Roku życzy Romek.

KOCHANĘJ babci - Franciszce Z. pomyślności na co dzień życzą Kasia, Wojtek i Bartek.

KOCHANĘJ córce Sylwii Kruczkowskiej w dniu 18 urodzin moc życzeń i pomyślnego zdania matury życzą rodzice, brat i siostry.

KOCHANĘJ Kasi K. szczęśliwego Nowego Roku życzy Bogdan.

KOCHANEMU Grześkowi, aby ten nadchodzący rok był jeszcze lepszy (a przynajmniej taki sam jak mijający). Elżbieta.

KOCHANYM Rodzicom oraz Agacie wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia, powodzenia i szczęścia z okazji Nowego 1999 Roku życzą Edyta i Mariusz.

MAŁGORZATCE Sajkowicz dużo zdrowia, spełnienia marzeń, abyś każdy dzień witała z uśmiechem w nowym 1999 roku. Tego wszystkiego i jeszcze więcej życzą Elżbieta i Grzegorz.

MARIUSZKU - tylko migdałskiego szczęścia...ze mną. :)

MOC całusów i serdeczności w Nowym Roku - Konradkowi Mileńczuk przesyła mama i tata.

MOC pozdrowień i życzenia pomyślności w Nowym Roku - pływającemu po oceanie Krzysztofowi S. składa Ela i Beata.

MOIM rodzicom: IRENIE i EUGENIUSZOWI życzę samych dobrych dni, pogody ducha, cierpliwości, a zarazem optymizmu w codziennym życiu - przy okazji rozpoczynającego się Nowego 1999 Roku - córka ELA.

NAJSERDECZNIEJSZE życzenia noworoczne rodzinie Słazaków, Majewskich, Czemieliów i Rogowskich przesyła Hanka z Michałem i Damianem.

NAJSERDECZNIEJSZE życzenia noworoczne kochanym Rodzicom składa syn Zbyszek i Tygrys.

POMYŚLNOŚCI spełnienia najskrytszych marzeń, dużo, dużo zdrowia w Nowym Roku - Bogdanowi życzy Redaktor.

SAMYCH spokojnych dni w Nowym Roku państwu Łobędzkiemu życzą Basia i Roman.

SEBASTIANOWI i Ewie Sowlańskim wszystkiego najlepszego w Nowym Roku życzą rodzice.

SERDECZNE życzenia noworoczne wszystkim członkom Związku Dzieci Wojny oraz władzom i instytucjom wspomagającym naszą działalność składa Pełnomocnik Zarządu Głównego Saturnin Gielda.

STANISŁAWIE Baranowskiej szczęśliwego Nowego Roku 1999 życzą dzieci z wnukami.

SYMPATYCZNEJ szefowej z Metal Maxu wszystkiego najlepszego w nadchodzącym 1999 roku, spełnienia marzeń - życzy klient.

SZCZĘŚCIA, dobrego zdrowia, powodzenia, aby troski życia zaginęły w mroku podczas nadchodzącego Nowego Roku dla rodzin Staniewiczów, Samojlików, Bogojło, Bućko i Kisielewskich życzą Iwona, Mirek i Asieńka.

SZCZĘŚLIWEGO Nowego Roku Stanisławie i Edwardowi Łukasiewiczom życzy wnuczka Martyna oraz dzieci: Zosia ze Sławkiem, Krzysiek, Ania i Ewa.

SZCZĘŚLIWEGO Nowego Roku pani Natalii Zdanieckiej życzy klasa IV b.

SZCZĘŚLIWEGO Nowego Roku 1999 i wesołego sylwestra całej rodzinie Opolskich życzy - Antek z rodziną.

SZCZĘŚLIWEGO Nowego Roku Rafałowi życzy Gryps.

TOME CZKU, życzę Ci abyś już niedługo dostał ten malutki kartonik, a później cztery kółka. Ula.

UDANEGO Sylwestra i szczęśliwego Nowego Roku Katarzynie D. życzy Maniek.

URSZULI Szewko samych szóstek w szkole, dalszego zaangażowania w naukę w nadchodzącym 1999 roku, aby każdy dzień był szczęśliwy tego wszystkiego życzą babcia, dziadek, Ela i Ania.

URSZULI z BO w tym nadchodzącym 1999 roku dużo zdrowia, szczęścia, jak najmniej kłopotów, jak najwięcej radości życzą Elżbieta z Grzegorzem. PS I jeszcze zmiany stanu cywilnego.

W Nowym Roku 1999 Katarzynie Godlewskiej samych pogodnych dni życzy Artur z Jolą.

WOJTKOWI Marcińczykowi najlepsze życzenia noworoczne: radości, miłości, pogody ducha, optymistycznego nastroju przez cały rok, oraz skończenia jeszcze jednych podyplomowych studiów życzą Ela i Edyta.

WSZYSTKICH, których znam i jeszcze nie znam życzę szczęśliwego, wesołego i pełnego słodyczy Nowego Roku. Ja.

WSZYSTKIEGO dobrego oraz wszelkiej pomyślności w Nowym 1999 Roku Jasi, Bogdanowi, Grześkowi, Krzysiovi Żukowskiemu życzy Bogdan.

WSZYSTKIEGO dobrego w Nowym 1999 roku Barbarze, Ryśkowi, Ulce, cici Eugonii życzy Bogdan.

WSZYSTKIEGO najlepszego w Nowym Roku - Jasi, Bogdanowi, Grześkowi, Krzyskowi Żukowskiemu życzy Bogdan.

WSZYSTKIEGO najlepszego, zdrowia, pomyślności w Nowym Roku 1999 rodzinie Stankiewiczów z kol. Krypno życzy Bogdan.



Kochanemu Markowi i Markizowi z okazji urodzin najserdeczniejsze życzenia

przesyłają
babcia z dziadkiem
i ciocia z wujkiem
Karczewscy

Drodzy Czytelnicy! Na łamach Naszej Gratki możecie także przesłać życzenia swoim najbliższym, przyjaciołom, znajomym. Jeżeli chcecie, aby były one opatrzone również zdjęciem, wystarczy je przynieść lub przesłać pocztą do „Gazety Współczesnej” (Białystok, ul. Suraska 1, pok. 2, z dopiskiem „Nasza Gratka”) albo pod adres e-mail filon@wspolczesna.com.pl.

WSZYSTKIEGO najlepszego w nadchodzącym 1999 roku dużo zdrowia, uśmiechu na twarzy, spełnienia marzeń Marysi i Romkowi Chmielewskim życzą Karpowicze.

WSZYSTKIM kierowcom PKS, obsługującym linię Białystok - Góra pomyślności w Nowym Roku, pieniędzy życzy Redaktor.

ZDROWIA, łask bożych, wszystkiego dobrego w Nowym Roku sąsiadom i znajomym, mieszkańcom wsi Góra życzy Redaktor.

Z okazji 50 urodzin Teresy Hrynciewicz, wszystkiego najlepszego zdrowia i pomyślności w życiu osobistym życzą dzieci: Monika, Piotr oraz Krzysztof.

Z okazji zbliżającego się Nowego Roku samych radości, spełnienia marzeń oraz sukcesów zawodowych Agnieszce Łapińskiej z Łap przesyła Radek.

Z okazji zbliżającego się 1999 roku pani Basi Karpowicz dużo zdrowia, radości w życiu codziennym, spełnienia marzeń oraz udanego sylwestra życzą Ela i Grzesiek.

Z okazji zbliżającego się Nowego Roku radości każdego dnia, najlepszych ocen w szkole Anusi Sławińskiej życzą Babcia, Dziadek, Ela i Ula.

Z okazji Nowego Roku - stu lat Marysiu. Wiktoria.

ZAWIADOMIENIA

HELP - pomagając sobie, pomagasz innym. Program pomocy społecznej. 19-300 Elk, Kilińskiego 27/1, p. Leon Kapusta.

POSZUKUJĘ dziewczyny o imieniu Ada, która w styczniu 1993 r. odbywała praktykę w szpitalu w Łomży na oddziale ortopedii i pomagała po operacji rosyjskiemu chłopcu o imieniu Kola. Prosimy o kontakt z redakcją, (0-85) 745-45-65.

ZAGINĘŁA sześciomiesięczna suczka (kundlek podobny do owczarka), czarna, średniego wzrostu, biały krawacik, czarna obroża. (0-85) 7326-758.

FH PYTLEWSKI I MOCARSKI
15-620 Białystok, ul. Elewatorska 31,
tel./fax (085) 651-43-72

PYTLEWSKI S.C.
FIRMA MOCARSKI
HANDLOWA

- dozowniki na mydło w płynie
- podajniki papieru toaletowego
- podajniki ręczników papierowych
- mydła w płynie
- papier toaletowy
- czyszczywa techniczne
- płyny do mycia zabrudzeń przemysłowych
- szpony samochodowe
- pasty i żele do mycia mocno zabrudzonych rąk
- płyny do czyszczenia wykładzin dywanowych
- płyny myjąco-dezynfekujące

Artykuły sanitarne

mydła

pasty

papiery

1017133

DO MIELENIA	Z NIEJ ŻABA	NIE TAMTO ZNANY SATYRYK			IMIE ŻEN- SKIE NIEMIEC
JEST NIM BENZYNĄ	DO PIECZĘCI	SMOK Z KOMODO	9		PIECYK OBOZOWY
				WULKAN NA MINDA- NAO	
		2			
PŁASZCZKA				ZNANA TELE- NOWELA	
STOLICA TURCJI		5		DO PARY Z KATODA	6
				NAJWAŻ- NIEJSZA RADA W WOJE- WÓDZTWIE	8
4					
STARO- ŻYTNE MIASTO SUME- RYSKIE	DUŻE MIASTO CHIŃSKIE GOSPODA, TAWERNA				TAKSA
	DO PATRZE- NIA PRZEZ ŚCIANĘ			METALOWY ZWORNIK	
13	IMIE MĘSKIE		11	DAWNY PRASOWY MONOPOLISTA	3
		AWANTURA			
		ZWID			12
PŁYNIE PRZEZ RABKĘ		FRANCUSCY TERRORYŚCI W ALGERII			DUŻA, BARWNA PAPUGA
FRANCUSKI RODZAJNIK		JEDEN Z PROSZKÓW			NIWA
CIEKLY PIERWIAS- TEK			NP. JAGIEL- ŁOŃSKIE	1	
DAWNY TRZEWIK		7			
			KRÓLEWSKIE SIŁY POWIETRZNE (SKRÓT)	10	
IMIE MODELKI CAMPBELL			MIASTO W IRAKU NAD EUFRATEM		

Litery z kolejno ponumerowanych pól utworzą hasło - ostateczne rozwiązanie krzyżówki.

"ARTURIOR"

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----

Wśród Czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym poprawne rozwiązanie (hasło) rozlosujemy 4 nagrody pieniężne po 25 zł każda. Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon umieszczony obok.

Nazwiska zwycięzców podamy za 2 tygodnie.

Sponsorem Krzyżówki jest

PYTLEWSKI S.C.
FIRMA MOCARSKI
HANDLOWA

GRATKA
42

Losowanie krzyżówki z 40 i 41 nr Gratki.

Nagrody pieniężne w wysokości 25 zł każda otrzymują:

Danuta Skowron z Suwałk, Jerzy Siniakowicz z Łosinka, Maria Cikowska z Białegostoku, Antoni Rudz z Sokółki, Urszula Kruszevska z Łomży, Leopold Jakimiec z Białegostoku, Stanisław Kryński z Ciechanowca oraz Jerzy Skibniewski z Suwałk

Zapraszamy po odbiór nagrody osobiście w ciągu tygodnia.

Po tym terminie nagrody wyślemy pocztą.